

Dziś
Telemagazyn

GAZETA

W Latoszynie saperzy znaleźli
1200 min — str. 4

KRAKOWSKA



Pioruny nad Małopolską

Wczoraj w Nowosądeckim było upalnie, ale nad region nadciągnęły ciężkie chmury burzowe. W samym Nowym Sączu deszcz spadł niewiele. Po południu gwałtowna burza szalała natomiast nad obrzeżami Jeziora Rożnowskiego. Od pioruna zapaliły się stodoły w Siedlcach (na zdjęciu) i Michalczowej. W akcjach gaśniczych uczestniczyło po pięć jednostek straży pożarnej, a straty są bardzo wysokie. Chwile grozy przeżyli także mieszkańcy Gorlic. Spadł tam grad. Największe spadające z nieba bryły lodu miały rozmiar małego kurzego jajka. Najmniejsze były jak orzechy laskowe. Gradobicie towarzyszyła gwałtowna wichura. Wiele drzew zostało połamanych, a linie energetyczne i telefoniczne są pozrywane. Gradobicie po południu dotknęło również Bochnię. Bryły lodu były tam równie duże jak w Gorlicach. (sś)

Przeczytaj koniecznie!



Na tropie skarbu Ognia

Partyzanci walczący w Gorcach pod dowództwem Józefa Kurasia, ps. Ogień, zdążyli pod koniec 1946 roku ukryć szafę pancerną z dokumentami, rozkazami, wyrokami i pieniędzmi. Nie odnaleziono jej do dziś. Reporter „Krakowskiej” brał udział w wyprawie poszukiwawczej, którą prowadził Józef Kościel-

niak, ps. Białý, jeden z ocalałych partyzantów Ognia. — str. 13

Ostatnia nadzieja białych

Dossier Andrzeja Gołoty — co robił po wyjeździe do Stanów? Jakim jest mężem i ojcem? Gdzie mieszka? Czy zdarzają mu się skoki w bok? Co daje żonie na przeprosiny? — str. 11



W tym roku wielka woda przyszła również nocą

Znowu potop

(Korespondencja z Kotliny Kłodzkiej)

Wszystko zaczęło się tuż przed północą w nocy ze środy na czwartek, kiedy wielkie oberwanie chmury i potężna burza z piorunami nadeszła nad Kotlinę Kłodzką. Ulewa wędrowała od strony Kudowy Zdroju w kierunku Kłodzka. W ciągu 6 godzin spadło ponad 380 cm wody.



Policjanci i strażacy ewakuują sparaliżowaną mieszkankę zalanego domu w Szczytniej



Zerwany przyczółek mostu na trasie do Polanicy Zdroju

O godzinie 2 w nocy poziom wody w Bystrzycy Dusznickiej wyniósł już 200 cm. Stan alarmowy został przekroczony o 120 cm. W centrum Polanicy Zdroju woda całkowicie zalała deptak spacerowy. Wczoraj w południe miasto było sparaliżowane, nie można było się przedostać na drugą stronę rzeki w kierunku miejscowości Zieleniec. W samym sercu uzdrowiska wezbrana woda zerwała dwa mosty. Powstały

głębokie na kilka metrów wyrwy w ziemi.

— Dlaczego nie ma jeszcze wojska?! — krzyczał wczoraj nad ranem wściekły Andrzej Górczycki z Polanicy Zdroju. — Muszę przejść na drugą stronę ulicy! Tam są moi rodzice! Siedzą na dachu, wołają o pomoc! K...! Tutaj potrzebni są ludzie! Pomocy! Gdzie są strażacy! Za mało ich! Co robi policja?! (Dokończenie na str. 3)

Ultimatum FIFA i UEFA

Wydaje się, że żarty się skończyły. Obie piłkarskie federacje, światowa i europejska zagroziły, że jeśli w ciągu dwóch tygodni prezes UKFIt, Jacek Dębski nie odwieści zarządu PZPN, to polska reprezentacja oraz drużyny klubowe zostaną wykluczone z międzynarodowych rozgrywek na czas nieokreślony. (Szczegóły — str. 27)

Nowy Sącz
EXPOL

Patrz dodatki regionalne



25 LIPCA W SOBOTĘ,

specjalny bezpłatny dodatek
SKARB KIBICA I i II Ligi

- * Bogaty serwis zdjęciowy zespołów z naszego regionu
- * Szczegółowy terminarz rozgrywek

Prawdziwy
kibic musi
go mieć

Krótko

Depardieu ukarany

Francuski aktor Gerard Depardieu został skazany na trzy miesiące aresztu za jazdę po pijanemu. Sąd potraktował go jednak dość łagodnie – karę wymierzono w zawieszeniu. Depardieu miał w maju wypadek motocyklowy. Okazało się, że poziom alkoholu w jego krwi ponad pięciokrotnie przekraczał dopuszczalny poziom. Bardziej dotkliwa od aresztu w zawieszeniu będzie zapewne grzywna – 10 tysięcy franków – oraz odebranie prawa jazdy na 15 miesięcy.

Lotnicza prywatyzacja

Rząd francuski oświadczył wczoraj o swej decyzji sprywatyzowania największej francuskiej firmy lotniczej Aerospatiale. Prywatyzacja Aerospatiale poprzez nabycie jej udziałów przez spółkę Lagardere, właściciela firmy raketowej Matra, jest wg francuskiego ministra finansów „etapem na drodze do europejskiego biegu lotnictwa obronnego”. Państwowa Aerospatiale, znana jest głównie jako współproducent pasażerskich samolotów Airbus.

Havel w szpitalu

Czeski prezydent Vaclav Havel został wczoraj hospitalizowany w Centralnym Szpitalu Wojskowym w Pradze, gdzie za kilka dni poddany zostanie operacji usunięcia sztucznego ujścia jelita grubego. Przez najbliższe dni Havel będzie przygotowywany do operacji. (PAP)

SERWIS

blacharsko-lakierniczy

CZĘŚCI ZAMIENNE

FORD, MOTORCRAFT



B&S MOTOR

Kraków, ul. Makuszyńskiego 9a,
tel. 644-75-55,
Kraków, ul. Dietla 80,
tel. 429-40-00

Zamach na prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa

Stłuczone kolano

Jeden ochroniarz prezydenta Czeczenii Asłana Maschadowa zginął we wczorajszym zamachu na życie prezydenta republiki, drugi w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Trzech pozostałych jest lekko rannych. 46-letni Maschadow ma jedynie lekkie stłuczenie kolana.

Dwa samochody marki Cherokee i Chevrolet, którymi jechali Maschadow oraz jego ochrona, doszczętnie spłonęły.

W organizację zamachu zamieszane są służby specjalne różnych krajów, wielkich krajów, a jego wykonawcami byli miejscowi Czeczeni, którzy albo zostali okłamani albo zaprzęgnięci tym służbom – taką opinię wyraził Maschadow na zorganizowanej tuż po zamachu konferencji prasowej. Dodał, że zamach specjalnie został przeprowadzony w trakcie obowiązywania w Czeczenii stanu wyjątkowego, żeby zdyskredytować samą ideę wprowadzania nadzwyczaj-



nych środków bezpieczeństwa. Maschadow oświadczył, że nie zboczy z kursu, który realizuje wspólnie z rządem.

W zeszłym tygodniu w drugim co do wielkości czeczeńskim mieście Gudermes doszło do starć między czeczeńskimi siłami bezpieczeństwa a ugrupowaniami zbrojnymi islamistów, w których zginę-

ło dziewięć osób. Po tych wydarzeniach Maschadow zarządził likwidację wszelkich islamskich ugrupowań zbrojnych, powołał do służby ok. 5 tysięcy rezerwistów i przedłużył o 10 dni wprowadzony w zeszłym miesiącu stan wyjątkowy, który miał pierwotnie zakończyć się 15 lipca. (PAP)

Etna ożyła

Sycylijskie miasto Katania i mniejsze miejscowości na stokach Etny pokryte są warstwą szarego popiołu. Od śródownego popołudnia z wulkanu wydobywają się fontanny ognia i słupy dymu o wysokości ponad półtora kilometra. Opad popiołu spowodował zamknięcie lotniska w Katanii. Aktywność Etny poprzedziły dwa niewielkie wstrząsy tektoniczne. Fachowcy wykluczają jednak, by groziła znaczna erupcja największego wulkanu Europy. Ostatni wybuch Etny miał miejsce w grudniu 1991 r. (PAP)

Pomyłka

Haski trybunał ds. zbrodni wojennych na obszarze byłej Jugosławii poinformował wczoraj, że bliźnięta, aresztowani w Bośni przez SFOR dzień wcześniej i dostarczeni do Hagi, nie są tymi, których podejrzewa się o dokonanie zbrodni. „To nie bracia Banović”.



Funkcjonariusze gwatemalskich sił bezpieczeństwa eskortują księdza Mario Orantesa oskarżonego o zamordowanie 26 kwietnia biskupa Juana Gerardi. Ksiądz Orantes miał tego dokonać wraz z kucharką Margeritą Lopez. Katolicki biskup Gerardi został zamordowany trzy dni po tym jak ogłosił wyczerpujący raport o łamaniu praw człowieka podczas 36-letniej wojny domowej. W raporcie tym główną odpowiedzialnością za łamanie praw człowieka obarczył armię

Fidel Castro o swojej chorobie

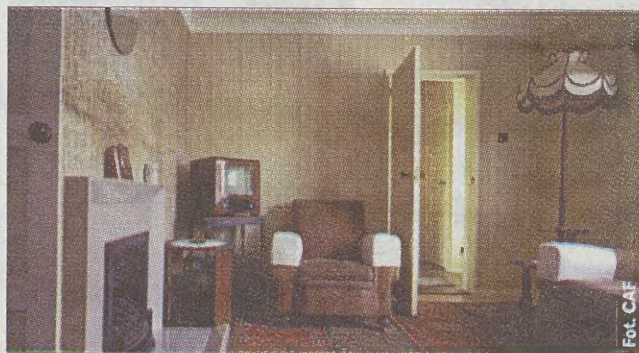
To bzdury

Przywódca Kuby Fidel Castro uznał za „całkowite kłamstwo” doniesienie o tym, że w październiku ubiegłego roku został poddany operacji w związku z silnymi objawami choroby mózgu, która spowodować może nawet śmierć.

W trakcie zorganizowanego w nocy z środy na czwartek spotkania z korespondentami kilku agencji informacyjnych Fidel Castro zdementował informacje opublikowane w minioną niedzielę przez wydany w Miami amerykański dziennik „El Nuevo Herald”.

Według tej cieszącej się dużym prestiżem gazety, kończący w sierpniu 72 lata Fidel Castro cierpi na encefalopatię. Jednakże naczelny wódz

Kuby stwierdził, że nigdy nie był hospitalizowany, ani też poddany operacji w Hawańskim Ośrodku Badań Medycznych. „El Nuevo Herald” po wolał się na informacje, jakie przekazała mu Elizabeth Trujillo Izquierdo, podająca się za kubańską lekarzkę, która w kwietniu zbiegła z wyspy. Według Castro, cytowana Trujillo Izquierdo nie pracowała jako chirurg w hawańskim szpitalu. (PAP)



Skromny, komunalny domek przy Forthlin Road 20 w Liverpoolu, w którym w latach 1955-1964 mieszkał Paul McCartney, został uznany za skarb narodowy. Od oficjalnego otwarcia w miniony wtorek dom, w którym narodziła się bentlemania, udostępniono zbiorowym wycieczkom fanów sławnego ongiś zespołu The Beatles. Indywidualnie będzie można go zwiedzać od najbliższej środy. Państwowa instytucja National Trust odkupiła dom w 1995 r. i kosztem 47 tysięcy funtów szterlingów, czyli 77.430 dolarów, przywróciła go do stanu z czasów dzieciństwa McCartneya. Ułożono linoleum, wytapetowano ściany i ustawiono spartańskie meble, typowe dla powojennego standardu przeciętnej brytyjskiej rodziny

Prezydent Chirac „zwycięzcą” Mundialu

Korespondent „GK”
pisze z Francji

To żaden paradoks. Według ostatnich sondaży, które zostały opublikowane wczoraj w tygodniku „Paris Match”, jego popularność wzrosła aż o 7%. I na dzisiaj 67% Francuzów zachwyconych jest swoim prezydentem. Po raz pierwszy, od czasu koabitacji z lewicowym rządem (ponad rok temu) przeskoczył w popularności premiera Lionela Jospina.

To zupełnie niesłychane, ale popularność prezydenta zależy, jak widać również od zaangażowanych w Mistrzostwa Świata w kopanej piłce. Dokładnie tak jakby sam wkopał te gole i wygrał Mundial. Zdjęcia Jacquesa Chiraca całującego, ogoloną głowę bramkarza Fabiena Bartheza zdobywającego wszystkie najpopularniejsze kolorowe tygodniki Francji. Podobnie jak i te kiedy Chirac skacze i wrzeszczy na trybunie oficjalnej, z szalikiem w kolorach drużyny. Prezydent jest „swój

chłop”. Obok niego skakał cały rząd, z premierem Jospinem, ale to wszystko zbladło przy entuzjastycznym prezydencie. Francuzi kochają go, bo to Francja wygrała ostatni Mundial tego wieku. Kochają to co powiedział do Bartheza, całując go w głowę, że obiecuje, jako Prezydent Republiki, że postara się też być takim doskonałym bramkarzem broniącym honoru i wielkości Francji. Drugie zdanie fetyszy, to to, kiedy Zidane całuje swoją koszulkę – talizman. Numerowi dziesięć dzie-

kuje cała Francja. Produkcja koszulek ukochanego Zizou wzrosła o jakieś przynajmniej sto procent. Wszyscy fani futbolu chcą mieć koszulkę z napisem Zidane. Tak więc przemysł konfekcyjny kwitnie. Jedynie na Mundialu ucierpeli, jak się okazuje, z tych samych sondaży, właściciele kawiarenek i restauracji. 58% spośród nich ma negatywny bilans, stracili swoją klientelę na ten czas, a kibice skąd by nie byli nie zastąpili jej. Natomiast znakomicie wyszli właściciele hoteli i hotelików, bo w końcu gdzieś musieli spać kibice. Ze zwykłym sprytem podnieśli ceny pokoi. I jak twierdzą wyszli świetnie na tych mistrzostwach.

Maria de HERNANDEZ-PALUCH

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Siurnięta encyklopedia

W Petersburgu ukazała się pierwsza w historii miasta encyklopedia ubikacji publicznych. Jest to pierwsza książka z serii przewodników nie całkiem poważnych. W „Siku-przewodniku”, jak nazywali go autorzy, oprócz aktualnego spisu miejsc szczególnie poszukiwanych w razie nagłej potrzeby, zawarte są również anegdoty związane z tą sferą ludzkiego życia oraz historia rozwoju toalet w mieście. Pierwsze domowe klozety z wodnymi spłuczkami pojawiły się w Petersburgu w 1710 roku – na rozkaz cara Piotra Pierwszego. Oprócz wielu żartobliwych rysunków encyklopedia całkiem serio podaje czas pracy, ceny oraz adresy pomieszczeń oznaczonych w Rosji literkami „M” i „Z”. W związku z tym rada dla wszystkich Polaków – nie szukać w sytuacjach podbramkowych znanych figur geometrycznych, bo to jest z góry skazane na niepowodzenie.

Inteligentna spluwa

Nowy typ pistoletu policyjnego, z którego strzelać mógłby wyłącznie prawowity właściciel, zaoferuje niemiecka firma zbrojeniowa TWM Sportwaffen GmbH. Pistolet ma być wyposażony w czujniki rozpoznające odciski palców. Związek zawodowy policjantów wyraził już zainteresowanie taką bronią, uznając jej koncepcję za rozsądną. Stróżom prawa i porządku bardzo podoba się, że broń w nieupoważnionych rękach byłaby zupełnie bezużyteczna.



Personel międzynarodowego lotniska w Brisbane (Australia) ocenia zniszczenia samolotu jumbo jet, dokonane przez artystów graffiti, którym udało się przeskoczyć przez ogrodzenie lotniska, przysunąć do skrzydła samolotu rusztowanie i wymalować 10-metrowej długości napis na kadłubie samolotu. Policja uważa, że autorzy dzieła potrzebowali około 10 do 15 min. na urzeczywistnienie tego zamysłu. Samolot stał w bardzo oddalonej części lotniska, gdzie wartownicy muszą sprawdzać co jakiś czas, czy dziki nie porobiły dziur w pasie startowym

Czołgiem do lepszego życia

By zwrócić uwagę władz na niełatwą sytuację rosyjskich żołnierzy, major Igor Bielajew wyjechał czołgiem na ulicę wojskowego miasteczka w obwodzie niżnienowogrodzkim. Bielajew, szef bazy techniki pancernej w miasteczku Nowo-Smolino, zatrzymał czołg na głównej ulicy. Po chwili był otoczony wieloma ludźmi, którzy urządzili miłyng domagając się lepszego wynagradzania żołnierzy i większej uwagi ze strony rządu dla sytuacji armii. Oficer dobrowolnie wrócił czołgiem do jednostki. Na miejsce przyjechał generał Wiktor Szemietow, by zbadać całe wydarzenie – uważa on Bielajewa za świetnego żołnierza.

Chińska potencja

Słynna Viagra – lek przeciw impotencji – pojawiła się również w Chinach. Prasa poinformowała o aresztowaniu w Chengdu aptekarza, który przyznał się do nielegalnego sprzedawania tego specyfiku. Aptekarz oferował Viagrę po 300 juanów (36 USD) za pastylkę. Jak na Chiny, jest to cena ogromna; w Stanach Zjednoczonych lek ten jest ponadtrzykrotnie tańszy. Viagra nie jest dopuszczona do sprzedaży w Chinach. Aptekarz Utrzymywał, że opakowanie leku dostał w prezencie od hurtownika z Hongkongu. (d)

Padła fabryka studolarówek

Lepsze od oryginału

Policja po ponad dwuletnich poszukiwaniach zlikwidowała we Wrocławiu kilka dni temu fabrykę najlepiej sfalszowanych na świecie studolarówek — poinformował wczoraj Sławomir Cisowski z zespołu prasowego komendanta głównego policji.

Zatrzymany 41-letni Zbigniew N. — z wykształcenia technik-elektryk — od ponad trzech lat produkował na sprzęcie komputerowym i kopiującym, wartym ok. 2,5 mln zł, fałszywe studolarówki. Banknoty sprzedawał do krajów WNP po 30 USD za sztukę. Podobno wszystkie zarobione w ten sposób pieniądze przeznaczał na rodzinę. Kupował jej samochody, urządzał mieszkania. Twierdzi, że sam posiada niewiele.

Amerykańscy eksperci twierdzą, że pierwszy raz spotkali się z tak doskonałym fałszerstwem. Biegły policyjny miał trudności w odróżnieniu „fałszywk” od oryginału. Według ekspertyzy NBP, podrobione banknoty były lepszej jakości od banknotów emitowanych przez narodowy bank USA. „W banknotach idealnie

wręcz były podrobione wszystkie zabezpieczenia” — powiedział policjant, pragnący zachować anonimowość.

Policja na trop fabryki wpadła w 1996 r. — w jednym z wrocławskich mieszkań zatrzymano wtedy cztery osoby, przy których znaleziono tysiąc studolarówek. Zatrzymane osoby nie ujawniły źródła pochodzenia podrobionych banknotów. Identyczne banknoty zarekwirowano w Ameryce Południowej. Ponieważ produkcja wrocławskich studolarówek godziła w skarb państwa USA, Amerykanie kilkakrotnie przyjeżdżali do Wrocławia, służąc polskim policjantom pomocą techniczną (zaawansowane technologie komputerowe i satelitarne).

Aresztowanemu mężczyźnie grozi do 25 lat więzienia. (PAP)

Placz przy butelce

Łódzka policja zatrzymała wczoraj dwóch mężczyzn podejrzanym o uduszenie koldrą 4-miesięcznego dziecka. Ojcu dziewczynki i jego koledze, którzy pili alkohol w jednym z łódzkich mieszkań, przeszkadzał płacz niemowlęcia. Matka dziewczynki w trakcie libacji wyszła; jest poszukiwana przez policję. (PAP)

Zbiorowe zatrucie młodzieży

Kielbasa szkodzi

39 przebywających w Rozewiu uczestników młodzieżowego obozu uległo zatruciu pokarmowemu. 32 osoby trafiły do Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Gdańsku.

Pacjenci w wieku od 14 do 17 lat przewiezieni zostali do Gdańska z typowymi objawami zatrucia: gorączką, wymiotami i biegunką. Po zastosowaniu nawodnienia i kroplówek stan chorych określa się jako zadowalający. Za kilka dni będą mogli być wypisani ze szpitala.

Na razie nie są znane przyczyny zatrucia. Mogła je spowodować kielbasa, którą młodzież jadła podczas wieczornego ogniska.

Wszyscy uczestnicy obozu są mieszkańcami Bolesławca (Jeleniogórskie). Przebywali na obozie wędrownym w Rozewiu koło Jastrzębiej Góry.

„Składana” blokada

Okolo 300 kierowców zablokowało wczoraj drogowe przejście graniczne w Jędrzychowice-Ludwigsdorf. Protestujący kierowcy, właściciele tzw. składaków sprowadzonych w ubiegłych latach z zagranicy, domagają się anulowania przez Główny Urząd Cei dodatkowych opłat, które muszą teraz uiścić za zakupione wcześniej pojazdy. (PAP)

Siedem ofiar śmiertelnych żywiołu

Kotlina pod wodą

W wyniku powodzi, jaka dotknęła w nocy ze środy na czwartek rejon Kotliny Kłodzkiej ucierpiały cztery gminy woj. wałbrzyskiego — Polanica Zdrój, Duszniki Zdrój, Szczytno i Kłodzko. Wczoraj wieczorem mówiono o siedmiu ofiarach śmiertelnych. Nie ucierpiała żadna kolonia ani obóz harcerski, wszystkie dzieci przebywające tam na wakacjach są bezpieczne. Na szacowanie strat nikt nie miał wczoraj czasu, ale z pewnością będą ogromne.

W ciągu doby spadło w Kotlinie Kłodzkiej 170 mm deszczu w Dusznikach i 137 mm w Polanicy, czyli prawie kwartalna norma deszczu.

O pomoc dla ofiar wczorajszej powodzi zaapelowały organizacje humanitarne — Polski Czerwony Krzyż, Caritas Polska oraz Polska Akcja Humanitarna.

Z apelem do wiernych wystąpił także Metropolita Krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski: „Minał zale-

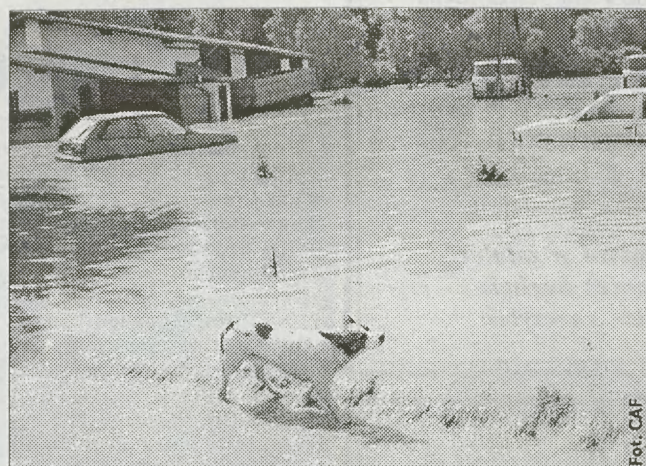
Pieniądze dla powodźnian można wpłacić m.in. na konto: Caritas Polska, Warszawa, Skwer Kardynała Wyszyńskiego, PKO BP VIII Oddział warszawa nr 10201084-73538270-1-111 z dopiskiem „powódź”. Polski Czerwony Krzyż, BIG Bank Gdański SA, I Oddz. Warszawa, 11601029-30206001 z dopiskiem „fundusz katastrof”.

Potop przyszedł nocą

(Dokończenie ze str. 1)

W Szalejowie Górnym — z głównej drogi w kierunku Polanicy Zdroju — rozciągał się przerażający widok na dolinę. Dwumetrowa fala całkowicie zatopiła Szalejów. Woda wdzierała się do domów przez okna. Rwąca rzeka niosła przez środek wsi powyrwane z korzeniami drzewa i gigantyczne kamienie. Z gór spływały potoki błota.

— Jest już szósta rano, a my wciąż nie widzimy ratowników — mówi zmęczony, szczupły, młody mężczyzna z Szalejowa Górnego. Od pierwszej w nocy ratował swój dobytek. — Telefony nie działają. Droga do wsi jest zerwana. Szkoda, że nie mam pontonu, albo łodzi. Pomógłbym rodzicom uwięzionym na końcu wsi. Znowu powtórza się historia sprzed roku — wzdycha. — Brak koordynacji służb ratunkowych, nie ma łączności i ludzi. Tak chyba będzie zawsze.



Fot. CAF

dwie rok od tragicznej powodzi, jaka dotknęła tereny południowej Polski, a trzeba nam znowu spieszyć z pomocą ludziom dotkniętym przez ten żywioł. Tym razem chcemy i powinniśmy pomóc mieszkańcom okolic Kłodzka i Polanicy w Archidiecezji Wrocławskiej, a także naszym sąsiadom ze Słowacji, mieszkającym w Archidiecezji Koszyce-Preszow i w diecezji Spiska Kapituła”. 2 sierpnia przed kościołami powinna się

odbyć specjalna zbiórka na ten cel.

Wojewoda wałbrzyski prześle pieniądze z własnej rezerwy budżetowej. Po oszacowaniu strat zwróci się też o pomoc do rządu. Premier Jerzy Buzek zapewnił, że szybko uruchomi niezbędne środki.

W sąsiadujących z Polską czeskich gminach zginęły w tym samym czasie przynajmniej trzy osoby. Zalanych zostało ponad 20 miejscowości.

Liczba śmiertelnych ofiar powodzi, jaka na skutek podobnych ulew dotknęła w poniedziałek Słowację, wzrosła wczoraj do 38. (PAP)

Poszukiwania kobiet na razie nie przyniosły rezultatu. Znalaziono natomiast ciało mężczyzny, który chronił się przed wielką wodą na słupie energetycznym i spadł.

W Kłodzku woda powoli opadała. W części domów w Polanicy Zdroju i Szalejowie (gmina Kłodzko) ludzie byli uwięzieni we własnych domach i czekali na nadejście pomocy.

— Tylko we wsi Szalejów zniszczeniu uległo niemal 70 procent wszystkich zabudowań — twierdzi Mariola Huzar z Urzędu Gminy w Kłodzku. — W Szalejowie Dolnym woda zalała szkołę podstawową. Żywioł zniszczył lokalne mosty i kładki. Strat materialnych nie można na razie oszacować.

Policja, straż pożarna i wojsko w Kotlinie Kłodzkiej są postawione w stan najwyższej gotowości. Mieszkańcy regionu boją się zapowiadanych opadów deszczu.

(TOST, GAD, TOCH)

Krótko

Lustracja w Trybunale

Prezydent Aleksander Kwaśniewski skierował wczoraj do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją znowelizowanej ustawy lustracyjnej. Główne zarzuty prezydenta dotyczą trybu powoływania rzecznika interesu publicznego przez I prezesa Sądu Najwyższego oraz zakres uprawnień rzecznika, w tym m.in. możliwość wszczęcia przez niego postępowania lustracyjnego na wniosek posła lub senatora. Prezydent zwraca też uwagę na nierówne konsekwencje orzeczeń sądu lustracyjnego w stosunku do różnych grup zawodowych.

Senat dużo zmieniał

Kilkadziesiąt wniosków dotyczących zmian granic i stolic województw zgłosili senatorowie we wczorajszej debacie nad nowym podziałem terytorialnym kraju. Głosowania odbędą się dzisiaj.

Zbyt mało na wandalizm

Główne przyczyny niesprawności polskich wind i wynikających z tego wypadków — to wandalizm, bezmyślność i zbyt małe nakłady na konserwację dźwigów — uważa prezes Urzędu Dozoru Technicznego Iwo Jakubowski. W budynku 10-kondygnacyjnym nakłady te wynoszą ok. 50-60 zł miesięcznie. To wystarczy zaledwie na założenie nowych żarówek i wymianę zniszczonych guzików — powiedział podczas konferencji prasowej Jakubowski. (PAP)

BOZ2
CENTRUM CERAMIKI
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
tel. 656-11-03
na STALAJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

Kompletna łazienka 3000 wzorów fliz

Kleje:
- Atlas 25 kg - 14,90 z VAT
- klej do dociepleń STOPPER K-20 25 kg 26,90 z VAT

Z donicą do hotelu

Warszawski hotel dla roślin miał już około 400 pensjonariuszy — poinformowała Barbara Korytkowska, kierownik Centrum Ogrodniczego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Ogrodniczych. Wyjeżdżając na urlop możemy swoje kwiatki — za opłatą — oddać do stworzonego dla nich pensjonatu. Natomiast jeżeli nasza roślina zachoruje, możemy ją oddać pod opiekę kliniki działającej przy Centrum. Roślinami opiekują się fachowcy — zapewnia Korytkowska. Hotel działa od kwietnia do października. Hotel i klinika działają od roku. Są uboczną działalnością Centrum Ogrodniczego. Chcieliśmy sprawdzić, jak duże będzie zainteresowanie ludzi naszą ofertą — powiedziała Korytkowska.



Fot. Stanisław ŚMIERCZYŃSKI

Ładne kwiatki

Grunt to rodzinka

Policjanci z Mysłowic zatrzymali czteroosobową grupę przestępczą, w skład której wchodził: 40-letni mężczyzna z 16-letnim synem i 18-letnią córką oraz jej 19-letnim chłopakiem. Zarzuca się im dokonanie kilkudziesięciu włamań do samochodów oraz sklepów na terenie Mysłowic i innych miast woj. katowickiego. Młodszy aspirant Jacek Pytel z zespołu prasowego KWP w Katowicach poinformował, że wobec ojca i chłopaka jego córki sąd zastosował areszt tymczasowy. 16-latek został umieszczony w izbie dziecka, zaś wobec dziewczyny zastosowano dozór policyjny. W trakcie przeszukiwania mieszkania zatrzymanych policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów o łącznej wartości 18 tys. zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Mysłowicach.



Fot. CAF

Czapka wody dla ochłody

*Trudno w to jeszcze uwierzyć,
jeszcze trudniej się pogodzić!*

22 lipca, po 53 latach życia, krótkiej, ale ciężkiej chorobie odeszła od nas do Pana nasza jedyna

Zosia Manys

Pogrzeb i msza św. żałobna odbędzie się jutro (w sobotę, 25 lipca) o godzinie 15.00 w kościele parafialnym w Łapanowie

**Zszokowani i pogrążeni w żalobie
Ci, którzy Cię bardzo kochali
i dla których wiele znaczyłaś**

W dniu 21 lipca 1998 r.
z wielkim smutkiem pożegnaliśmy
Drogiego Przyjaciela i Kolegę

Ś.†P.

Eugeniusza Mazanka

MISTRZA KOMINIARSKIEGO

*Rodzinie Zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia*

Sekcja Kominiarzy w Tarnowie

T/U/2193

Wszystkim, którzy spieszyli ze słowami pocieszenia
i dzielili nasz ból po stracie

**Ukochanego Syna, Brata, Męża,
Tatusia, Wnuka i Zięcia**

Ś.†P.

Roberta Bartka Pacuły

szczególnie Dyrekcji i Pracownikom OBR „CEBEA”
w Bochni, Koleżankom i Kolegom, Przyjaciółom
i Sąsiadom — wszyscy, którzy tak licznie
towarzyszyli Mu w ostatniej drodze,

*serdeczne Bóg zapłać
składa Rodzina*

134/U/MK

Naczelnemu Lekarzowi
Specjalistycznego Szpitala
im. Józefa Dietla w Krakowie
Ordynatorowi III Oddziału Wewnętrznego

**Panu dr. med.
Andrzejowi Kosiniakowi-Kamyszowi**

zastępcy Ordynatora

Pani dr Róży Karwowskiej

i

lekarzowi Januszowi Komorowskiemu
za wspaniałą opiekę lekarską

Miłym Paniom Pielęgniarkom
za życzliwość i oddanie
w czasie mojej choroby

— z wyrazami szczerzej wdzięczności

**pacjentka
Jadwiga Bandura**

*Oby w każdym szpitalu
była tak wspaniała opieka
medyczna i pielęgniarska*

**Jadwiga Bandura
prezes Unii
Konsumentów Polskich**

Psychoza zapowiadanej burzy

Bezsenne noce powodzian

Poszkodowani w zeszłorocznej powodzi w naszym regionie z łękiem patrzyli wczoraj na niebo. Bojąc się jednak o własne domy, mieszkańcy Żegociny postanowili natychmiast pomóc jakoś ofiarom tragedii w Kotlinie Kłodzkiej. W Laskowej natomiast wybrano wczoraj projektantów przeciwpowodziowych zabezpieczeń.

— Każda zapowiedź burzy powoduje, że nie śpimy po nocach, a niektórzy moi sąsiedzi nie kryją, że gdyby tylko mieli gdzie się przenieść, natychmiast opuściliby domy nad Uszwicą. W tym roku rzeka wylewała już dwa razy. Można cierpieć na powodzianę psychozę — mówi Stanisław Bober, mieszkanka Uszwy w woj. tarnowskim.

Każdego deszczu boją się wszystkie ofiary powodzi. Jedną z czerwcowych ulew spowodowała w rejonie potoku Kamionka w gminie Laskowa w woj. nowosądeckim praktycznie takie same szkody, jak tragiczne burze w zeszłym roku.

— Dziś wybraliśmy projektantów, którzy opracują do-

kumentację techniczną zabezpieczenia potoków we wsi Krosna, Kamionka Mała-Lipniczka i Kamionka Mała „na górze” oraz przebiegającej obok drogi. Wykonane w zeszłym roku prowizoryczne umocnienia uległy praktycznie całkowitemu zniszczeniu w czerwcu. W październiku powinniśmy mieć gotową całą dokumentację, minister Widzyk, który cały czas się nami interesuje, obiecał pieniądze. Jak to zrobimy, będziemy spać spokojniej. Na razie od rana słuchamy radiowych komunikatów meteorologicznych — powiedziała nam wczoraj Kazimiera Augustyn, wójt gminy Laskowa.

W Żegocinie w woj. tarnowskim wczoraj rano postanowiono w jakiś sposób pomóc mieszkańcom zalanych rejonów Kotliny Kłodzkiej.

— Wiemy, jak wygląda taka tragedia — podkreśla Jerzy Bloniarz, wójt gminy Żegocina.

Zdaniem wójty, usuwanie szkód z zeszłego roku potrwa jeszcze ze 3 lata. Najwięcej problemów stwarza droga krajowa. W najbliższym czasie trzeba przynajmniej doraźnie zabezpieczyć jej 2-kilometrowy odcinek. Drogowcy dostali na wzmocnienie drogi pieniądze z Banku Światowego, ale procedura przygotowania inwestycji z pewnością opóźni jej realizację.

— Mamy nadzieję, że nie zlego nas już nigdy nie spotka, bo przed górskimi potokami bardzo trudno się obronić — nie ukrywa wójt Bloniarz. (JGH)

Awaria na trasie tranzytowej Zapadlisko

Wczoraj na ul. 29 listopada w Krakowie tworzyły się gigantyczne korki. Przez cały dzień ruchem sterowali policjanci, a ulicę zwężono do jednego pasa. W tym samym czasie drogowcy próbowali znaleźć przyczynę awarii. Nie wiadomo skąd wzięła się woda, która wypłukała podbudowę drogi co spowodowało, że asfalt zapadł się. Nie pomogły badania wodociągów i kanalizacji specjalną kamerą. Okazało się, że rury są całe. Wodę, która płynęła pod jezdnią specjalnie barwiono, by zobaczyć skąd wypływa. I to nie pomogło. Prace przy naprawie ulicy potrwać kilka dni. (RR)

Zmiana konsula

Walery Cybukow, dotychczasowy konsul Federacji Rosyjskiej w Krakowie kończy swoją trzyletnią kadencję. Jego miejsce zajmie dotychczasowy konsul Rosji w Szczecinie. Wczoraj konsul Cybukow pożegnał się z władzami południowych województw, działaczami samorządowymi, gospodarczymi i dziennikarzami,

— Jest to moja trzecia misja po Afryce i Brukseli. Muszę przyznać, że tu, w Krakowie zyskałem najwięcej przyjaciół — powiedział konsul Cybukow żegnając zaproszonych gości.

Pożegnanie było bardzo krótkie. Władze wojewódzkie reprezentował Jerzy Maysztowicz, wicewojewoda krakowski, władze samorządowe — Stanisław Handzlik, przewodniczący dotychczasowej Rady Miasta.

Jak powiedział „Gazecie” konsul Cybukow, placówka krakowska jest trudna, ale ważna ze względów gospodarczych. W szczególności dla Rosjan i Polaków, którzy ponad podziałami politycznymi szukają możliwości współpracy biznesowej. Zde mentował też pogłoski o likwidacji przedstawicielstwa konsularnego Rosji w Krakowie. (JP)

Drogi płyną bo taka ich uroda

50 stopni w asfalcie

Conajmniej do końca weekendu obowiązywać będzie na terenie Polski południowo-wschodniej zakaz poruszania się po drogach ciężarówek o masie całkowitej powyżej 12 ton. Co będzie dalej przekonamy się w poniedziałek. Gdy wprowadzany jest tego typu zakaz rodzi się zaraz pytanie w jaki sposób służby drogowe monitorują stan nawierzchni.

Jak nas poinformował naczelnik Wydziału Dróg Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie Edward Pieniążek codziennie z 32 obwodów drogowych w województwach: krakowskim, nowosądeckim, tarnowskim i bielskim zbierane są dane o temperaturze powietrza między godziną 13 a 14-tą. Także przy pomocy specjalnych czujników mierzona jest temperatura asfal-

tu na „zakopiance”: w Mogi lanach i Rdzawce. W tych dniach momentami przekraczała ona 50 stopni. Te dane są natychmiast przekazywane do Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych, która podejmuje decyzje o wydaniu zakazu poruszania się ciężarówek, które najbardziej szkodzą nawierzchni.

Dlaczego w trakcie powtarzających się prawie corocznie upałów polskie drogi spły-

wają? Dlaczego tak łatwo tworzą się koleiny? Z tymi pytaniami skierowaliśmy się do Instytutu Technologii Nafty w Krakowie i Instytutu Budowy Dróg i Mostów w Warszawie. Odpowiedź specjalistów jest prosta. Dopiero po upałach sprzed paru lat, które spowodowały ogromne straty w drogach, pojawiło się zalecenie stosowania asfaltów bardziej twardych, takich, jakie stosuje się w krajach południowej Europy. Te używane przez dziesięciolecia niestety nie są na upały odporne. Stąd jedyną skuteczną ochroną dróg są wyłączenia z ruchu transportu ciężkiego w ciągu dnia. (sab)

Dwie miny wykopał koparką, saperzy znaleźli resztę — ponad 500

Zaminowana droga

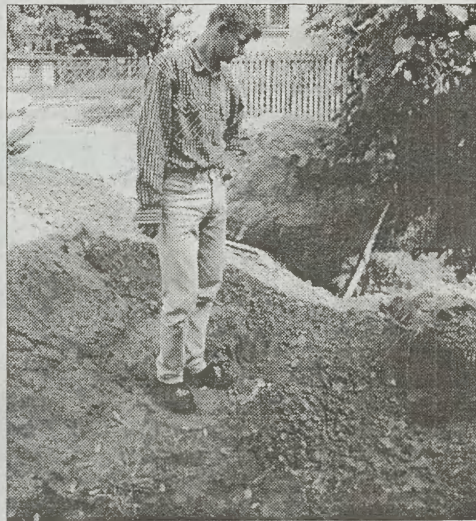
W Latoszynie koło Dębicy, gdzie tydzień temu saperzy dokonali rekordowego odkrycia arsenału min przeciwpiechotnych z okresu II wojny światowej znaleziono kolejne niewypały. Ludzie w zaminowanym przysiółku zaczynają się bać.

— Muszę powiedzieć, iż wczoraj było realne niebezpieczeństwo eksplozji. Dwie miny znalazł operator koparki, który przekopywał drogę pod przewód kanalizacyjny. Wyglądało na to, iż droga od wojny była zaminowana — uważa major Krzysztof Glijer z dębickiego Pułku Saperów.

Saperzy tydzień temu również wezwani zostali do min. Tomasz Czapla podczas kopania rowu wyciągnął 60 min. Saperzy po przybyciu na miejsce znaleźli jeszcze ponad 500. Wczoraj kilka metrów od ubiegłotygodniowych wykopów znaleziono kolejne 528 min przeciwpiechotnych i przeciwpancernych oraz min typu stock mine. Były one zawieszane na drewnianych kółkach. Większość miała zapalniki.

— Gdyby ktoś poddał je działaniu wysokich temperatur lub uszkodził mechanicznie, co mogło się zdarzyć przy kopaniu, na pewno by wybuchły. Łącznie znaleźliśmy na terenie posesji Czapłów ponad 1200 min, każda miała po pół kilograma materiału wybuchowego. Gdyby to wszystko wybuchło z okolicznych domów pozostałby tylko gruz — twierdzi major.

Zofia Czapla, właścicielka posesji przez te miny nie może spać.



Tomasz Czapla pierwszy wyciągnął własnymi rękami 60 min z ziemi. Wszystkie na szczęście były bez zapalników

— Żeby tyle tego mieć pod nosem. Myśmy wybudowali dom, wykopy się robiło i nikt ani jednej nie znalazł. Teraz pod samym progiem, wzdłuż ściany frontowej, ogrodzenia i pod drogą tyle min leżało. Jak sobie pomyślę co by się mogło stać, to mi się gorąco robi — zwierza się właścicielka posesji.

Tekst i fot. Krzysztof FULARA

Krótko

Promile w PKS

O,93 promila alkoholu we krwi miał kierowca kursowego autobusu PKS jadącego wczoraj rano z Zakopanego do Krakowa. Autobus wiozł 41 pasażerów. Policja zatrzymała go przypadkowo w Nowym Targu.

Celny strzał

Zanim wkroczyli policjanci, złodziejom udało się wynieść wczoraj w nocy z zakładu mięsnego w Mszanie Dolnej 200 kg dobrych wędlin. Jednym z mięsożernych przestępców okazał się 24-letni funkcjonariusz Urzędu Celnego na lotnisku w Balicach.

Miękkie tory

Z powodu upału, wczoraj na kilku odcinkach kolejowych tras w naszym regionie w godzinach od 12 do 20 nakazano ze względów bezpieczeństwa zwolnić ruch pociągów. Opóźnienia nie były wielkie - sięgały kilkunastu, dwudziestu kilku minut. (jol)

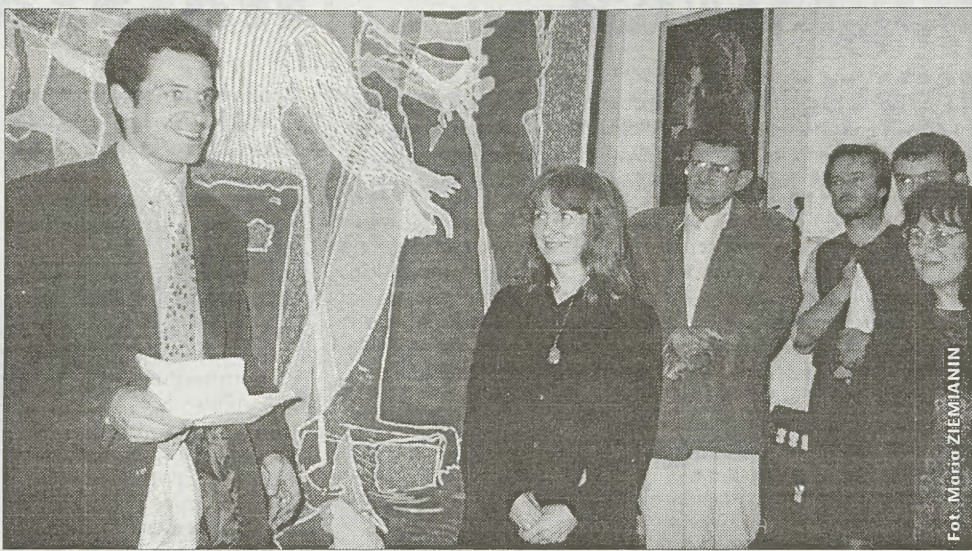
Amerykańska wystawa Bożeny Jędrzejewicz-Krzysik w Susan Galery

Okno na świat

— Człowiek ma tylko jedno życie i niewiele w nim czasu. Powinien iść drogą, którą obrął i, jeżeli znalazł coś w czym się realizuje, podporządkować temu wszystko, nawet jeżeli nie przynosi to proporcjonalnych do wkładu pracy korzyści — mówi Bożena Jędrzejewicz-Krzysik, której obrazy, powstałe podczas ośmiomiesięcznego pobytu w USA na zaproszenie fundacji The Art Griffis Center zawisły właśnie w Susan Galery przy ul. Kanoniczej 22.

Bożena Jędrzejewicz-Krzysik jest krakowianką, ale studiowała we Wrocławiu. Wróciła jednak pod Wawel, tu znajdując swe miejsce. — Tam gdzie mamy rodzinę, przyjaciół, swoje okno, tam jest nasze miejsce — mówi.

Artystka uważa, że w dzisiejszych czasach wielkiej demokracji zapomnieliśmy o indywidualizmie. — Bronię jednostki poprzez malowanie portretów — mówi. — Każdy człowiek jest inny, ma prawo do swej przestrzeni, intymno-



Konsul USA Mark Toner gratuluje autorce jej amerykańskiego plonu

ści, jest jedyny i niepowtarzalny.

Bożena Jędrzejewicz-Krzysik nie lubi, kiedy mówi się o niej, wyraża opinie ogółu. — Znacznie bardziej interesuje mnie, co myśli i czuje po-

szczególny człowiek. I to właśnie staram się uchwycić w moich portretach.

Plon amerykańskich doświadczeń to właśnie portrety i cykl obrazów, zatytułowany „Moje amerykańskie okno”.

„Zarejestrowałam tu trzy pory roku widziane przez okno mojej amerykańskiej pracowni. Starałam się uchwycić nastroj przemijającej chwili, zatrzymać czas, zamrozić go na kawałku papieru, aby uzmy-

słować sobie potem jak ulotne jest nasze życie i dać trochę nastroju sobie. Tobie, który zatrzymasz się przed moim obrazem...” — napisała artystka we wprowadzeniu do wystawy. Rejestrowanie na płótnie lub papierze, tego co widzi przez okno jest zresztą jej stałym zwyczajem, bez względu na to, gdzie się znajduje.

Na wystawie oprócz prac olejnych i akwareli sporo kolaży. — Próbuję swych sił w wielu technikach — mówi artystka.

— Jeśli ma się coś do powiedzenia, a inni chcą tego słuchać — to już jest bardzo dużo. — Ale dotarcie do odbiorcy w tak ciasnym jak dziś świecie wcale nie jest łatwe. Trzeba więc zebrać siły i pomóc szczęściu.

Na wernisaż, prócz miłośników sztuki i przyjaciół artystki, przybył także konsul USA do spraw prasy i kultury Mark Toner i jego asystentka pani Bronisława Pazdanowska.

Galeria zaprasza od wtorku do piątku w godz. od 11 do 16, w sobotę od 11 do 14. **mar**

„Carmine Meo” Emmy Shapplin

Opera na tranzystorach



Muzykę poważną trzeba umieć słuchać. Jej współcześni twórcy nieprzypadkowo więc szukają sposobów, by zainteresować nią jak najszerze grono odbiorców. Stąd dość karkołomne pomysły łączenia bachowskich nut z rymowaniem raperów (płyta „The Rapsody”), czy bardziej owocna współpraca wielkich tenorów ze Stingiem czy wokalisty U2 — Bono. Kolejną ofertę dla stawiających pierwsze kroki w świecie klasyki przygotowała Emma Shapplin, której „Carmine Meo” jest płytą tygodnia w sieci krakowskich sklepów „Music Corner”.

Emma Shapplin urodziła się w 1974 r. w Paryżu. Już w dzieciństwie wyróżniała się temperamentem oraz nieprzeciętną urodą odziedziczoną po matce. Z kolei ojciec przekazał jej w genach cięty dowcip, wrażliwość i miłość do przyrody. Wychowując się z dwoma braćmi, szybko stała się największym urwisem w całej okolicy. To „lobuzowanie” skończyło się w chwili, gdy Emma obejrzała reklamę firmy sprzedającej ryż. Głównym motywem muzycznym minifilmu była muzyka Mozarta. Jedenaście lat później Shapplin zaczęła się w melodiach Klasyki Wiedeńskiej na tyle, że jej

rodzice musieli zapisać ją do chóru szkolnego.

Gdy już się usamodzielniała, zaczęła pracować jako modelka i hostessa, by zarobić na lekcję śpiewu. Krótko współpracowała też z zespołem rockowym. Elektryczne dźwięki porzuciła w chwili, gdy postanowiła się przygotować do prestiżowego koncertu organizowanego przez Conservatoire National Supérieur de Musique. Na zapleczu sali, w której odbywały się przesłuchania, spotkała tajemniczego mężczyznę, z którym przez kilka godzin rozmawiała o Marii Callas, Giuseppe Verdim, New Age i... grunge'u. Zafascynowany głosem Emmy nieznanemu, okazał się wpływowym człowiekiem, który pomógł debutantce nagrać solową płytę. W ten sposób od kilku dni możemy słuchać „Carmine Meo”, na której pod hasłem dyrektora artystycznego, widnieje nazwisko J-P. Capdevielle'a.

Na pierwszym albumie 25-letniej Francuzki znalazło się dziewięć oryginalnych utworów, w których operowy głos przeplata się dźwiękami orkiestry, chórami, brzęczącymi talarzami i dudniącymi basami. Sporo tu także nowoczesnych podkładów elektronicznych, uzyskanych przy pomocy komputerów i samplera. Takie połączenie starego z nowym oburzy pewnie purytan klasyki. Nie trudno jednak przewidzieć, że po te nagrania sięgną słuchacze Enigmy, Ery i Deep Forest.

„Carmine Meo” to także teksty towarzyszące muzyce. Napisały je one w języku XIV-wiecznej Italii, którym posługiwali się Dante i Petrarca. Emma celowo zdecydowała się na użycie języka, którego dziś nikt nie używa. — Chciałam, by ludzie słuchający płyty zwracali uwagę na to, nie o czym śpiewam, ale jak śpiewam — mówi artystka. — Mam nadzieję, że udało mi się w ten sposób wyrazić moje emocje i uczucia.

By sprawdzić, czy utalentowanej i pięknej śpiewaczce się to udało, wystarczy sięgnąć po jej longplay. **(ART)**

Lato z lekturą

Automobilem po Krakowie

Interesującą książkę uraczył nas Andrzej Bogunia-Paczyński, a nosi ona rozbudowany tytuł: „Samochodowcy wyścigowcy automobilery albo diable i diablance w daimlerowskich landach”. Praca ta dotyczy początków zrzuczonego automobilizmu w Krakowie w latach 1908 — 1914.

Bogunia-Paczyński jako pierwszy w Krakowie dotarł do archiwaliów, z których wynika, że to właśnie w Krakowie — a nie jak dotychczas twierdzono, w Warszawie —

powstało pierwsze stowarzyszenie automobilistów, a nazywało się Galicyjski Klub Automobilowy. Data jego powstania to 25 marca 1908 r. Warszawska instytucja o podobnym charakterze powstała dopiero 7 grudnia 1909 roku.

Książka ta napisana barwnym i ciekawym językiem, jest nie tylko historią automobilizmu krakowskiego, ale przyczynia się do wzbogacenia wiedzy o kulturze naszego miasta na początku naszego stulecia. Bogunia skupia się nie tylko na sportach samochodowych, ale podaje to w szerokim aspekcie kulturalnym. Stąd znajdziemy tu opisy podróży „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, czy wypadek samochodowy Wojciecha Kossaka, który był wielkim miłośnikiem samochodów.

Blues Club EB 24.07.
„Klinika 35” i 1998
Elbrewery Co.Ltd 21.00
ZAPRASZAJĄ
na koncert zespołu **AXIS**
z cyklu **Jazz i Rock z EB**
w Klubie Klinika 35,
ul. św. Tomasza 35

OPPA'98

Moustaki w roli głównej

Już po raz szesnasty organizowany jest w Warszawie Ogólnopolski Przegląd Piosenki Autorskiej — OPPIA'98. Piosenka autorska to taka, której słowa i muzykę pisze sam wykonawca. Jest to piosenka „nieodmówiona” — jak nazwał ją Andrzej Piondzki. Ubiegłoroczną główną laureatką tego Festiwalu została piosenkarka z Krakowa — Barbara Stępiak.

OPPIA to jeden z największych i najważniejszych festiwali w naszym kraju. Jest on wielką szansą dla młodych twórców, bowiem główna nagroda konkursu — im. Józefa Kołty — oprócz finansowych korzyści, zapewnia laureatowi nagrania, płytę i program telewizyjny. Ma więc dużą siłę promocyjną.

Jeśli spełniasz podstawowy warunek, tzn. jesteś jednocześnie autorem, kompozytorem i wykonawcą piosenek, przyslij teksty trzech swoich piosenek, kasety z roboczym nagra-

niem owych utworów, oraz dane o sobie. Wielki finał odbędzie się w Warszawie od 20 do 22 listopada br. Zgłoszenia należy przesłać do 30 września pod adresem: Stowarzyszenie Literacko-Muzyczne „Ballada”, ul. Grójecka 75, 02-094 Warszawa.

Gwiazdą ubiegłej OPPIA została Paula Conte, a w tym roku będzie nią prawdopodobnie Georges Moustaki. Artysta należy do Panteonu piosenki francuskiej, a jego słynną piosenkę „Milord” śpiewała Edith Piaf. **(za)**

Wideomania

W morzu ognia

Wakacje to czas relaksu, więc także okazja do nadrobienia filmowych zaległości. W czasie letniej kanikuli kina oferują co prawda powtórki najlepszych filmów sezonu, ale kto nie lubi pocić się w zauduchu (nie wszystkie sale mają klimatyzację), może wybrać coś z oferty wideo. Na przykład jeden z najnowszych filmów Stevena Seagala.

Patrząc na spokojne wzórza Apalachów w stanie Kentucky nie dostrzeżesz, że ziemia wewnątrz nich płonie. Mieszkańcy miasteczka Jackson też ci o tym nie powiedzą, bo albo zostali przekupieni, albo zginęli w tajemniczych okolicznościach. W tym samym czasie substancje toksyczne są składowane w opuszczonych kopalniach i jeżeli ktoś temu nie zapobiegnie, okolice Jackson mogą stać się bezużyteczną, skażoną pustynią. Od czego jednak Steven Seagal, który w filmie Felixa Enríqueza Alcalí wcielił się w postać agenta FBI Jacka Taggart.

Główny bohater filmu „W morzu ognia”, który w Polsce rozpowszechniany jest tylko na kasetach, ma za zadanie odnaleźć ludzi odpowiedzialnych za pozostawienie radioaktywnych odpadów w szybkiej starej kopalni. By jednak dotrzeć do przestępców, musi zjednać sobie nieufnych mieszkańców osady. W trakcie śledztwa Taggart spotyka też tajemniczą kobietę, Sarę Kellog (w tej roli Marg Helgenberger). Jak się później okaże, będzie ona miała niebagatelny wpływ na losy agenta.

W obrazie reklamowanym jako ekologiczny thriller, występują także Kris Kristoferson, Stephen Lang i Harry Dean Stanton. Zaden z nich jednak „nie podskoczy” Seagalowi, który prowadząc śledztwo kieruje się zasadą „po trupach do celu”. Jednym słowem dynamiczne kino akcji dla pasjonatów gatunku, z jak zwykle koszmarnie ubranym i uciechanym gwiazdorem Hollywoodu.

Kasety udostępniła nam wyprzedażnia „Beverly Hills”, mieszcząca się przy ul. Czarnewiejskiej. **(ART)**



Książka Andrzeja Bogunia-Paczyńskiego jest bardzo starannie przygotowana pod względem edytorskim. Zawiera bogaty i unikatowy serwis archiwalnych fotografii i z pewnością będzie wielką gratką nie tylko dla miłośników starych samochodów.

Adam ZIEMIANIN

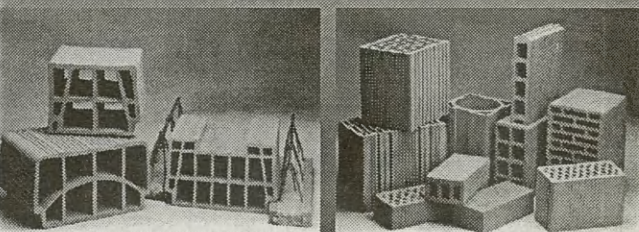
Andrzej Bogunia-Paczyński „Samochodowcy wyścigowcy automobilery albo diable i diablance w daimlerowskich landach — początki zrzuczonego automobilizmu w Krakowie (1908 — 1914)” — Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas. Kraków 1998.



Tarnowskie Zakłady
Ceramiki Budowlanej
Wola Rzędzińska k/ Tarnowa

tel. (014) 26-91-02, 26-91-19 fax (014) 26-91-85

Promocyjna sprzedaż wyrobów
Bonifikaty, Negocjacje cen



Obsługa klientów w godz. 7.00-18.00

Dodatkowa możliwość załadunku
w godz. od 23.00-7.00

Gielda Papierów Wartościowych					
Sesja z 23.07.1998 r.					
Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	42,90		-4,5	2.147,8	17,9
Amerbank	18,70	ns	-0,5	221,7	6,2
Amica	33,00		-2,1	559,8	9,7
Animex	6,20		-0,5	84,4	8,5
Atlantis	2,75		1,9	118,1	10,6
Belchatów	22,70		0,0	36,3	13,7
BIG	5,00	nk	0,0	3.948,9	15,6
BK	10,80		0,0	74,8	4,6
Boryszew	14,40		9,9	1.135,6	113,4
BOS	46,50		-3,1	1.927,0	8,0
BPH	333,00		0,5	31.774,1	11,7
BRE	110,00	nk	0,0	3.502,8	11,9
BSK	272,00	nk	-1,4	1.138,5	11,8
Budimex	19,30		0,2	4.971,0	17,2
BWR	2,45		3,0	57,9	51,2
Bytom	7,65		-9,8	12,2	
Compland	72,00		2,9	5.685,8	35,1
Dębica	65,50		-3,7	2.760,1	12,9
Drosed	27,50		-1,8	41,5	18,4
Echo	58,00		-1,7	899,4	7,8
Elbudowa	29,00		-1,0	923,9	7,6
Elektrim	51,50	nk	-9,8	4.456,7	62,5
Elektroex	2,85		-9,5	555,5	18,1
Elmontwar	3,40		1,5	63,3	10,7
Elzab	36,10	nk	0,3	162,2	6,6
Energomont. Pld.	61,00		0,0	178,2	9,4
Energomont. Pn.	12,00	nk	-5,5	34,9	7,8
Espebepe	2,70		-2,7	32,8	
Exbud	44,60	nk	-0,9	941,7	33,7
Farm Food	24,00		-1,6	294,3	10,3
Ferrum	5,40		-10,0	313,1	7,2
Forte	5,25	nk	1,0	856,8	6,2
Górażdże	56,00	nk	-2,2	1.219,7	6,0
GRPD	5,30		-2,8	300,9	3,0
Grajewo	62,00	nk	-6,8	119,4	7,6
Handlowy	74,50		-0,7	13.123,1	8,2
Hutmen	13,80		-9,8	102,6	10,8
Impexmetal	23,00		-4,6	433,7	11,2
Indykpol	21,20		-9,0	29,8	30,0
Irena	5,30		0,0	49,4	5,0
Izolacja	249,00		8,7	267,9	17,7
Jelfa	72,50	nk	0,7	624,3	12,4
Jutrzenka	23,50		2,2	619,2	5,5
Kabel BFK	15,80	nk	1,9	2.463,3	9,9
Kable	21,30		-0,5	18,8	76,9
Kety	53,00		-5,4	1.096,9	16,1
KGHM	15,00		-2,6	8.529,7	6,7
Kolo	13,20		0,8	28,8	7,2
KPBP Bick	22,50		-2,2	1.128,3	14,7
Kredyt Bank	17,00	nk	-1,2	4.419,0	10,1
Krosno	20,90		-3,2	451,8	7,5
Kruszwica	15,50		-4,9	678,3	
Lentex	26,00		-3,3	1.108,1	9,2
LG Petrobank	6,20	ns	-3,1	15,5	9,5
Medicines	39,50		-4,8	504,6	17,5
Mennica	22,00	nk	-2,7	21,7	2,2
Morliny	12,50		-1,6	33,2	8,5
Mostalexp	5,55		-5,1	2.192,0	7,8
Mostalga	13,70		1,5	974,2	11,9
Mostalkrk	8,50		0,0	1.415,4	12,6
Mostalsd	13,80	nk	0,0	376,3	11,3
Mostalwar	27,50	nk	-1,8	25,5	30,0
Mostalzab	17,80		-0,7	828,6	17,0
Novita	4,70	ns	5,6	80,1	14,3
Okocim	28,40	nk	-2,7	1.088,3	19,1
Olawa	7,70		-3,8	88,0	4,3
Optimus	58,00		0,0	942,6	25,2
Orbis	32,90		0,0	1.791,4	35,9
Paged	5,10	nk	-3,8	91,2	7,1
PBK	111,00	nk	-3,1	7.613,7	8,2
PBR	33,00	nk	-8,3	126,4	18,2
Pekao	63,50		-0,8	11.163,1	27,3
Pekpol	14,40		-2,0	53,3	
Pepees	42,70		-1,2	311,5	32,0
PLI	6,40	nk	0,0	444,4	39,7
Polar	14,10		-2,8	478,2	16,1
Polfa Kutno	57,00		-0,9	147,0	12,6
Polifarb CW	8,00	nk	-3,1	4.036,0	74,1
Polisa	0,35		-2,8	141,7	7,4
PPABank	14,10		-2,8	155,1	6,5
Prochem	5,15		0,0	3.045,4	42,0
Prokom	151,50		-0,3	129,4	
Próchnik	9,90		10,0	129,4	
Rafako	10,90		2,8	398,2	8,0
Relpol	43,00	nk	-0,9	105,6	10,4
Remak	3,90		-9,3	983,6	
Rolimex	7,70		-3,8	69,7	4,3
Ropczyce	10,30		-6,4	810,5	11,4
Sanok	37,00		-3,9	3.984,6	25,2
Softbank	66,00		-0,8	77,8	14,6
Sokolow	3,15	nk	-1,6	646,3	12,5
Stalexport	25,50		-2,7	116,1	5,5
Stalprodukt	15,00	nk	-0,7	2.090,5	29,2
Stamil	22,90		-0,4	44,3	
Śwarcz	2,80		1,8	1.411,1	13,7
Świecie	18,10		-2,2	62,3	34,4
Tonsil	7,30		-6,4	243,6	9,7
Unibud	17,50		-7,9	378,7	7,4
Universal	3,30		4,8	281,3	6,1
Vistula	8,25		-4,1	1.060,1	39,2
Warta	80,50		0,6	123,3	19,8
Wawel	34,80		-2,0	3.338,1	16,5
WBK	30,00	ns	0,0	335,1	6,9
Wilbo	2,95	nk	-6,3	70,5	5,0
Wólczanka	13,30		-0,7	167,7	30,4
Zasada	4,60		4,5	126,6	
ZEW	45,50		0,0	445,2	33,8
Zywiec	440,00	ns	0,0		
WIG	17.000,90		-1,3	163.742,6	
Akcje NFI					
I NFI	6,20		2,5	259,6	169,3
II NFI	5,50		-1,8	58,4	
III NFI	11,00		0,0	289,5	43,1
Progress	5,95		-0,8	85,4	9,9
Victoria	6,00		0,7	489,2	53,7
Magna Polonia	6,20	nk	0,8	424,0	4,1
Kazimierz Wlk.	6,10	nk	1,7	262,2	22,7
Octava	5,85	nk	-2,5	144,9	16,3
Kwiatkowski	11,40		-0,9	123,3	19,8
Foksal	6,50		7,4	346,7	29,6
XI NFI	10,10		0,0	205,3	6,5
Piast	5,60		0,0	116,8	10,3
Fortuna	7,65	nk	0,7	130,9	30,7
Zachodni	7,50		-3,8	60,0	19,5
Hetman	7,35	nk	-0,7	152,3	11,2
NIF	108,90		0,1	3.058,5	
Rynek równoległy					
AMS	37,80		0,0	361,9	22,4
Apator	8,30	ns	0,0	385,5	3,1
Apexim	33,80		-2,0	1.495,2	29,7
Ariel	2,80		-9,7	43,9	12,8
Bauma	8,60	nk	-3,9	66,7	8,7
Best	10,50	nk	-7,9	625,7	6,5
Beton Stal	30,00		-9,9	445,8	6,4
Bielbow	15,20		-1,9	65,1	4,0
Biurosystem	11,60		-0,9	306,0	8,9
Budimpoz	7,60		-1,3	517,9	9,5
Centrostal Gd	4,00		0,0	239,0	12,8
Cersanit	246,00	ns	2,5	311,4	17,9
Chemiskor	2,90		-9,4	58,8	
Compensa	26,50		1,5	26,5	26,1
Dom-Plast	15,00		-4,5	111,2	19,3
Efekt	12,30		-4,7	123,6	7,2
Ekodrob	2,80	nk	-1,8	120,1	11,2
Elpo	2,40		-2,0	63,1	6,3
Garbarnia	19,60	nk	-3,0	14,8	9,5
Hydrobudowa	25,00		-9,1	600,0	7,5
Hydrotror	10,50		9,9	348,8	5,6
Instal	4,40		-1,1	87,2	8,9
Kompap	19,50		-1,5	19,8	17,6
Kopex	95,50		-9,9	163,1	25,7
KrakChem	7,40		-9,8	1.002,7	11,6
Lubawa	5,00	nk	-5,7	79,0	7,0
LDA	7,80		0,0	312,6	11,2
Lukbut	10,00		0,0	18,0	5,5
Mieszko	3,45		1,5	15,9	7,4
Millmet	10,00	nk	0,0	158,5	5,7
Muza	9,60		-3,0	57,1	5,1
Ocean	5,10		1,0	623,3	18,0
Piasecki	9,50	nk	-4,0	386,9	13,9
Polifarb Dębica	48,50		-1,0	174,3	7,4
Poligrafia	8,80		-0,6	215,6	7,6
Polna	50,00		6,6	32,4	8,0
Ponarfeh	17,00		-0,6	11,6	7,9
Pozmeat	43,00		-1,8	433,1	54,8
PPWK	8,55		-10,0	173,0	4,6
Sanwil	5,50		-6,0	42,2	2,8
Stazelec	3,50	nk	-2,8	1.097,7	44,1
Tim	7,60		-0,7	366,6	10,3
Unimil	18,00		0,0	61,3	8,8
Viscoplast	18,90		-3,1	92,4	10,6
Wafapomp	5,45	nk	-2,7	46,2	10,2
Wistil	25,00		-2,3	158,0	4,2
WKSM	70,00		0,0	8,5	29,7
Yawel	12,80		-5,2	956,4	10,9
ZREW	26,60		-9,8	264,4	5,4
WIRR	2.125,30		-2,5	13.430,8	
Rynek wolny					
Ampli	2,24		-9,7	163,6	17,4
Bakoma	55,00	ns	5,8	132,0	20,0
Brok	23,40		0,0	67,2	40,4
Budopol	3,20		-3,0	134,0	27,9
Delia	2,10		-2,8	118,2	7,8
Energoparat.	14,80		2,1	223,4	10,2
Famat	6,30		-3,1	3,7	6,2
LZPS	5,15	os	-9,6	7,1	
Odlewnie	6,20		-1,6	1.165,6	10,4
Permedia	9,25		-1,1	40,7	7,7
ZEG	8,50		-9,6	17,7	7,7
Rynek NFI					
PŚU	109,50		0,0	9.579,0	

Wawel unowocześnia zarządzanie

Czekoladowa logistyka

SYSTEM 21 umożliwi prześledzenie całej drogi produkcji do chwili zakupu gotowego wyrobu. Ułatwi dotarcie do źródła powstawania kosztów, pozwalając tym samym ograniczać je. Łatwiej będzie także zapanować nad wszystkimi wydatkami.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego Wawel SA z katowickim oddziałem JBA umowę na dostawę zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Zgodnie z kontraktem, Wawel zostanie wyposażony w pełny pakiet SYSTEMU 21 (FOOD), który obejmuje finanse, dystrybucję, logistykę i produkcję oraz AIMS (zaawansowany system informowania kierownictwa. Krakowska spółka zakupiła ponad 20 modułów komputerowego oprogramowania, a wprowadzenie nowego systemu potrwa do marca przyszłego roku.

Pod tajemniczo brzmiącymi dla laika symbolami i określeniami kryje się po prostu nowoczesne zarządzanie firmą we wszystkich jej dziedzinach. Główny cel systemu to dotarcie do źródeł powstawania kosztów, a w konsekwencji – ich ograniczenia.

– Inwestycja ta usprawni zarządzanie spółką, poprawi jej efektywność i wyniki. System pozwoli również na kontrolę jakości, natomniast sprawny przepływ informacji umożliwi szybkie reagowanie

na zmiany zachodzące na rynku, a przede wszystkim doprowadzi do znacznego obniżenia kosztów w spółce – uważa dyrektor ds. handlowych Krzysztof Ziółkowski.

JBA jest częścią angielskiej korporacji JBA Holding Plc., który posiada oddziały na całym świecie, a której klientami są m.in. Henkel, Reebok, Panasonic, Parker Pens, Pilsner. W polsce JBA działa już pięć lat, a przy wyborze jej przez krakowski Wawel spółka kierowała się przede wszystkim dobrymi referencjami. Oferowany przez JBA system stosuje już 21 polskich spółek, m.in. Próchnik, raciborskie Zakłady Elektrod Węglowych, Amplico Life, Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach.

Zastosowanie w Wawelu SYSTEMU 21 w znacznym stopniu pomoże krakowskiej spółce we wprowadzeniu ISO 9001 i późniejszym zarządzaniu jakością. Przypomnijmy, że Wawel już w ub. r. rozpoczął prace związane z ubieganiem się o certyfikat ISO i zatwierdzono już 60 proc. obowiązujących tu procedur.

Mostostal zainwestował w nową spółkę

Kraków kupił Warszawę

Krakowski Mostostal kupił 288.400 akcji warszawskiego Zaratu, za które zapłacił 4.700.920 zł.

Do wczoraj akcje te – było to 70 proc. – znajdowały się w posiadaniu skarbu państwa, ale Agencja Prywatyzacji wystawiła je na sprzedaż. Cena wywoławcza za jedną akcję wynosiła 11 zł, a wartość nominalna 10 zł, Mostostal-Kraków SA zapłaci za każdą 16,30 zł.

Krakowska spółka zobowiązała się do podwyższenia w ciągu 36 miesięcy kapitału spółki warszawskiej o 2 mln zł z przeznaczeniem tych pieniędzy na inwestycje. Nabytej spółce proponuje również

m.in. wdrożenie nowych technologii i wyrobów oraz system zapewnienia jakości ISO 9002.

Nowy inwestor utrzyma również przez 30 miesięcy zatrudnienie pracowników, którzy mają podpisane umowy na czas nieokreślony. Podwyższy też wynagrodzenia.

Stoleczna spółka Zarat SA produkuje m.in. urządzenia elektryczne, także sprzęt gospodarstwa domowego oraz urządzenia optyczne.

Krakowski Mostostal należy do liczącego się w kraju grona firm związanych z hutnictwem, energetyką oraz ochroną środowiska.

(ECe)

NOTOWANIA WALUTOWE

NBP

USD – 3,4520 – (0,42); DEM – 1,9245 – (0,13); FRF – 0,5742 (0,30); GBP – 5,6692 – (0,47); CHF – 2,2793 – (0,34); ECU – 3,7997 – (0,29).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 340,00 – 345,00, DEM (100) 190,00 – 193,00, ATS (100) 27,00 – 27,40, FRF (100) 56,70 – 58,00, GBP (100) 556,00 – 572,00, CHF (100) 224,50 – 229,00.

ul. Wielopole 3: USD (100) 340,00 – 345,00, DEM (100) 190,00 – 192,50, ATS (100) 27,00 – 27,35, FRF (100

punkty
sprzedaży



Autoryzowani Przedstawiciele

1. EXPO-SERVICE, Kraków, ul. Mogilska 19, tel./fax 4126701, 90 333555
2. GTI, Kraków, ul. Mogilska 51, tel. 4130456, 4114859
3. GTI - IMPULS S.C., Kraków, ul. Bieńczycka 17, tel. 90 684979
4. GTI, Kraków, ul. Librowszczyzna 1, tel. 4295552
5. GTI, Kraków, ul. Chopina 33, tel. 6330464, 6323223
6. GTI - MARZ-TELECOM, Kraków, ul. Dietla 50
7. GTI, Kraków, ul. 29 Listopada 42 C, tel. 4113163, 90 332400
8. GTI, Kraków, ul. Czarnowiejska 3, tel. 6327901
9. HAVO, Kraków, ul. Długa 5, tel. 4228753
10. JADARTEL - CERTUS TK S.C., Kraków, ul. Felicjanek 27, tel. 4222935
11. JADARTEL - TENDER MC, Kraków, ul. Mackiewicza 17 A, tel. 4155940, 4155943 w. 32, 34
12. JADARTEL - TENDER MC, Kraków, ul. Stradomska 18, tel. 90 369846
13. JADARTEL - INDALO, Kraków, ul. Starowiślna 49, tel. 4292760
14. RAMSAT - FRAM-TECH, Kraków, ul. Wawrzyńca 33, tel. 4214941
15. RAMSAT, Kraków, ul. Kalwaryjska 9/15, tel. 6560446, 90 396499
16. RAMSAT, Kraków, ul. Karmelicka 58, tel. 6329370, 90 325770
17. RAMSAT, Kraków, ul. Długa 63, tel. 6325391, 90 640610
18. RAMSAT, Kraków, pl. Matejki 5, tel. 4218964
19. RAMSAT, Kraków, ul. Wrocławska 7, tel. 6325963
20. SYMICO - NC, Kraków, ul. Krakowska 21, tel. 6563145
21. SYMICO, Kraków, ul. Armii Krajowej 6, tel. 6368700, 6369521
22. SYMICO - WAKAT, Kraków, ul. Bronowicka 90, tel. 6365232
23. TOP, Kraków, ul. Kościuszki 19, tel. 2674442, 501 127928
24. TRANS COMMUNICATION, Kraków, ul. Kalwaryjska 69, tel. 4235767
25. TRANS COMMUNICATION, Kraków, ul. Łobzowska 46/1
26. UNICOMP - SIGMA COMPUTERS, Kraków, ul. Budryka 7, tel. 6373891, 6373897 w. 40, 6173710
27. UNICOMP - K&K, Kraków, ul. Grzegórzecka 31, tel. 4294162, fax 4294168

Salon Firmowy:
Kraków

ul. Piłsudskiego 22
tel. 0 12 421 65 76
fax 0 12 421 64 88

Kraków

ul. Starowiślna 62
tel. 0 12 422 29 59
fax 0 12 422 26 83
inf. handl. 0 90 33 66 33

zapraszamy

Informacja handlowa: 0 800 123456



1000 spraw. Jedna Idea.



W Bułgarii

Tani wypoczynek

W latach 60. i 70. a także z początkiem 80. Polacy często jeździli na wypoczynek do Bułgarii. Była tam zawsze zapewniła słoneczna pogoda, ciepłe i czyste morze. Było przede wszystkim tanio. Później — z różnych powodów — Polacy jakby zapomnieli o tym kraju.



A szkoda! Bułgaria stała się obecnie rajem dla turystów. Przede wszystkim — oprócz wielu walorów klimatycznych, zdrowotnych, wypoczynkowych — dostępnym na kieszeń Polaków. Nad Morzem Czarnym można spędzić wakacje znacznie taniej niż nad Bałtykiem. Koszt 14-dniowego pobytu w miejscowościach nadmorskich (noclegi w pokojach gościnnych w prywatnych willach oraz przejazd autokarem) waha się od 550 do 650 zł. Jeśli ktoś chce korzystać z wyżywienia zorganizowanego, to dopłaca około 250 zł. Jako ciekawostkę podajmy, iż za jednego dolara można kupić 13 kg arbuza lub 10 kaw.

Polecamy wyjazd do: **Sozopolu** — położonego najbardziej na południu, tuż przy granicy bułgarsko-tureckiej; jeśli znudzi się pobyt na jednej z dwóch plaż, to można spacerować po urokliwych uliczkach starego miasta; **Po-**

morie — miasteczko zabytkowe, znane jako uzdrowisko sanatoryjne (solanki i borowiny); **Obzor** — małe miasteczko położone u podnóża gór, o łagodnym klimacie. W tych miejscowościach jest wiele restauracji, kawiarenek, pizzerii, dyskotek i nocnych klubów. Bardzo dobre zaopatrzenie w sklepach, głównie jednak na targach.

Kto lubi wędrować i poznać zabytki, może wybrać się wodolotem do **Nesebyru** (zespół muzealny dawnych cerkwi — nawet z VI w. — pozostałości średniowiecznych murów obronnych), **Warny** (największy port bułgarski, fragmenty rzymskich budowli i bizantyjskich fortyfikacji, zabytki tureckiej architektury, pomnik-mauzoleum Władysława Warneńczyka), **Balczyku** (miasto nad Morzem Czarnym, położone najbardziej na północ przy granicy z Rumunią).

(kas)

... Mazur

Pod żaglami

Organizację rejsu po mazurskich jeziorach zajmujemy się na ogół na kilka miesięcy przed planowanym terminem urlopu. Szukamy jak najlepszych łodzi za jak najmniejsze pieniądze, transportu, a przede wszystkim kompletujemy załogę. O ile koszty czarteru, przejazdu, zapasu żywności są nam znane już kilka tygodni wcześniej, o tyle o wysokości opłat portowych przekonujemy się dopiero na miejscu. Dziś proponujemy Czytelnikom garść informacji na temat cen w mazurskich portach.

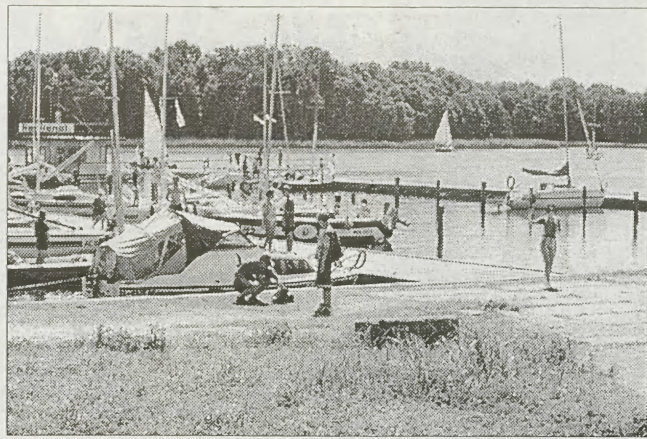
Jacht odebrany, prowiant załadowany, żagle sprawdzone i tylko załoga czeka na kei na pozwolenie wejścia na pokład. Lecz zanim wyruszymy na mazurskie szlaki, musimy pomyśleć o zabezpieczeniu naszego pojazdu na czas trwania rejsu. Jeżeli przyjechalibyśmy po cięgiem, problem z głowy. Jeżeli przyjechalibyśmy na Mazury własnymi czterema kółkami, zaczynamy rozglądać się za parkingiem, najlepiej strzeżonym.

Nie wszystkie porty i stacje oferują nam możliwość bezpiecznego przechowania pojazdu. Za samo stanie auta na nie strzeżonym parkingu będziemy musieli zapłacić 10 zł w PITK w Rucianem, w Yellow Marini w Giżycku będzie to kosztowało połowę

mniej, zaś w Stacji Wodnej w Rynie zapłacimy jedynie 2 zł/dobę.

Postój na parking strzeżonym to już większy wydatek. W PITK w Rucianem pilnowanie auta kosztuje 15 zł/dobę. O 5 zł taniej jest w Giżycku, gdzie auto można zostawić na parkingu Yellow Neptun Club lub COS. Podobną kwotę, 10 zł, trzeba zapłacić w Wiosce Żeglarskiej w Mikołajkach oraz w Aniacie na Mamrach. Almaty w Giżycku jest tańszy o złotówkę, zaś w Zielonym Gaju aż o 4 złote. Najtaniej jest jednakże w Mikołajkach, gdzie w Stacji Wodnej Stare Sady doba pilnowania pojazdu kosztuje tylko 3 złote. Koszty związane z przechowaniem przyczepy są podobne.

Pocztówki z...



Zakres usług oferowanych obecnie przez kapitanaty znacznie się rozszerzył w porównaniu do lat ubiegłych. Przycumowując do wielu pomostów będziemy mogli podłączyć się do zasilania 220 V, naładować akumulator, bądź też dokonać drobnych napraw szkodliwych. Przyjemność oświetlenia wnętrza jachtu światłem uszczupli naszą kieszeń o 3 zł/h w Klubie Żeglarskim Vega na Darginie. W innych portach będzie to kosztowało 3-8 zł za dobę, a jedynie w Aniacie korzystanie z prądu na kei jest wliczone w opłatę portową. Ładowanie akumulatora najtańsze będzie u Faryja w Rucianem — 2 zł, zaś w PAN na Beldanach — 10 zł. Godzina pracy szkodnika od 35 do 50 zł.

Wodowanie jachtu kosztuje w zależności od tego czy korzystamy z dźwigu, czy też nie. Jeżeli wykorzystujemy tylko slup, zapłacimy od 15 do 30 zł. Usługa sprzętu zmechanizowanego to wydatek rzędu 30 do 100 zł.

Sauna, solarium, czy inne rozrywki to już prawie normalna. Prawdziwy żeglarz oczywiście za nie ma podobne historie, ale prawdą jest, że na Mazury jeździ coraz więcej osób, dla których komfort wypoczynku to najważniejsza rzecz. Nie dziwią więc coraz bardziej luksusowe przystanki, które dla przeciętnego żeglarza pozostają jedynie w sferze marzeń.

O cenach cumowania przy kei oraz korzystania z sanitariatów, wkrótce.

Tekst i zdjęcie: Marek WICHER

... Francji

Srebrne Wybrzeże

Większości turystów połączenie słów „morze i Francja” przywołuje na myśl **Lazurowe Wybrzeże** z ciepłą, przejrzystą wodą Morza Śródziemnego, bogatymi miasteczkami typu Cannes czy St. Tropez, przystankami pełnymi luksusowych jachtów. Ze względu na ceny o wyjeździe w ten rejon Europy mogą marzyć tylko nieliczni. Ale zaledwie kilkaset kilometrów na wschód od Marsylii znajdujemy warunki niewiele gorsze od tych wspomnianych wyżej, a za niższą cenę.

Mam na myśli **Srebrne Wybrzeże** Atlantyku, a konkretnie północną jego część, rozciągającą się od basenu Arcachon na południu do ujścia Garony na północy. W sezonie letnim temperatura powietrza przekracza 30 st. C, a wody utrzymuje się na poziomie 20 st. C. Piaszczyste, szerokie plaże, polacie lasów sosnowych przyciągają co roku rzesze miłośników aktywnego wypoczynku jak i tych, którzy szukają ciszy i spokoju. Na tych pierwszych czekają kilometry ścieżek rowerowych, szkółki wodne, korty tenisowe, dyskoteki, na drugich piaszczy-

ste plaże i przytłumy o zachodzie słońca.

Malutkie miasteczka i wioski np. Soulac-sur-Mer, Hourtin, Lacanau, Le Verdon-sur-Mer dysponują bogatą ofertą noclegową. Kilkadziesiąt campingów poleca pobyt w namiotach (60 FF-90 FF/dzień za namiot + dwie osoby + samochód), domkach typu mobil-home, bungalowach czy stacjonarnych przyczepach campingowych (1.200 FF poza sezonem do 2.500 FF w szczycie — za tygodniowy pobyt 4 osób). Bungalowy i domy na kółkach są zazwyczaj wyposażone w lodówkę, kuchenkę

i zlewozmywak, a nierzadko w natrysk i WC. Za dodatkową opłatą można wynająć białynę pościelową, skorzystać z pralki czy podłączyć w domku ogrzewanie.



Wyżywienie we Francji jest droższe niż w Polsce. Przykładowo obiad w małej, niedrożej restauracji kosztuje około 100 FF. Mieszkając na campingu można jednak jedzenie przyrządzać samemu zaopatrując się w produkty w pobliskim supermarkecie. Będąc na zakupach w supermarkecie warto skorzystać z przyległej stacji benzynowej, gdzie z reguły ceny benzyny są niższe niż w innych stacjach (na 1 l bezolowiovej 95 zaoszczędza się 1 FF).

Okolice te słyną z ośrodków dla naturystów. Największy z nich „Euronat” mieści się niedaleko miejscowości Grayan-L'Hopital. Okolice Srebrnego Wybrzeża słyną z win Bordeaux i Medoc. Odbywając przejażdżkę po okolicy warto wstąpić do jednej z winnic i — nawet

jeśli niczego nie kupimy — wziąć udział w degustacji. A wieczorem czekają na turystów kawiarenki, gdzie w miłej atmosferze można skosztować specjalów miejscowej kuchni (crepes, moules frites).

Do atlantyckiego wybrzeża Gironde najprościej dojechać kierując się na Bordeaux i nie wjeżdżając do miasta udać się na północ, drogą wzdłuż wybrzeża. Jadąc z północy Francji, z kierunku Poitiers, najwygodniej jest skorzystać z promu, który z miejscowości Royan przewiezie nas w ciągu 30 min do miejscowości Verdon-sur-Mer. Koszt przewozu samochodu wynosi 130 FF, a jednej osoby 14 FF. W sezonie letnim prom kursuje co 20 min., pierwszy odpływa o godz. 8.30 ostatni o 21.30. (mf)

Mona Travel - Triada
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 28, tel. (0-12) 421-79-29

POLSKO-ANGIELSKA LINIA AUTOKAROWA
ACORN INTERNATIONAL-EUROPA EXPRESS proponuje przejazdy:
LONDYN i inne miasta W. Brytanii wtorki, piątki, soboty
PARYŻ - Liege-BRUKSELA wtorki, piątki

IMPREZY POBYTOWE we współpracy z biurem TRIADA

- WŁOCHY - Sorento, Nettuno, Sycylia, Sardinia
- HISZPANIA - Costa Brava, Costa Dorado, Costa Del Sol
- GRECJA, TURCJA, CYPR, TUNEZJA, WYSPIY KANARYJSKIE, WENEZUELA

IMPREZY OBJAZDOWE

PARYŻ, LAZUROWE WYBRZEŻE, TOUR EUROPA, BENELUX, LONDYN, SZKOCJA-ANGLIA, IRLANDIA-ANGLIA, WŁOCHY, MAROKO, CHINY, PERU, BOLIWIA, TAJLANDIA

Przezorny nie płaci

Dla zmotoryzowanych we Francji

Autostrady jedne z najdroższych w Europie, i wielkie korki w piątkowe popołudnia oraz niedziele. Natomiast w sierpniu, gdy Francuzi jadą na południe, lepiej unikać autostrad. Gehenna dla polskiego kierowcy mogą być różne systemy opłat na autostradach. Płatny jest też przejazd niektórymi tunelami i mostami. Ale nie trzeba korzystać z autostrad, gdyż Francja ma także znakomite bezpłatne drogi krajowe, tzw. nationale. Trudnym miastem

jest Paryż, szczególną uwagę i ostrożność należy zachować jadąc na rondzie i włączając się do ruchu okrężnego. Wielu Francuzów przyjeżdżających do stolicy woli pozostawić auto na parkingu poza centrum. Ograniczenie prędkości: w miastach — 50 km/h, poza miastem 80 km/h, autostrady 130 km/h. Mandaty: za przekroczenie szybkości do 5 tys. FF, parkowanie do 2 tys. FF. **Paliwo:** ET-94 — 6,8 FF, bezolowiowa — 6,5 FF, ON — 4,5 FF. ds

MIĘDZYNARODOWA KOMUNIKACJA AUTOKAROWA

BIURO PODRÓŻY **LOBUS** najniższe ceny

LONDYN NIEMCY przez Eindhoven, Calais, Dover SZKOŁY JĘZYKOWE, WYCIECZKI trasy Aachen, Bonn i Stuttgart przez pośrednie miasta

Kraków (0-12) 423-08-24, 429-56-02	Krosno (0-131) 29-080
Tarnów (0-14) 21-00-83	Dębica (0-14) 670-22-01
Przemyśl (0-10) 78-54-29	Rzeszów (0-17) 37-069

Luksusowe autokary z wc, klimatyzacją, wideo, barem

„last minute”

dojazd indywidualny **CHORWACJA - ROVINJ** hotele, tydzień, VIII 800,- zł./os. od 600,- zł./os.

dojazd autokarem **CHORWACJA - SIBENIK, KORCULA** hotele, tydzień, VIII 1.240,- zł./os. 840,- zł./os.

samolot z Krakowa **HISZPANIA - Costa Blanca** od 1.130,- zł./os.

OFERTA ZE ZNIŻKĄ 10% na wyjazdy do: WŁOCH • FRANCJI • AUSTRII • GRECJI • CHORWACJI (z wyjątkiem ofert „last minute”)

JAN-POL S.A. AGENCJA TURYSTYKI Kraków, ul. Wielopole 18b
Członk Polkraj i Krakowskiej Izby Turystyki tel. (012) 422-30-72, 429-60-14, fax. 421-42-52

Zamiast podziękowań za gospodarność, dyrektorzy placówek oświatowych Nowosądeckich otrzymują wezwania przed komisję dyscyplinarną - będą odpowiadać za przekroczenie w 1997 roku dyscypliny budżetowej.

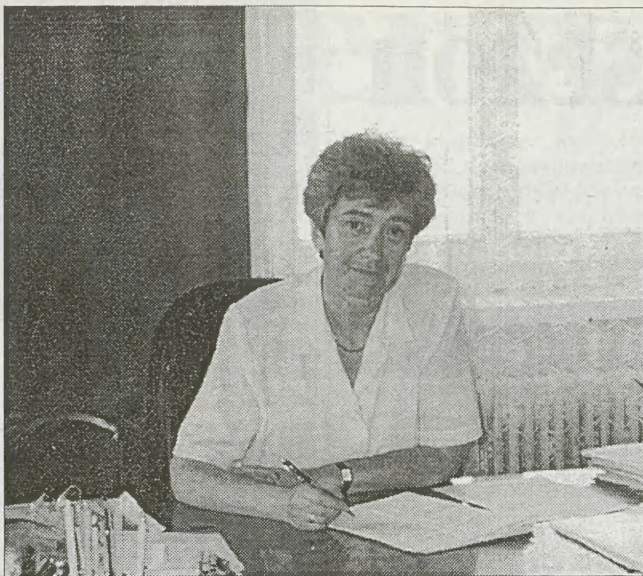
Zofia Krępa, dyrektor liceum w Krościenku, rozkłada pisma: pierwsze, drugie, ... ósme, które jej poprzednik, a od września 1997 roku ona sama, kierowali do nowosądeckiego Kuratorium Oświaty. W każdym pojawiają się inne liczby, ale problem ten sam: brakuje pieniędzy na opał, energię elektryczną, środki czystości, należne pracownikom podwyżki płac, wykonanie wyjścia ewakuacyjnego z obiektu. Lista potrzeb jest długa - okazuje się, że szkoła na wszystko otrzymywała mniej, niż należy. Toteż dyrektorskie pisma, miast kurtuazyjnych wyrazów szacunku, kończyły się ostrzeżeniami typu: „... istnieje groźba zamknięcia szkoły z powodu braku środków”, czy „... nie możemy w pełni zapewnić bezpieczeństwa uczącej się młodzieży”. Lecz myliłby się ten, kto by sądził, że alarm z Krościenka odnosił skutek. Dyrekcja ogólniaka nie tylko nie otrzymywała dodatkowych środków, ale również odpowiedzi na swoje listy.

— Wiem, że budżet oświaty jest od lat niedoszacowany, ale dlaczego za ten fakt kara się dyrektorów? — pyta młoda stażem dyrektorka Krępa. A może dlatego pyta, że staż ma krótki? Jej doświadczeni koleżdy-dyrektorzy, choć nie kryją oburzenia z powodu oskarżenia o łamanie dyscypliny budżetowej, podchodzą do sprawy spokojnie. — Tyle zmian, tyle absurdów przeżyliśmy, że jakoś przetrwamy następny — powiada ją.

Zofia, która umiejętności dyrektorskie doskonali na studiach podyplomowych, nie chce się jednak pogodzić z oświatową fikcją. No bo jak można być obojętnym wobec faktu, że rzetelnie opracowywane przez dyrektorów plany

Na zdjęciach:
(u góry) Barbara Wiatr — kurator oświaty w Nowym Sączu: — Rozumiem rozgoryczenie dyrektorów

Zofia Krępa — dyrektorka Liceum Ogólnokształcącego w Krościenku nad Dunajcem: — Każda kara będzie dla mnie niesprawiedliwa



Jaka zbrodnia, taka kara?



finansowe nie są realizowane. Szkoły kuratorskie na wszystko otrzymują mniej pieniędzy niż im przydzielono na papierze, co owocuje jesienną biedą. Dlatego już od września — października dyrektor sięga po resztki konta „środki specjalne”, albo przestaje regulować niektóre płatności. Długi spłaca w styczniu, nadszarpując nowy budżet. Naturalnie, znów jesienią zabraknie mu pieniędzy. I tak w kółko.

A w dodatku dyrektor jest w stanie przewidzieć wszystkich wydatków. Może jakiś nauczyciel weźmie płatny urlop zdrowotny, a wtedy

trzeba będzie zatrudnić nowego? Ilu nauczycieli będzie w ciągu roku chorować — tego też nie da się zadekretować. A za zastępstwa trzeba płacić.

— Jeśli nie zapłacę za nadliczówki, albo nie będę respektował innych wynikających z Karty Nauczyciela uprawnień, nauczyciele mogą mnie pozwać do Sądu Pracy — tłumaczy dyrektor I LO w Limanowej, Stanisław Szewczyk. Respektował, więc trafił przed oblicze komisji dyscyplinarnej.

— Z powodu nierealistycznego budżetu, środki na wydatki rzeczowe kończą się w lutym — marcu, więc wypada-

łoby zamykać szkołę — wyjaśnia dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Zakopanem, Zbigniew Szeliga. Oczywiście, nawet nie próbował zamykać i teraz czeka na wezwanie komisji dyscyplinarnej.

Zofia Krępa ma na szczęście dobrą rękę do sponsorów, więc czasem udaje się zakupić dla szkoły pomoce naukowe — od lat szkoła nie dostaje na ten cel dotacji, a ostatnio przeprowadzić remont toalet. Szkoła wypracowuje też tzw. środki specjalne, na przykład wynajmując pomieszczenia. W 1997 roku z konta środków specjalnych na utrzymanie szkoły m. in. ogrzewanie i energię elektryczną przeznaczono ponad 50 tys. zł. Trudno powiedzieć, że uzupełniły one środki przydzielone z budżetu, bo te nie przekroczyły nawet 30 tys. zł.

— Czy to jest dowód niegospodarności? — pyta dyrektor LO w Krościenku.

— Wielkie słowa uznania dla dyrektorów, że wypracowują środki specjalne. Tak po ludzku jest mi ich żal, że ponoszą konsekwencje wynikające ze szczupłości budżetu — mówi kurator Barbara Wiatr, która rozpoczęła pracę na tym stanowisku już po nadaniu biegu sprawie.

W poprzednich latach kuratorium przyrzucało dyrektorom sposoby walki z niedostatkiem. W kwietniu 1998 roku, po kontroli NIK, zawiadomiło 51 dyrektorów placówek oświatowych o skierowaniu do Komisji Orzekającej przy Wojewodzie zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny budżetowej w ubiegłym roku. Dyrektorzy musieli składać Rzecznikowi Dyscypliny Budżetowej pisemne wyjaśnienia.

Zofii Krępie i głównej księgowej Marii Cepuch zarzucono przekroczenie wydatków budżetowych o ponad 37 tys. zł. Dyrektorka tłumaczyła, że Liceum otrzymało tylko 82 proc. obiecanych środków na płace, a dodatkowo musiało uregulować nieprzewidziane płatności m. in. dwa urlopy zdrowotne nauczycieli. Pieniądzy nie starczyło też na uregulowanie, za dwa ostatnie miesiące 1997 roku, składek na ZUS i Fundusz Pracy, a także dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli — więc Dyrekcja odpowie za tzw. zaciągnięcie zobowiązań na ponad 30 tys. zł.

(Dokończenie na str. 12)

MAGAZYN piątek

Raport

Wnocy z soboty na niedzielę Kasia Figura padła ofiarą policyjnych szykan. Kiedy narodowy symbol seksu jest poniewierany przez funkcjonariuszy państwa na służbie, to mnie się w takim państwie żyć odcieciwa. Złapać zabójców Papalę nie potrafią, a wyzywać się na rozebraną do naga Kasię potrafią? Chyba naprawdę pora emigrować.

Wpioniedziałek dowiedzieliśmy się wreszcie, o co naprawdę chodziło w wojnie, jaka miała miejsce w łonie Rady Miasta Krakowa tuż przed końcem kadencji, kiedy to odwołano prezydenta Lassotę, a nie zdolano powołać następcy. Tajemnica wyjaśniła się, kiedy w galce wieńczącej wieżę Ratusza umieszczona została skrzynka, zawierająca m.in. fotografie członków urzędującego zarządu.

Do historii przeszedł więc jednak Lassota, a nie panowie Zgoda czy Sonik. Na szczęście w Krakowie jest jeszcze parę wież i parę galek.

We wtorek premier Buzek uspokoił rodaków, że nie będzie zmian w rządzie, by w środę znów zasiał lęk w sercach. Naród jest szczególnie zaniepokojony losem Ryszarda Czarneckiego. Naród wie, że Czarnecki wcale nie jest niezgłą, tylko ofiarą spisku Unii Wolności i „określonych kół” w Brukseli. Poza tym jest prawdziwie twardym facetem, o czym dowiedzieliśmy się z jego własnych ust. Jeśli Czarnecki wyraza na największego twardego władzy, to komu należy się tytuł największej seks-bomby?

Wśród PZU SA sprezentował kierowcom kolejną podwyżkę OC, bo rosną szkody komunikacyjne. Szkody nie mogą nie rosnąć, jeśli coraz większa liczba pojazdów porusza się po coraz gorszych drogach. I jeśli nikt nie jest w stanie zahamować zbrodniczego procederu sprowadzania z zachodnich szrotów samochodowego szmelcu, który na drogach zmienia się w śmiertelność pociski. Na pierwsze PZU ma nikły wpływ. Na drugie mógłby mieć. Gdyby chciał.

W Papui-Nowej Gwinei tsunami, a w czwartek gwałtowna powódź w Kotlinie Kłodzkiej. Przy całej różnicy w skali kataklizmów, poziom bezradności wydaje się, niestety, podobny.

Marek LUBAŚ-HARNY

Przy okazji

Chrząszczbrzmiwtrzcinińskim zostać

czach stadionów to mimo wszystko nie są jakieś wentyle bezpieczeństwa w naszych powikłanych czasach, czy zdziczałe tłumy nie byłyby groźniejsze bez okazji do rozładowania po meczu?

Kryteria, które rządzą tak nie za ładnie zwaną masą ludzką, czasem są odpychające, niemniej — są, i nie należy przed nimi chować głowy w piasek. Faktem nie do zachwalań, niemniej faktem w skali kilku kontynentów na długo pozostanie orientacja, kim jest Suiker, kiedy i jak zasłużył się Chorwatom: publiczność telewizyjna w Stanach, Chinach i na Filipinach mogła przeoczyć bałkańską wojnę domową i masakrę jednego z najstarszych zachowanych miast w świecie, Dubrownika, ale przypuszczam, że po tych mistrzostwach nawet w Tybecie rozmawiano o chorwackiej pilce.

Gdzież tym, którzy kibicują polityce, równać się z widowiską futbolu. Żaden mecz nie wygasił wojny, ale była już wojna, sprowokowana przez mecz. Miliardy ludzi w jakimś sensie wychowują się w tej szkole solidarnych uniesień i pokretnego egoizmu, czystych gestów i często brudnych pieniędzy. Futbol to twarde gra, na stadionie nie przychodzi się dla uspokojenia nerwów. Kto to wymyślił, że nasza cywilizacja wygasiła w ludziach potrzebę pozytywnego idola? Publiczność meczów, nie tylko ta najmłodsza — właśnie tu kompletnie swój skromny zapas wzorców. „A jednak to piękna chwila, kiedy tłum wyrusza na poszukiwanie anioła” jak z innej okazji stwierdził Adolf Rudnicki.

Wracając do polityków... ich nazwiska — poza największymi — są rozpoznawalne dla ludzi z

branży, interesują samych swoich. Piłka, to też sami swoi, tyle że uszczelnieni. Z nazwiskami piłkarzy, nawet tak niewyobrażalnie egotycznych jak słowiańskie, radzą sobie, bo je lubią. Czy niegdyś jeszcze Waleśa (po naszym: Wałęsa) byłby na ustach świata nawet jako Chrząszczbrzmiwtrzciniński? Pewnie tak, choć wtedy większość wolałaby powiedzieć: Polak, a bramkarz Chrząszczbrzmiwtrzciniński — Polak, Chorwat, Żyd z Madagaskaru — obojętne. Byłoby dobrym bramkarzem — Chrząszczbrzmiwtrzcinińskim pozostałby na pewno. Swoim piłkarzom świat stawia nieporównywalnie większe wymagania niż swoim politykom, ale też lepiej ich nagradza.

Kiedy na paryskim stadionie padła trzecia bramka, zobaczyliśmy reakcję kibica Chiraca. Szczęście też bywa niebez-

pieczne i jeżeli prezydent Francji ma kłopoty z sercem, jego kardiologdy w tym momencie mogli wpaść w popłoch. Prezydent oblicze w ekstazie naturalnie niepokojącej ciemnokrwistej barwy: monsieur Chirac wyszedł z emocjonalnych oparów obronną ręką, ale tego wieczoru wielu patriotów piłki korzyściło z usług pogotowia.

Kibic Chirac już jako prezydent Chirac pogratulował swym rodakom, miał więc zadanie przyjemniejsze niż królowa Anglii, która — dzielnie odsiedziawszy w łóżu 90 minut tej raczej nużącej ją biegawiny po boisku, nie doczekała się przynajmniej zwycięstwa wynalazców futbolu. Wtedy Anglicy też nie mieli szczęścia, choć dopiero w finale. Elżbiecie nie mogło być wesoło, mimo to uśmiechnięta, uściśnięta dłonią ich pogromców. Zwycię-

cy dość niedbale przyjęli królową uprzejmość, prawie żaden głowę nie skłonił przy tym shake handzie. Cóż, na ludziach z ich pokolenia monarchia coraz słabsze wrażenie robi nawet we własnym kraju. A królowa nie przestawała się uśmiechać.

Jak zachowałby się kibic i prezydent Francji, gdyby wygrała Brazylia? Zakładam, że podobnie. Klęska też mieści się w repertuarze fair play. Trzeba umieć przegrywać. To obowiązuje polityka, jak czysta koszuła. Kiedy Nixon przerznął wybory, wyładował na intensywną terapię z rozpoznaniem: zawał serca, lecz zanim to nastąpiło, przerzucił się żartami ze zwycięzcą, i pod czujnym okiem kamer wylewnie ścisnął jego rękę. W klasie średniej też można przegrać z klasą, co okazało się rolą ponad siły dla naszego Lecha, który też przed kamerami zapewnił rywalowi „ja bym panu nogi nie podałem, a co dopiero rękę”. Za taką odzywkę sędzia może zawodnikowi wręczyć żółtą kartkę. Wałęsa nie był piłkarzem, był tylko prezydentem.

Anna STRONSKA



— W ciągu tych siedmiu dni zrobiliśmy więcej dla naszego kraju niż nasi politycy w ciągu dwudziestu lat — uznał chorwacki piłkarz, Suiker.

Jeśli sam na to wpadł — jest inteligentny.

Można lubić piłkę i można jej nie znosić, ale jakiego wydarzenia politycznego trzeba, by skupić przed telewizorami dwa i pół miliona ludzi? A gdzie słuchacze radia?

Penomenalna siła. Narastająca z biegiem lat. Autentyczny, bardzo już zauważalny motor życia. Kto wie, czy te eksplozje chamstwa i agresji na pobo-

W kiszyniowskiej szkole mówili o nich: „Polacy”, choć na przerwie rozmawiali po rosyjsku, Jolantę Kwaśniewską z dumą nazywając swoją prezydentową.

Z kolei kazachskie dzieci z polskim rodowodem konkurowały o to, by na akademii występować w krakowskim stroju.

Ponad stu nauczycieli z Polski uczyło w tym roku polonijne dzieci języka polskiego. Na kontraktach w Kazachstanie, Mołdawii, na Łotwie, Białorusi i Ukrainie przebywało siedmioro nauczycieli z Małopolski.

Podróż w nieznane

Katarzyna i Tomasz Ceterowie do Kazachstanu jechali 5 dób. Nie wiedzieli, co ich czeka w dalekim Pawłodarze, więc zostawili w Polsce półtorarocznego syna Krzysia. A czekał ich pokój w internacie, z kuchnią i toaletą na piętrze. Wytrzymali miesiąc i odtąd wynajmowali dwupokojowe mieszkanie. Luksusowe, jak na miejscowe warunki, bo z prądem i ciepłą wodą w zimie. Po trzech miesiącach rozłąki mogli zabrać syna do siebie.

— Nie chcieliśmy zaciągać zobowiązań — na wynajem mieszkania Ceterowie poświęcili prawie całą nauczycielską pensję, która wynosiła ok. 6 tys. tiengie, czyli równowartość 80 dolarów. Miejsce w Polacy zapraszali ich bowiem do siebie czy obdarzali przetworami własnej roboty i... domagali się prezentów z Polski. A to i wydatek, i kłopot, bo w czasie ostatniej podróży do Kazachstanu wzięli w przedziale, oprócz własnych bagaży, ponad 40 pudeł z pomocami szkolnymi.

W mieście zieleni

Jednym z marzeń Teresy Stachnik był wyjazd na kresy lub na Łotwę, gdzie chciała uczyć języka polskiego. Myślała, że zrobi to, gdy podrośnie najmłodsza córka, 7-letnia Daria. Okazja nadarzyła się wcześniej i polonistka z Wieliczki nieoczekiwanie dla siebie wyjechała... do Mołdawii.

W Kiszyniowie znalazła się ostatniego sierpnia i niezwykle zadziwił ją karnawałowy nastrój tego dnia: całe tonące w zieleni miasto bawiło się na koncertach i festynach. Okazało się, że w ten sposób Mołdawia świętuje od dwóch lat Dzień Języka, czyli datę ustanowienia rumuńskiego językiem państwowym. Wcześniej obowiązywał tam język rosyjski.

Już wkrótce miała okazję przekonać się, jak wiele mniejszości zamieszkuje Kiszyniów i — co ważne — dba o zachowanie swej kultury i języka. W usytuowanej w samym centrum miasta Rosyjskiej Szkole Średniej nr 37 uczono m.in. bułgarskiego, ukraińskiego, niemieckiego, hebrajskiego i polskiego. Została tam jedną z sześciu nauczycielek polskich klas. Rodzice pragnący uczyć swe dzieci polskiego wynajęli

„Siłaczki” na sezon

dla czterech przybyłych z Polski nauczycielek dwupokojowe mieszkanie, składając się po 50 dolarów rocznie. Niemal o wobec faktu, że nauczyciel-

gnęły nawet do XVIII wieku. Efekt konkursu przeszedł oczekiwania. Teraz ich podopieczni mówią o sobie: — Jestem Polak.



Pawłodar — Katarzyna i Tomasz Ceterowie z Krzysiem

ska pensja to równowartość 40 dolarów. Trudno było za nią pani Teresie wyżyć, ale i wstyd było przyznać się mołdawskim kolegom, że za swą pracę w Kiszyniowie otrzymywała w Polsce dodatkową zapłatę.

Kazaszka w krakowskim stroju

Szkola, w której pracowali Kasia i Tomek była jedyną tego typu w Kazachstanie. Uczyli się w niej dzieci 12 narodowości, w tym tak oryginalnych, jak Czuwasze, Ingusze, Tatarzy, Baszkirów. Do Szkoły Odrodzenia Narodowego

Ceterowie zauważyli, że od kad dzieci zaczęły się uczyć polskiego, mają lepsze stopnie w swojej szkole.

Łatwy język polski

Przez pierwsze cztery lata nauki kiszyniowianie z polskich klas uczyli się po polsku wszystkich przedmiotów, później wyłącznie języka i kultury.

Teresa Stachnik dostała wychowawstwo 12-osobowej IV d. Połowa dzieci nosiła polskie nazwiska, a połowa rosyjskie. W żadnym z domów nie używano języka polskiego,



Kiszyniów — Teresa Stachnik ze swoją klasą IV d

„Przyjaźń” dzieci chodziły dodatkowo, po szkole, by w ciągu kilku godzin tygodniowo poznawać język, kulturę, historię i geografię kraju przodków. W polskich klasach uczyła się ponad setka dzieci, a wśród nich kilkoro Ukraińców i Kazaszka Ania, która tak pięknie prezentowała się w krakowskim stroju. Wszystkie dzieci zaczynały naukę języka od zera i uczyły się chętnie.

Nauczycielskie małżeństwo z Tarnowa opracowało 5-letni program nauczania. Starali się, by zajęcia były i kształcące, i atrakcyjne. Gdy ogłosili konkurs na drzewo genealogiczne, niektóre dzieciaki się

ale w każdym odnajdywano polskie korzenie. Wszystkie dzieci zaczynały w pierwszej klasie naukę języka polskiego absolutnie od początku. I choć to brzmi nieprawdopodobnie, już po trzech miesiącach potrafili się porozumiewać po polsku.

Na przerwach mówili po rosyjsku, ale w szkole mówiło się o nich Polacy — Teresa podejrzewa, że to nie tęsknota do Macierzy, ale raczej możliwość studiowania w Polsce jest dla mołdawskiej Polonii największą zachętą do nauki polskiego.

IV d okazała się klasą uzdolnioną artystycznie. W roku

szkolnym wystąpiła w 13 przedstawieniach. Polscy nauczyciele utrzymywali bliskie kontakty z Ambasadą RP, więc dzieci „obsługiwali” również większość polskich uroczystości. A ponieważ w szkole był tylko jeden krakowski strój, doszło do zabawnego zdarzenia. Jolanta Kwaśniewska — o której dzieci mówiły „nasza prezydentowa” — ze zdziwieniem zauważyła, że wszędzie wita ją ta sama para krakowiaków.

Plusy i minusy

Teresa przebywała w Mołdawii rok, Kasia z Tomkiem dwa — i jeszcze tam wróci. Zapamiętała wiele miłych chwil i co najmniej tyle trudnych. Na przykład: kontakt z mołdawską szkołą musiał być dla polskiego nauczyciela szokiem. Dzieci zaczynały wakacje już 1 czerwca, ale nauczyciel miał 46 dni urlopu, więc musiał przez półtora miesiąca przebywać w pustej szkole. Do nauczyciela należało zadbanie o remont i wyposażenie swojej klasy, co polegało na aktywizacji rodziców oraz zdobywaniu funduszy. Za to pobory otrzymywał z dwumiesięcznym opóźnieniem.

Nie lepiej było w Kazachstanie. Polscy nauczyciele otrzymywali wynagrodzenie w miarę regularnie tylko na skutek interwencji konsula z Alma-Aty. Sami też musieli organizować środki na remont sali. Podczas tych wakacji Tomasz starał się o nie aż w Bydgoszczy, która jest siostrzanym miastem Pawłodaru.

Polska ma pomagać, dawać, bo inaczej będzie odbierana, jak macocha. Państwo Ceterowie z niesmakiem obserwowali, jak pawłodarscy działacze Zrzeszenia Polaków „Polonia” zagospodarowywali dary. Uważają, że winni je rozdzielać księża polskich parafii — wtedy pomoc trafi do ludzi w potrzebie. Teresa Stachnik sądzi, że do posyłania dzieci do polskiej szkoły, skłaniają rodziców nie pobożki patriotyczne, ale bezpłatne pobyty pociech na obozach i zielonych szkołach.

Polscy nauczyciele nie chcą przeceniać swych zasług, ale innych polonusów zastają na obczyźnie, a innych opuszczają po roku czy dwóch latach.

Teresa Stachnik opowiada, jak to jej podopieczni, jeszcze niedawno nie identyfikujący się z żadną religią, przystąpili przed rokiem do komunii świętej w polskim kościele, w którym kazania i ogłoszenia parafialne tłumaczone są z polskiego na rosyjski. Może za kilka lat nie będzie to już konieczne.

A Ceterowie mówią po prostu: — Wracamy, bo czujemy się tam potrzebni.

Małgorzata ISKRA



Tadeusz Kwiatkowski

Zatrzymane w czasie

Przeglądając stare zdjęcia trudno nie zatrzymać się dłużej przy ostatniej klasie gimnazjalnej. Matura. Nie były to chwile tak fetowane i opisywane w prasie jak obecnie, ale w życiu młodego człowieka to znaczący etap życia, który nie ginie w niepamięci. Przede wszystkim mundury i odznaki uczniowskie. Przed reformą szkolną braci Jędrzejowiczów gimnazja odróżniały się kolorami. Reforma dotyczyła nie tylko innego podziału średniego szkolnictwa, ale rów-

szło o udział w nabożeństwach był bezlitosnym pedantem. Zbuntowaliśmy się, gdy w klasie maturalnej wyjmował notes i sprawdzał obecność. Młodsze klasy naigrywały się z nas, gdyż ich wychowawcy nie stosowali takiej metody. Więc po półroczu, gdy odbyła się już konferencja przed świadectwami, postanowiliśmy, że zbrojkotujemy następną niedzielę i przyjdzie jedynie Antek Osuchowski, który był zwolniony z tego obowiązku, ponieważ do szkoły dojeżdżał z miasteczka poza



niez ubioru uczniów. Dostaliśmy zamiast rogatywek maciejówki, z okrągłym bączkiem, przedstawiającym kaganek oświaty, kolorowe lampasy przy spodniach i obwódki na rękawach. Zielone — klasy niższe, czerwone — licea. I numery. Moje gimnazjum im. H. Sieniewicza miało numer 359. I tym już tylko różnił się od innych kolegów spoza naszej budy. Miało to — moim zdaniem — swój bardzo demokratyczny sens. Czy ktoś był synem bogacza, czy synem rodziców ubogich, nosił taki sam mundur, tani, bo kosztował wówczas 24 złote.

W niedzielę obowiązkowo szliśmy do kościoła św. Anny. Zbieraliśmy się pod gimnazjum na Krupniczej przed 9 rano i całe gimnazjum, uporządkowane według klas, maszerowało na nabożeństwo. Profesor Kazimierz Fijał, nasz wychowawca, dusza człowiek, był wielkim dystraktem, ale jeśli

Krakowem. No i stało się. Prof. Fijał kroczył do kościoła z jednym uczniem, co wywołało powszechną radość i rozweselenie pozostałych klas. Następnego dnia chryja. Dyrektor Waga wzywał do kancelarii wszystkich moich kolegów. Każdy znalazł jakieś usprawiedliwienie, tak że w końcu awantura dotyczyła tylko jednej sprawy: dlaczego przyjechał Osuchowski, skoro nigdy nie uczestniczył w nabożeństwach. Za karę wstrzymano nam świadectwa, zebrano radę pedagogiczną i obniżono wszystkim noty ze sprawowania.

A oto na zdjęciach: kilku kolegów w przepisowych mundurach i kolumna uczniów zdających karnie do kościoła św. Anny. Hej, lza się w oku kręci — jakie to były beztrudne czasy, choć wówczas niejedną złą notę mieliśmy na sumieniu. Ale do matury dojrzało nas czterdzieści czterech. Mistyczna cyfra.

TRANSIT 100S

TANIEJ
o 7.320 PLN



B&S MOTOR

Kraków, ul. Dietla 80, tel. (012) 429 40 00
Olkusz, ul. Długa 2A, tel. (035) 641 22 88



RADIO
KRAKÓW NOWOŚĆ!

90,0 FM

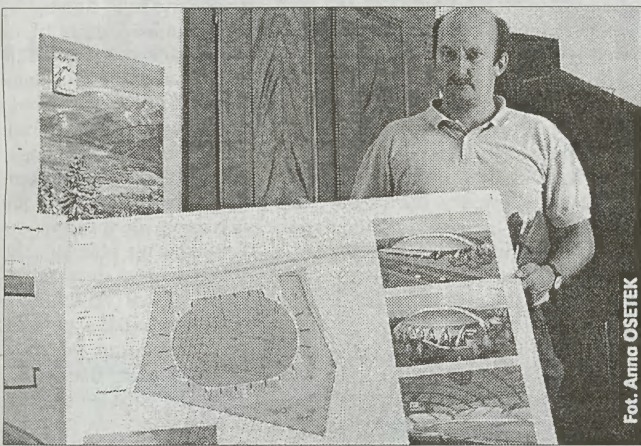
NOWA CZĘSTOTLIWOŚĆ RADIA KRAKÓW
W NOWYM SĄCZU I OKOLICACH

Kaskaderzy

Organizacja Zimowej Olimpiady w 2006 roku to trochę kaskaderski wyczyn. U mnie również ten pomysł wywoływał zawsze uśmiech niedowierzania. — Panowie, o czym my mówimy? Biuro Strategii Olimpijskiej wyobrażałam sobie jako miejsce pracy kilku spryciarzy, którzy na tej pracy nie bardzo się znają, ale znaleźli sobie miejsce na przetrwanie.

Budynek Urzędu Miasta na Placu Wszystkich Świętych. Na trzecim piętrze w pokojach 307 i 308 mieści się Biuro Strategii Olimpijskiej. Zostało zarejestrowane w kwietniu 1996 roku przez Urząd Rady Ministrów i od tego momentu zgodnie z prawem rozpoczęło działalność. Pomieszczenia wyposażono w komputery, ksero, kilka telefonów (bez przerwy w użyciu). W segregatorach na półkach stopy korespondencji, głównie z MKOl-em.

Moja wizyta w biurze zmieniła moje spojrzenie na problem organizacji zimowych igrzysk w Polsce. Spotkałam ludzi kompetentnych, rzeczowych, realnie oceniających nasze możliwości i szanse. Po raz pierwszy podczas takiej dziennikarskiej wizyty odniosłam wrażenie, że przeszkadzam komuś w pracy. Nie dziwnego. Z końcem lipca



Tomasz Gludziński — koordynuje prace architektoniczne

upływa bowiem termin przesłania do MKOl-u ostatecznej wersji wniosku o prawo do organizacji olimpiady w 2006 roku. Jest to przedsięwzięcie nie byle jakie.

Wniosek taki zawiera 18 tematów (m. inn. aspekty prawne, formalności wizowe i celne, finanse, marketing, program igrzysk, dyscypliny sportowe, zakwaterowanie, transport, technologia, media), z których każdy musi być szczegółowo opracowany. „Dzielo” ma liczyć trzy tomy. W instrukcji określono na ile stronach powinno opracowane być każde zagadnienie i ile stron ma liczyć każdy z trzech tomy (I tom — 103 strony, tom II — 230 stron i tom III — 132 strony). Dokument ma być przygotowany w języku francuskim i angielskim.

Kto, gdzie i kiedy?

Jako Związek Międzygminny biuro ma działać do końca 1999 roku. Jeżeli Zakopane uzyska prawo do organizacji olimpiady, to zgodnie z międzynarodowymi przepisami biuro musi się przekształcić w Komitet Organizacyjny przyszłych igrzysk. Jeżeli natomiast decyzja będzie negatywna o dalszej formule działania zdecydować radni. Wszystko rozstrzygnie się 19 czerwca przyszłego roku. Wtedy zostanie wybrane miasto-gospodarz dla XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Na pełnych etatach w biurze zatrudnionych jest 8 osób, 2 osoby pracują na pół etatu. Poza nimi istnieje cały zespół ludzi współpracujących na umowach — zleceniach, opracowujący poszczególne tematy. W prace zaangażowanych jest np. około 30 architektów krakowskich, nowotarskich i zakopiańskich.

— Brakuje ludzi, ale na razie na tym etapie nie możemy sobie pozwolić na rozbudowę składu osobowego — mówi szefujący całemu przedsięwzięciu Andrzej Bac, powołany na to stanowisko przez prezydenta miasta. Szymon Krasicki, pracownik naukowy Akademii Wychowania Fizycznego, były wieloletni trener kadry biegaczy, zajmuje się bardzo ważnym programem sportowym przyszłej olimpiady. Współpracuje z dużą grupą ludzi — ekspertami krajowymi i zagranicznymi. Bardzo przydają się jego wieloletnie doświadczenia i wielokrotny udział w igrzyskach olimpijskich. Tomasz Gludziński, zakopiańczyk, architekt, koordynuje prace architektoniczne. Konsultacje naukową jeździ chodzą o budowę i modernizację obiektów prowadzi prof PK, Andrzej Skoczek. Na wiosnę olimpijską w Krakowie i modernizację kilku obiektów zo-

stał ciepło przyjęty przez Urząd Kultury Fizycznej projekt budowy i modernizacji obiektów sportowych. Będzie on sukcesywnie realizowany.



Andrzej Bac — szef Biura Strategii Olimpijskiej

Jest również wreszcie program rozwoju regionu. Sukcesem jest świadomość tego, że Polska jest w stanie podjąć trud organizacji tak wielkiej, światowej imprezy. Dobrze to świadczy o możliwościach i organizacji regionu — wylicza jednym tchem Szymon Krasicki. — Wielu ekspertów powiadało się w rozmowach ze mną, że naszym atutem jest skupienie wszystkich (prawie 80 proc) konkurencji w jednym miejscu. Odpadają wtedy np. kłopoty z transportem, takie, jakie były np. w Nagano.

Szymon Krasicki jest gorącym orędownikiem olimpiady w naszym regionie. I chyba wie co mówi. Przez 3 lata pomagał przy organizacji igrzysk w Sarajewie. Jugosławia nie miała żadnych tradycji w tego rodzaju imprezach, a impreza została oceniona bardzo dobrze. Poza tym był to duży krok do przodu: gospodarczy, cywilizacyjny.

Problemy? Jest ich sporo. Przede wszystkim braki finansowe, zwłaszcza na tak ważną w tym przypadku promocję zagraniczną. I jak zawsze nie kończące się dyskusje z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. „Olimpijska rodzina” jest liczna. Andrzej Bac wylicza precyzyjnie ile osób trzeba przyjąć: sportowców 2000, trenerów 1500, członków MKOl-u 1500, sponsorów 3000, sędziów 1000, przedstawicieli mediów ok. 3000-4000, widzów ok. 100000.

Igrzyska mają kosztować ponad 1 mld dolarów (inwestycje sportowe i przebieg imprezy), MKOl daje 650 mln dolarów. Zaplanowano już nawet, że impreza rozpocznie się i zakończenia igrzysk odbędzie się pod skocznią.

Tak czy nie?

— Jaka według panów będzie decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego?

Mówi Andrzej Bac: — Gdy rok temu ktoś z zagranicy słyszał o pomysły zorganizowania w Polsce olimpiady, wywoływało to uśmiech. W tej chwili ta propozycja jest bardzo poważnie traktowana. Oczywiście, są dwaj główni kontrkandydaci: Turyn i Sion, ale propozycja polska została zauważona.

— Co powie MKOl? Tak czy nie? — próbuję dociec.

— Może być różnie. Wiele będzie zależało od przyszłorocznej promocji. Polska kiedyś na pewno uzyska prawo do organizacji igrzysk — twierdzi szef biura.

Szymon Krasicki: — Trzeba wierzyć, że decyzja będzie pozytywna, ale musimy również być realistami.

Dzwoni telefon. — To poseł? — pyta Andrzej Bac. — Przepraszam na minutkę, bo to może być akurat ważna sprawa.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Na elitarniej liście mistrzów świata zawodowego boksu widnieją tylko cztery polskie nazwiska: Stanisław Klecał (Stanley Ketchel), Antoni Załęski (Tony Zale) i Jan Leski (Johnny Buff). Wszyscy byli synami emigrantów, urodzili się już w Stanach Zjednoczonych. Z kolei inny mistrz o polskim rodowdzie, Andrzej Michalczewski od 1988 roku mieszka w Niemczech i reprezentuje barwy tego kraju. Andrzej Gołota trzykrotnie mógł przebić ich wszystkich i zostać championem wagi ciężkiej. Żadnej z tych szans nie wykorzystał.

Nadzieja białych

Poniżej pasa

W Stanach Zjednoczonych Gołota szybko zyskał rozgłos. W sposób typowy dla Ameryki gazety porównywały go z papieżem Janem Pawłem II i byłym prezydentem RP Lechem Wałęsą... Wszystkie te pochlebne opinie miały zostać potwierdzone 11 lipca 1996 roku. Polak walczył wtedy z Riddickiem Bowe. Walka przebiegała pod dyktando naszego pięściarza, ale po kilku rundach Andrzej zaczął zadawać ciosy poniżej pasa. Ostatecznie, po dość problematycznym orzeczeniu arbitra, został zdyskwalifikowany. Walka nie skończyła się na ringu — kibice obu stron wywalił zamieszki, rannych zostało ponad 20 osób. Pod naciskiem mediów i opinii publicznej odbył się jednak jeszcze jeden pojedynek. Kolejny raz Polak nie wytrzymał nerwowo. Mając zdecydowaną przewagę na punkty, zaczął znów bić rywala poniżej pasa. Wydawało się, że kariera naszego pięściarza jest skończona.

Na deskach

Zawodowy boks potrzebował jednak białego pięściarza, który przerwie hegemonię czarnych zawodników. 4 października ub.r. Gołota wyszedł na ring w Atlantic City okryty białoczerwoną flagą, przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego”. Słowa, jakimi powitał go przeciwnik, nie były zbyt zachęcające: — Jesteś w klatce z lwami — rzucił podczas grzecznościowego skrzyżowania rękawic Lennox Lewis, obrońca tytułu wersji World Boxing Council. Zaledwie po 95 sekundach było już po wszystkim...

Początek drogi

Urodził się w 1968 roku w Warszawie. Karierę zawodniczą rozpoczął już w wieku 13 lat. Kilkakrotnie wywalczył tytuł mistrza Polski, zdobył także brązowy medal na olimpiadzie w Seulu w 1988 roku. Potem bardziej zaczęły go interesować nocne zabawy i bójki w knajpach. W 1990 roku w restauracji „Zameczek” we Włocławku wdał się w spór z Pawłem Białostockim, który zniszczył mu koszulę. Gołota groził mu pistoletem gazowym, pobił go, zabrał mu spodnie i koszulę...

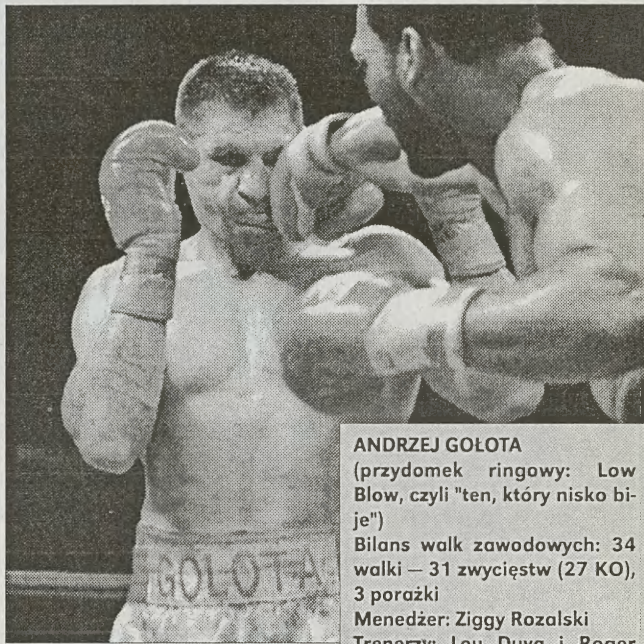
Dzięki poręczeniu prezesa Polskiego Związku Bokserskiego, mecenas Jacka Wasilewskiego, nie trafił prosto z komisariatu do aresztu. Zawiodł jednak szefa PZB — nie przyszedł do sądu na rozprawę, zniknął. Jego kompan, były bokser, w jednym z wywiadów zdradził tajemnię Andrzeja: — Przeczekaj gorący okres w willi pod Warszawą. Miał nową towarzyszkę życia, urodzoną w Chicago Polkę. Odle-

cieli z Okęcia, gdy wszystko się uspokoiło.

Przed Sądem Wojewódzkim we Włocławku Gołota stanął — chroniony „listem żelaznym” wystawionym przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego — dopiero w styczniu 1997 roku. Witano go niczym bohatera, władze miasta zaprosiły go nawet na uroczystą kolację. Ostatecznie nie został skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy oraz 20 tys. złotych grzywny. Sąd Apelacyjny w Gdańsku znacznie zresztą złagodził ten wyrok.

W pogoni za chlebem

W Stanach miał się różnych zajęć. Pracował dorywczo na budowach, w restauracji, był też taksówkarzem. W końcu trafił do klubu bokserskiego Windy City Gym. W lutym 1992 roku, w dziewiętej minucie walki, znokautował w Milwaukee Roosevelta Shule-



ANDRZEJ GOŁOTA
(przydomek ringowy: Low Blow, czyli "ten, który nisko bije")
Bilans walk zawodowych: 34 walki — 31 zwycięstw (27 KO), 3 porażki
Menedżer: Ziggy Rozalski
Trenerzy: Lou Duva i Roger Bloodworth
Urodzony: 5 stycznia 1968 roku w Warszawie
Wzrost: 193 cm
Waga: 109 kg
Zasięg ramion: 198 cm
Klatka piersiowa (w spoczynku): 113 cm
Klatka piersiowa (na wdechu): 118 cm
Obwód bicepsu: 40,6 cm
Obwód w pasie: 91,4 cm
Obwód nadgarstka: 20,3 cm
Żonaty: Mariola
Dzieci: córka Aleksandra, syn Andrzej junior

ra. To był początek jego prawdziwej przygody z zawodowym boksem.

Przykładowy mąż i ojciec

Mariola i Andrzej pobrali się w 1991 roku. Ona drobna i niewysoka, on olbrzym. Jak twierdzą jego najbliżsi, Gołota jest przykładem dobrego męża i ojca.

Poznali się latem 1989 roku, kiedy z bokserską drużyną narodową Polski Gołota przyjechał do Chicago, na mecz z amatorską reprezentacją USA. W październiku 1990 roku Mariola spędzała wakacje w Polsce. I wtedy postanowili się pobrać. Ślub kościelny wzięli w Chicago, w parafii Świętej Trójcy.

Jedzenie i samochody

Oboje mieszkają w parterowym białym domku w północno-zachodniej części Chicago.

— Na pewno nie jesteśmy biedni — mówi Mariola. — Dom jest już praktycznie urządzony. Andrzej ma szafę na punkcie samochodów. Lubi szybką jazdę. Niedawno sprawił sobie srebrnego mercedesa 500. Ja mam BMW.

Dwukrotnie zdyskwalifikowany w walkach z Riddickiem Bowe za uderzenia poniżej pasa, w pojedynku z Lennoxem Lewsem znokautowany już w 95 sekundzie starcia — czy Andrzej Gołota, bokser wagi ciężkiej, jedyny liczący się biały pięściarz w tej kategorii wagowej, ponownie wróci na top? Po wtorkowej wygranej walce z 23-letnim Coreym Sandersem można przypuszczać, że tak.

Teraz Gołota wystąpi przed polską publicznością. Do kraju przyjedzie już w połowie sierpnia, a 4 września we wrocławskiej Hali Ludowej będzie walczył z dwukrotnym mistrzem świata, 41-letnim Amerykaninem Timem Whitterspoonem. Znać się już ceny biletów na ten pojedynek: w zależności od miejsca od 100 do 1000 zł.

małym Andrzejem a niebawem rozpocznie być może praktykę prawniczą. Skończyła studia na Loyola University w Chicago.

Kryzys i sielanka

Wizerunek Andrzeja Gołoty jako idealnego ojca i męża nie zawsze był nieskazitelny. Po niespełna dwóch latach

małżeństwa zaczął go coraz bardziej pochłaniać boks. Koledzy ciągnęli go po knajpach, powoli odchodził od rodziny.

W domu państwa Gołotów doszło do kryzysu. W końcu wyprowadził się. Bardzo szybko okazało się jednak, że życie wśród kolesiów mu nie odpowiada. Rozłąka trwała blisko 10 miesięcy. W końcu przeprosił żonę i wrócił do domu. Na szóstą rocznicę ślubu kupił jej pierścionek z brylantem. Sielanka trwa do dzisiaj.

Joga

wyciszanie umysłu

— Jak by Pan powiedział najprościej ludziom Zachodu, wychowanym według kartezjańskich zasad „myślę więc jestem”, czym jest joga?

— Myślę, więc jestem. Ale czy wiem, kim jestem? I dlaczego „ja”, które myśli, że jest, pozostaje przy bólu, zamiast być od niego wolne?

Jeżeli myślenie może dać doświadczenie rzeczywistości i bytu, może dać wszystko. Po co więc robić cokolwiek? Byłbym szczęśliwy spotykając ludzi, którzy żyją myśleniem. Ale to nie myślenie lecz działanie połączone jest z „ja”. Najpierw jest głód, potem myślenie o głodzie. I nie wystarczy pomyśleć, że zjedliśmy. Trzeba zjeść.

— Joga zrodziła się w Indiach w obrębie zupełnie innej kultury. Czy dla ludzi Zachodu także może być skuteczna?

— Wszystko zależy od człowieka. Od tego, czy będzie się skłaniać ku temu co materialne, czy ku temu, co duchowe. Wiele osób w Indiach żyje tak, jak na Zachodzie, i odwrotnie. Zarówno w Indiach czy w Europie cierpienia, ból, nieszczęścia, zależą od nastawienia danej osoby, rodziny, społeczeństwa. Można w świecie materialnym żyć duchowo i w duchowym materialnie. To nasz umysł wyczynia gry. Więc trzeba go trenować, poprzez ciało. Stąd właśnie praktyki jogi.

— Można więc powiedzieć, że Joga to ćwiczenie umysłu przez ciało?

— Pośrednio i bezpośrednio jedno działa na drugie.

— Jak to możliwe, że ćwiczenia gimnastyczne, np. stanie na głowie, czy asany, mogą mieć wpływ na nasz umysł?

— Wszystko w człowieku wpływa na siebie wzajemnie. Dlatego przy wyborze praktyki należy być bardzo ostrożnym. To, w jaki sposób wpływać na nasz umysł, musimy odkryć sami. Jeśli tego nie

zrobimy, zrobi to za nas ktoś inny. Ale wtedy on będzie miał korzyść z naszego umysłu, a nie my.

— „Aforyzmy o Jodze” ukazały się 200 lat przed Chrystusem. Czy Joga przystaje do czasów współczesnych?

— Joga pasuje wszędzie. Pytanie tylko, czy jesteśmy gotowi, otwarci na zmiany. Jeżeli tak, wszystko jest możliwe.

— W Polsce wiele mówi się o sektach i niektórzy właśnie w ten sposób widzą jogę, sądząc, że zagraża katolicyzmowi...

— Jeśli ktoś chce patrzeć na jogę jak na sektę czy religię,

co pod nim rozumiemy, o szacunek dla wartości, których nas uczył. Chrystus dał nam wspaniały przykład wybaczenia, cierpliwości, tolerancji, współczucia, miłości, pokoju, przywiązania. Jesteśmy gotowi naśladować go w tym, czy widzimy tylko wizerunek? Każdy musi odkryć Chrystusa po swojemu.

— U nas podstawą odkrywania jest aparat naukowy, wykłady, książki. W Jodze stosuje się przekaz bezpośredni...

— Joga główny nacisk kładzie na doświadczenie, które prowadzi do zrozumienia i poznania. Bezpośredni przekaz związany jest z robieniem

— Joga patrzy na umysł, jako na źródło różnego rodzaju zaburzeń, na przyczynę naszego niepokoju, a także na siłę, która stoi za każdym naszym działaniem. Dlatego wszystkie ćwiczenia prowadzą do wyeliminowania go i wyciszenia. Nie da się jednak całkowicie wyeliminować umysłu.

— W Jodze wielką rolę przywiązuje się do nauki prawidłowego oddychania. Czy znaczenie oddechu dla naszego organizmu jest aż tak ważne?

— Można się obejść dość długo bez jedzenia, krócej bez picia. Bez oddychania wcale. Mimo to nie zdajemy sobie sprawy, jak wielką rolę odgrywa oddychanie, jak bardzo oddech połączony jest z naszym umysłem i sprzężony z wieloma innymi funkcjami naszego ciała. Oddech jest jedną z form energii. Określamy go jako pranajamę. Następuje po asanach, dzięki którym także można kierować oddechem i energią. Dotrzeć do umysłu, a nawet dalej.

— W Polsce modne jest ostatnio słowo medytacja. Czym jest medytacja?

— Jest to odczucie jedności, które powinno być poprzedzone odczuciem relaksacji. Czy samo budowanie domu już jest domem? Czy zbudowany dom jest domem, jeżeli nie jest zamieszkały? A jeżeli mieszkańcy domu walczą ze sobą, czy nadal jest to dom? Medytacją jest to, co czyni daną osobę świadomą pełni, a nie części. Od budowania kolejnych pomieszczeń. Medytacja daje doświadczenie. Pozwala spełniać, co do nas należy. I choć przeszkody zewnętrzne są takie same, jakie były, wszystko zaczyna samo się układać. Dlatego medytacja przyciąga tak wiele osób. Łatwo usiąść i zamknąć oczy. Wtedy dopiero uświadamiamy sobie, że kontrolujemy ciało, ale umysł nas nie słucha. A wydawało nam się, że „myślimy więc jesteśmy”...

— Dziękuję za rozmowę.

Fot. autorki

*Ze Swamim Maheśanandą, kierującym
Kaivalyadhama Yoga Institute
w Lonwoli (Indie) rozmawia
Maria Ziemianin*



na pewno znajdzie argumenty za. A joga i tak pozostaje jogą. Jeśli z góry założymy, że wszystko o jodze wiemy, zamknijemy się. I niczego nie doświadczymy.

— Na wykładach Swamiego Prajnananandy widziałam wizerunek Chrystusa, wiszący obok jego mistrzów przekazu bezpośredniego. Jaki jest stosunek Jogi do Chrystusa?

— Widzi Pani coś złego w umieszczeniu tam wizerunku Chrystusa?

— Przeciwnie. Ale jednak byłam zaskoczona.

— Nie chodzi przecież o wizerunek Chrystusa, ale o to,

czegoś, co niesie te doświadczenia. Książki mogą pomóc, ale doświadczyć trzeba samemu.

— Tylko doświadczenie może nas zmienić?

— Tak. Doświadczenie nasze lub innych. Jeżeli upadniemy, doświadczymy bólu. Jeżeli patrzymy z boku, widzimy, dlaczego ktoś upadł, wiemy, czego się wystrzegać. Uczymy się zresztą przez cały czas, nawet jeżeli jesteśmy tego nieświadomi.

— W kulturze Zachodu nacisk kładzie się na umysł. W Jodze chodzi o jego wyeliminowanie. Dlaczego?

(Dokończenie ze str. 9)

„Zamiast wypoczywać po pracowitym roku szkolnym, tracę czas i energię na pisanie wyjaśnień dla Komisji Orzekającej” — napisała pod koniec czerwca do kurator Barbary Wiatr.

— Ażeby jednoznacznie stwierdzić, czy dyrektor zrobił wszystko, by nie przekroczyć dyscypliny budżetowej, trzeba stałej kontroli. A w naszej komórce kontroli pracuje tylko jedna osoba, więc to niemożliwe — pani kurator rozumie jednak rozgoryczenie dyrektorów, bo wielu jest bez winy. Interweniowała więc u nowosądeckich par-

brzmia groźnie: trzy średnie pensje. Poza tym Stanisława Szewczyka który z roku na rok zmniejsza zadłużenie swojej szkoły, nie usatysfakcjonowała rada komisji: nie trzeba było otwierać pięciu klas, tylko trzy. A co niby zrobić z młodzieżą chętną do nauki? Na Sądcecczyźnie jest najwyższy przyrost naturalny w kraju. Złożył więc odwołanie do Ministerstwa Finansów, gdzie sprawa zostanie rozpatrzona 25 sierpnia. — Obecność nieobowiązkowa — powiedziałonogo, dodając, że do stolicy przybywa na koszt własny. Podróż będzie droższa niż 100 zł.

Jaka zbrodnia, taka kara?

lamentarzystów. Posłanka Małgorzata Okońska-Zaremba złożyła interpelację w sprawie trudnej sytuacji finansowej szkół regionu. Minister Mirosław Handke skupił się w odpowiedzi wyłącznie na gminnych szkołach, którym się wiedzie znacznie lepiej niż kuratorskim.

Barbara Wiatr uważa, że zrobiła wszystko, co w jej mocy: w maju skierowała do Departamentu Ekonomicznego MEN prośbę o zwiększenie subsydiów — do tej pory brak odpowiedzi. A w czerwcu na naradzie kuratorów mówiła o kłopotach swych dyrektorów i postulowała urealnienie tegorocznego budżetu. Okazało się, że podobne kłopoty były i w innych województwach, ale przed karą ustrzegła tam dyrektorów nieobecność inspektorów NIK.

Nowosądecki dyrektorzy nie mieli tyle szczęścia. Przed wakacjami komisja zdążyła przesłuchać 22 ekipy: dyrektora i głównego księgowego. Przed karą wybroniły się tylko dwie — z tych placówek, które zaniedbały w porę przesunąć środki „między paragrafami”. Stało się to zresztą nie bez winy Kuratorium, więc dyrektor Jan Postrożny z Wydziału Finansowego UW skieruje do Kuratorium pismo dyscyplinujące.

— Budżet to rzecz święta — dyrektor Postrożny pozostaje niezadowolony na racje dyrektorów. Pocięta, że komisja rozlicza ich tylko za 1997 rok, choć NIK wykrył nieprawidłowości także w latach poprzednich.

Gdyby kłopoty z budżetem były jednorazowym incydentem, być może dyrektor Szewczyk z Limanowej z pokorą przyjąłby orzeczenie komisji: winny i zapłacił 100 zł kary (winę księgowy wyceniono na 50 zł). Lecz przecież historia powtórzy się i w tym roku, a zapowiedzi co do wysokości przyszłych kar

Zofia Krępa z grozą patrzy na tegoroczną sytuację finansową liceum w Krościenku: brakuje 10 proc. funduszu plac — na tzw. dodatek wiejski dla nauczycieli, od lipca brak pieniędzy na dodatek mieszkaniowy, środków specjalnych będzie mniej, bo od stycznia zlikwidowany został internat.

Oszczędza, jak potrafi. Od września likwiduje podziały na grupy, udało się je ocalić tylko na lekcjach języków obcych. Nadal nie będą się odbywały zastępstwa na pierwszych i ostatnich godzinach. Nie skorzysta jednak z podpowiedzi, aby zastępstwa dawać wyłącznie „tańszym”, czyli o mniejszym stażu, nauczycielom. Nie będzie przecież antagonizować grona — ma zresztą do ogólniaka w Krościenku stosunek szczególny: była tu kolejno uczennicą, nauczycielką biologii, wicedyrektorką. Nie godzi się także na pozbawianie pracowników obsługi 12-proc. zastępowanej premii. Pewna nadzieja w środkach Komitetu Rodzicielskiego, który może czerpać z swego konta na dowolne cele. Lecz ta pomoc nie rozwiązuje sprawy.

— Czy władze nie obawiają się, że represje wobec dyrektorów spowodują odpływ ze szkół zaangażowanych ludzi? — pyta Zofia Krępa, świadoma, że znów złamie dyscyplinę budżetową.

Napisała do pani kurator, że każda kara będzie dla niej niesprawiedliwa i krzywdząca. A bezradna w tej sprawie Barbara Wiatr — jakby na pocieszenie — deklaruje, że werdykt komisji nie będzie miał wpływu na nagradzanie dyrektorów. Na to trzeba jednak poczekać do jesieni, na Dzień Edukacji Narodowej. Data zbiegnie się właśnie z nasileniem dyrektorskich kłopotów z budżetem 1998 roku. Będzie na co ponarzącać.

Małgorzata ISKRA

Moja chata z kraja

O głupocie

To już trzecia w tym roku powódź. Z pewnością nie ostatnia. Nie szukajmy winy w siłach natury. Winni są ludzie. Przede wszystkim — politycy. Ci sprzed roku 1989, którzy urządzili prawdziwy holokaust naszym lasom. A także — a może przede wszystkim — glosiciele „niewidzialnej ręki rynku”. W pewnym momencie rynek chciał palet drewnianych, więc „ręka” zareagowała. Dzięki niej szwedzka IKEA może produkować wspaniałe meble z drewna. Ale przecież nie szwedzkiego, tylko z Polski i z innych ciemnych krajów.

W całym kraju słychać stuk siekier i zgrzyt pił. Nikt już nad tym nie panuje. Pada pod siekierami Puszcza Białowieńska. Jacys durnie wymyślili, że by w ramach rekompensat za mienie utracone dawać lasy. Powodzenia. W każdej wsi ma-

łopolskiej znajdziemy pastwisko gminne, które kiedyś było lasem, danym właścicielom w zamian za zrzeczenie się prawa do serwitutów.

Las może zatrzymać do 50 proc. opadów. Gdy go nie ma, powstaje to, co Andrzej Zalewski z „Ekoradia” nazwał efektem blaszanego dachu. Nieomal cały opad deszczu z całą siłą spływa z gór do rzek. Potem na wyścigi przyjeżdżają politycy (nie ma lepszego chwytu reklamowego, niż polityk pochylający się nad ludzkim nieszczęściem).

Nasz klimat jest cykliczny. Wracamy w wieloletni okres intensywniejszych opadów. Nawet „moja chata z kraja” przestaje być bezpieczna. Dlatego moja rada przedwyborcza: zapytaj swego kandydata do samorządu, co zrobi dla ochrony otoczenia Twojej rzeki czy potoku.

Jerzy PAŁOSZ

VECTRA

KLIMATYZACJA
WŁĄCZONA

W CENĘ VECTRY CD 2.0

Liczba samochodów ograniczona.



OPEL

ZAPRASZAMY

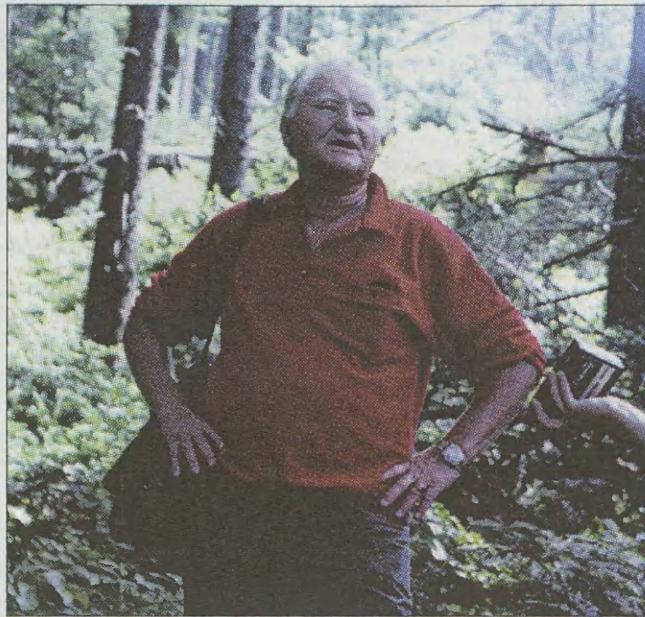
AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10



— Idąc doliną Kamienicy wychodziło się na płaskie, szerokie miejsce — „Biały” rozgląda się uważnie po okolicy, usiłując sobie przypomnieć szczegóły otoczenia. — Chodziło się w górę wąskim parowem, obok którego płynął potok.

Nie ma już ukrytego wejścia do parowu, dolina Kamienicy bardzo zmieniła swój wygląd.



Józef Kościelniak ps. Biały

Reporter „Gazety Krakowskiej” brał udział w poszukiwaniach dokumentów po partyzanckim antykomunistycznym oddziale „Ognia” — Józefa Kurasia. Dokumenty po oddziale były przechowywane w samym sercu Górców, w rejonie ostatniego obozu „Ognia”. Być może szafa pancerna z aktami do dziś leży gdzieś zakopana w gorczańskim lesie?

Terenowy gazik wyje i skacze po kamieniach, gałęzie wściekle biją po masce. Pod kołami, kilkadziesiąt metrów niżej, bystre wody toczy Kamienica. Przed nami ogrodzona gałęziami potężna wyrwa w drodze. Poprzeczny strumyczek, który w czasie ubiegłorocznej powodzi zamienił się w sporą rzekę, zabrał ze sobą cały sztuczny nasyp. Dalej trzeba już iść pieszo.

Gdzieś w Górcach partyzanci zakopali szafę pancerną z dokumentami i pieniędzmi. Nie odnaleziono jej do dziś

Na tropie skarbu Ognia

Obóz na młakach

Wszystko zaczęło się od pomysłu, aby oznaczyć i zinventaryzować miejsca obozowisk partyzanckich. Dla partyzantów Górcy były domem, zapleczem, ucieczką, schronieniem i polem walki. Dyrekcja Gorczańskiego



Poszukiwania nie dają rezultatów

Parku Narodowego w Porębie bardzo przychylnie odniosła się do projektu, wicedyrektor Janusz Tomaszewicz podkreśla, że takie badania historyczne są elementem całego programu zbierania danych o Górcach. Pod koniec czerwca udało się przywieźć w góry jednego z ostatnich żyjących członków oddziału „Ognia”, Józefa Kościelniaka z Rabki, ps. „Biały”. „Biały” w ostatnich tygodniach walki był w ochronie sztabu, budował ostatni obóz na zimę z 1946 na 1947 roku.

Niepewnie wspina się zalesionym zboczem, nad dnem doliny wylania się korona Górców, na polanie Jaworzyna błyska biały punkcik Bulandowej Kaplicy. Po półgodzinie nad potokiem otwiera się łagodna dolinka, zarosnięta bagnistą roślinnością.

„Zdrój” i „Brzoza” zaspani ruszli ścieżką po zboczu i sto metrów niżej zobaczyli dziesiątki postaci w białych chałatach. Zaczęła się strzelanina, ale kilkunastu partyzantów sztabu „Ognia” nie miało szans na obronę. Po kilkunastu minutach wycofali się, ginąc w górach. Do ziemianki ktoś z oblawy wrzucił wiązkę granatów, od wybuchu zapadła się.

„Biały” zapamiętał doskonale pewne wydarzenie jeszcze z okresu budowy ostatniego obozu.

— Czekalem tu sam na resztę sztabu siedem dni. Trwało długo, bo wtedy wołem na karze przyciągnęli ze sobą szafę pancerną. Parę dni chyba z nią jechali. Szafa została ukryta gdzieś niedaleko bunkra, ale my nie widzieliśmy gdzie.

Zdaniem partyzanta, w tej szafie dowódca przechowywał wszystkie rozkazy, jakie dostawał od łączników i swoje, w tym pewnie i wyroki śmierci czy nakazy kontrybucji. Tam też trzymał otrzymane z zagranicy pieniądze na działalność — franki, funty szterlingi, dolary. Osoby, które знаły miejsce ukrycia szafy, zginęły prawie jednocześnie, kilka dni po rozbięciu obozu.

Ostatnia bitwa

Zdobywanie ostatniego obozu opisał w swojej książce były ubek, Stanisław Wałach.

Bezpieka miała dokładną informację o jego położeniu od zdrajcy, który współpracował z „Ogniem”. Już po wszystkich wydarzeniach byli partyzanci długo zastanawiali się, kto mógł wtedy zdradzić. Wyszło im, że „Mały”, zaufany gospodarz z Ostrowska, który często bywał w obozie z prowiąntem i meldunkami. W 1947 roku „Mały” zniknął, „wyparował” ze swojej wsi i

Szukamy. Wykrywacz do metali, gdy buszujemy w porastających ziemiankę zaroślach, buczy jak szalony, nawet nie trzeba słuchawek. Z rosnącym napięciem pochylamy się nad miękką ziemią, Piotr delikatnie, łopatką grzebie w korzeniach paproci.

Wieczorem przed wyruszeniem w góry zbieramy dostępne informacje z literatury, staramy się wczuć w sytuację ściganego „Ognia”. Mamy do dyspozycji trzy dni i setki hektarów niedostępnego terenu. Może wystarczy choć na sprawdzenie samego obozu, najbliższych baczówek, i skalistych urwisk położonych wyżej?

Ręka Tomka niknie całkiem pod ziemią. Pod warstwą, która jest dawnym dachem ziemianki, jest sporo

gnąć profesjonalnych „poszukiwaczy skarbów”.

Dzięki pomocy pracownika naukowego krakowskiej Politechniki, który opiekuje się koleem naukowym „Architektura Militaris” w Górcy przyjeżdża Tomek Idzikowski, student, znany w Przemyśle poszukiwacz militariów w czasach I wojny światowej oraz jego przyjaciel dziennikarz Jacek Szwic, badacz twierdzy Przemyśl z synem Piotrem.

Wieczorem przed wyruszeniem w góry zbieramy dostępne informacje z literatury, staramy się wczuć w sytuację ściganego „Ognia”. Mamy do dyspozycji trzy dni i setki hektarów niedostępnego terenu. Może wystarczy choć na sprawdzenie samego obozu, najbliższych baczówek, i skalistych urwisk położonych wyżej?

Ręka Tomka niknie całkiem pod ziemią. Pod warstwą, która jest dawnym dachem ziemianki, jest sporo

gnąć profesjonalnych „poszukiwaczy skarbów”.

Dzięki pomocy pracownika naukowego krakowskiej Politechniki, który opiekuje się koleem naukowym „Architektura Militaris” w Górcy przyjeżdża Tomek Idzikowski, student, znany w Przemyśle poszukiwacz militariów w czasach I wojny światowej oraz jego przyjaciel dziennikarz Jacek Szwic, badacz twierdzy Przemyśl z synem Piotrem.

Wieczorem przed wyruszeniem w góry zbieramy dostępne informacje z literatury, staramy się wczuć w sytuację ściganego „Ognia”. Mamy do dyspozycji trzy dni i setki hektarów niedostępnego terenu. Może wystarczy choć na sprawdzenie samego obozu, najbliższych baczówek, i skalistych urwisk położonych wyżej?

Ręka Tomka niknie całkiem pod ziemią. Pod warstwą, która jest dawnym dachem ziemianki, jest sporo

Nastawiamy wszyscy uszu — całkowita cisza, ani śladu metalu. Baczówek na najbliższych polanach, na trasie do Rzek czy Koniny nie sposób dokładnie przeszukać. Pod klepiskiem brzęczą w nich puszkami niefrasobliwych turystów. Udać się znaleźć tylko kilka ręcznie kutych motyli i żeliwną nogę od piecyka.

Opuszczamy pole walki z poczuciem niedosytu. Trudno. Nie sposób przeczesać całych Górców.

„Biały” twierdzi, że ona gdzieś tam jest, zakopana pod darnią, albo pod skałami. Po wojnie szukano jej usilnie. UB, bo dla nich to był dowód, że Zachód wtrącał się w „wewnętrzne” sprawy Polski. Szukali niektórzy „ogniowcy” dla ukrytych w niej pieniędzy, niektórzy dla zabezpieczenia najcenniejszych dokumentów. Szukali też miejscowi, może nie szafy, ale wszelkiej, cennej wówczas broni po partyzantach. Ktokolwiek by znalazł, zabrałby całą zawartość, ale nie potężny, przywleczony przez woła metalowy korpus szafy...

Ona tam jest nadal.

Krzysztof STRAUCHMANN

Na zdjęciu czarno białym, u góry: z wyciągniętą ręką Józef Kuras ps. Ogień. Fotografię wykonał Romuald Łączkowski z Białego Dunajca.

Ona tam jest nadal.

Krzysztof STRAUCHMANN

Na zdjęciu czarno białym, u góry: z wyciągniętą ręką Józef Kuras ps. Ogień. Fotografię wykonał Romuald Łączkowski z Białego Dunajca.

Twarzą w twarz



Renowacja pomnika Adama Mickiewicza, który zniknął pod zielono-niebieskim „namiotem”, wzbudza zrozumiałą ciekawość krakowian i rozczarowanie wycieczek. Nie można zrobić fotki w malowniczych pozach na cokole pomnika Wieszcz! Na rusztowaniu, w klimacie tropikalnej dżungli, twarzą w twarz z Wieszczem pierwsza dama polskiej konserwacji metalu dr Elżbieta Nosek.

Spocone ręce wielbicieli

Pomnik Mickiewicza jest dobrze zachowany. Ostatni raz był w rękach konserwatorów przed 30 laty. Zdaniem fachowca, najczęściej uszczerbku przyniosły mu spocone ręce entuzjastów dotykających rzeźb i

stosowana przez panią doktor to transfer doświadczeń pomiędzy starym kontynentem a Ameryką, czyli dokładniej: między mamą a synem Krzysztofem, który uprawia ten sam zawód w USA. Zgodnie z polczeniem wyeksponował do Polski potrzebne ilości arachidowego proszku. To wzbudziło czujność Urzędu Celnego w Częstochowie, który analizuje skład nieznanej substancji... Wierzmy, że dotrze niebawem.

Wiadomo już, że dr Elżbieta Nosek ze swoim zespołem zakonserwowane brązowe figury pokryje warstwą syntetycznego nakładanego na gorące wosku. Tę technologię wybrała celowo, nie wdając się w wielki spór czy Mickie-



Spocone łapy gorsze od kwaśnego deszczu

wspinania się na nie aż do pozabawienia ich naturalnej patyny. Pomnik, umownie zwany brązowym, jest stopem miedzi, cynku, cyny i ołowiu (w XVII w. dodawano więcej kosztownej cyny niż na przełomie XIX i XX w.), pokrywa się charakterystyczną zielonkawą patyną, która najskuteczniej go chroni. Jest to trójkątny siaraczan miedzi zwany brochantytem. W środowisku kwaśnych deszczów powstaje dwuzasadowy siaraczan miedzi, ciemny, reagujący z wodą. Brązowy Wieszcz ma jednak dobrze zachowane autentyczne patyny,

wiecz po konserwacji powinien być izolowany i niedostępny, czy funkcją wieszaka jest, by był w zasięgu „rak wielbicieli”.

Pani doktor, choć wzdycha na myśl o ilości włożonej w konserwację pracy, z rozbiawieniem myśli o pokoleniach, które będą pożytecznie polewować wosk własnymi pośladkami, nie czyniąc uszczerbku pomnikowi.

(J.R.)

Fot. Jadwiga Rubiś



Po renowacji turyści wypolerują wosk własnymi... spodniami

które ukazały się spod warstwy zanieczyszczeń usuniętych proszkiem z mielonych łupek orzechów arachidowych.

Arachidowe patyny

Po oczyszczeniu posagu Mickiewicza i dwu grup alegorycznych, zajęto się uzupełnianiem patyn. Technologia

Dr Elżbieta Nosek — metalurg kontynuujący tradycję rodzinną (obecny ZREMB był własnością jej rodziny — Klimków). Ukończyła metalurgię i obroniła pracę doktorską na AGH. W British Museum odbyła trzyletnią praktykę w dziedzinie konserwacji metalu. Jest wykładowcą na Podyplomowym Studium Konserwacji Architektury Politechniki Krakowskiej, Politechniki Śląskiej w Gliwicach, prowadzi zajęcia na AGH. W dorobku konserwatorskim ma m.in. prace przy kolumnie Zygmunta, konserwację po pożarze Pałacu Morozowych w Moskwie, wspólnie z synem odnawiała też „Fontannę Neptuna” w Bussines Center w Chicago. Członek licznych towarzystw naukowych, autorka ponad 70 publikacji zagranicznych z dziedziny konserwacji i starożytnej metalurgii, rzeczoznawca MKiS a zarazem główny konserwator Muzeum Archeologicznego w Krakowie.

Czym jest dla mnie festiwal?
Też pytanie! Życiem, po prostu życiem.

Jerozolima, moja miłość

Nagroda jedyna i niezastąpiona: słynny muzyk Michael Alpert telefonuje z Niemiec, mówi że przez całą swoją obecność w żydowskiej muzyce nie doznał takiego doświadczenia jak podczas krakowskiego festiwalu; i dodaje, że w Niemczech ludzie mili, ale tacy chłodni, niedostępni, więc chciałby już wrócić do domu;

— Niedługo wsłuchasz się w samolot i będziesz wkrótce na Manhattanie, w Nowym Jorku — wspomina tę rozmowę Janusz Makuch.

— Nie, nie, ja mówię, że chciałbym wrócić na Kazimierz!

— Wie pan, dobrze że wtedy siedziałem, bo się pode mną kolana ugłęły, a do oczu prawie łzy napłynęły. Te słowa to było wszystko, co chciałbym usłyszeć za moją pracę przy festiwalu — mówi Janusz Makuch.

A wylewny na temat swoich zasług to nie jest, oj nie. Po co o tym mówić, po co o tym pisać? — tak lubi zbywać pytania o tzw. realia.

Nie dba o rozgłos medialny, jak nie dba o finansowe apana-

które wymaga skomplikowanej odpowiedzi.” Można co prawda spróbować wyjaśnić kwestię jednym zdaniem:

— Z żydostwem jestem zrośnięty od 15 czy 16 roku życia. I festiwal jest tego naturalną konsekwencją.

Ale można i trzeba powiedzieć tak:

Człowiek, który żyje na największym żydowskim cmentarzu na Ziemi, czyli w Polsce, musi sobie w pewnym momencie zadać pytanie o własną tożsamość kulturową. Bo przecież nie jest tak, że kultura polska jest monolitem.

Przez wieki czerpała soki z kultur mniejszości etnicznych i religijnych. Trudno o tym nie pamiętać, zwłaszcza tu w Krakowie, w Galicji, prawda? Gdzie pięknie rozkwitał pluralizm, a pluralizm, jak powiedział jeden z żydowskich myślicieli, jest wolą Boga.

Więc powiedzmy, że festiwal to spłacanie długu pamięci narodu, który tu żył przez wieki, a którego już prawie nie ma.

Przełamywanie barier... Niedobrze się układały przez

W Izraelu ma świadomość miejsca i czasu, do którego pielgrzymuje.

— Tu każdy kamień woła historią. To nie jest przesadna metafora.

Fascynująca jest w Izraelu ta próba (udana!) włączenia historii w dzień codzienny. Człowiek ma poczucie obcowania z wymiarem biblijnym, a z drugiej strony słyszy hałas współczesnej ulicy, kupuje uliczne potrawy. A przenikanie kultur? Bo weźmy tylko to pod uwagę: meczet stoi na skale, z której Mahomet miał się wzbić do nieba; niegdyś stały tu dwie świątynie jerozolimskie (z drugiej pozostały bloki skalne), bo w tym miejscu Abraham chciał dokonać swojej ofiary; tuż obok Via Dolorosa i kościół chrześcijański, bo tu była Golgota...

— Jerozolima to miasto, gdzie sacrum w sposób fizyczny, namacalny spotyka się z profanum.

Patrząc na twarze mijanych ludzi doznaje się dziwnego wrażenia: te sceny mogłyby się dziać dwa tysiące lat temu...

A zarazem jest to ziemia wciąż skazana na walkę.

— Gdy ostatni raz byłem tam z córką, to dwukrotnie przy nas rozbrajano bomby.

Europejczyk nie jest w stanie tego pojąć, ale każdy dzień istnienia Izraela to dzień przetrwania. Historycznego i biologicznego przetrwania narodu. Przetrwania państwa.

Są z nami obecni

Janusz Makuch zna jeszcze jedno wyjątkowe miasto. Tak, Kraków. Miejsce magiczne. Tylko tu może się odbywać



Bracia Gaborowie: Florian i Tadeusz (z prawej) działacze Stowarzyszenia Romów w Nowosądeckim

— Po co to Stowarzyszenie ?

— W województwie nowosądeckim żyje najwięcej, zarażeniem najbiedniejszych Romów — 3,5 tysiąca. To są ludzie, którzy kiedyś pracowali, a teraz dla nich zabrakło pracy. Klepią ogromną biedę, żyją z rent i zasiłków opieki społecznej. Stowarzyszenie powstało przed rokiem, po to, żeby reprezentować interesy Romów wobec administracji państwowej i samorządowej, żeby coś dla tych ludzi zrobić, odmienić cygańskie losy. Współpracujemy z podobnymi, starszymi Stowarzyszeniami z ościennych województw: Tarnowa, Krakowa i Kielc, które razem tworzą Radę Romów.

— Rozmawiajmy uczciwie, Romowie potrafią pracować ?

— Potrafią, bo pracowali całe życie. Nowosądecy, karpaccy Romowie, nie są ludem koczowniczym. My prowadzimy osiadły tryb życia od połowy ubiegłego wieku, nawet najstarsi nasi ludzie nie pamiętają wędrowek i taborów.

— To wszystko ślicznie brzmi, ale ja akurat mieszkam nieopodal ul. Lwowskiej w Nowym Sączu, gdzie widok pijanego, agresywnego Cygana nie należy do rzadkości.

— Ilu Polaków jest alkoholikami? Ilu jest złodziejami? Czy ktoś usiłował to przeliczyć, wyciągnąć procenty? Zapewniam, że wśród romskiej społeczności nie ma więcej przestępców niż wśród polskiej większości, a najbardziej mnie boli, kiedy w kronice policyjnej w „Krakowskiej” albo innej gazecie przy Cyganie zawsze podkreśla się narodowość, jakbyśmy w genach mieli skłonność do przestępstw.

— Pierwszy punkt statutu naszego Stowarzyszenia mówi o obronie praw ekonomicznych i politycznych nowosądeckich Romów. Czujecie się upośledzeni ?

— Tak...

— Proszę o przykłady

— Gdy „biały” i „czarny” stara się o to samo stanowisko pracy, to Rom jest z góry przegrany, mimo, że posiada te same a nawet większe kwalifikacje, oczywiście mam na myśli prace fizyczne. W wysiłku do pracy jesteśmy bezsilni, to samo się dzieje, gdy Rom stara się o kredyt bankowy. Musi przedłożyć dużo więcej papierków i zabezpieczeń niż Polak. W społeczeństwie niestety pokutuje stereotyp Cygana...

— A na czym polega dyskryminacja Romów w zakresie korzystania z praw politycznych, przecież Cygan, jak każdy polski obywatel, może głosować i kandydować?

— Właśnie, że nie. Nie mamy możliwości wybrania własnego radnego lub posła. Jesteśmy rozproszeni po całej Polsce, ordynacja wyborcza nie daje nam szans. W takiej samej sytuacji są w Nowosądeckim również Słowacy, choć musimy uczciwie przyznać, że z większością wójtów dogadujemy się.

stem dumny, że mogę im pomagać. Od 1 lipca uruchomił dyżury prawnika. Dwa razy w tygodniu (wtorek, czwartek po południu) prawnik będzie pisał Romom podania i pisma urzędowe, głównie w sprawach socjalnych. Ponadto chcemy uregulować sprawy własnościowe gruntów zajmowa-

Polubić Cygana

Rozmowa z Tadeuszem Gaborem, prezesem Stowarzyszenia Romów w województwie nowosądeckim

— Tu w Nowosądeckim jest także ksiądz Stanisław Opocki z Łososiny Górnej, nazywany cygańskim księdzem...

— Pochwalamy i doceniamy pracę duszpasterską wśród Romów ks. Opockiego. Wszyscy jesteśmy ochrzczeni, chodzimy do kościoła, natomiast prosimy o poszanowanie naszej kultury, naszych zwyczajów i tradycji. Romska kultura liczy ponad 300 lat, nikt nam nie będzie robił rewolucji na siłę. Osobne klasy dla dzieci romskich, to nie był dobry pomysł ks. Opockiego. Ten eksperyment pedagogiczny nie zdał egzaminu, bo to prowadziło do utrwalania cygańskiego getta. Ja uczęszczałem do normalnej szkoły, miałem polskich kolegów, jeden z moich braci chodził do klasy ze Zbigniewem Wodeckim i dzięki temu zyskaliśmy w życiu, to co zyskaliśmy.

— Właśnie, proszę coś powiedzieć o sobie

— Pochodzę z tych stron, ze Sromowców Niżnych. Było nas pięciu braci i siostra, kiedy rodzice przenieśli się do Nowej Huty. Ojciec niedługo budował kombinat, gdyż szybko zmarł. Mama nas sama wychowywała i choć była niepiśmienna, to — jak to się mówi — wyszliśmy na ludzi. Pokończyliśmy szkoły, zdobyliśmy zawody, nie wyrzekając się romskiej tożsamości. Mam romską żonę, trójka naszych dzieci jest dwujęzyczna. Ja byłem taksówkarzem, starszy brat skończył Politechnikę Krakowską, inny jest muzykiem.

— Stowarzyszenie ma adres pańskiego nowego, nie da się ukryć, ładnego, wręcz luksusowego domu w Łaskowej. Mieszkańcy cygańskich slamsów z takich Maszkowic koło Łącka, z limanowskich Koszar będą chodzić po tych dywanach?

— Już chodzą, to są moi bracia, ja się ich nie wstydzę, je-

nych przez romskie osiedla. Zamierzamy nareszcie osiedlić Romów na stałe, żeby uzyskali tytuły własnościowe na te działki i mogli się budować, jak wszyscy normalni ludzie. Brat, Florian Gabor, otwiera zespół muzyczny, jeszcze nie nazwany. Cygańska muzyka dobrze się sprzedaje, być może zarobią trochę na działalność Stowarzyszenia. Jesienią urządzamy po raz drugi w Limanowskim Domu Kultury „Wieczór Romski” z muzyką i śpiewami, ubiegłoroczny był bardzo udany. zaszczycił nas swoją obecnością sam wójt Bronisław Dutka, z którym nam się dobrze współpracuje. Takie imprezy zbliżają nas do Polaków.

— Jak skończymy tę rozmowę ?

— Proszę polubić Cygana. Proszę o tolerancję i zrozumienie dla naszej odmienności. Należy pamiętać, że Romowie to nieduży naród, bez własnego państwa. Jesteśmy nieczyi. Gdy Cygana biją, to żaden prezydent nie zaprotestuje, nikt się o nas nie upomni.

— Boicie się ?

— Gdy dzieją się takie wypadki, jak pogrom w Hławie przed paroma laty lub ostatnie antycygańskie ekscesy w Czechach, to się boimy i broniemy się.

— Jak?

— Tak jak się bronili Polacy na Wołyniu w 1943 roku. Samoobrona, tak się bronimy. Co dopiero wróciliśmy ze Świebodzie w woj. wałbrzyskim. Sytuacja bardzo poważna. Mocna 50-osobowa grupa młodych Polaków postanowiła „oczyścić rasę”. Dzieją się tam straszne rzeczy, Romowie nie wychodzą na ulice. Komendant policji na piśmie oświadczył, że nie zapewni Romom bezpieczeństwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Henryk SZEWCZYK

Fot. autora



Fot. Anna OSETEK

że. Przemierza uliczki Krakowa na rowerze, a wszystkie pieniądze wydaje podczas pobytów w Stanach i Izraelu na płyty z żydowską muzyką. Której jest bodaj najwybitniejszym kolekcjonerem w Polsce. Prowadzi na jej temat fascynujące radiowe audycje, ale i tą zasługę bagatelizuje: — Nie jestem przecież muzykologiem...

10 lat temu wraz z Krzysztofem Gieratem wymyślił Festiwal Kultury Żydowskiej w Krakowie.

Spłacanie długu

Rok 1988, zmierzch systemu, ówczesna władza nie za bardzo wiedziała jak się do pomysłu ustosunkować. Nie pomagała, ale i nie przeszkadzała. W Polsce nie było jeszcze ambasady Izraela, organizacyjną pomoc zaoferowała Sekcja Interesów Izraelskich przy ambasadzie holenderskiej. No i tak to się zaczęło.

— Do festiwalu doszliśmy z Krzysztofem różnymi drogami. On przede wszystkim, może wyłącznie — przez film. Ja — poprzez synagogę.

Bo dla Janusza Makucha pytanie o festiwal jest pytaniem o jego tożsamość kulturalną. O sposób przeżywania świata. („To jedno z prostych pytań,

kilkadziesiąt lat stosunki polsko-izraelskie, duży wpływ wywarła tu geopolityka, przyszedł rok 1968 i... jak zwykle:

— Jak trzeba znaleźć winnego, to się znajduje Żyda.

Tak, niestety, do dzisiaj Żydzi mają często negatywny stosunek do Polski.

— Na tej ziemi dokonała się Zagłada. Oczywiście, zrobili to Niemcy, ale przecież mord kielecki w 1946 roku był kropką, która przelała puchar goryczy.

Więc kiedy w noc kończącą festiwal tłum mieszkańców Krakowa bawi się na Szerokiej wspólnie z Żydami z całego świata, widać jak na dłoni że to kultura, a nie deklaracje polityków są w stanie zmienić świadomość społeczną.

Ziemia skazana na walkę

Powiada się, że Jerozolima to takie miasto, w którym nawet milczenie może być modlitwą, ponieważ boskość znajduje się wszędzie.

— Najświętszym miejscem, które kocham z całego serca, jest oczywiście Jerozolima.

Miłości do Jerozolimy u Janusza Makucha towarzyszy (poprzedza?) fascynacja Izraelem.

— Dokonali cudu. Wrócili do korzeni biblijnych.

Festiwal Kultury Żydowskiej. Tylko tu mieszkańcy mogli go uznać za swój własny. O, nie znaczy to, że patrzy na ulice i place Krakowa okiem bezkrytycznym. Nawet na Kazimierz.

— Kazimierzowi grozi komercjalizacja. Kiedy widzę tych facetów latających w jarmulkach, którzy nie są Żydami, to stawiam pytanie: po co? Po to, aby zrobić tu Disneyland żydowski? Czy po to jest Kazimierz?

A przecież można inaczej. Jak podczas festiwalu. Kiedy nawet prezydent Krakowa tańczy na scenie, przed publicznością.

Bo krakowski Kazimierz i festiwal jest po to, aby...

— Aby zachować wierną pamięć o ludziach, którzy tutaj żyli. Którzy — wierzę — to głęboko — podczas festiwalu, a zwłaszcza koncertu finałowego są z nami obecni.

Dlatego szczerze uczucia skrzy się jak słońce w strumieniu w słowach Janusza Makucha, gdy uchyla furtkę do swojej duszy:

— Bez dwóch rzeczy nie wyobrażam sobie mojego życia: bez mojej rodziny i bez tego festiwalu.

Ryszard RYBUS

WPonicach koło Rabki jest cmentarz, którego nie ma. Mówiąc ściślej — jest miejsce, w którym dokonuje się pochówków, buduje się grobowce, przewozi zwłoki ekshumowane z innych cmentarzy. Formalnie natomiast teren ten nie jest cmentarzem. Co więcej — istnieją prawomocne wyroki sądowe cofające pozwolenie na budowę cmentarza i uieważniające jego lokalizację. Istnieją ekspertyzy naukowe wykazujące niedopuszczalność budowy cmentarza na tym terenie ze względu na możliwość zanieczyszczenia rzeki Poniczanki — głównego ujęcia wody pitnej dla Rabki. Są pokrzywdzeni — państwo Janina i Tadeusz Iskrzyccy. Jest wreszcie porażająca nieudolność władz, doprowadzająca do paradoksów prawnych godnych zaiste jakiegoś dzikiego kraju afrykańskiego, a nie państwa prawa.

Wizja lokalna

Cmentarz (a ściślej mówiąc — miejsce nielegalnego pochówku) położone jest na sto-



U podstawy stoku jest bagnista łąka przez którą przepływa niewielki strumyk. Na jego brzegach widać niedopalone zniszczone cmentarne. Wpada on do rzeki Poniczanki

ku górkę o dość silnym nachyleniu w kierunku południowo-zachodnim. Jest otoczony plotem, jednak obie bramy są stale otwarte. Znajduje się tu ponad 20 grobów.

U podstawy stoku (a więc i cmentarza) znajduje się bagnista łąka przez którą przepływa niewielki strumyk. Na jego brzegach widać niedopalone zniszczone cmentarne. Wpada on do rzeki Poniczanki. Stąd do głównego ujęcia wody dla Rabki jest około czterech kilometrów.

W odległości około 60 m od cmentarza znajduje się pensjonat Iskrzyckich, przeznaczony dla około 120 osób. Są zresztą inne budynki położone jeszcze bliżej: 13 m, 26 m, 30 m.

Nawet laikowi nietrudno zauważyć, że coś z tym cmentarzem jest nie w porządku. Sam fakt zbudowania go na stoku opadającym w kierunku zabudowań mieszkalnych, w tym zakładu żywienia zbiorowego, musi budzić wątpliwości. Przepisy wyraźnie stanowią, iż cmentarza nie wolno lokować w odległości mniejszej niż 150 m od zakładów zbiorowego żywienia, zabudowań gospodarczych i studzien służących do poboru wody do picia. Niepokoi też wysięk wody na bagnistej łące u stóp cmentarza, co może wskazywać na niski poziom wód gruntowych. Istotnie, badania przeprowadzone na za-

W Rabce można zakopać zwłoki nawet na cudzym podwórku

Każdemu wolno chować...

mówienie i koszt Iskrzyckich przez Zakład Hydrogeologii i Ochrony Wód AGH we wrześniu 1997 r. wykazały, że statyczny poziom wody gruntowej w pięciu otworach badawczych wynosił od 1,2 do 1,55 m. Warunkiem założenie cmentarza jest poziom wód gruntowych nie niższy niż 2,5 m od powierzchni gruntu. Tego poziomu nie da się osiągnąć bowiem — jak wynika z cytowanych badań — płytko pod powierzchnią gruntu zalegają trudno przepuszczalne formacje gliniaste piaszczysto-włupkowego podłoża fliszu karpackiego. Woda nie „ucieknie” więc w głąb ziemi dostatecznie szybko, aby obniżyć poziom wód gruntowych.

ny Środowiska, a wykonanie jej przez pracowników zespołu prof. Antoniego Kleczkowskiego gwarantuje jej rzetelność. Na razie jednak nikt poza Iskrzyckimi nią się nie przejmuje, a gdy na teren cmentarza eksperci AGH przybyli po raz pierwszy, zostali po prostu przepędzeni.

Jak do tego doszło?

Mieszkańcy Ponici od lat starali się o własny cmentarz. Do najbliższego miejsca pochówku w Zaborni jest około 8 km, a poza tym cmentarz ten ma tak wysoki poziom wód — gruntowych, że spuszczenie trumny do grobu bardziej przypomina czasem wodowanie statku niż poważny obrządek pogrzebowy.

Po wielu przemyśleniach Społeczny Komitet Budowy Cmentarza wybrał teren nad posiadłością Iskrzyckich, a władze gminne — które, jak się zdaje, nie znały elementarnych przepisów — wykupiły ten teren i zatwierdziły lokalizację cmentarza. W 1991 r. lokalizację zatwierdził wojewoda nowosądecki, a następnie — minister ochrony środowiska. Jedynym usprawiedliwieniem organów wyższego rzędu może być domniemanie, iż nie miały pojęcia co w istocie zatwierdzają.

Budowę podzieliła mieszkańców Ponici. Oczywiście, wszyscy chcieli mieć cmentarz, ale nie wszystkim uśmiechało się picie wody ze studzien umieszczonych u jego stóp. Jednak liczba protestujących stopniowo wykruszała się. Ostatecznie zostali sami Iskrzyccy. Sami przeciw całej wsi. Pojawiły się też publikacje prasowe, których Autorzy pokpiwali z Iskrzyckich, iż jakoby przeszkadzał im widok z okna. Jak gdyby zapomnieli, że Iskrzyccy prowadzą pensjonat, który jest dorobkiem całego ich życia a nie wszystkim wczasowiczom uśmiecha się mimowolne asystowanie przy czynnościach, które składają raczej do rozważań o spoczynku wiecznym niż do czynności.

W roku 1993 Naczelny Sąd Administracyjny wydał decyzję wstrzymującą budowę. Fakt, iż zapadła ona ze względów formalnych (spóźnienie w przekazaniu skargi przez organ administracyjny). Ale dla sprawy nie ma to żadnego znaczenia: od 8 września 1993 r. decyzja o pozwoleniu na budowę została wstrzymana z mocy prawa.

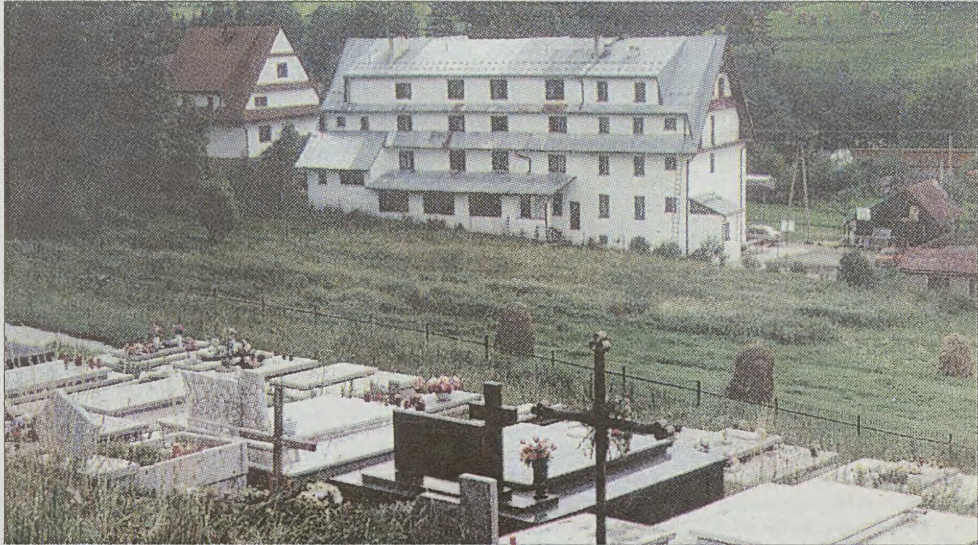
Pomimo tej decyzji budowa trwała dalej. Dla mieszkańców okolic niedozwolonego cmentarza doprowadzono wodę z ujęcia na jednym z dopływów Poniczanki. Kłopot w tym, że nie wszyscy wyrazili zgodę na podłączenie.

W roku 1995 NSA ostatecznie uchylił decyzję wojewody dotyczącą zaopiniowania lokalizacji. W roku 1996 NSA uchylił także decyzję o zatwierdzeniu planu realizacyjnego i pozwolenia na budowę. Odtąd ostatecznie budowa cmentarza utraciła moc prawną.

Wojna

Trzeba przyznać, że Społeczny Komitet zrobił wiele. Nie tylko doprowadził wodę do gospodarstw, ale w miarę starannie wydrenował teren

cmentarza. Starannie, ale nieskutecznie. Jak wynika z wspomnianej już analizy zespołu AGH, drenaż okazał się całkowicie nieskuteczny. W południowej i zachodniej części odprowadzono go do ślepej studzienki. Stwierdzono, iż jest ona prawie sucha, a z rurociągu wypływały zaledwie pojedyncze krople. Zdaniem naukowców z AGH drenaż powinny być położone co najmniej trzy metry pod po-



Z cmentarza roztacza się ładny widok. Z okien pensjonatu wygląda to inaczej...

wierzchnią ziemi i w odległości nie większej, niż 0,3-0,4 m, co jest praktycznie nie do zrealizowania.

Przełom w sprawie nastąpił 21 sierpnia 1994 r., kiedy bez zgody władz, ale z udziałem miejscowego proboszcza, na nie istniejącym formalnie cmentarzu dokonano pochówku Ignacego B. Zaraz następnego dnia Iskrzyccy wnieśli o ekshumację zwłok, i tu zaczęło się tango.

Pochować można wszędzie

Sanepid omówił dokonanie ekshumacji, bowiem zgodnie z przepisami można jej dokonać tylko „w razie zajęcia terenu cmentarza na inny cel”. Ponieważ cmentarz w Ponicach nie był cmentarzem w rozumieniu prawa, więc Sanepid mógł umyć ręce. Z kolei Prokuratura Rejonowa twierdzi, że na podstawie przepisów kpk może dokonać ekshumacji tylko w przypadku „konkretnie potrzeby dowodowej wynikającej z przeprowadzanego postępowania przygotowawczego o przestępstwo spowodowania śmierci”. Ponieważ w przypadku Ignacego B. taka okoliczność nie zachodzi, prokuratura nie może przeprowadzić ekshumacji. Na podstawie opinii prawnych kompetentnych prawników uznano także, iż ekshumacji nie może przeprowadzić gmina.

Doszło więc do prawniczego paradoksu. Oto bowiem okazuje się, że można bezkarnie pochować zwłoki nawet na cudzym podwórku i żaden z organów publicznych nie może przeprowadzić ekshumacji. Ciekawe, czy władze zareagowałyby, gdyby w obecności burmistrza Rabki pochowano zwłoki zmarłego bezdomnego?

Burmistrz powiadomił wprawdzie Komitet i proboszcza o niedopuszczalności tego rodzaju pochówków, ale na niewiele to się zdało. Zachęceni bezkarnością, także

inni mieszkańcy Ponici zaczęli tu chować swych zmarłych. Byli symbolicznie karani przez kolegia. Oto przykład: w październiku 1997 r. Teresa S. została ukarana naganą, a w uzasadnieniu kolegium pisze, iż „na cmentarzu jest wiele grobów. Z powodów formalnych przeciąga się oddanie cmentarza do użytku”. Tak więc nagminność wykroczenia uznano za okoliczność łagodzącą.

Ekshumować może każdy

W lipcu 1996 r. w nocy dokonano nielegalnej ekshumacji zwłok zmarłej przed trzema laty Anny D. Zwłoki przewieziono prywatnym „Żukiem” używanym na co dzień do działalności gospodarczej. Złamano tu co najmniej dwa przepisy: zakaz ekshumacji w okresie od 15 kwietnia do 15 listopada i przewóz szczątków samochodem nie przystosowanym do tego rodzaju zadań. Prokuratura Rejonowa, a za nią wyższe instancje prokuratorskie nie dopatrzyły się jednak w tym czynie znamion przestępstwa — spowodowania niebezpieczeństwa epidemiologicznego lub niebezpiecznego skażenia ziemi, wody lub powietrza (art. 140 kk). Potraktowano to jako wykroczenie. Zdumiewające orzeczenie. Jeśli bowiem nielegalna i niefachowo przeprowadzona ekshumacja, przewóz rozkładających się zwłok przez uzdrowisko i nielegalny pochówek nie spełnia przesłanek czynu z art. 140, to trudno wyobrazić sobie, jaka czynność dokonana z ludzkimi zwłokami mogłaby je spełnić.

Zdumiewa przy tym stanowisko gminy. Oto bowiem w październiku 1996 r. prezes Zakładów Komunalnych stwierdza w prokuraturze, że od 15 kwietnia 1996 r. na podległych mu cmentarzach nie przeprowadzono żadnej ekshumacji. Ponieważ trudno mu zarzucić zeznawanie nieprawdy, jedynym wytłumaczeniem jest brak orientacji, co się dzieje na jego cmentarzach.

Skończyło się jak zwykle na kolegium i niewysokiej karze, która raczej zachęca, niż powstrzymuje. Obecnie w Ponicach spoczywa już kilka nielegalnie ekshumowanych zwłok.

Nie ma winnego

Niewinni są kolejni burmistrzowie, bowiem tłumaczą się, że nie mają fizycznej możliwości zatrzymania fali niele-

galnych pochówków. Niewinności organów gminy w sposób oczywisty przeczy uzasadnienie orzeczenia kolegium ds. wykroczeń z dnia 12 marca 1997 r., które — uwalniając Andrzeja R. od kary — w uzasadnieniu pisze: „wszelkie pochówki na nowym cmentarzu odbywają się za zgodą władz gminnych — zostało to potwierdzone przez radcę prawnego A. Wykę, który stwierdził, że legalizacja

cmentarza jest tylko kwestią czasu”.

Niewinny jest Urząd Rejonowy w Nowym Targu, który pismem z 2 marca 1996 informuje, że dokonywanie pochówków jest ewidentnym wykroczeniem, jednak nie z zakresu prawa budowlanego, lecz przepisów o chowaniu zmarłych, a więc nie leży w kompetencji Urzędu. Ten sam urząd stwierdza także, że budowa poszczególnych grobów, nagrobków czy też wewnętrznych dróg, nie jest budową cmentarza w rozumieniu prawa, a więc urząd nie ma możliwości interwencji. Chciałoby się zapytać: to co w takim razie jest budową cmentarza?

Niewinna jest Prokuratura Wojewódzka, która „w kwestii tolerowania przez organy administracyjne chowania osób zmarłych nie jest organem właściwym do wydania odpowiedniej decyzji lub zarządzeń”.

Pat

Mieszkańcy Ponici idealnie wykorzystują luki w prawie i stosują politykę faktów dokonanych. Wiedzą, że żadna władza pochodząca z wyboru nie podejmie decyzji o likwidacji cmentarza, na którym będzie kilkadziesiąt grobów. Iskrzyccy bronią się, odmawiając podłączenia swego domu do wspólnego wodociągu, bo wiedzą, że nie im nie grozi dopóki będą czerpać wodę z własnego ujęcia (zbudowali studnię głębinową, dającą idealnie czystą wodę).

A sąd, który od ośmiu lat nie potrafił rozstrzygnąć sprawy, nadal jest nierychliwy.

Pozostają oczywiście pytania, na które lokalna społeczność i jej władze muszą sobie odpowiedzieć. Jak daleko można się posunąć w walce o swoje interesy? Czy jawne kpiny z prawa są dopuszczalną bronią w walce o swoje sprawy? Wreszcie, czy większość ma prawo zdeptać prawa mniejszości?

Jerzy PAŁOSZ
Fot. autora

W obiektywie Krężela



Joanna Rajkowska — urodziła się w Bydgoszczy, 30 lat temu, ale swoje pierwsze artystyczne kroki stawiała w Krakowie. W tutejszej Akademii Sztuk pięknych studiowała malarstwo pod okiem prof. Jerzego Nowosielskiego (1988-93), pod Wawelem po raz pierwszy pokazała też swoje prace. Do tej pory ma na koncie ponad dwadzieścia ekspozycji indywidualnych i zbiorowych, a także kilka wyróżnień (np. Nagroda Prezydenta Miasta Krakowa '96) i stypendiów (The Art-Link PartnerShip, Buffalo, Nowy Jork). Twórczość Rajkowskiej wymyka się klasyfikacjom. Joanna koncentruje się przede wszystkim na swoim organizmie, próbując przełożyć ból i cierpienie na plastik, metal, marmur, ale i gips dentystyczny. Artystycznie wyzywa się też na manekinach, których produkcję nauczyła się w podkrakowskim Radziszowie. A że lubi deformację, jej plastikowe kukły wyglądają często jak... mutanty popromienne. Nic więc dziwnego, że niewtajemniczeni widzą w pracach „młodej gniewnej” polskiej sztuki tylko efekciarstwo. Joasia na szczęście nie przejmie się tymi opiniami i robi swoje. Ochy i ach podczas wernisażu jej „Menu of Desires” w Bunkrze Sztuki są dowodem na to, że pod atrakcyjnymi wizualnie rzeźbami kryje się coś więcej. (ART)

Mój pies

Makler czeka na szelki

Postawny, słusznego wzrostu, z tubalnym głosem, czarnymi kędziorami i oczami jak guziki. Nader spokojny, chodzi majestatycznie. Z powagą należną swojemu rodowi, stawia każdą łapę. Ale ma temperament. Nagle...wyskoczyć potrafi nawet na trzy metry. Jedyny. Takich psów w Krakowie jest zaledwie dwadzieścia. Makler, bo tak się wabi, to buwier (owczarek flandryjski), a przede wszystkim członek rodziny państwa Misztalów z Krakowa.

Gdy tylko pojawił się w ich domu, dwa lata temu, od razu wkupił się w serce mamy, ta-

— To ona go rozpieściła — mąż wskazuje winowajczynię panowania w domu czworonogiego Maklera.

Gdy tylko Makuś poczuje ssanie w żołądku, dzielnie towarzyszy pani Małgorzacie w pracach kuchennych. W czasie gdy gospodyni kroci mięso, pies liczy, że i jemu coś skapnie.

— Będzie cierpliwie siedział w kacie, by nie zawadzać. Właściwie nic nie robi. Nie szczeka, nie prosi, nie zaczepia. Tylko patrzy tak na mnie tymi wielkimi oczami — mówi Małgorzata Misztal.

To ona nieodwołalnie rozpuściła Maklera i nie ma na

lem. Tylko Makler czeka na mnie i wita od samych drzwi — opowiada. — Ze mną jeździ do pracy, zabieram go na wystawy jakie odbywają się w Polsce. Zwykle zdobywa pierwsze miejsca. Ma tytuł championa i szansę na interchampiona. Ostatnio zwyciężył w Austrii i na Słowacji, wygrał też całą stronę w internecie.

Buwieri to rasa psów pasterskich, bardzo wytrzymałych, odpornych. Wyglądem przypominają sznaucera olbrzymia. Kiedyś miały za zadanie pomagać przy wypasie krów i bronić domu. To drugie Makler robi doskonale. Wobec obcych jest nieufny i choć bardzo łagodny i cierpliwy, w obronie domowników zaatakuje bez wahania. Rasa ta jest bardzo popularna w Holandii i Niemczech, u nas na razie buwieri należą do rzadkości.

— A szkoda, bo to wspaniałe psy, a Makuś jest najcudowniejszy pod słońcem — zachwycą się swoim ulubieńcem Małgorzata Misztal. — W stosunku do dzieci są wyjątkowo łagodne.

Makler, główny członek rodziny Misztalów, jak wszyscy, hucznie obchodzi swoje najważniejsze święto — urodziny. Z tej okazji otrzymuje tort: kilogram tatarsa ze sterczącymi świeczkami z kabanosów. Pożera go w jednej sekundzie i z nikim się nie dzieli.

Na następne urodziny może oprócz tortu dostanie w prezencie, jak na Maklera przystało, czerwone szelki.

(JB)

fot. Archiwum



ty i córki. Wtedy malutka, czarna kuleczka, od razu też zajęła należne sobie miejsce — najważniejsze. Zresztą trudno się dziwić. Dziś na jego widok obcy drży serce, ale jego pani, Małgorzata Misztal, mięknie.

swoją obronę. Ale i Adam Misztal złego słowa nie powie o psie. Wszak to on jest jego panem, a sprytny Makler daje mu to odczuć na każdym kroku.

— Gdy wracam w nocy z brydża, córka już dawno śpi, a żona jest obrażona, że się spóźni-

Pod Warszawą jest wieś Pęcice, coraz bardziej modna jako luksusowa sypialnia stolicy. Obok bogatych biznesmenów swoje domy ma tam coraz więcej gwiazd ekranu. Mieszkają tam już **Michał Bajor, Janusz Józefowicz, Magda Umer, Krzysztof Materna, Janusz Stokłosa, Piotr Machalica i Krzysztof Zamachowski**. Artyści w coraz większym tempie uciekają z centrum stolicy. Krakowska mutacja Beverly Hills też już powstaje. Tyle, że tymczasem w wersji rozproszonej.

Anna Dymna ciągle z rozrzwinięciem mówi o chwilach, kiedy może wyjść do ogrodu swego domu w Rzęsce, stanąć przy płocie razem ze swoim sąsiadem **Andrzejem Sikorowskim**. Czasem przyłącza się do nich inny sąsiad **Piotr Skrobowski**, artysta raczej sportowy, by spokojnie pogwarzyć i popijając chłodne piwo od czasu do czasu zerkać na widoczne w oddali kopiec Kościuszki i Wawel.

Mikołaj Grabowski, reżyser i aktor, razem z żoną **Iwoną Bielską** z okien swojego dziewięćdziesięciometrowego salonu mogą patrzeć na inny zamek, w Tenczynku. Niedawno zamieszkali w domu, który budowali od pięciu lat u stóp góry z widoczną na szczycie średniowieczną ruiną.

Rezydencje i górskie chaty

Artyści zawsze mieli tendencję do uciekania poza wielkie miasta. Stać na to było jednak tylko tych najzasobniejszych. Dawno przecież kupił Lusławice **Krzysztof Penderecki**. Rezydencję pod Krakowem znalazł **Zbigniew Preisner**. Inni uciekali za miasto tylko sezonowo, do domów letniskowych. Najczęściej na południe, ku górcom. Rzadziej na północ, jak **Krzysztof Jasiński z Beatą Rybotycką** na Mazury, albo jak **Stanisław Radwan i Jerzy Bińczycki** — nad morze. Aktor, a dziś i dyrektor Starego Teatru, razem z kompozytorem wybudowali dom na środkowym wybrzeżu Bałtyku w Błotach Karwińskich. Stanał tam bliźniak w stylu holenderskim, do którego artyści jeżdżą z rodzinami na lato.



Kuchnia wymaga jeszcze doinwestowania, ale pierogi z borówkami lepić można

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ci, których nie było stać na budowę samodzielnego domu, polowali na poddasza. Tak Wiesław Dymna dobrać się do pustego strychu nad ich 54-metrowym M-3 w bloku na Olszy. Urządzili tam trzy sypialnie i wydawało się im, że to już mieszkanie na całe życie. Aż do czasów kiedy w latach dziewięćdziesiątych zaczęli zarabiać na tyle, że stać ich było na marzenia i

Ucieczka za miasto

przypadkiem pojechali na niedzielną wycieczkę do Tenczynka koło Krzeszowic.

— To są właściwie moje rodzinne strony, bo pochodzę z niedalekiej Alwerni. Do Tenczynka przyjeżdżałem jeszcze jako asystent na PWST, bo w pięknym domku z wieżyczką mieszkała tu profesor Zofia Jaroszevska — opowiada Mikołaj Grabowski. Jego żonie miejscę z widokiem na białe ruiny średniowiecznego zamczyska bardzo się spodobało.

szcza w piętnastoarowym ogrodzie. Uwielbia się tam zmęczyć. — W tę ziemię wsiały hektolitry mojego potu — mówi z dumą. Posadziła wokół domu setki drzewek, za każdym razem walcząc ze skalistym gruntem. Ceni sobie przestrzeń, powietrze, to że mogła budując dom spełnić swe marzenia. Na przykład o gadającej, czyli skrzypiącej podłodze, jaką podpatrzyła w Japonii.

— Wie pan... Ja już mam 52 lata. W tym wieku szuka się



Tu ma być sauna

Od pół roku, po pięciu latach budowy, mieszkają w nowym domu.

Znowu pierogi

Wydawać by się mogło, że dla krakowskich artystów, dla ich pracy bardzo ważna jest stała obecność na Rynku Głównym, życie w legendarnym klimacie linii AB, teatrów, kawiarni. Dlatego więc budują domy w okolicach odleglejszych?

— Moja rodzina znowu je pierogi, takie zwykle, domo-

spokoju — mówi Mikołaj Grabowski, dodając jeszcze jedną przyczynę ucieczki do Tenczynka.

Tamtejszy azyl ma 350-400 metrów powierzchni. Na parterze olbrzymi salon. Bez kominka, za to z norweskim żeliwnym piecem. Salon tworzy z kuchnią jedno wielkie pomieszczenie. Sypialnie gospodarze ulokowali na górze, tam też jest rezydencja ich syna z osobną łazienką. W domu można już mieszkać, ale do ostatecznego kształtu sporo mu jeszcze brakuje. Wyrównane ściany dopiero czekają na tapetowanie, mebli jest bardzo niewiele, w niektórych pomieszczeniach jeszcze widać dziury, czekające na zamontowanie elektrycznych gniazdek. Mnóstwo do zrobienia zostało jeszcze w ogrodzie, choć gospodarze sprowadzili tam już 250 ton kamienia, który ma służyć do wyrównania gruntu.

Na niedawno dokupionym kawałku działki jest jeszcze staw. Teraz mocno zarosnięty, ale z jedną wielką zaletą: w wodę zasilany jest z własnego czystego, źródła. Gospodarz planuje więc oczyszczenie zbiornika, urządzenie w nim miejsca do pływania dla ludzi, a może nawet karpi.

Grabowscy wrastają w Tenczynek szybko. Podobnie jak architekci, adwokaci, elektronicy, którzy ostatnio również wybudowali tu domy. Zaczęły się już pytania czy reżyser nie chciałby kandydować na radnego do gminy. Proboszcz był bardziej stanowczy. Teatralne małżeństwo zostało zaangażowane do prowadzenia części artystycznej zbliżających się obchodów 250-lecia parafii. Wiadomo też już kto będzie sprzątał kościół w Tenczynku zaraz po wakacjach. Na tablicy ogłoszeń jest wyraźnie napisane: 1-6 września — Grabowscy.

Marek BARTOSIK

Największa przygoda artystyczna mojego życia? Spotkanie w męskiej teolecie sir Charlie Chaplina. Kręciłem wtedy w Anglii „Smugę cienia”

Rewiry Marka Kondrata

Marek Kondrat urodził się w Krakowie. Co prawda tylko rok mieszkał w tym mieście, ale zawsze z dużym sentymentem i przyjemnością do niego powraca. Sporo czasu spędzał bowiem w domu dziadków w okolicach Teatru Słowackiego, ślub brał w pobliżu Krakowa.

— Zupełnie dobrze orientuję się również w krakowskiej „knajpianej” topografii i czasem to ja tłumaczę Jurkowi Stuhrowi, gdzie najlepiej w Krakowie pójść na kolację. Bardzo lubię np. restaurację Paese na ul. Poselskiej.

W ramach integracji środowiska warszawsko-krakowskiego myślę wspólnie z kilkoma kolegami o założeniu czegoś na kształt klubu w Krakowie. Uważam, że to miasto ma wiele do zaoferowania. W tej chwili jestem współwłaścicielem podobnego klubu „Bagatela 12” w Warszawie. Być może, że po Krakowie powstana podobne przybytki w całej Polsce.

O początkach kariery aktorskiej

Marek Kondrat pochodzi z rodziny aktorskiej. Jego ojciec grywał na scenie z Ludwikiem Soliskim. — Miał to wpływ na wybór mojej profesji, bo klimat i szczególnie atmosfera w domu ułatwia późniejsze bycie w fachu — twierdzi aktor. Ale aktorskie tradycje wcale nie ułatwiły mu kariery. W warszawskiej szkole teatralnej, gdzie studiował, profesor Jan Świder-



ski zwracał szczególną uwagę na jego wyczyny i wymagał więcej niż od innych. Dopiero na III roku stwierdził: — No, może wyrosną z ciebie ludzie.

Mając 10 lat zagrał w „Historii żółtej ciżemki”. Zauważony został w filmie „Zakłęte rewiry”, gdzie grał rolę kelnera Romana Baryczko. Na festiwalu filmowym w Panamie dostał nagrodę za tę rolę. Przystano mu nawet dyplom: „Dla Romana Baryczko za rolę w filmie...” W filmie „Psy” nagrodę dostał Bogusław Linda, ale Jerzy Stuhrt stwierdził wtedy publicznie (na łamach filmowego tygodnika), że należała się ona Markowi Kondratowi i przyznał mu swoje osobiste wyróżnienie. „Labirynt” —

pierwsza mydlana opera w Polsce (126 odcinków) była dla aktora bardziej zjawiskiem socjologicznym niż aktorskim. Nie pomija jednak roli w tym serialu, bo przyniosła mu ona ogromną popularność. Dwie części „Ekstradycji”, gdzie grał komisarza Halskiego ugruntowały jego pozycję jako aktora.

— Jestem człowiekiem na tyle dojrzałym, że mogę już odcinać kupony od tego co zrobiłem — twierdzi aktor. — Czy marzę o Hollywood? — Umrzeć bogatym to nie najlepszy pomysł.

O kobietach

— Ponoć kobiety za panem szaleją?

— Szkoda, że ja nic na ten temat nie wiem. Wbrew pozo-

rom nie otrzymuję setek listów od wielbicieli. Z natury jestem bardzo nieśmiały. Mam żonę, od 26 lat ta sama — mówi zupełnie poważnie sławny aktor. I choć trudno w to uwierzyć, faktem jest, że na licznych imprezach widywany jest samotnie, w towarzystwie żony lub dyskutuje w męskim gronie.

Stan posiadania

Żona od 26 lat ta sama, dwóch synów ogromnie zaangażowanych i zainteresowanych motoryzacją, pies terier o imieniu Ogon. Jeździ czarnym nissanem primera z dwulitrowym silnikiem i wszelkimi możliwymi bajerami. Żona wybrała miarę z automatyczną skrzynią biegów, a starszy syn miarę z manualną skrzynią.

— Samochodem marzeń zawsze było dla mnie porsche 911. To dla mnie symbol samochodu, ale zdaje sobie sprawę że w jakimś momencie życia coś, co kiedyś było odpowiednie, niestety, przestaje do nas pasować.

O scenach miłosnych

— Czy chciałby pan zagrać w filmie takim jak np. „Nagi instynkt”?

— Oczywiście, obok pięknej aktorki — zawsze. Szkoda, że my nie umiemy robić takich filmów, które pokazują kobietę w pełni kobiecości. Jeżeli polski reżyser ma nakręcić scenę miłosną, jest spocony i zły.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Ojciec z Krakowa — Wystaliśmy malego na wakacje i teraz dostajemy kolejne kartki z pozdrowieniami, a ściślej mówiąc z prośbami o nową „dotację” do kieszonkowego. Daliśmy chłopakowi rzeczywiście niewiele na ten czas, ale nie wiemy teraz jak się zachować? Z jednej strony niedobrze, żeby próbował współzawodniczyć z bogatymi kolegami w wydawaniu pieniędzy, np. na lody, a z drugiej też przykro, żeby czuł się szaraczkiem wobec wszystkich.

— Na szczęście, jak wyczuwam, sprawa nie jest przez Pana traktowana w kategoriach finansowych, ale psychologicznych. Wygląda też na to, że mały nie był poprzednio konfrontowany z pewnym, nie da się ukryć, nieprzyjemnym i dla dorosłego dylematem: kupić sobie coś, na co mamy ochotę, czy uznać, że nas na to nie stać. W wieku lat kilku i przy ciepłarnianych warunkach domowych sprawa nabiera dramatycznego charakteru. Powiem więc Panu tyle: późno się Pan z tym problemem spotkał! Trzeba było „podprowadzać” dziecko już wcześniej, wyjaśniać, że różni ludzie różnie zarabiają, że jedni coś mają po swoich rodzicach a inni nie, że jest to w miarę naturalne, a przede wszystkim, że brak pieniędzy na wszystkie zachcianki nikogo nie kompromituje ani w złym świetle nie stawia. Trzeba też uważać, żeby dziecko nie słuchało wypowiedzi ministra Balcerowicza, który twierdzi, że jeśli ktoś dużo zarabia, to znaczy, że dobrze pracuje. W ten sposób przez Wiadomości TV dziecko może ulec demoralizacji i pytać, czy ci z Wołomina i Pruszkowa tak dobrze pracują. A wracając do kieszonkowego na kolonij: trzeba coś posłać, a do uczenia życia przystąpić najpóźniej po wakacjach.

Zachowuj się!

Działkowiczka, Kraków — Była u nas, w czasie rodzinnych posiedzeń taka dyskusja. My: — Spróbujcie tej galaretki, bo to wiśnie z naszej działki, ekologiczne! Oni: — Nam by się nie chciało tak robić. Czy to się przynajmniej opłaca? My: — Pewnie że się nie opłaca, jeśli policzyć kupno sprzętu, remont studni, koszt nasion i ziemi torfowej, a także krowiego nawozu, malowania siatki, benzyny do samochodu, chemikaliów... Oni: — Ha, ha, i to ma być ekologia! Trujecie nie mniej niż ciemni chłopci! A w ogóle, moglibyście nam nie przypominać ile was kosztował ten placek z wiśniami!

— Jak rozumiem, jest Pani rozżalona na krewnych. Ale i Wasza w tym wina — trzeba umieć przewidywać wadliwe rozumienie naszych słów. Nie tylko intencja się liczy, bo ona jest tylko w Pani umyśle, ale i odbiór, często całkiem odmienny. A ciastka kupujcie w cukierni.

Działkowiczka z Bochni — Sąsiedzi na działce tak posadzili maliny, że zwisają na naszą stronę. Czy mam prawo je zniszczyć po swojej stronie, obciąć, a wcześniej pozbiierać owoce?

— Tak, prawo jest po Pani stronie. Regulaminy (i zdrowy rozsądek) wskazują jak to być powinno. Smutne są jednak takie maglarskie klótnie. Pani zamiary nie napawają szacunkiem, prostacka chciwość sąsiadów, prowokująca wrogię zachowania, zwyczajnie zasmuca.

Krakowiaczek Cijak

● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

Wsiadając do taksówki zwykłe zerkam na kierowcę. Dobrze wiedzieć komu powierza się życie na te kilka minut. Tym razem jednak moją uwagę przykuła półnaga puszystowłosa, postawna blondynka o monstrualnym biuście z ciemnymi sutkami. Och, powietrza — rozsunąłem krawat. Wielgachny biust w mej imaginacji zdawał się mnie zalewać jak spieniona morska fala. Na szczęście seksbomba kusila mnie tylko z fotografii, przyklepionej obok tablicy rozdzielczej. Sąsiadem blond piękności był bujający się na sprężynie z miną idiota kolorowy krasnal z plastiku. Nad nim na gumce obniżał się i unosił w rytm wybojów, sraczkowato żółty puszek z niebiesko-czerwonozielonymi frędzelkami. Nasyćszy tym oczy spojrzałem na taksówkarza, aby sprawdzić czy wygląda tak, jak powinien. Za kierownicą siedział istny James Bond — włos ciemny na krótkiego języka, wąsy, bary jak u niedźwiedzia. Wszystko to, przy 190 cm wzrostu, ciemnych okularach, czarnej, zaćwiekowanej kurcie, sygnecie i koszulce z nadrukiem „Inwazja Mocy”, stanowiło pewną całość. Fachowy zmysł mnie nie mylił, facet wyglądał właściwie.

Jednak według utartych schematów, u takiego kierowcy należałoby się raczej spodziewać wizerunku drobnej małej brunetki. To jednak tylko pozorna prawidłowość. Tak naprawdę on być może pragnął być małym, kruchym krasnoludkiem w ramionach samicy-ekspansywnej kobiecości.

Bywają oczywiście sytuacje odwrotne. Niepozorna postura, nieśmiała delikatność ruchów, kryją lwa-supermana — gotowego zniewolić duszę każ-

dej kobiety. Pozory mylą — jak powiedział jeź, schodząc ze szczytki ryżowej. Nieco wulgarnie — ale prawdziwie. Tego typu pozory są czasem męczące, bo z odpowiednią powierzchownością łączą jakieś tam cechy. Tak na przykład powstają aktorzy charakterystyczni, ale taką ścieżką można też dojść wprost do rasizmu.

Mały rycerz wielkiej królowej

Na co dzień mała brunetka (kolor włosów umowny) oczekuje, że chłopisko na schwał będzie ją nosiło na rękach. No i on to czyni, bo tak wymaga schemat społecznych oczekiwań. Jednak w duszy taki mężczyzna może pragnąć, aby było odwrotnie. Chciałby być nadal chłopcem, którego się ruga za nie zdjęcie w przedpokoju buty i za nie umyte ręce „do obiadu”. Znam chłopca takiej postury, szefa wielkiej finansowej korporacji, który zasiadając do stołu przy gościach pokazuje żonie (małej rudej) świeżo umyte dłonie i z zapytaniem w oczach czeka czy ona powie sakramentalne — „...no, dobrze”. Powiecie — mit pantoflarza i hetery. Akurat mit chłopca na schwał i fili-

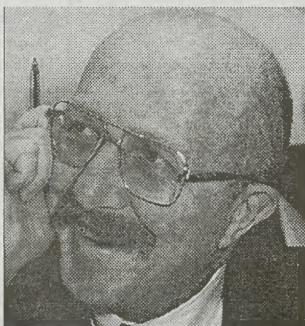
granowej kobiety jest zupełnie nieszkodliwy. No, gdyby się uprzeć, to miewa też swe mankamenty, bo np. wybujała blondyna trzy razy się za-

stanowi zanim ulegnie niewielkiemu z posturą mężczyźnie. Są to jednak drobniutki konwencjonalno-estetyczne.

Funkcjonują jednak mity tełeż zwodnicze, co szkodliwe. Ot, takie, jak: miłość wszystko zwycięży, jak się ożeni to się odmień, kolejne dziecko może zbliżyć do siebie zwaśnionych małżonków... Wiara w takie społeczne

jakich jest ten nasz partner (partnerka) naprawdę? Co tam mu skrycie w duszy gra, choć na jawie wstydy się to okazać? Radzę też pomyśleć w tej samej konwencji nad sobą. Inaczej bowiem — będziemy jako ten gruby facet, co to na wdech chodzi brzegiem plaży. Śmieszność jest grobem nie tylko oszustwa ale i prawdy. Ostatecznie w imię tej wymarzonej miłości możemy dawać udawanie mężowi czy żonie, ale już sobie „...to nie uchodzi, nie uchodzi, a i słuchać hadko”. Powiedziałem to jak imć Longinus w książce pana Henryka Sienkiewicza, który pisał epokowe, wielkie dzieła o mężach bardzo słusznego wzrostu, a sam był malutki, drobniutki. Żonę miał zaś wysoką i postawną. Tak, jak nasz narodowy malarz od obrazów monumentalnych — Jan Matejko. Jego to podobno żona mogła nosić na rękach i nie czyniła tego tylko z obawy przed przydeptaniem mu brody.

Jednak to też tylko mit, nieprawda i plotka.



Masz problem — napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

Andrzej KOMOROWSKI

● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

VECTRA

KLIMATYZACJA WŁĄCZONA

W CENĘ VECTRY CD 2.0

Liczba samochodów ograniczona.



OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEX
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

**UWAGA! W SALONACH MARIMEXU
NAJNOWSZY OPEL ASTRA II
ODBIÓR NATYCHMIASTOWY!
NOWOŚĆ! OPEL BANK - KREDYT
W 30 MINUT BEZ ZAŚWIADCZEŃ**

STIHL®



**CENY
PROMOCYJNE !!!**

Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249;
Bielsko-Biała - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455,
3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka
10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62
240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215
57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8;
Dębica - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** -
Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jaśło** - Zielona 17;
Kazimierz Wilk. - Głowackiego 1, tel. 522 839;
Kozy (Ogród) - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** -
Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41
760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557;
Mszana Dolna - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11
500; **Nowy Sącz** - Nawojowska 29, tel. 443 59 31,
Pijarska 15, tel. 090 25 39 15; **Nowy Targ** -
Waksmundzka 29, tel. 0602 240 230; **Oświęcim** -
Sienkiewicza 7, tel. 424 208; **Stary Sącz** - Staszica,
tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** -
Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39,
tel. 436 894; **Tarnów** - Asnyka 8, tel. 21 59 20,
Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** -
Dworcowa 1, tel. 61 11 67.

PROMOCJA

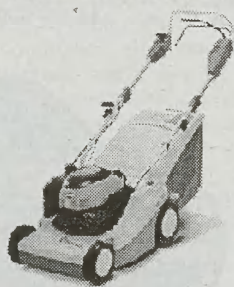
kosiarek spalinowych

VIKING

Atrakcyjne
wypożyczenie
dodatkowe !

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.



TARNÓW
ul. Nowy Świat 78
(róg Romanowicza)
tel. (0603) 166-834

TARCICA

pełny asortyment

- drewno grube •
- drewno kominkowe •
- inne materiały budowlane •

TYN/777

Rynek pracy

w „Gazecie Krakowskiej” ukazuje się
w każdy poniedziałek

Biuro Reklam i Ogłoszeń „Gazety Krakowskiej”
Kraków, ul. Starowiślna 10, tel. 422-06-03

Rozrywka na weekend

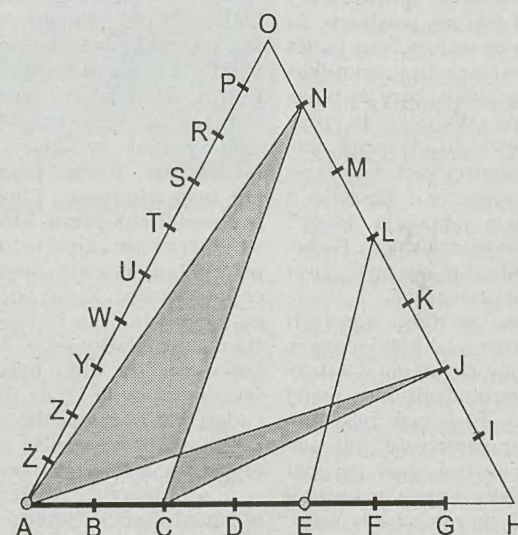
STYL UBIERANIA SIĘ JEJ WZOR- REM JEST "ILIADA"	TYP WEWN. DZIEDZIN- CA	7	ODŁAMEK ŁODOWCA DŁUGIE WARZYWO	KOCIO- KWIK SZOPKA	PIES GÓNCZY NACZYNI W DU- CHÓWCE IND. ROŚLI- NA WŁOK- NODAJNA	EGZOTYCZNE PNĄCZE ZAGADKA RYMOWANA	GR. BOGINI TĘCZY ZAWIAD. POCZTOWE	23	PIENIĄDZE POTOCZNIE WRÓG CEZARA
CZEŚĆ, UWIELBIE- NIE	PLASKA CZEŚĆ BUDYNKU Z BALU- STRADĄ	16	MACZKA SKROBIO- WA Z PALM	ŁOŚOŚ PO ODBY- CIU TARŁA	ARCHITEKT	6	OKUCIE PRZY WROTACH PYCHA	19	13
WYPLATA- NY Z WIKLINY	12	OBJAW, OMEN	5	ARCHI- WALIA PSIA MAMA	9	TRAUMA OJCZYŻNA	3	"KOREK" DO UST	MGLA, WYZIEW
ZALĄCZNIK	KONOPIE MANILU- SKIE	12	SALA WY- KLADOWA SIDŁO NA PTAKI	ŁÓŻKO MAJTKA WIEŚ NAD ZAT. PUCKA	15	POKUT- NIK WAĆPAN	22	MODEL POLONEZA	STRÓJ SĘDZIEGO
PIĘŚCIAR- STWO	CZARODZIEJ- KA ZABITA PRZEZ TELE- MACHA	8	ALKOHOL Z RYŻU BOŻYSZ- CZE URZĄD PRZYWÓD- CY KAHALU	JASKRAWA PAPUGA MATA- DOR	11	RZĄDEK SUKNIA DWORSKA Z TREMEM	24	SKOWRO- NEK POLNY	14
PRZY- WARA	21	NA GŁOWIE PANNY MŁODEJ ZAŁĘTA	PAŃSTWO Z LIMA	4	JEDN. SIŁY W UKŁA- DZIE CGS	20	PLANETA LUB METAL	10	Stamp
SŁOWA PRZYTO- CZONE Z TEKSTU	DO ĆWIAK- TOWANIA MIĘSA	4	PRZED POŁOWA- NIEM						

Rozwiązanie krzyżówki (zamieszczonej powyżej) prosimy nadsyłać do 31 lipca 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 24 lipca”). Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 10 lipca 1998 r. książki otrzymują: Z. Baś – Kraków, M. Bober – Skawina, M. Cyculeńko – Gorlice, E. Dyl, M. Bulzak – Nowy Sącz. Nagrody prześlemy pocztą.

GRA Z KÓŁKIM	HINDUSKI OBYCZAJ KOZETKA	KORSARZ STOLICA KOMORÓW	HENRYK, 1932-73 KOLARZ
RODZAJ TKANINY			ZNACZEK FIRMOWY
MÓWCA		7	
FILM ZA- NUSSIEGO			
DERKA			
6	1	8	2
WZGÓRZE STAROŻYT- NEGO RZYMU	SZTUKA WALKI	SZÓSTY OKRES PALEO- ZOIKU	SKARBIEC BANKOWY
INFOR- MACJE	3		12
		AFRYK. BYDŁO DOMOWE	KOBIETA
TWARDY SER PODPUSZ- CZKOWY	ZDROWE WARZYWO		
10	4		
JEDN. PO- WIERZCHNI W STAROŻ. RZYMIE	AGENT 007	11	5
	9		

ALFAGRAF



W alfagraf wpisane zostało jedno słowo. Należy odgadnąć jakie, wiedząc, że kolejne litery połączone zostały odcinkami. Początek i koniec wyrazu zostały oznaczone kółkami.

Iluzja czy rzeczywistość

A jednak Claudia Schiffer zdecydowała się powiedzieć „tak” swemu magikowi... Ślub przewidziano na sierpień, na jednej z wysp Majorki. Ceremonia odbędzie się w kościełku Nuestra Señora del Carmen w miasteczku Puerto de Andraitx, czyli kilka kilometrów od uroczyska willi Claudii. Przyjęcie odbędzie się w hotelu Villa Italia na tarasie, tuż nad brzegiem morza. Menu już jest ustalone, na torcie ślubnym będzie napisane „dużo szczęścia”, bukiet będzie się składał z herbacianych róż i mimozy – ulubionych kwiatów Claudii.

Nowina jest o tyle zaskakująca, że w czasie obchodów okresu narzeczeństwa Claudia co najmniej 3 razy odkładała decyzję o ślubie. Rok temu na-



wet, ktoś z bliskiego otoczenia pary przebąkiwał o rozstaniu. Jednak w tym przypadku można wiele przypisać czarom. Na przykład pierwsze spotkanie odbyło się w takich oto okolicznościach. Podczas spektaklu w 1993 r. w Berlinie David Copperfield zaprosił na scenę przypadkową pannę z widowni... Oczywiście nie musimy dodawać, że tą panną okazała się Claudia Schiffer. Jeden seans wystarczył, by się w sobie zakochali, a cztery miesiące później zaręczyli się. Różnie mówiono o ich związku, że jest czystym wytworem reklamowym, że podróżują razem, ale śpią osobno etc. Wiadomość o małżeństwie, potwierdzona przez ojca Davida, stanowi najlepsze dementi.



Pożeraczka legend

Madonna znana jest ze swego upodobania do naśladowania wielkich legend tego świata. Pamiętamy etap w jej karierze, kiedy z powodzeniem udawała Marilyn Monroe. Po zagranej z wielkim sukcesem roli w „Evicie” długo podtrzymywała taki właśnie image. Obecnie Madonna postanowiła zmierzyć się z najbardziej nam współczesną legendą – Lady Dianą. W ostatnim klipie nakręconym w Londynie odkrywamy piosenkarkę jako krótkowłosą kobietę, która wysiada z wielkiego hotelu i ścigana przez paparazzich wsiada do limuzyny...

Osobisty rewanż

Mundial wprawdzie za nami, ale ponieważ 14 lipca Francja obchodziła swoje narodowe święto, warto poświęcić parę słów jeszcze jednemu piłkarzowi ekipy francuskiej.

Emmanuel Petit, zdobywca ostatniej, dobijającej Brazylię bramki, zwraca na siebie uwagę kobiet.

Jego długie blond włosy upięte w koński ogon, wzrok i sylwetka Wikinga sprawiają, że odróżnia się na tle innych graczy.

Uwielbienie kobiet i podziw mężczyzn, to wspaniałe rewanż za wydarzenia, które o mały włos nie zburzyły jego kariery.

Futbol był zawsze ważny w rodzinie Petit. Pasję dzielili z ojcem trzej synowie: Emmanuel, David i Olivier. Aż do pamiętnego dnia w 1989 r., kiedy to podczas gry zmarł najstarszy brat Emmanuela.



Miał niespełna 24 lata. Trudno było pogodzić się bratu z taką stratą. Wyrzucił sobie, że nie było go w pobliżu, gdy to się stało, grał wtedy w AS Monaco. Piłkarz sam nie wiedział czy nie znienawidzi tego sportu.

Na szczęście dla sympatyków futbolu tak się nie stało.

A Mistrzostwa stały się dla Emmanuela okazją uczczenia pamięci brata, którym to przysięgł na grobie, że będzie grał do

utraty sił, najlepiej jak potrafi. „Lew” nie zapomina nigdy przed meczem uszczknąć odrobiny boiskowego trawnika z miejsca, w którym tragicznie zmarł Olivier. „Gram zawsze tak, jakbym zajął jego miejsce, to jemu dedykuję każdy mecz, każdą bramkę, każde zwycięstwo”.



Jestem inną kobietą

Olivia Newton-John, znana przede wszystkim ze swej roli w kultowym filmie „Grease”, na dość długo zniknęła z ekranów. I rzeczywiście aktorka i piosenkarka wiele przeszła w ciągu ostatnich paru lat. W 1992 roku okazało się, że cierpi na raka piersi. Chorobę udało jej się zwalczyć, ale walkę po uciążliwej chemioterapii przypłaciła utratą piersi. Mimo bolesnych przeżyć aktorka wyznaje: „Rak był najlepszą rzeczą, która mogła mi się przydarzyć... Zrozumiałam, że każdy moment życia jest cenny. Dawniej bałam się starości, teraz cieszę się, że uleczona, tej starości dożyję”. Od rozwodu w 1995 roku z aktorem Mattem Lattanzi Olivia nie związała się na dłuższą z żadnym mężczyzną. Aktorka, która we wrześniu ukończy 50 lat, stosuje dietę wegetariańską, uprawia sport i jogę.

Nici z korony

księżnej Diany, nigdy księżną nie będzie. Panna spakowała walizki i trzasnęła drzwiami Buckingham Palace, w którym zamieszkiwała już od 1994 r. Decyzja

ta najbardziej dotknęła królową Elżbietę, dla której Sophie stanowiła wzór idealnej synowej.

Dla wszystkich było ewidentne, że ślub jest tylko kwestią czasu. Obecnie panna Rhys-Jones wolała zerwać zaręczyny niż dalej odgrywać rolę wiecznej narzeczonej. W tych okoliczno-

ściach na nowo podniosły się głosy sugerujące homoseksualizm księcia Edwarda. Zdaniem rodziny królewskiej u podstaw zerwania leżała niechęć Edwarda do posiadania potomstwa, w przeciwnieństwie do Sophie, która marzyła o tym, by wkrótce zostać matką.

Depardieu w tarapatach

Anielską cierpliwość muszą wykazywać realizatorzy filmowej wersji przygód Asterixa. Odgrywający jedną z głównych ról Gerard Depardieu co rusz popada w jakieś tarapaty. Czekając ponownie operacja lewego kolana, które najbardziej ucierpiało podczas majowego wypadku aktora. Przypomnijmy, że Depardieu uległ ciężkiemu wypadkowi na motorze, który to zdeorganizował pracę przy filmie „Asterix i Obelix kontra Cezar”.

Producent, Claude Berri, przygotował w nagłym trybie zupełnie nowy plan zdjęć, zatrudnił nawet dublera, by chociaż trochę zyskać na czasie i pieniądzach. Tymczasowy plan miał wystarczyć na okres rekonwalescencji aktora. Nikt jednak nie przewidział, że będzie potrzebna kolejna operacja. Zwłoka drastycznie podnieśli koszty filmu, na szczęście towarzystwo ubezpieczeniowe pana Depardieu postanowiło



pokryć ich część. To nie koniec nieprzyjemności. Dzisiaj Depardieu stanie przed Sądem w Wersalu za... prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Gdy jechał na plan „Asterixa” na motorze, poddano go kontroli na alkomacie. Badanie wykazało aż 2,55 promila alkoholu we krwi. Wszystko, by lepiej wczuć się w rolę, Obelix też przecież za kołnierz nie wlewał.

Czy Francuzi naprawdę kochają swoje domowe zwierzątka? Pytanie zapewne brzmi bardzo dziwnie, ale nie bez powodu. Według wszystkich statystyk narodowych i międzynarodowych, w ilości posiadanych zwierząt przyjaźni domowych, Francja dzierży palmę pierwszeństwa.

O drugiej stronie tego super złotego medalu za chwilę. Najpierw parę danych. Na ponad 58 milionów Francuzów przypada ponad 45 milionów domowych zwierząt ulubieńców. Na czele są koty – prawie osiem i pół miliona. Zaraz za nimi są psy, niemal tyle samo. Rozmaitych ptaszków, od papużek po kury mają w mieszkaniach i domach prawie sześć milionów. Tak zwanych gryzoni, od świnek morskich po wiewiórki prawie dwa miliony. Rekordy tak czy inaczej biją rybki. Oblicza się, że we francuskich domowych akwariach pływa ich co naj-

mniej 23 miliony. Ale rybki są najmniej kłopotliwe. Wiem coś o tym, bo sąsiedzi, którzy już wyjechali na wakacje polecieli mi pieczę nad ich akwariarium. Odży-

nia zwierząt, głównie psów, porzucania ich, nielegalnego handlu psami i świnkami morskimi. Porzucanie sprowadza się do tego, że rodzina jadąc na wa-

tych, które odkryli. Grozi za to wysoka grzywna, tylko jeszcze trzeba dotrzeć do właściciela. Po wakacjach rodzina bierze nowego psa z azylu i za rok robi z

jest przestrzegane. Jaka policja będzie się uganiać za właścicielami tak potraktowanych psów czy kotów. A tak naprawdę prawo i tak zawsze jest po stronie

Le Pena, głównie zajmuje się ochroną zwierząt skrajnej prawicy, a nie tych maltretowanych domowych ukołhańców.

Drugi aspekt tej odwrotnej Francuzów do psów, kotów i innych zwierząt – to nielegalny handel. Przede wszystkim psami i świnkami morskimi dla laboratoriów, na potrzeby doświadczeń i różne eksperymenty. Laboratoria potrzebują zwierząt, których nie mogą zdobyć drogą legalną i przemysł kulinarny. W ocenie policji jest to trzeci z rzędu najgroźniejszy handel kryminalny Francji. Po handlu narkotykami i skradzionymi samochodami. Sami sobie odpowiadamy na postawione w tytule pytanie. W każdym bądź razie biją dwa rekordy: w ilości ich posiadania i w sposobie ich maltretowania. Jest tak jak jest. Pies nie oszczędza swojego bezlistnego pana w sądzie, jeżeliby jakimś cudem doszło do rozprawy. A to zdarza się... prawie nigdy.

Maria Paluch de Hernandez



Czy Francuzi kochają zwierzątka?

wiam je raz dziennie, a one we wszystkich kolorach tęczy nic nie mówią, tylko wdzięcznie machają swoim rybnym organizmem. Statystyka miłości do zwierząt jest wspaniała.

Druga strona tego złotego medalu jest jakby dokładnie odmienna, bo biją też Francuzi smutny rekord maltretowa-

kacje do jakiegoś pensjonatu, czy gdziekolwiek, gdzie nie wolno z psami, po prostu zabieramy się koło jakiegoś lasu po drodze. Zakleja psu paszczę plastrem i przywiązuje do drzewa. Według żandarmerii co roku jest takich przypadków co najmniej dwieście tysięcy, ale jak sami twierdzą, wiedzą tylko o

nim to samo. Jeżeli żandarmi czy leśnicy znajdą go w lesie, oddadzą do azylu i historia może się powtórzyć.

To jeden smutny wątek tej miłości do domowych zwierząt. Praktycznie niekarny, mimo istniejącego w tej sprawie prawa. Skazania są rzadkie, bo de facto prawo nie

człowieka a nie zwierzęcia. Protestują przeciwko temu rozmaite stowarzyszenia ochrony tak kochanych zwierząt, z fundacją byłej gwiazdy Brigitte Bardot na czele. Niczego to nie zmienia. Poza tym, jak twierdzą złośliwi, była gwiazda, od kiedy poślubiła bliskiego doradcę przywódcy Frontu Narodowego, Jean Marie

NOWE PUSTAKI CERAMICZNE

NOWOŚĆ !!!



USTAK SZCZELINOWY
Z UCHWYTEM
MAX kl. 150
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

NOWOŚĆ !!!

lżejszy
cieplejszy
wygodniejszy
oszczędniejszy



USTAK SZCZELINOWY
Z UCHWYTEM
U kl. 150
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

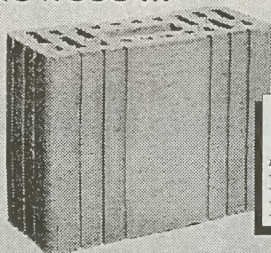


CEGLA MODULARNA
kl. 150
zastosowanie:
- ścianki działowe
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

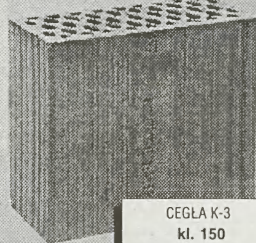


USTAK SZCZELINOWY
MAX kl. 150
zastosowanie:
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

NOWOŚĆ !!!



CEGLA MODULARNA
Z UCHWYTEM
kl. 150
zastosowanie:
- ścianki działowe
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające



CEGLA K-3
kl. 150
zastosowanie:
- ścianki działowe
- mury konstrukcyjne
- ściany warstwowe, zewnętrzne
- ściany osłonowe
- ściany wypełniające

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 19⁰⁰
Załadunek gratis
Ceny do negocjacji

NOWY SĄCZ, ul. H. DOBRZAŃSKIEGO 14, (0-18) 442-94-20, 442-95-85

KRAKÓW, ul. JUGOWICKA 6a

(0-90) 38 30 03

KUPNO 494

(0-17) 227-11-44, 227-12-31

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE S.A.

BIEGONICE

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgat - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, młodziźca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłega - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

Cegielnia „WIDOMIA” Lipnica Wielka k. Grybowa

DOSTARCZA BEZPŁATNIE:

do miejscowości w granicach:
Korzenna, Bobowa, Gródek n/Dunajcem, Grybów, Ciężkowice
(do 20 km odległości)

Asortyment:

CEGLA PEŁNA I KRATÓWKA K1, K2 - kl. 150

Cena jednostkowa loco cegielnia — 0,30 netto
• dla województwa nowosądeckiego (z dostawą ponad 20 km) do 0,33
• dla województwa tarnowskiego do 0,35
• dla województwa krakowskiego do 0,36

INFORMACJA:

tel. (0-18) 441-74-47 od 7.00 do 15.00, (0-18) 441-70-70 po 19



DAEWOO

Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów DAEWOO

- | | | |
|---------------------|----------|-----------|
| • Polonez ATU Plus | • TICO | • LANOS |
| • Polonez CARO Plus | • NEXIA | • NUBIRA |
| • Polonez TRUCK | • ESPERO | • LEGANZA |

BONIFIKATY! do 3.000 zł • Niespodzianki!

W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! • LEASING!

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe

PIL-MOT S.C.

39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,

tel./fax (0-14) 67-21-044, tel. kom. (090) 31-85-70

zaprasza: pon.-sob. 8-18



Kraków
ul. Starowiślna 10, tel./fax 422-06-03



**JUBILAT, JUBILAT
TOWARÓW KOLOROWY ŚWIAT...**

25 lipca - sobota

10% bonifikaty

przy zakupie wszystkich towarów w stoiskach przemysłowych

W każdy poniedziałek, wtorek i środę SUPERNISKIE CENY
na wybrane towary przemysłowe.

Szczegóły na plakatach w DH „Jubilat”.

Prowadzimy sprzedaż bonów towarowych
do realizacji w DH „Jubilat” i sieci 22 sklepów.

Przy zakupie bonów — BONIFIKATY!

Informacje i zamówienia: tel. 422-95-16.

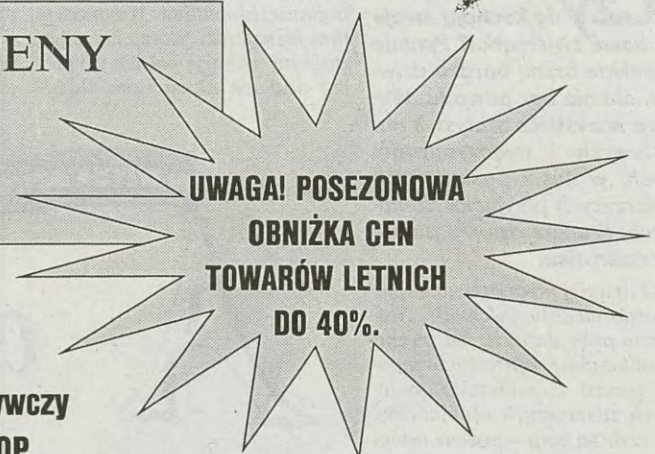
Dom Handlowy „Jubilat”
zaprasza 7 dni w tygodniu:

pon.-pt. 9-20,

sobota 9-16,

niedziela 10-15.

Dział spożywczy
NON-STOP



Z A P R A S Z A M Y !

HS „Jubilat” wynajmie na terenie DH „Jubilat” 200 m² powierzchni handlowej.
Informacje, tel. 422-95-16.

PRACA
DAM PRACE

„MIMI” sklep odzieżowy zatrudni sympatyczną dziewczynę, atrakcyjne zarobki. Kraków, ul. Mikołajska 11

ABSOLUTNIE dla każdego! Praca w domu- informacje listowne lub telefoniczne Waryńskiego 8/11, 00-631 Warszawa (022)825-69-57, 0601-359-617, 0601-359-618.

ADRESOWANIE kopert- zatrudnimy. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. „Euro- Inwest”- 99-300 Kutno box 28.

ADRESOWANIE, składanie długopisów, wyrób kopert- zatrudnimy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno box: 107

ATRAKCYJNA praca domowa, biurowa, stała, dodatkowa. Nowe oferty. Dochód do 1900zł. Firma Marketingowa „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znakczek)

BEZROBOTNYCH od zaraz, zarobki od 1000 zł.(012)267-29-29

BRUKARZY zatrudnię. „LE-PRO-MECH” Tarnów. 0601 53-47-57.

CHAŁUPNICTWO (012)648-88-25, (012)643-63-84

CHAŁUPNIKÓW! Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany, zarobek 2000.- Cały kraj. INFORMACJE BEZPŁATNE. „SYSTEM” Biała 11, 80-435 Gdańsk. Prosimy dołączyć znaczek 0,65.-

CHAŁUPNICTWO. Grażyna Burda, Poskwiłów 67, 32-095 Iwanowice. Bezpłatne informacje listowne.

CHCESZ zrobić na wakacje? Posiadasz samochód - zadzwoń. (0-14)21-92-28, (0602)194-869.

CHCESZ brać udział w budowie naszej firmy, być jej pracownikiem zdobywać kwalifikacje. Jesteś energiczny i szukasz pracy (nie zwlekaj - zadzwoń, tel.- (014)23-13-59, (18-20).

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy. 0700-71-738

CHAŁUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty, montaż długopisów - zbyt gwarantowany. Informacje bezpłatnie „Romos” box 49, 38-402 Krosno 5.

CHAŁUPNICTWO 4500 zł. Zaopatrzenie, zbyt, umowa, materiał próbny. PHU „GAMA” 75-310 Koszalin, Bałtycka 2.

CUKIERNIKA zatrudnię. Stary Sącz, tel.446-08-50 po 16.

„FAU” s.c. w Dębicy

ZATRUDNI KIEROWCĘ
z własnym samochodem (1.5–2.5 tony)

Oferty prosimy kierować listownie pod adresem firmy:
Biuro Handlowo-Usługowo-Produkcyjne „FAU” s.c.
ul. Konarskiego 32a, 39-200 Dębica

305/WB

Dołącz do najlepszych

Sprzedawca

(Kraków)

Poszukujemy młodych mężczyzn z wykształceniem średnim, odznaczających się chęcią i predyspozycjami zostania profesjonalnymi sprzedawcami, zainteresowanych solidną pracą oraz dobrymi zarobkami.

Oferujemy pakiet szkoleń adaptacyjnych i zapewniamy warunki rozwoju w ciekawym środowisku.
Nagradzamy dobre efekty pracy.

Jesteśmy polską firmą - krajowym liderem sprzedaży wykładzin, tapet, dywanów i podłóg drewnianych. W ciągu 6 lat stworzyliśmy największą w Polsce sieć ponad 80 specjalistycznych sklepów. Co miesiąc rozbudowujemy naszą sieć o kolejne placówki. Uważamy słuchamy głosu naszych klientów i robimy wszystko, by ich zadowolić. Naszymi najcenniejszymi aktywami są pracownicy - wpływają na profil firmy i sposób jej postrzegania.

Sprzedawca jest osobą, która reprezentuje Komfort w rozmowie z klientem. Oferuje mu towary w sposób zapewniający maksymalizację sprzedaży przy zachowaniu wysokich wymogów kultury obsługi.

Renoma Komfortu, pozycja na rynku i atrakcyjne warunki wynagrodzenia pozwalają nam zatrudniać najlepszych Kandydatów.

Zainteresowane osoby prosimy o przybycie na rozmowę kwalifikacyjną w piątek 24 lipca br. o godz. 18.00 do nowego sklepu przy ul. Wadowickiej 9 w Krakowie.



KOMFORT

Informacje o Komfortcie - <http://www.komfort.pl>

DAM PRACE

DO szycia rencistki. Nowy Sącz, ul.W.Pola 82 (0-18)443-75-31

DUŻA firma zatrudni chałupników. Keram Polska, 97-400 Belchatów, Budryka 2/38

ZATRUDNIĘ
blacharzy,
dekarzy i cieśli
Tel. 0-32/232-29-11 (9-17)
K-2223/NS

DUŻA Firma proponuje atrakcyjną pracę. Oczekujemy na zgłoszenia kandydatów, wykształcenie -średnie, z Myślenic, Makowa Podh, Sucheja Besk./okolic/ oraz Podhala. Tel. 0601-496031

FIRMA zatrudni m,onterów wod. kan. i c.o. oraz spawaczy. Tel. (012)415-80-74 po 18.00

FIRMA zatrudni monterów oraz spawaczy z uprawnieniami B1, E2, 3 i 4, (delegacja) do 14.00 (041)357-31-31 po 16.00 (041)357-48-58

FRYZJERKI (0-18)442-80-79 po 20.

GLAZURNIKA przyjmę, wiek do 35 lat. Praca Warszawa. Tel. (0602)195-952.

HURTOWNIA Odzieży zatrudni od zaraz. Praca sezonowa, wysokie zarobki (0-18)443-79-35.

KIEROWCĘ konwojenta z samochodem do 3,5ton do pracy w pralni zatrudni RKS Garbarnia (012)267-44-55

KIEROWCĘ kat.BC zatrudnię. N.Sącz (0-18)443-99-37 (7-17).

KOSMETYCZKĘ -absolwentkę 1998r. zatrudnię. Nowy Sącz, ul.Romanowskiego 11/4 (0-18)442-01-45.

KOSMETYCZKĘ i fryzjerkę zatrudnię. (0-14) 665-87-55.

MALARZY, tapeciaryzy od zaraz. Praca w Warszawie. Akord. Kwalifikacje. Tel.0-602-10-67-73.

MIĘDZYNARODOWA Firma Handlowa przyjmie do pracy na stanowisko przedstawicieli handlowych z terenu: Krynica, Nowy Targ, Rabka, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice. Wymagane: komunikatywność, przedsiębiorczość, dyspozycyjność, odpowiedzialność. Warunek: telefon +samochód. Tel. 35-26-339 od 9.00 -15.00

DAM PRACE

MONTERA instalacji sanitarnych: praktyka w miedzi -zatrudnię. Tarnów (0-14)22-42-78.

NAUCZycIELA j.angielskiego zatrudni Zespół Szkół Kolejowych N.Sącz, św.Ducha 6, (0-18)443-78-96.

NAJBOGATSZA oferta pracy chałupniczej. Gwarantowane wysokie zarobki plus premia. G. Czachor, 32-800 Brzesko 1, BOX 15 (koperta + znaczek 65 gr.)

NIEMIECKO- Polska firma wykształci i zatrudni doradców finansowo- ubezpieczeniowych. (012)269-25-03, śr-pn. 12.00- 15.00

NOWA firma, nowe możliwości, szkolenia bezpłatne Tel. (012)267-29-29

OKAZJA. Praca na wakacje. Posiadasz samochód osobowy zadzwoń. Tel.0/602-703-152.

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka. (0-18) 445-62-49.

POSZUKUJĘ osób uczciwych i ambitnych do współpracy- konsultant Barbara Uniejewska (032)255-19-86

PRACA w domu. Regeneracja kaset barwiących (urządzenia gratis, zapewniony zbyt, zarobek miesięczny 2.100zł), thermopressing i inne oferty gwarantowane umową. Informacje bezpłatne - wyłącznie pisemnie. Agencja Informacyjno- Reklamowa „Szansa” 30-316 Kraków, ul. Słomiana 24/103

PRACA w kraju i za granicą czasopismo POSADA. Pytaj w kioskach.

PRZYJMĘ do pracy w kantorze kasjera, kasjerkę walutowego czynny zawodowo lub rencistą (012)422-77-25

PRACA w domu. „Beta” skr.poczt.110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znakczek).

PRACA stała i sezonowa, wymagane wykształcenie średnie. Zgłoszenia pod numerem tel. (0-18)44-42-718.

PRACA dla rencisty (0-18)441-95-50

PRZYJMĘ na praktykę ucznia po szkole podstawowej. (0-14)21-80-06 po 20-tej.

PRACA. Mile widziany samochód. Tel. (0-14)21-24-81 wew. 550.

PRZYJMĘ młodego pracownika po wojsku do 26 lat na stałe. Wykształcenie średnie elektroniczne lub elektryczne. Dobre warunki. Tel. (0-14)33-02-78.

PRACA w domu! Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany. Informacje bezpłatne: Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości „MADEX” ul. Kopernika 3, 39-215 Czarna. Tel 0602 380-942 w godz. 10-16. Prosimy o znaczki na przesyłkę poleconą ciężką (4,90 luzem).

ZATRUDNIĘ stolarzy (0-18)441-95-50

PRACA stała, dodatkowa, wykształcenie minimum średnie+ samochód, telefon, woj. tarnowskie. Tel. (014)6813-264 do 12, 6817-463 od 14-16.

DAM PRACE

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży zatrudni 9 osób na różne stanowiska . Stała praca, samochód osobowy -dodatkowe wynagrodzenie. Tel./fax (0-18)443-79-35.

RENCISTĘ (mile widziany samochód). „Targ-Pol” N.Sącz, ul.Głowackiego 17a (11-14).

REGIONALNE Wydawnictwo Informacyjne w Rzeszowie przyjmie przedstawiciela handlowego na region nowosądecki. Wymagana dyspozycyjność, samochód, telefon, wykształcenie min. średnie. Zgłoszenia: tel. (017)852-28-75 do 7

STUDIO MODY zatrudni modelki- amatorki 0601-44-39-06

STOLARZA zatrudnię, możliwość mieszkania i wyżywienia. (012)281-76-08 w. 52

SZWACZKI. Nowy Sącz, ul.W.Pola 82 (0-18)443-75-31

SZYCIE wyrobów kaletniczych (chałupnictwo). Wymagana maszyna oraz umiejętności. (0-18)443-13-03.

SZKALARZA zatrudnię. „LE-PRO-MECH” Tarnów 0602 728-213.

ZATRUDNIĘ młodą, sympatyczną ekspedientkę z praktyką do bufetu spożywczo- gastronomicznego tel. (012)421-04-33 wew. 10-94

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY
Nowy Sącz ul. Żółkiewskiego 18
☐ zleci wykonanie tynków
☐ zatrudni tynkarzy
Praca w Warszawie
Tel. (018) 443-62-19, 442-10-70

ZATRUDNIĘ krawcową z doświadczeniem szycia odzieży skórzanej. (0-18) 442-97-22.

ZATRUDNIĘ kierownika apteki. Nowy Targ tel. (018)26-491-50

ZATRUDNIĘ mechanika samochodowego, możliwość zamieszkania tel. (012)389-17-20, 647-96-85, 0601-50-03-23

PRZYJMĘ do dystrybucji Encyklopedii Biologicznej. Tarnów, tel. (014)21-24-81 wew. 550.

PRACA stała, dodatkowa. Informacje pn-pt 9-15. (014)21-86-89.

WYDAWNICTWO zatrudni pracowników do dystrybucji Kalendarzy 1999 z rejonów Polski południowo-wschodniej. Tel. (014)22-33-64.

FIRMA poszukuje specjalistów w branży marketingu bezpośredniego. Tel. (0-14) 26-18-88, godz. (10-13)

AMPLICO LIFE: przyjmujemy do pracy kandydatów na agentów ubezpieczeniowych z Nowego Sącza i okolic. Spotkanie informacyjne 23.07.98r. godz. 18.00. Agencja Amplico Life, Nowy Sącz, ul. Kościuszkii 26, tel. 444-26-66 Piotr Szczepanek, kierownik zespołu agentów

ZATRUDNIMY kierowcę kat. BCE z uprawnieniami ADR do przewozu paliw cyster-nami. „Olpak” Gorlice, (0-18) 353-61-66

HURTOWNIA zatrudni pracowników. Tarnów, (0-14) 33-22-71

POSZUKUJĘ PRACY

ABSOLWENTKA technikum gastronomicznego podejmie pracę (może być w sklepie). (018)445-85-91.

ABSOLWENT Liceum Ekonomicznego, prawo jazdy kat B -poszukuje pracy. (0-14)27-30-75.

ADMINISTROWANIE- 090-36-32-61

INŻYNIER mechanik, konstruktor, AutoCAD, duża praktyka, szuka pracy na 1/2 etatu w godzinach przedpołudniowych. (012)644-19-21.

KIEROWCA wszystkie kategorie lub z kombi 3 tony, (0-18)443-75-65 (0-14)665-33-44.

POSZUKUJĘ pracy jako przedstawiciel handlowy. Wiek 25 lat, swoje auto osobowe marki mercedes 190, dobra prezencja, znajomość języka niemieckiego. (0-18)352-68-20.

RENCISTKA, uczciwa, szuka pracy z mieszkaniem lub bez, referencje. (012)657-18-02.

RENCISTA I.33, wykształt. wyższe, dyspozycyjny, prawo jazdy, paszport. N.Sącz tel.44-15-403.

ROZNIESIEMY ulotki, rozlepiamy plakaty, faktury VAT. (012)654-20-54

STUDENTKA 3 roku Akademii Ekonomicznej z 1,5-rocznym stażem pracy w banku -podejmie pracę w pełnym wymiarze czasu. (0602)674-458.

TRANSPORT 3,5 t. -kontener 20 m3, podejmę pracę. (012)422-04-32.

KIEROWCA A,B,D,E, rencista 55 lat, aktualne badania szuka pracy. (0-12) 658-19-67 wew 11

NAUKA

A „Studium Marketingu i Zarządzania”. Nowy-Sącz, Limanowskiego 7. (018)443-43-39, (012)633-14-89

A.WADOWICE, Szkoła „Marketingu. Zarządzania”, zapisy na 1998-99r. (033)73-83-85, (033)333-89

ABSOLWENCI! INFORMATYKA, EKONOMIKA Policealne Studium Zawodowe (dwuletnie). Systemy: dzienny, wieczorowy, zaoczny. Zapisy: ZDZ Kraków, Wybickiego 3A (012)633-57-38, Dietla 38 (012)422-85-69

BHP szkolenia usługi. (0-14)42-26-37.

INSTRUKTOR Nauki Jazdy. Kurs Rozpoczyna- my! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)422-85-69

JĘZYK angielski -profesjonalnie. (0-14) 27-52-53.

KOSMETYKA. Policealne Studium Zawodowe (dwuletnie) „TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH”. Kursy roczne. Zapisy: ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)422-31-02. Ilość miejsc ograniczona!!!

KURSY KOSMETYCZNE ROCZNE. ZDZ Dietla 38 (012)422-31-02. Ilość miejsc ograniczo- na.

KURS PEDAGOGICZNY dla osób szkolących uczniów. ZDZ, Dietla 38 (012)422-85-69

LICEUM Ogólnokształcące 3-letnie. Za- oczne Mgra Stefana Kwietniowskiego w Krzeszowicach, Proszowicach i Wle- liczce przyjmuje kandydatów. (012) 276-50-91.

NAUKA jazdy. (012)632-70-19

ÓSMIOKLASISTO. Chcesz zdobyć zawód fryzjera i tytuł czeladnika. Zapraszamy: Ośrodek Szkolenia Zawodowego, Nowy Sącz, ul.Śniadeckich 3, tel.442-02-85 (9-18). Ilość miejsc ograniczona.

PRAWO jazdy, Karmielicka 29, wykłady, testy, raty. (012)637-89-89

STUDIUM: „Marketingu i Zarządzania”, Stu- dium: Sekretarsko- Asystenckie. Karmielicka 32 (012)632-76-06

STUDIUM Kosmetyczne (dzienne, zaoczne) prowadzi rekrutację na nowy rok. Kraków, Straszewskiego 25 (012)421-91-49

SZKOŁA Aktorska i Telewizyjna „SPOD”, Szko- ła Artystycznego Projektowania Ubioru (dzienna, wieczorowa, zaoczna) Kraków, ul. Bałuckiego 9, tel. (012)266-21-11.

POLICEALNE Studium Zaoczne Mgra Ste- fana Kwietniowskiego w Krzeszowicach Proszowicach i Wieliczce przyjmuje kandydatów na kierunki: rachunko- wość, turystyka, biurowość, informaty- ka. (012)276-50-91.

ZAKOPANE „SZKOŁA Biznesu, Zarządzania” pro- wadzi nabór, rok akademicki 1998-99. (018)20-147-47.

SPRZEDAŻ

FIAT Punto SX55 sprzedam, rok 1996, przebieg 34000. Tel. (012)271-42-43

FIAT 126p 1989, bdb, sprzedam (0-18)446-33-76

FIAT 125 Combi, 1980, 1000 zł. Krynica, Świ- dzińskiego 8.

FIAT 126p FL, 1987, 2700 zł. (0-14)74-70-86.

FIAT
Wakacyjna promocja
Maluchy w cenie od **11.530**
nie wymagają konserwacji nadwozia.
• ilość samochodów ograniczona
AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-81, tel. kom. (0-601) 526-602
ISO 9002

FIAT 126p, 1989r., piaskowy, 85.000 km - sprzedam. (0-14)68-42-424, (0-14)68-64-935.

FIAT 126p, biały, 1990, cena do uzgodnienia. (014)21-31-26, po 16.

FIAT 126p, 650, 1985 r. prod., cena: 1.600 zł., kolor: kość słoniowa, stan dobry (014)61-269-21 po 16.00

FORD Mondeo 1600, 1994r sprzedam lub za- mienię na tani (012)415-26-52

FORD Escort 1.4 1989, bordowy, 9.700 zł. Tel. (012)267-32-52.

FORD Escort 1.6 16V 1996, fiolet metalik (0-18)446-20-46

FORD Fiesta 1600 cm³, 1983r., alufelgi, szy- berdach, wersja sportowa, 5.500 zł do nego- cjacji. (0-14)66-53-269.

FORD Escort Combi 1,3, 1996, biały, 55.00 km, 29.500,- (012)415-21-06

GOLF III Bon. Jovi, 1,8, 1996, 32.000 km, 32.500 zł, czerwony, ES, WS, CZ, r. H. (014)677-12-98

HYUNDAI Accent, 1996, automatic, bogate wy- posażenie, cena 23.500. (0-14)267-248.

LUBLIN kontener, 3-letni, stan bdb, jeździł je- den kierowca. St.Sącz (0-18)446-02-57.

LADA, poj.1200, czerwona, stan licznika 86 tys. km, 2.500 zł -sprzedam. Tel. (0-14)24-11-49 lub (0-14)41-54-35.

ŁĄŻ w dobrym stanie i Polonez do remontu. Dębica (014)67-00-484

MAZDA 626 16V DOHC 2000cm 1992/93 pełne wyposażenie (0-18)442-07-97

MERCEDES 124 - 2000, 1986 r., stan bdb, sprzedam lub zamienię na mniejszy lub do- stawczy. (0-14)340-597.

MOTORYZACYJNA informacja AUTO- NOWOSCI, samochody komisowe. (012)634-50-52, 633-22-22 wew. 68

FIAT
Czerwcowe ceny
Atrakcyjne upusty
Oferty dnia
liczba samochodów ograniczona
AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39 tel. 411-81-81
ISO 9002

NYSA 9-osobowa, 1988 r. prod., kapitalny re- mont. Bochnia, ul. Parzyżantów (koszary) do 18.00, ul. Św. Leonarda 12/7. (014)61-111-29 po 20.00.

OPEL Vectra 1.7D 1992, srebrny metalik (0-18)446-20-46

OPEL Corsa 1400 cm³, 1996 -sprzedam. Tel.(0-14)42-27-34.

OPEL Astra kombi, biały, 1600, 1996, 38.000 km, ABS, centralny zamek, klimatyzacja, 2x poduszka, wspomaganie kierownicy, cena 35.000 zł. (0-14)26-77-60.

PEUGEOT 106, 1996, stan bardzo dobry. (012)282-15-58

PEUGEOT 205 1.8 Diesel, 1992, 116.000km, biały, 3-drzwiowy. (0-18) 442-97-22.

PEUGEOT 405, 1989r, -sprzedam. Tel. (0-14)26-77-03.

PILNIE! Polonez Truck 1,6, przedłużony, cena 6.500 do uzgodnienia. Tel. (0-14)21-13-55.

PILNIE sprzedam CC 700 rok- 1997 r. Tel. (012)649-34-13, 090-36-15-16

PORSCHE 924, 1980, stan idealny, sprzedam. 0602-609-454, 0602-18-18-38

POLONEZ CARO- 1994 r.- sprzedam, cena do uzgodnienia. Tel. (012)425-59-90.

POLONEZ Caro, 1600 cm³, GLE, 1995 r., 40.000 km, platyna-metalik, bogate wy- posażenie, i-właściciel. (0-14) 24-26-48 lub 0602 495-230.

POLONEZ 1500, 1981 r., stan dobry. Koszyce Wielkie ul. Tarnowska 97.

POLONEZ 1500, 1986, stan bardzo dobry, ko- lor niebieski (0-14)27-24-13.

POLONEZ TRUCK 1,9D, 1995, 67.000 km, i- właściciel. Tel. (014)6817-463 po godz.14

POLONEZ Caro 1,6 GLE, 1993r., 23.000 km, granat, i właściciel. Brzezówka 192, k/Rop- czyc- rzeszowski.

POLONEZ Caro 1,6 rok prod. 1994, przebieg 50 tys. km, kolor: wiśnia (014)68-51-292 po 17.00

SPRZEDAŻ

NAJTANSZE ubezpieczenia samochodów. Tel. (0-12) 414-11-99 48126

SPRZEDAMY Volvo 126 el. 11.680 szt. Cinqu- cento 700 9.040 szt. Tel. (0-12) 414-11-33 48127

SPRZEDAMY Fiat SENA, cena od 28.900 szt. CQ Van, cena 7.000 + VAT. Tel. (0-12) 411-30-09 48128

SPRZEDAŻ

VW Bus 1988, turbo diesel, stan bdb, sprow- dzony w całości (0-18)444-90-61

VW Golf 1.6GTD, 3-drzwiowy, 180.000 km. (0-14) 52-61-47.

WARTBURG, 1984, szyberdach, hak, zielony oryginal. Gromnik, tel. 520, wieczorem.

WARTBURG Combi 1.3, 1990, biały, 80.000 km sprzedam (014)66-574-75

ŻUK blaszak po remoncie- pilnie (014)61-285-56 wieczorem.

LAGUNA kombi, 1996, bogate wyposażenie, kolor zielony, cena 37.900. Tel. (0-14) 26-18-80

KUPNO

A. Auta powypadkowe zdecydowanie- kupię. 012/645-03-72, 090-31-40-97.

ABSOLUTNIE auta powypadkowe, zniszczone, kupię. (012)648-80-94

FIRMA wydzierżawi lub kupi poloneza truck. (012)411-54-18 (9-14)

ŁADĘ 2107 lub Samarę kupię (012)274-18-10

POLONEZA Caro 94/95 kupię (012)274-18-10

SKODĘ Favoritkę kupię (012)274-18-10

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksplowa- wane. Sprzedaj części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kra- ków, ul. Zabłocie 2. (012)413-28-80; 0601-503-207

ZDECYDOWANIE kupię auto rozbite- uszkodzo- ne. Tel. (012)656-06-64

WYNAJEM

TARNÓW Wypożyczalnia Samochodów, ul. Szkotnik 37. tel. 22-07-55.

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

KAWASAKI EX500, sprzedam, rok prod.1993. Tel.(012)271-42-43

YAMAHA RD 80cm 1984, chłodzony cieczą do- zownik oleju hamulec tarczowy alufelgi (0-18)442-07-97

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-328, C-330-T-25A, C-360 3P C-360, Fergu- son 255, plugi, radia, sprzęty. Wastag Broni- sław, Librantowa, poczt. N.Sącz. (0-18)441-79-52.

C-330, 1992, przyczepę 6t oraz plug do od- śnieżania. (0-18)442-20-56, 442-78-92.

C-330, 1987 r, prasa do słomy PNZ-1, beczka asenizacyjna 3000 l, rozrzutnik obornika dwuosiowy. Dąbrowa Tarnowska, Gruszow- ska 68.

CIĄGNIKI C-328, C-330, C-3603p, ciągła sprzedaj. Piszczak, Łętownia 375. (018)26-75-673

CIĄGNIK SAM-15 z podnośnikiem, dwunape- dowy, podspęty UAZ. Nawojowa (0-18) 445-74-25.

CIĄGNIK SAM S-10 Andoria, nowy. Stanisław Krawczyk, Łącka, Szczawnicka 14.

CIĄGNIK 10KM plus osprzęt, stan bdb, (0-18)446-22-44.

CIĄGŁA sprzedaj na raty ciągników rolniczych, prasy, przyczepy 1-2-osiowe z kiprem, łado- wacze, rozrzutniki, kosiarki, kombajny, ko- paczki oraz inne maszyny rolnicze. Michniak K. Łąpczyca 33 tel. (014)61-275-48

CIĄGNIK C360 3p, 1989- sprzedam. (018)33-25-018

CIĄGNIK C-360, stan bardzo dobry sprzedam tel. (014)686-60-97

CIĄGNIK C-330 z ładowaczem. (014)61-251-06

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK C-330M, rok prod. 1992, 700 mtg, stan bdb i kabinę rurkową do C-330. 9012)284-29-93

KOMBAJNY zbożowe Claas, Case, kombajny ziemniaczane, ciągniki Zetor i inne maszyny sprowadzone z Danii i Francji sprzeda przed- stawiciel Duńskiej Firmy-Władysław Trojan, Lednica Górna 149 k.Wieliczki,Tel./fax (0-12)278-50-07, 0602-190-322

KOMBAJNY zbożowe, ziemniaczane, bura- czane, prasy do słomy, Kombajn Bizon 256, 85r silnik uszkodzony Pietrzejowi- ce 82 przy drodze Kraków- Proszowice 0602-318-892, 0602-318-697

KOMBAJN zbożowy CLAAS, diesel, 11 tys. Tel. (012)272-33-54, (012)655-69-48.

KOMBAJN zbożowy massey- ferguson, dłu- gość kosy 3,5m- sprzedam. (014)66-57-806

KOMBAJN zbożowy „Ferguson”, kosa 3m. Jo- dłowa 444. Tel. (014)541-412

KOMBAJN zbożowy „Ferguson”- sprawny. Zię- ba Stanisław, Broniszów 132 k/Ropczyc

MELEX z prostownikiem, stan bardzo do- bry- sprzedam. (0-14)45-24-70.

PILNIE sprzedam C-330, nowy, przejeżdżność 400 met. godz. Woźniak Kazimierz, Kłodne 32 34-654 Męcina.

PRZYCZEPA towarowa do samochodu osobo- wego nowa, opłandekowana (0-18)442-07-97

PRZYCZEPA kempingowa N126, wyposażona, stan bardzo dobry. Tel. (0-14)24-16-91.

PRZYCZEPA D50-6T - 3.200 zł. (0-14) 24-10-00.

PRASĘ wysokiego zgniotu- sprzedam. (014) 68-44-028

STAR 28, technicznie sprawny -sprzedam (0-18)443-03-85

CIĄGNIK C-360, stan dobry - sprzedam. Tel. (0-14) 684-50-69, wieczorem

WYNAJEM

PRZYCZEPY campingowe, towarowe, parkowa- nie gratis. 012/656-19-03, 0602-212-894

WYPOŻYCZĘ przyczepę campingową. 0602-212-894

ZAMIANA

JELCZ HDS lub zamiana. 012/644-62-97

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, centralne zamki, immo- bilisery, znakowanie (012)644-45-17, Cieni- sta 12

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, auto- radio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-15-33, (012)413-13-33

ALARMY samochodowe, blokady, centralne zamki Siena 1.4. (014)66-307-25, 0601-527889

BLACHARSTWO- lakiernictwo bezgotówkowe naprawy powypadkowe. Tel. (012)656-06-64

FORD Transit- przewóz osób. (0-14)784-212.

LETNIA promocja- lakierowanie samochodów- komora. Tel. (012)656-06-64

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów. (012) 267-24-79

PRZEPROWADZKA fachowa (012)643-46-83

PRZYCZEPY campingowe, towarowe- nowe (Niewiadów), używane, komis, naprawa. (012)656-19-03, 0602-212-894

TRANSPORT 3,5 t, kraj- zagranica. 012/641-00-07

SIENA palio 1,4 centralne zamki tylko u nas. (014)66-307-25, 0601-52-78-89

USŁUGI

RENAULT
SERWIS

Naprawy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Wieliczka, ul. Legionów 12
obok Poczty
Tel. 278-20-20

TRANSPORT kraj, zagranica, Transit 150 L -ta- nio. (0-14)241-869, (0603)276-703.

TRANSIT bus- przewozy; wesela, przysięgi, lot- nisko, przeprowadzki, in. Tel. (014)67-21-652

MIEDZYNARODOWY transport do 1,5t. Tani, szybki. Kraj zagranica. Tel/fax. (018) 337-38-96, (0-602) 45-14-91

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

AUTO- USA, 10.00-17.00 Kraków, ul. Wodna 2. Tel. (012)655-90-78, 0602-610-124

OPONY używane z importu. Największy skład południowej Polski: Gorlice (0-18)352-67-35.

RAME do simsona- sprzedam. (014)66-33-450

KUPNO

KAROSERIĘ do fiata 126 po 1990r- kupię. (014)670-18-78

CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

FORD 0707 kontener 3,5 t. 20 m3, tanio sprzedam. (012)422-04-32.

JELCZ chłodnia 1985, Jelcz z przyczepą pię- trowy do przewozu zwierząt 1985 -cena: 17.000zł (0-18)441-59-20.

LIĄZ turbo inter., 1988, stan bdb, plandeka +przyczepa P-4, 11,5t sprzedam lub zamie- nię. (0-18) 332-81-49.

LUBLIN kontener, 3-letni, stan bdb, jeżdżił je- den kierowca. St.Sącz (0-18)446-02-57.

ROBUR LD3001, niebieski, 1986r, 93.000 km, kontener, stan bdb, tanio. (0-14)26-55-41, 0602 13-25-45.

SAMOCHOÓD ciężarowy Gaz 66, 4x 4, Uaz 452 D 4x 4. (090)346-050, (0-17)74-41-518.

SPRZEDAM Stara 200, 1982r do składania, częściowo złożony, dużo części nowych (012)271-42-43

STAR 200/28, skrzynia, 1979 r, 5.500 zł. Tel. (0-14)24-10-00.

STAR 200L, 1997/98 składak, dużo części nowych. (018)33-25-018

ŻUK, 1983 tanio- sprzedam. (014)68-44-028

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

„MEDIATOR” (0-18) 4422381 Nowy Sącz, os.Barskie IIb: mieszkanie 60m², IIp, 1240 zł/m².

„MEDIATOR” (0-18) 4422381: N.Sącz Gor- ków, mieszkanie 72m², Iip, 1300 zł/m².

„MEDIATOR” (0-18) 4422381: N.Sącz, Mille- nium, mieszkanie 49m², IIip, 65.000 zł.

SPRZEDAŻ

„MEDIATOR” (0-18) 4422381: N.Sącz os.Przy- dworcowe, mieszkanie 64m², parter, 1300 zł/m².

ATRAKCYJNE pośrednictwo nieruchomości al. Słowackiego 58 (012)633-22-67

BIURO Pośrednictwa Nieruchomości. Kupno sprzedaż wycena. N.Sącz, Ży- wiecka 38, (0-18)441-92-25.

BIURO -Pośrednictwa Nieruchomości. Kupno -sprzedaż -wynajem. NowySącz, Rynek 26 Ip, (0-18)443-83-11 od 9.00 - 17.00. sobota od 9.00 -13.00

BRZESKO! Mieszkanie 3- pokojowe, 61m2- sprzedam. Tel. (014)68-63-299

BRZESKO! ul. Kościuszki 39- mieszkanie 83m2 do remontu. (071)33-801-52

CZTEROPOKOJOWE 68 m2, Promienistych, par- ter, standard, 150.000 zł sprzedamy (012) 636-68-52, (012)636-69-94

DEBICA- 3 Maja: mieszkanie 60m2 (3 pokoje), II piętro (z wyposażeniem)+ garaż. Tel. (014)677-98-00

DEBICA- centrum: mieszkanie 81m2 (3- poko- jowe), II piętro, loggia. (014)6768-708

JEDNOPOKOJOWE 25,5 m2, Krowoderskich Zu- chów po remoncie, 80.000 zł, sprzedamy (012)636-68-52, (012)636-69-94

JORDANÓW- mieszkanie 50m+ garaż. Tel. (018)26-753-93

MIESZKANIE 2 pokoje, ul. Ściegiennego 49 m2 po remoncie, flizy, tapety, terakota, wykładzi- ny. Tel. (012)411-27-54, 0601-46-76-32.

N.SĄCZ ul.Podhalańska: M-3 50m². (0-18) 443-11-00.

N.SĄCZ: sprzedam mieszkania, ul.Batorego 75. (0-18)442-88-89 po 20.

N.SĄCZ: 3-pokojowe 60m². (0-18)441-22-44.

N.SĄCZ, Gorzków, -mieszkanie 60m², IIp, tele- fon, mozaika, flizy, balkon, urządzona kuch- nia (0-18)442-80-27, (0602)536-624

N.SĄCZ, os.Szujskie, 2-pokojowe 44m², parter, 1200 zł/m². (0-18) 442-15-85.

NOWY Sącz, Millenium, 49,5m², 3 pokoje, tele- fon, „Property” ul.Kościuszk 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Barskie II, 49,5m², IIip, meble, komfortowe, „Property” Kościuszk 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Barskie 49m², 2 pokoje, parter, atrakcyjna cena „Property” Kościuszk 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Wojska Polskiego 72,5m², 4 po- koje, „Property” Kościuszk 7 (0-18)443-73-80

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe w miejsco- wości nadmorskiej. Osieki k/Łaz, koszalni- skie. Tel. (0-94) 3412-417, 0-94 3408-822.

SPRZEDAM mieszkanie 60 m2, 3 pokoje, I pię- tro (telefon). Gorlice (0-18) 352-65-67.

STARY Sącz: mieszkanie 38m² sprzedam. (0-18) 446-07-35.

TARNÓW! Mieszkanie 4-pokojowe komfortowe -sprzedam. (0-14)24-24-84, (0-90)24-60-30.

TARNÓW. Mieszkanie 5-pokojowe, komforto- we z garażem -sprzedam. (0-14) 240-913, po 20.

TARNÓW, ul.Westerplatte. Mieszkanie 48 m2 - sprzedam. (0-14)23-18-80.

ŻABNO -3-pokojowe 48 m², cena 60.000 zł. Tel. (0-14)45-52-09.

TARNÓW, ul. Westerplatte 48 m2 - sprzedam. (0-14) 23-18-80

KUPNO

N.SĄCZ, kupię mieszkanie do 50.000zł., ko- nieczny balkon (0-18)442-79-28 wieczorem.

NOWYSącz, kupię 2-pokojowe, spółdzielcze, własnościowe, konieczny balkon (0-18)442-32-50, 441-22-38 wieczorem.

TARNÓW. Mieszkanie 2-3 pokojowe do 60 m2 -kupię. (0-14)45-25-90.

TARNÓW. Mieszkanie 50 m2 -kupię. Tel. (0-14)21-58-26.

WYNAJEM

BIURO Kwater Studentkich poszukuje mies- kań, pokoi dla studentów. (012)632-06-52

DO wynajęcia superkomfortowy pokój blisko centrum- 450.00 miesięcznie. (012)266-94-43 rano.

DO wynajęcia samodzielny pokój w domku oś. Kliny (012)636-51-00

DO wynajęcia pokój z kuchnią. (012)653-02-35

DWIE studentki poszukują mieszkania jednopokojowego lub garsoniery, blisko centrum. (041)386-18-84

N.SĄCZ, os.Barskie: 28m² pokój, kuchnia od sierpnia. (0-18) 445-74-25.

N.SĄCZ: poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel.0/602-703-152.

N.SĄCZ: poszukuję dom wynajęcia mieszkania lub pokoju. (0-18)444-21-76.

NOWY Sącz, centrum, mieszkania 62m² dwupokojowe do wynajęcia „Property” Kościuszk 7 (0-18)443-73-80

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia (0-18)441-37-82

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. tel. (0-14)26-56-64, po 18.

TARNÓW. Mieszkanie 74 m2 do wynajęcia od 1 września.(014)79-55-19.

ZAMIANA

ZAMINIĘ superkomfortowe mieszkanie 75m², blok budowany w tradycji (cegła max), osiedle Gorzków, na dom w okoli- cach N.Sącza. (0-18) 442-66-88.

ŻABNO 3-pokojowe 48m² na dwa mniej- sze w Tarnowie. (0-14)45-52-09.

DOMY

SPRZEDAŻ

BIADOLINY Szlacheckie. Dom parterowy (Ter- momur), działka 800 m2, stan surowy, 60.000 zł. (0-14)66-57-757.

BORZĘCIN 600 A (tarnowski) domu murywan- y, wolno stojący, działka 23 ar. Pilnie sprzedam. Wiadomość na miejscu.

BRZESKO! Dom+ budynki gospodarcze, działka 20 ar. Sprzedam (014)66-318-51 wieczorem

SPRZEDAŻ

DOM murowany 75 m2, działka 31 arów - sprzedam. (0-12)278-28-18.

DUŻY dom w stanie surowym zamkniętym koło Dąbrowy Tarnowskiej -sprzedam. tel. (0-14)411-029.

GRYBÓW okolica dom nowy, 200m², cena: 130.000zł. (0-18)445-21-14 (090)301-422.

GRÓDEK, Jezioro Rożnówskie: czynny ośrodek wczasowy, hotel, restauracja, domki campingowe, 600.000 zł. „Mediator” (0-18) 4422381.

MŁODÓW dom superkomfortowy 135m², działka 20 arów „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

N.SĄCZ, I Brygady 21: dom 250m² okazjynie. (0-18)442-88-89 po 20.

N.SĄCZ, ul.Lwowska: 4-letni nowoczesny dom 210m² z telefonem, działka 4,9a, sprzedam lub zamienię na mniejszy z dopłatą. (0-18)441-45-39 (14-19).

NISKOWA gospodarstwo rolne 1,58ha 90.000 „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, posiadłość podmiejska -działka 40ar, dwa nowe domy, mogą być na działalnosc (0-18)445-74-07

NOWY Sącz Wielopole: duży dom do wykończenia, na 20ar. (0-18)443-21-04.

NOWY Sącz, Tarnowska dom 150m², zabudowania gospodarcze, działka 94 ary „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Wielopole dom 120m², garaż 8arów, atrakcyjna cena „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Wólki, segment 108m² z garażem „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

OKOCIM Górny! Pół domu sprzedam. (014)68-64-929

PUBLIŻE centrum Nowego Sącz, dom plus zabudowania 40 arów, 125.000 „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

SPRZEDAM nowy dom w Libertowie (012)656-03-11

SPRZEDAM dom + sklep Tarnów (012)388-52-62 po 18.00

SPRZEDAM dom. Skrzyszów 493 (granica m. Tarnowa).

SPRZEDAM dom. Sucha Beskidzka tel. (033)74-34-34

SPRZEDAM, zamienię dom pod Częstochową na mieszkanie w Krakowie. (014)684-31-38

TARNÓW! Dom wolno stojący 220 m², 95% wykończony, w ładnej dzielnicy, 800 zł/m², działka 5 arów. (0-14)217-859.

TARNÓW. Dom, działka 1990 m2. Tel. (0-61)815-00-89.

TARNÓW, ul. Romanowicza. Dom 150 m², nowy. (0-14)26-16-40.

TARNÓW-ZŁOBICE nad Dunajcem. Budynek mieszkalny drewniany (woda, gaz, prąd), działka 1,15 ha. tel. (0-14)743-315, 743-270 do 20. (0-14)25-12-20, (0-14)25-04-71.

TARNÓW, ul. Widok 13.Dom 140 m², działka 6 arów, 2 garaże, 150 tys. zł -sprzedam. (0-14)21-51-86.

TUCHÓW-CENTRUM. Dom jednorodzinny, piętrowy, pełny komfort-sprzedam. Tel. (0-14)525-135.

ZASÓW k/Dębicy: dom murowany, wykończony, działka 50 arów, ogrodzenie. (014)681-92-61, 090-67-67-72

ZŁOBICE -rozpoczęta budowa, działka 9a, uzbrojona -sprzedam. (0-14) 612-37-98 lub (0-32) 218-25-64 wieczorem.

KUPNO

KUPIĘ dom w Tarnowie. Tel. 0602 67-37-71.

KUPNO

DOMEK w Tarnowie lub bliskiej okolicy - do 50.000 zł. (0-14)45-52-09.

KUPIĘ dom lub kamienicę do remontu bez pośredników (012)658-07-35

N.SĄCZ: zdecydowanie kupię dom do remontu lub do wykończenia. (0-18)262-29-07.

NOWY Sącz, kupię dom lub segment, bez pośrednika (0-18)443-10-78 po 17.

KRYNICA, Nowy Sącz - okolica kupię dom, gospodarstwo. (0-18) 445-21-14, (090) 301-422

WYNAJEM

N.SĄCZ: budynek wolnostojący na działalnosc gospodarczą do wynajęcia. (0-18)443-17-21.

DZIAŁKI
SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną 96ar, lub inne 50m od Jeziora Rożnowskiego, częściowo uzbrojona. Lipie 36, Gródek n/D. 33-318.

BICZYCE Dolne, Żarów, okazjna cena „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

BRZESKO- Stawowa 10. Działki, dom stan surowy, otwarty, Nowy Targ. (018)26-645-12

DĄBROWA Tarnowska -działka 16 arów, budowlana. (0-14)42-26-41.

DĄBROWA Tarnowska -działka 8a, uzbrojona. Tel. (0-14) 411-204.

DEBICA -Grabiny. Działki uzbrojone przy drodze, blisko stacja PKP, szkoła, kościół, ośrodek wypoczynkowy w Straszynie. (0-14)670-20-21, wew.396, wieczorem.

DEBICA- Zawierzbie: działka budowlana, 10 arów, uzbrojona. Tel. (014)67-79-114

DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną wraz z materiałem, okolice Brzeska- sprzedam. (014)686-00-65

DZIAŁKA 7ar w centrum Ptaszkowej. Wiadomość: Korzenna 261. Barbara Zięcina (0602)810373

GAJ 9km od Krakowa: 41a przy Zakopiance (13a budowlane). (0-18) 471-57-84, 471-29-94.

KRYNICA, działka widokowa ok.30a, 5000 zł/a. „Mediator” (0-18) 4422381.

LIPNICA Górna- 1ha pola z przeznaczeniem na działkę rekreacyjną tel. (014)611-11-10 wieczorem

ŁUKOWICA: 83a budowlane, 25.000zł. (0-18) 445-87-48.

N.SĄCZ okolice: 89 ar sprzedam. (0-18) 444-11-17.

N.SĄCZ ul.Zdrojowa: działka 17a, pełne uzbrojenie, 4000 zł/a. „Mediator” (018) 4422381.

NOWY Sącz Wielopole: działkę budowlano usługową 35a. (0-18)443-21-04.

NOWY Sącz, Wólki 10 arów, „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Grunwaldzka 46 arów budowlanych „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, centrum parcela, 6,2ar, sprzedam (0-18)441-22-29

NOWY Targ- działka budowlana 10 ar uzbrojona- sprzedam, ul. Ustronie. tel. (018)26-648-41

NOWY Targ- atrakcyjna działka budowlana-uzbrojona 1400 m2. Sprzedam 45 USD za 1 m2 tel. (018)26-660-51

PLEŚNA. Działka rekreacyjna 41 arów. Tel. (0-14)79-81-30.

RYGLICE. Działka budowlana, cena do uzgodnienia. Tel. (0-14)26-00-23.

STARY Sącz: 25,8a budowlane, uzbrojone, 4000 zł/a. (0-17)623-607.

SPRZEDAŻ

STARY Sącz, obwodnica: działka usługowa 15,5a, 2500/a. „Mediator” (018) 4422381.

SPRZEDAM działkę rekreacyjną 6 ar. w okolicach Limanowej.(ogrodzona, altanka, możliwość doprowadzenia prądu, czerpania wody, atrakcyjne widoki). (013)46-255-11 w.239

TARNÓW. Parcelę budowlaną -sprzedam. tel. (0-14)251-220, (0-14)250-471.

ZAWADA 4,5 i 6arów „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

KUPNO

KRAKÓW i okolice. Działkę budowlaną -kupię. (0-14)68-47-612.

KUPIĘ stare gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami, najchętniej nowosądeckie. (0-18)442-66-88.

GARAŻE
SPRZEDAŻ

BRAMY garażowe uchylane: produkcja i sprzedaż- automatyczne wyciągarki do bram „BOSCH”. STEP. MET Łęki Górne tel. (014)67-25-016, 67-25-260

GARAŻE, wiaty, kioski, ogrodzenia. N.Sącz, Bielowicka 35, 0/601-49-53-33.

GARAŻE blaszaki -drzwi uchylne, niskie ceny. (0-14)790-912, kom. (0-602)792-375.

GARAŻE blaszaki- 1150 zł. Najtaniej w kraju! Transport, montaż- gratis. 012/654-37-41

PROMOCJA 1.250.000 ocynkowane wymiar (3x5) garaże, wiaty, usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce. (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

TARNÓW -Centrum.Garaż blaszak. (0-14)21-30-94.

WYNAJEM

NOWY Sącz, garaż do wynajęcia (0-18)442-29-82.

LOKALE
SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNA CENA!

DO SPRZEDANIA NA PODHALU:

Była fabryka mebli,
z halą o pow. 1000 m², z zapleczem 450 m²
z możliwością kupna maszyn do produkcji z drewna

Blizsze informacje: Dział Rozwoju,
tel. (0-12) 649-90-90, fax (0-12) 649-65-66
lub tel. (090) 39-37-68, (0-601) 26-30-71

BUDYNEK salonu samochodowego z serwisem w stanie surowym, pow. 600 m² w Tarnowie przy trasie E-4. Tel. (0-14) 25-03-73 po 18,

KIOSK handlowy składak UNO 25m² bez lokalizacji. (0-18)441-44-53 (8-18).

KIOSK „Kami” tanio sprzedam. Tel. (0-14)26-82-55.

KURNIK pow. 2 x 1000 m2 w gm. Radomyśl Wielki. Wiadomość:(0-17)58-52-411.

N.SĄCZ: blaszak handlowy ul.Dojazdowa 3 plac targowy (media). (0-18)441-44-53 (8-18).

N.SĄCZ: Snack-Bar (kiosk) 25m² sprzedam. (0-18) 443-95-63.

N.SĄCZ, Nawojowska 36: sklep 40m², lub wydzierzawie. (0-18)442-35-20, 442-04-63.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ: odstąpię miejsce na antresoli na Dworcu PKP. (071)329-98-96, 0/601-71-98-96.

NOWY Sącz, pasaż handlowy przy Długosza - lokal ok. 60m² (0-18)443-42-51.

PILNIE sprzedam sklep przewoźny z pełnym wyposażeniem, cena do uzgodnienia. Tyłmanowa 414. Tel. (018)26-251-26

SPRZEDAM obiekt uzbrojony -wszystkie media -2000m² pod zabudowę +4 pok. mieszkanie -przedmieścia Nowego Sącza (0-18)441-59-20.

STARY Sącz, os.Stoneczne: kiosk „Ruch” pilnie sprzedam. 0-601-52-65-82.

KUPNO

KUPIĘ- wynajmę budynek z możliwością adaptacji na magazyn w Nowym Sączu tel. 090-307-344

POSZUKUJĘ lokalu około 30m2 w Dębicy lub okolicy do cichej produkcji i możliwość zatrudnienia. Tel. (014)681-17-01

WYNAJEM

BOCHNIA- centrum, atrakcyjne stoiska handlowe do wynajęcia. (014)61-248-11 po 18.

DĄBROWA Tarnowska. Budynki gospodarcze do wynajęcia. (0-14)42-21-70.

DĘBICA, ul. Wielopolska -pomieszczenie 55 m², pod handel, usługi do wynajęcia. (0-14) 681-56-15.

FIRMA posiada do wynajęcia w Tarnowie pokoje biurowe. Tel. (0-14)22-06-01, 21-67-12.

JORDANÓW- lokal 60m do wynajęcia tel. (018)26-752-28

N.SĄCZ: poszukuję lokali handlowych w centrum. (018)442-89-19, 0/602-520-871.

N.SĄCZ, Gorków: do wynajęcia nowy obiekt 600m², piwnica 300m², plac utwardzony 4.000m² z wiatami. Każda działalność: handel, usługi, biura, szkoła, produkcja. (0-18)44-22-056, 44-27-892.

N.SĄCZ, centrum: lokal 35m² lp, na działalnosc. (0-18) 443-92-83.

N.SĄCZ Stoneczna 27 (o/Wegierskiej): 120m² na działalnosc. tel.444-19-32.

N.SĄCZ: lokal 60m² na działalnosc gospodarczą (Wólki), 600 zł. (0-18)443-86-98.

NOWY Sącz, Rynek lokal handlowy 187,5m², do wynajęcia od zaraz „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, funkcjonujący sklep spożywczy ok.90m², lub inne propozycje (0601)53-24-53 po 20.

POSZUKUJĘ lokalu handlowego przy drodze wylotowej w Nowym Sączu. (012) 649-34-13

DO WYNAJĘCIA lokal w Krynicy (obok dolnej stacji gondoli na Jaworzynie Krynicka) o pow. 60-90 m2. Informacja: (0-602) 58-33-29

TARNÓW- centrum: lokal 100m2 na biura, 20 zł/m2 netto do wynajęcia tel. (014)6763-358

WYNAJEM

WYDZIERZAWIĘ lokale w centrum Muszyny o pow. 65 -30 -25m² wraz z placem (090)32-28-07.

GORLICE: do wydzierzawienia magazynu 1000 m2, wysoki standard, zaplecze socjalne. (0-18) 353-57-48

DLA DOMU
WYPOSAŻENIE
SPRZEDAŻ

LADY, regały ze szkła hartowanego. 0/90-31-89-36.

NAROZNIKI kuchenne, wymierzamy, dowozimy, biurka, garderoby, komody, ścianki kuchenne. 0/90-379-841.

TAPETY

**WAKACYJNA
OBNIŻKA CEN**

w sklepach "POLAMI"
ul. Królewska 51
ul. Lwowska 26

SPRZEDAŻ RATALNA

USŁUGI

ALARMY, telewizja przemysłowa, urządzenia sterownicze bram, zamki Gerda, autoalarmy, wideodomofony, domofony. Montaż, serwis, F.VAT. Czes-Pol, Nowy Sącz (0-18)442-79-72.

ANTYWEŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokady, tapicerka, zamki, zaczepy, kołki (012)415-42-87

ANTENY- 012/648-30-42

PARKIET, boazeria, szeroki wybór, ceny konkurencyjne, produkcja, usługi (012)388-12-84, 090-37-98-01

PARKIET „Jarząbek”produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detal.

TAPICER meblowo- samochodowy. Transport bezpłatny. (012)655-96-15, 10,00-17,00

ŻALUJĘ pionowe, poziome, rolety. (0-18) 446-04-95 (8-17).

ŻALUJĘ- Nowy Sącz- 441-20-38

**SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWA WNĘK**

**DRZWIAMI PRZESUWNYMI
I SKŁADANYMI**

10 LAT GWARANCJI

FIRMY STANLEY

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

- ul. Wielicka 2, tel. 656 56 75
- ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
- os. Niepodległości 3 (powilon) tel. 0602 188 984

ULGA W PODATKU RĄTY

**BUDOWLANE
SPRZEDAŻ**

AKCESORIA dachowe, palniki, płyty styropianowe laminowane, papy termozgrzewalne W.Quandt, bezspoinowe pokrycia dachowe „Ekosystem”. Now-Ofer (0-18)441-33-45.

DESKI dębowe 4-2m³ i 7-1m³. 33-385 Berest, Polany 9.

DREWNO tartaczne, tarcica, więźby, z dowozem. (0-18) 442-05-14.

SPRZEDAŻ

120M² desek sosnowych obrzynanych 19-25mm powietrzno suchych, tarcicę ogólnobudowlaną na zamówienia sprzeda Zakład Przemysłu Drzewnego w Kąclowej w upadłości 33-330 Grybów. (0-18)445-01-12.

PRODUCENT

VIDOK

OKNA I DRZWI Z PCV I AL

KRAKÓW: ul. Opolska 12 tel. (0-12) 637-03-22 w. 57 fax (0-12) 637-60-87

TARNÓW: ul. Szkotnik 2B tel. (0-14) 22-40-54 wew. 57

WAKACYJNA PROMOCJA

Atrakcyjne rabaty na stolarkę nietypową

VEKA

**Rewelacyjnie niska
cena
na ciepłą szybę
TERMOFLOAT**

Przykład sprawdził nas

DRZWI wejściowe, sosnowe. od 250 zł za sztukę. Tel. (0-14)79-14-95.

ELEWACJE styropianowe. Faktury VAT. Tel. (0-14)79-66-05, po 16.

FOSZTY suche sprzedam. (0-14) 21-60-10.

MATERIAŁY do dociepleń budynków „Sewaco-Terranova” płyty styropianowe z gotowym tynkiem „Styrobloki”. Now-Ofer (0-18)441-33-45.

MATERIAŁY hydroizolacyjne Izohan, dodatki uszlachetniające beton i zaprawę, farby. Now-Ofer (0-18)441-33-45.

MOZAIKA parkietowa buk, kłl, na siatce styłonowej, 54 m², rury PCV fi 40, ciśnieniowe, 180 mb. Tel.(0-14)745-157.

PARKIET producent. Tel. (0-85)675-36-62.

PAKIET dębowy I i II kl. oraz jaworowy II kl. tanio sprzedam. (0-18) 441-33-45 (8-16).

PAKAMERY, kontenery biurowe, garaże, altanki. 012/644-62-97

PLYTY drogowe. 012/644-62-97

PO cenach produkcyjnych: parapety, schody lastrykowe, marmurowo -lastrykowe, marmurowe i granitowe, grys, cement i wapno, terabona. Nowy Sącz, ul.Obłazy 2 (0-18)441-67-64.

POLIWEGLANY komorowe Lexan, Marlon; płyty trapezowe PCV. Now-Ofer (0-18)441-33-45.

PUSTAKI gruzowe, betonowe, żużlowe, kręgi: fi 800, fi 400, płytki chodnikowe, obrzeża trawnikowe. (0-14)79-21-91, (0-14)78-43-81, po 20. Baza RSP „Wolanka” Wola Rzędzińska 252.

SIDING USA Panele podłogowe produkcja niemiecka. Hurtownia, promocja, raty (012)266-93-32wew.39

SIATKI ogrodzeniowe, rodzaje, wysokości wg. potrzeb. Producent. (0-14)26-81-35.

SPRZEDAM- boazeria 7- 10 zł/m, tel. (018)26-752-28

UKŁADANIE kostki brukowej, flizowanie. Gwarancja, szybko, solidnie. Tel. (0-14)784-384, wieczorem.

ZAKŁAD CERAMICZNY

BIEŁOWICE

Sprzedaż od 7⁰⁰ do 17⁰⁰ soboty od 7⁰⁰ do 13⁰⁰

NOWY SĄCZ ul.Grunwaldzka 174 tel.(0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

WWW.BIELOWICE.ONET.PL E-MAIL: BIELOWICE@OPTIMUS.PL

KRAKÓW - ul. Dobrego Pasterza 118 tel.(0-12) 411-01-78

TYCHY - ul. Lencewicza 6/2 tel.(0-602) 24-19-24

NOWY TARG - ul. Ogrodowa 98 tel.(0-18) 266-32-08

GORLICE - ul. Dukielska 83 tel.(0-18) 353-12-20

KUPNO

DESKI lipowe suche kupię. (0-18) 443-72-17.
SUCHA olchowe foszty 7 cm -kupię. Tel.(0-14)250-230.

USŁUGI

„CIEPLIK” S.C. wykonawstwo dociepień, tel. (0-14)742-417, (0-14)24-25-60.

ORLITA®
GENERALNY DYSTRYBUTOR FIRM
heroal BECKER Helios J&M

ROLETY
ZEWNIĘTRZNE I TEKSTYLNE

ŻALUZJE
POZIOME, PIONOWE

BRAMY
ZWIJANE

SIATKI
PRZECIWINSEKTOWE

MARKIZY
KOSZOWE I TARASOWE

PARAPETY
ALUMINIOWE ZEWNIĘTRZNE
PRODUKCJA • HURT ELEMENTÓW • MONTAŻ

Kraków, ul. Puskarska 7
tel./fax 269 01 39, 269 01 80
Kraków, ul. Chelmońskiego 11a
tel. 636 12 73, tel./fax 637 80 85

A. „EKO-BEM” - adaptacje, remonty - flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, malowanie, gładź, tapetowanie, panele, boazeria, suchy tynk, ścianki działowe - referencje. 012/647-55-67

ADAPTACJE, kompleksowe remonty mieszkań i lokali użytkowych 0602-68-60-97, (012) 270-18-08

ADAPTACJE, kompleksowe remonty mieszkań, lokali użytkowych. 0501-132-808, 0602-68-60-97, 012/2701-808, 012/415-76-73

BAU-GIPS: suche tynki, doradztwo, referencje, gwarancja, staż. (0-18)443-61-95, 0602/ 185-735.

BRUKARSTWO solidnie, tanio tel/fax (012)429-32-57

C. A. Cyklinowanie, układanie. Sprzedaż parkietu. Gwarancja (012)636-63-51

CIESIELSTWO, dekarstwo, kompleksowe wykonawstwo szkieletów i pokryć dachowych. (0-14)746-452.

CYKLINOWANIE, układanie parkietu- paneli (012) 655-96-15

DOCIEPLANIE metodą mokrą. Siding. VAT. Również jako podwykonawca. Krynica 0/602-46-19-75.

DOCIEPLANIE budynków. Technologie gipsowe. Tel. (0-14)527-188, (0-602)187-489.

F. EFEKTOWNE łazienki- flizowanie, hydraulika, sufity podwieszane, generalne remonty- referencje. 012/647-55-67

FILIX flizowanie, tapetowanie, malowanie, renowacja wnętrz (012)2818-935

FIRMA Usługowo- Handlowa „JAPOL” - kompleksowa budowa domów, budownictwo szkieletowe: system kanadyjski i „Sunday”, adaptacja strychów i poddaszy, montaż okien dachowych. Tel. (014)68-17-011

FLIZOWANIE, remonty, solidnie (012)645-72-80, (012)422-57-99

FLIZOWANIE tanio, solidnie. (0602)865-063, (0-14)66-53-269, grzecznościowy.

USŁUGI

FLIZOWANIE, wykładziny, duże powierzchnie. 012/644-07-69, 0602-78-97-12

HYDRAULIK - naprawa piecyków gazowych, wszelkie usługi instalacyjne, rachunki. Mazur (012)633-81-82

INSTALACJE elektryczne, odgromowe, przyłącza, remonty, pomiary, naprawy. (012)283-63-59

KAFELKOWANIE, malowanie, tapetowanie, szybko, solidnie. Bogdan Zander, Librantowa 160, (0-18)441-79-30.

KOMPLEKSOWE ocieplanie metodą lekką - mokra. N.Śącz, Narutowicza 3, (0-18) 444-15-28, 0/90-310-024.

KOWALSTWO artystyczne. Wykonuje bramy, ogrodzenie, ławy, karnisze, meble. Kute w metalu itp. (0-18)444-71-13, 0-601-85-20-15.

KOSTKA brukowa: profesjonalne układanie, sprzedaż atestowanych materiałów brukarskich. „PLAKO”, Tarnów, Kochanowskiego 41, (014)21-27-62 (8 -16); (014)23-10-47 po 17.

KOSZENIE trawników, ekspresowo, tanio, solidnie. Faktury VAT. Tel. (014)26-83-78, (0-602)447-816.

KOSTKA brukowa. Sprzedaż, układanie. „LE-PRO-MECH” Tarnów. 0602 728-213, 0601 534-757.

MALOWANIE, TAPETOWANIE, renowacja stolarki okiennej, gładź gipsowa, kasetony. (012)423-75-63

MALOWANIE, gładź, opalenie stolarki budowlanej (012)267-47-83 po 19.00

MALOWANIE gładzi, opalenie i malowanie stolarki budowlanej. (012)411-18-15

MALOWANIE natryskowe wnętrz (baranek, kolumny), VAT, (0-18)443-93-76.

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, docieplanie ścian, poddaszy, panele podłogowe, solidnie, tanio (0-18)443-42-55.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie. 012/647-20-68, 0603-212-458

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, raty - gotówka (0-18)443-05-28.

MONTAŻ wkładów kominowych kwasoodpornych nierdzewnych, kominy wolnostojące. (0-14)23-21-87, (0-14)21-46-83.

NAPRAWA sprzętu budowlanego. (0-18) 443-57-52.

OCIEPLANIE budynków, tynki szlachetne, siding, kompleksowe wykończenie wnętrz. Stol-Gips (0-18) 441-39-63, 0/601-54-75-61.

OCIEPLANIE domów wtryskowe. (041) 311-70-34, (0-14)23-27-66.

OGRZEWANIE nadmuchowe, klimatyzacja. Tarnów 090 33-08-59.

OKNA, dopasowywanie, uszczelnianie, montaż zaczepów, naprawy zamków. (012)654-56-77 po 16.00.

PANELE układanie, sufit- ściana- podłoga (012)655-96-15

USŁUGI

OSUSZANIE, odgrzybianie budynków, termoiniekcja. tel/fax. (0-18)26-79-022, 0/601-53-66-25.

OSUSZANIE budynków, izolacja pozioma wykonana metodą cięcia, długoletnie gwarancje. (0-14)24-20-26.

PARKIET tanio. Usługi. Gwarancja (012)636-63-51

PARKIET: układanie, szlifowanie, lakierowanie (maszyną bezpyłowe), flizy. (0-18)262-42-74, 446-13-41.

PARKIETI Produkcja i sprzedaż z materiałów własnych i powierzonych. (014)66-318-90

PEŁNE remonty, budowy od A do Z, konkurencyjne ceny, pełna gwarancja tel. 090-659-717

POKRYWANIE blachą, papą, malowanie dachów. Tel. (014)21-42-46.

POKRYCIA dachowe, usługi ogólnobudowlane, blacharskie. 33-127 Czerna 21, tel. 618, woj. tarnowskie.

PROFESJONALNE malowanie dachów i elewacji, prace wysokościowe. Tel. (012)429-24-28

PRODUCENT oferuje siatki ogrodzeniowe, segmenty, kompletne systemy ogrodzeniowe. Bobowa, tel.(0-18)351-18-11/196.

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej (018)332-52-29

RENTY, flizowanie. Faktury VAT. (0-14)68-60-466.

SPECJALIZACJA - siding, panele, wnętrza i elewacje - praktyka w Niemczech (0-18)442-37-44.

STYROSUPREMA, suprema, najtaniej kupisz u producenta. Wołowice/k Krakowa (012)27-02-354

STOLARNIA poleca: meble z litego drewna, drzwi, schody, zabudowy. (012)267-06-57

STOLARNIA „Adela” oferuje: parkiet, mozaika, schody, parapety, ule -montaż (0-18)443-05-89.

STUDNIE wiercone oraz lokalizacja cieków wodnych. (0-14)665-36-51, Zakliczyn nad Dunajcem.

STOLARNIA przyjmie zlecenia. (0-14)43-67-92.

SUCHE tynki, profesjonalny montaż, gładź szpachlowa, malowanie, tapetowanie (0-18)441-50-89, 444-29-36

TAPETOWANIE. (0-14)43-67-92.

TRANSPORT kontenerami, gruz, śmieci (012)658-28-33, 090-37-33-00

TYNKI gipsowe, system niemiecki -agregat. (0-18)444-70-80 lub 444-70-97.

TYNKI 5zł, remonty, murowanie. Kraków, Spiska 3/15

TYNKI 6zł, remonty. 0602-557-368

UKŁADANIE parkietu. Schody, balustrady produkcja, montaż. (0-18)443-95-78, 0/602-467-125.

USŁUGI dekararskie, papy termozgrzewalne, blacharka budowlana. Tel. (018)33-14-150, (018)33-14-170

USŁUGI

USŁUGI malarskie, malowanie dachów, mieszkań, elewacji, regipsy, Tel. (018)33-14-150, (018)33-14-170

USŁUGI budowlane, regipsy, praktyka na Zachodzie (0-18)444-93-26.

WODA -kan -c.o., gaz, nowej generacji. Faktury VAT. Tel. (0-14)78-49-36 lub (0-14)78-40-24.

WYKONUJEMY kominki i wylewki. Tanio sprzedam Hilti-44. (0-18)445-85-91, 0/90-36-97-41.

WYKONUJĘ tynki wewnętrzne, elewacje wylewki. (0-14)686-18-78, po 19.30.

WYRÓB sztachet- montaż, opakowanie drewniane podszubitki. Tel. (018)27-719-66

WYNAJĘCIE sprzętu budowlanego rusztowania typ. warszawskie, rurowe, betoniarki, agregaty tynkarskie, sprzedaż piecy CO 3,5 kubika tel. (012)389-17-20, 647-96-85, 0601-50-03-23

ZAKŁAD Blacharski wykonuje pokrycia dachowe oraz ciesielkę. Tel. (0-14)273-058, wieczorem.

ŻALUZJE, markizy, rolety -produkcja, usługi. Tarnów, Strusińska 10. (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZyny

BETONIARKE BWE- 400, cena: 700 zł (014)61-292-48, (014)68-56-718

CYRKULARKE 4Kw do sprzedania (0-18)442-29-82

DMUCHAWĘ do siana, silnik elektryczny 11KW nie używane, cena do uzgodnienia-sprzedam. (0-14)45-24-70.

EKONOMICZNE kotły C.O. (węglowe), zestawy spalania trocin, betoniarki, mieszanki, części zamienne betoniarek. Sklep firmowy: Bochnia, ul. Trudna 20 (014)611-88-99

HEBLARKO-grubościówka, szer. wałka 25cm. (0-18) 446-11-44.

KOPARKO ładowarka „Ostrówek” rok prod. 1985, stan b.dobry (0-18)443-57-52.

KOMBAJNY zbożowe, parsy do słomy, zachodnie, duży wybór. (034) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KOMBAJN do boazerii, piłę tarczową-sprzedam tel. (018)26-752-28

LINIE do produkcji wód gazowanych i kapsli (0-18) 351-30-09

MASZYNY stolarskie: dłutarka łańcuskowa, frezarki, grubościówka 63. (0-18) 471-12-11.

MASZYNY KAEV stępnówkę, podwójny transport do ciężkiego szycia. (0-18) 442-97-22.

MASZYNY szwalnicze- kupno, sprzedaż. Sprzedam maszyny 3- transp. 090-38-37-56

MŁEWNIA (MIAG) 600x250 i wialnia zbożowa. Tel. (012)389-55-72.

MŁOCARNIA z prasą, snopowiązałką. 33-140 Lisia Góra, Kobierzyn 57.

MŁOCARNIE z prasą -stan dobry, tanio sprzedam. (0-14)744-084.

OVERLOCKI- maszyny wieloczęściowe, stępnówki, urządzenia prasownicz. SKLEP (012) 656-34-65 (GWARANCJA SERWIS)

PILNIE sprzedam młocarnię lubelską na gumowych kołach z młynkami i wyciągiem plew. Wozniak Kazimierz, Kłodne 32, 34-654 Męcina.

PRASA mimośrodowa o ucisku 45t, zgrzewarka, nożyce rolkowe, inne urządzenia. (014) 681-92-61, 090-67-67-72

DO SPRZEDANIA
maszyny półautomatyczne
z gwóźdźniarkami
pneumatycznymi
do konstrukcji palet
o maks. wymiarach
do 1600 mm x 2000 mm.
Informacja:
tel./fax (0-18) 445-70-92

RECYKLER Bagela 314 mth, 20.000 USD po cie sprzedam. 0-602-177-860.

SPAWARKĘ Bester SPD 315. (0-18) 445-66-42.

SPRZEDAM wyposażenie sklepu spożywczego, lody chłodnicze, wagi elektroniczne, zamrażarka, krajalnica, piñak i pojemniki -Nowy Sącz, (0601)53-24-53 po 20.

TOKARKA, prasa mechaniczna, zgrzewarka, bębny, oprzyrządowanie do produkcji kwietników. (0-14) 21-48-46 w godz. 10.00 do 17.00.

URZĄDZENIA sterowane pilotem do bram ogrodzeniowych przesuwanych, garażowych uchylanych, ogrodzeniowych dwuskrzydłowych. Dostawa i montaż. Tel. (090)69-56-56.

SPRZEDAŻ

WIELOPIŁE, frezarkę do drewna i inne. (012)281-76-08 w. 52

WÓZEK widłowy 2,5T, udźwig, diesel, prod. niemieckiej (0-18)445-70-04.

WTRYSKARKA tłokowa 30 gram (012)266-02-10

WYRÓWNIARKO- grubiarke 50, szlifierkę frezów i głowic frezerskich. (018)331-63-01.

USŁUGI

NAPRAWA pieców gazowych, wymiana, usługi hydrauliczne, wodne, kanalizacyjne. 012/419-22-63

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

MARKIZA dł. 210, krajalnica, 2 zamrażarki oszkłone. (0-14)219-483.

PILNIE sprzedam wieżę Technicks +głośniki (0-18)442-06-78 po 16.

PRALKA „Frania” (nowa), lodówka „Silesia” używana- stan dobry. Dębica (014)670-21-28.

ROŻNO elektryczne i bimar- sprzedam. (014)670-18-78

TECHNICKS -Korektor SH-GE 90, wzmacniacz A700MK2, Magnetofon RS-BX747, Odtwarzacz CDL-PS840, kolumny Scherzo. Atrakcyjna cena. (0-18)443-72-99.

TELEFON bezprzewodowy „Panasonic” na gwarancji. (0-18) 444-11-17.

KUPNO

SKLEP fotograficzny przyjmuje do sprzedaży komisowej artykuły fotograficzne i optyczne. Kraków, ul. Wiślna 10

USŁUGI

NAPRAWA domowa RTV- video, dojazd gratis (012)285-92-75

NAPRAWA sprzętu AGD- pralek, lodówek. 012/412-89-56

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy. 012/411-49-66

WIDEOFILMOWANIE „PANDRO”, fotografowanie, tanio, profesjonalnie (012)429-74-01

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

COMPULESS. Tanie używane komputery- już od 100 zł! Specjalna oferta dla szkół i instytucji. Tel. (033)201-00 fax (033)201-06

KARTA graficzna Miro DC 10 z programami, cena 1000 zł. (0-14)21-47-82.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN MALAMUTE, szczenięta. (012)645-08-31

BERNARDYNY, syberyjany Husky. (0-14)42-43-29 do 16, (0-14)42-42-59, po 22.

BERNARDYNY- szczenięta. Janik Wojciech. Łapanów 102, tel. 155

BOKSERY zółte z rodowodem (0-18)446-04-72

BOKSER pregowany 8-tyg. (0-18) 441-85-18.

BOKSERKI, collie, jamniczki, wilczurki. (0-14)42-43-29 do 16, 42-42-59 po 22.

DOBERMANY- szczenięta bezrodowodowe młodej budowy sprzedam tel. (012)386-15-62

DRZEWO lipowe (w pniu), 5 m³, oraz suche deski sosnowe gr.35 -około 3 m³ sprzedam. (0-14) 79-29-16.

SPRZEDAŻ

DOBERMAN- sprzedam. Tel. (012)278-60-38

DUŻĄ palmę -sprzedam. (0-14)66-53-698.

KOCIĘTA perskie (012)633-00-31

KOCIĘTA perskie szynszyle (012)0602-801-988

MAŁE kotki oddam w dobre ręce (014)61-259-72 po 16.00

OWCZAREK belgijski (suka) 15 miesięcy. (0-18) 443-64-45.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe. (0-18) 443-01-16.

OWCZARKI szkockie collie dwa i pół miesiąca. ne. tel. (0-14)67-22-563.

PINCZERKI karłowate ratlerek, bardzo czujne, rodowodowe. (0-14)22-14-06.

ROTTWEILERY 3-miesięczne. 0/90-36-14-34, (0-18)441-82-63.

ROTTWEILERY szczenięta -sprzedam. Tel. (0-14)79-13-39.

SZCZENIĘTA rottweilery -sprzedam. (0-14)797-187.

SZCZENIĘTA 2-miesięczne, owczarek belgijski tel. (018)26-680-90

INNE

ZDROWIE

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne

090-215-991, Kraków- GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA 090-690-482

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0-602 335083.

PASY PRZEPUKLINOWE sprężynowe, pooperacyjne, brzuszne (obniżenie żołądka, macicy), wykonuje- wysyła PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA „ORTOPEDIA”, 31-068 Kraków, ul. Stradom 11, tel. (012)422-17-10

</

TURYSTYKA, SPORT

RYTRO k/Piwnicznej: wczasy, domowa kuchnia. (0-18) 446-90-28.

WCZASY -w Gorcach, Szczawa (0-18) 332-41-88

WĘDKARZA na urlop w Bieszczady zabiorę samochodem- sierpień. Tel. (012)658-52-03

ZAKOPANE: pokoje nieogrzewane- super miejsce i cena tel. 0602-242-648

ZAKOPANE tanie atrakcyjne pokoje z widokiem na Giewont. tel. (0601)51-14-13.

ZAKOPANE: pokoje do wynajęcia tel. (018)20-66-752

ZAKOPANE: Kościelisko pokoje 2 i 3- osobowe z łazienkami. Przystępna cena. Tel. (018)20-707-83

BIZNES

ATRAKCYJNY Lombard Długa 5. Pożyczki pod zastaw wszystkiego (012) 422-15-54

BUDYNEK hodowli drobiu sprzedam lub wynajmę. Tarnów (0-14) 26-83-47 wieczorem.

DEŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (012)421-93-18

HURTOWNIA odzieży z importu, używanej. Gorlice (0-18)352-67-35.

HURTOWNIA Odzieży Używanej w Wierchosławicach, oferuje atrakcyjny niesort niemiecki. Co tydzień nowy TIR. Możliwość transportu. Skupujemy odpady. Tel.(0602)773-413, (0602)608-757, (0-14)22-03-13.

KIOSK drewniany sprzedam (012)655-63-46 wieczorem

ODSTĄPIĘ dochodową księgarnię w Tarnowie. Tel. (0-14)240-913.

SPRZEDAM spółkę zo.o.- wytwórnia świec i zniczy, urządzenia, zamówienia. 012/644-33-26

TORBY, plecak ortalion- producent 0602-398-944

UDZIELAM pożyczek, najniższe oprocentowanie, Lombard, Kościuszki 17 (012)421-80-59

ULOTKI, materiały reklamowe roznieśmy na terenie Krakowa. 0602-75-45-75, (012)421-81-55

SPRZEDAM sklep przy Hali Targowej - Kraków. (0-12) 413-20-60, (090) 68-70-75

MATRYMONIALNE

ABSOLUTNIE nr.1 w Krakowie, oferty matrymonialne, towarzyskie. Oferty gratis. 012/658-05-32

BIURO Matrymonialne w Tarnowie zaprasza. Zapewnia dyskrecję. Tel. (014)24-15-61.

BIURO „Alicja”- Kraków, ul. Worcella 6/18. (15- 18)/ 012/422-46-60

NIEKONWENCJONALNY urlop dla samotnych. Może właśnie teraz spotkasz wymarzonego partnera? Wspaniała atmosfera, mnóstwo atrakcji. Oferty z Europy, rezerwacja- tel: 0602-778-123

PIĘĆDZIESIĘCIOOSIOGOLIETNI pracujący bez nalogów pozna Panią z krakowskiego, cel towarzyski. Oferta F/K Starowiślna 10

WOLNA od zobowiązań Pani lat 50, przebywająca chwilowo w Polsce, pozna Pana z wyższym wykształceniem do lat 55 - cel matrymonialny. Oferta 8068. BO „Gazeta Krakowska”, 33-100 Tarnów ul. Krakowska 12.

WOLNA 61 lat, kulturalna, bez nalogów, średnio sytuowana pozna pana do 74 lat z mieszkaniem i prawem jazdy. Cel matrymonialny. 26-600 Radom, ul. Młodzianowska 139

BIZNES

BEZPOŚREDNI importer niemieckiej odzieży używanej sortowanej, cena 4,20 zł/kg.Czystościwo 1,5 zł/kg. Brzesko, Piastowska 15, Filia Osieczany 106 „Diam-sil”, 2 km od Mysienic. Informacja, tel. (014)66-323-82, 090-320-304.

AGENCJA „LIDER”- wywiad gospodarczy, odzysk zadłużeń, detektywistyczne, ochrona (012)633-58-36

HURTOWNIA Odzieży Roboczej „ELAN-VITAL” zaprasza: Tarnów, ul. Powroźnicza 7, tel. (0-14)26-48-32.

BIZNES

BEZPOŚREDNI importer niemieckiej odzieży używanej sortowanej, cena 4,20 zł/kg.Czystościwo 1,5 zł/kg. Brzesko, Piastowska 15, Filia Osieczany 106 „Diam-sil”, 2 km od Mysienic. Informacja, tel. (014)66-323-82, 090-320-304.

AGENCJA „LIDER”- wywiad gospodarczy, odzysk zadłużeń, detektywistyczne, ochrona (012)633-58-36

HURTOWNIA Odzieży Roboczej „ELAN-VITAL” zaprasza: Tarnów, ul. Powroźnicza 7, tel. (0-14)26-48-32.

**ZAKŁAD ZAOPATRZENIA OGRODNICZEGO
SPÓŁDZIELNIA PRACY**

Kielce, ul. Rolna 4, tel. (0-41) 344-86-48, (0-41) 344-68-87

**SPRZEDA
w obrocie przetargu ofertowego
NIERUCHOMOŚĆ**
położoną w Charsznicy, ul. Ogrodowa 1a,
**DZIAŁKA nr 310/1 o powierzchni 345 m²
będącą własnością Sp-ni
wraz ze SKLEPEM**
o powierzchni użytkowej 64.30 m² (KW nr 13881).
Cena wywoławcza 37.000 zł.

Oferty na kupno należy składać w siedzibie Sp-ni Kielce, ul. Rolna 4 w terminie do 3.08.1998 r. do godz. 11.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wys. 3.700 w kasie Sp-ni do dn. 3.08.1998 r. do godz. 11. Wadium przepada na rzecz Sp-ni, jeżeli kupujący, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.

Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi w dniu 3.08.98 r. o godz. 12.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo prowadzenia dodatkowych rokowań oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

JG/

RÓŻNE

ANTYKI- obrazy, meble, srebra, biżuteria (012)632-71-97, (012)647-80-50

BHP- szkolenia, tel: 0602-55-87-66, tel. domowy- wieczorem: (014)612-47-09.

BRYCZKI oraz okucia- zwrótnice, osie, resory, koła- sprzedam, tel. (043)677-34-33, (042)636-81-88

FLAGI (012)423-71-16

GALERIA Antyków skup -sprzedaż. Tarnów, ul. Żydowska 22, (090)370-675.

GRY TV zarobkowe (na monitorach Helios, Jowisz), tanio sprzedam. (012)657-49-11

GSM telefony, skup-sprzedaż-komis. Tarnów, pl. Rybny 5. (0-14) 21-60-10.

HOTEL dla psów. Pełna obsługa weterynaryjna. (0-14) 743-208.

HURTOWA sprzedaż tkanin: flausze, futra, skóry sztuczne- Włochy, tkaniny koreańskie cupra, spandex, tkaniny kostiumowe itp. Skawina Kopanka 54 (012) 276-28-00

KORA, drelichy, surówki, komplety pościelowe. Najtaniej. Producent INTERMODA Łódź. (042)36-15-60

ŁÓDKĘ rybacką -sprzedam. (0-14)42-21-70.

MATERACE- ceny producenta (sprzedaż) al.29 Listopada 95 0602-170-714, (012) 388-50-40

MAGIEL sprzedam i ksero. Tel. 386-17-80 wew. 74.

MASZYNY krawieckie typ „Minerwa” oraz typ „Overlock” -sprzedam.Tel. (0-14)22-39-87.

MUNDURY agenta ochrony, odzież robocza, haft komputerowy. Producent. Brzesko. (0-14)68-68-150.

NAJTAŃSZE pieluchy z tetry, każda ilość- sprzedam. (012)386-15-83

NAKLEJKI różne, większa ilość, tanio sprzedam. (012)657-49-11

RÓŻNE

PIANINO tanio sprzedam. Limanowa Sowliny (0-18) 337-26-92.

PIANINO pilnie sprzedam. Mostki k/Starego Sącza (0-18) 446-23-94.

PRASĘ wysokiego zgniotu oraz wózek widłowy „Rak” -tanio sprzedam. (0-14)45-19-27.

SOLARIA, Tanio (059)421-476, 0602-19-15-12

SPRZEDAM prasę hydrauliczną 30 ton. (012)278-17-14.

SPRZEDAM kuchenkę gazową, piecyk łazienkowy- używane 4 lata. Tel. (012)267-20-44.

SPRZEDAM dojkarkę bankową. Tel. (018)28-529-32

SPRZEDAM blachę ocynkowaną, falowaną- taniej. Tel. (018)28-529-32

SPRZEDAM 4 felgi aluminiowe SEAT WW. Tel. (018)28-527-58

SUCHĄ dębinę -sprzedam. tel. (0-14)411-029.

SUKNIE ślubną tanio sprzedam. (014)66-33-450

TATUAŻ ARTYSTYCZNY, KOLCZYKOWANIE. Kraków, ul. Lea 22, tel. (012)632-56-11

TRAK wielopiętrowy Herkules. (090)346-050, (0-17)74-41-518.

WOKALISTKA szuka zespołu muzyki tanecznej (012)644-68-22, 0601-44-82-06

WRÓŻBY (012)421-58-84

WRÓŻBITA, Jasnowidz (012)429-21-06

**Nie zwlekaj,
zamieść ogłoszenie w
GAZECIE
KRAKOWSKIEJ
BONIFIKATA 20%
na wszystkie ogłoszenia
ramkowe do rubryki
PRACA**

**Szczegółowe informacje w Biurach Ogłoszeń GK i pod nr. tel.
0-12 412-61-51. ZAPRASZAMY DO REKLAMY!**

ZARZĄD GMINY ROPA

**ogłasza
przetarg ustny nieograniczony
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
położonej w Ropie**

Nieruchomość stanowi działka nr 2767 o powierzchni 75a wpisana w KW Nr 38420, położona w centrum wsi Ropa.

Działka jest zabudowana budynkiem administracyjnym i budynkami warsztatowo-magazynowymi, całość ogrodzona.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod tereny komunalno-usługowe.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 300.000 zł

Wadium w wysokości 30.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy w Ropie najpóźniej 3 dni przed przetargiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 4.08.1998r. w Urzędzie Gminy o godz. 10.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy p.11 w godz. 8.00–14.00 lub telefonicznie (0-18) 353-69-14.

2083/NS

**PIERWSZY KOMERCYJNY BANK S.A.
ODDZIAŁ W NOWYM SĄCZU**
33-300 Nowy Sącz, ul.Jagiellońska 25

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI
zabudowanej, położonej
w Nowym Sączu przy ul.Węgierskiej 146C
obj. KW 67252,
w której jako właściciel gruntu
wpisany jest Skarb Państwa
w wieczystym użytkowaniu
Pierwszego Komercyjnego Banku S.A.,
natomiast budynek stanowi odrębną własność
użytkownika wieczystego**

Zabudowania:

- część usługowa — hala produkcyjna z suwnicami oraz przyległe pomieszczenia o pow. 1293 m²,
- część biurowa — budynek piętrowy, nie podpiwniczony, przyległy do ściany szczytowej części usługowej o pow. 378 m².

Działka: Nr 19/33 w obr. 111 o pow. 0,6634 ha — dojazd do działki od ul.Węgierskiej, jako służebność gruntowa ustanowiona na działkach nr 19/31 i 13/35 jezdnią betonową.

Działka posiada dostęp do: — energii elektrycznej,
— sieci ciepłej,
— wodociągu,
— kanalizacji sanitarnej i opadowej,
— telefonu.

W planie zagospodarowania przestrzennego Miasta Nowego Sącza zatwierdzonym uchwałą nr 92/XXI/80 MRN w Nowym Sączu z dnia 21.02.1980r. nieruchomość znajduje się w terenie byłych i adaptowanych SZNA o symbolach E50 PIII. Działka jest wybetonowana na obszarze 3450m², całość nie ogrodzona. Zgodnie z umową dzierżawy, dzierżawca posiada prawo pierwokupu.

Cena wywoławcza ww. zabudowy i wieczystego użytkowania gruntu wynosi 1.960.000 zł netto.

Pisemne oferty prosimy przysyłać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Pierwszy Komercyjny Bank S.A. Oddział w Nowym Sączu, 33-300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 25 z dopiskiem „Przetarg”

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PKB S.A. O/Nowy Sącz nr 17701422-551001-111-5500-07 w terminie do 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Rozpatrzenie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty upływu terminu składania ofert.

PKB S.A. O/Nowy Sącz zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy. Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Banku lub pod numerem telefonu: 0-18 443-59-83. /NS

Na podstawie §17 umowy spółki z dnia 4 maja 1992 r. z późn. zm. oraz uchwały nr 7/98 z dnia 17 czerwca 1998 r. Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników

**ZARZĄD
BRZESKICH ZAKŁADÓW KOMUNALNYCH**
Spółka z o.o.
w Brzesku pl. Kazimierza Wielkiego 3
zaprasza
wszystkie zainteresowane krajowe i zagraniczne osoby fizyczne lub prawne do podjęcia rozmów (rokowań) dotyczących współpracy mającej na celu zaspokojenie bieżących potrzeb ludności miasta i gminy Brzesko w zakresie gospodarki komunalnej poprzez wniesienie do spółki aportów finansowych, rzeczowych lub technologicznych.

Informacje w tym przedmiocie można uzyskać w siedzibie Zarządu BZK przy pl. Kazimierza Wielkiego 3 codziennie od godz. 10.00 do godz. 11.00 lub pod numerem telefonu 0-14/68-62-535.

Propozycje (oferty) należy składać do dnia 20 sierpnia 1998 r.w sekretariacie Spółki.

181/V/WH

Dzień przerwy w Tour de France

Ullrichowi przybył konkurent



Jan Ullrich wykorzystuje dzień przerwy w Tour de France na spokojne zjedzenie śniadania

Za nami jedenaście z dwudziestu jeden etapów Tour de France. Wczoraj kolarze mieli jedyny w tym wyścigu dzień przerwy, przed czekającymi ich jeszcze wspinaczkami w Alpach. Rywalizacja tak na dobre rozpoczęła się dopiero po wjeździe kolumny w Pireneje.

Ogromnym cieniem na przebieg tegorocznej Wielkiej Pętli kładzie się afera dopingowa. Po raz pierwszy w historii wykluczono z Touru zawodników. Ofiarami stali się cykliści Festiny. Dyrektora sportowego Bruno Rouusela postawiono w stan oskarżenia, w związku ze złapaniem klubowego samochodu przewożącego niedozwolone środki dopingujące. Za kratkami znaleźli się też masażysta i lekarz tej formacji. Zawodnikom nie udowodniono stosowania środków

dopingowych, ale by oczyścić atmosferę dyrektor wyścigu postanowił wykluczyć Festinę.

Głównemu pretendenci do zwycięstwa Niemcowi Janowi Ullrichowi odpadli więc poważni konkurenci – Francuzi Richard Virenque (najlepszy „góral” w ostatnich czterech latach, przed rokiem drugi) i Laurent Brochard (mistrz świata), Szwajcarzy Alex Zuelle i Laurent Dufaux. Nie jedzie już w wyścigu Hiszpan Abraham Olano, który wycofał się. Ullrich pewnie mógł poczuć się po wygraniu 58-km „czasówki” i zostaniu nowym liderem. Stracił jednak przodownictwo dzień później, ale odzyskał je w Pirenejach. Po wjeździe w góry na dobre rozpoczęła się rywalizacja. Błysnął w nich Włoch Marco Pantani, zwycięzca te-

gorocznego Giro d'Italia. Z łatwością odrywał się od Ullricha i pozostałych możliwych, przyjeżdżając na metę jako pierwszy i drugi. Do Niemca traci 3.01 min i nie wykluczone, że tę stratę odrobi w Alpach (trzy trudne odcinki), więc losy wyścigu nie są jeszcze przesądzone, choć większe szanse należy jednak przyznać Ullrichowi, jeśli nie straci przewagi w górach, bo kolarzy czeka jeszcze jednak długa czasówka (53 km) na której Niemiec zapewne znów znokautuje rywali.

Nas musi najbardziej cieszyć znakomita postawa jedyne-go Polaka w TdF Dariusza Baranowskiego jeżdżącego w grupie US Postal. Polak, niewidoczny w pierwszych etapach wyścigu, uaktywnił się po wjeździe w Pireneje. I nie odstawał od najlepszych! Po pierwszym górskim etapie plasował się już na 19 miejscu, a po śródownym awansował na 14 pozycję, mając 6.55 min straty do lidera, wyprzedzając m.in. znakomitego Duńczyka Bjarne Riisa. Wyścig zapewne rozstrzygnie się między Ullrichem i Pantaninem. Wiele wyjaśni się już w poniedziałek po królewskim etapie w Alpach z dwoma premiami super kategorii (podjazd na Col du Galbier 2645 m, najwyższy punkt na trasie wyścigu) oraz w dwa kolejne alpejskie dni. Mamy nadzieję, że swą pozycję utrzyma, a być może poprawi, by znaleźć się w czołowej dziesiątce Dariusz Baranowski. (Żuk)

Po meczu Newtown – Wisła

Pierwsze koty za płoty, ale...

Nie udało się raczej występ piłkarzom Białej Gwiazdy w walijskim Newtown. Cóż z tego, że krakowianie przez 90 minut posiadali inicjatywę, skoro nie potrafili jej udokumentować choćby jedną bramką.

„Pierwsze koty za płoty” – mówi przysłowie. Jeśli tak potraktujemy spotkanie Wisły z wicemistrzem Walii, to nie ma co przesadzać w krytycznych ocenach. Spokojnie do sprawy podchodzą samą wiślacy. II trener Jerzy Kowalik wczoraj powiedział: – Był to pierwszy mecz nowego sezonu. Dla wielu chłopców był to również debiut w pucharach. Na pewno wpłynęło to na zdenerwowanie drużyny, które było widoczne w pierwszych minutach. Mimo wszystko nie ma co rozpaczować. Z wyjazdowego meczu pucharowego przywieźliśmy remis i jesteśmy w sumie w komfortowej sytuacji. Walijszczyki byli bardzo nieudzielnym rywalem. Gonił jak małe pieski, cały czas przeszkadzali. Po meczu cieszyli się jakby zdobyli mistrzostwo świata. Dla nich to był duży sukces. A jeśli chodzi o nas to myślami jesteśmy już przy meczu z Odrą Wodzisław, który oczywiście chcemy wygrać.

Tyle Jerzy Kowalik. Trudno jednak nie pokusić się o głębszą analizę środowego spotkania. Owszem było to pierwsze spotkanie nowego sezonu, ale ci zawodnicy nie od dzisiaj grają w piłkę, a błędy widoczne były gołym okiem i nie można wszystkiego tłumaczyć zdenerwowaniem.

Raziła przede wszystkim nadmierna asekuracja już od pierwszych minut spotkania. Rozumiem, że wiedza o rywalu nie była zbyt duża, ale z drugiej strony trener Franciszek Smuda miał do czynienia kiedyś z walijskim futbolem (potyczki Widzewa z Bangor) i chyba mógł wyrobić sobie zdanie na jego temat. Jeśli polskie drużyny będą się obawiały nawet tak słabych prze-

ciwników, to z kryzysu nie wyjdziemy nigdy.

Wisła nie miała w środę konkretnej koncepcji gry. Przez 90 minut biła głową w mur. Można zrozumieć, że boisko było za wąskie, że walijszczyki bronili się całym zespołem itd., itp, ale i tak nie jest to żadne wytłumaczenie zerowego konta bramkowego. Momentami aż prosiło się, żeby uderzyć z dalszej odległości. Nawet jeśli raz czy drugi piłka nie znalazłaby drogi do bramki w gąszczu nóg, to przynajmniej otworzyłaby się realna szansa na zdobycie gola.

Katastrofalna była dokładność podań. Trudno było zliczyć ile razy piłka zamiast do wiślaka trafiała prosto pod nogi przeciwnika. Taka sytuacja wiązała się również z brakiem szybkości. Po prostu Walijszczyki wyprzedzali krakowian. O ból głowy mogło przyprowadzić forsowanie wrzutek na pole karne. Nie wiem czy gra skrzydłami wiązała się z chęcią rozciągnięcia obrony przeciwnika, ale pró-

ba wygrania z Brytyjczykami ich własną bronią od początku była skazana na porażkę.

Wiślacy kolejny raz pokazali, że nie potrafią grać na wyjazdach. Drużynę, która na własnym boisku pokazuje naprawdę spore możliwości, w spotkaniach rozgrywanych poza Krakowem ogrania totalna niemoc. W tym względzie wciąż krakowianie muszą sporo pracować, przede wszystkim nad psychiką, bo przecież w piłkę grać potrafią. W rewanżu Wisła nie powinna mieć kłopotów z pokonaniem Newtown, ale pierwszy mecz tych drużyn na pewno nie przejdzie do historii wiślackiej piłki jako wspaniałe widowisko.

Trener Franciszek Smuda podkreśla, że ta drużyna dopiero się buduje. W porządku, ale jeśli zawodowcy jakimi są piłkarze Białej Gwiazdy nie potrafią wygrać z amatorami, zajmującymi się na co dzień profesjami niewiele mającymi wspólnego z futbolem, to kibice ma prawo się wkurzyć. Mijmy nadzieję, że wiślacy zagrają z Odrą o niebo lepiej. Bo wodziślawianie na pewno będą bardziej wymagającymi rywalami niż sympatyczni Walijszczyki. Bartosz KARCZ



Historyczna umowa

Od nowego sezonu Tymbark-Podhale

W czwartek w Nowym Targu prezes klubu sportowego Podhale Nowy Targ Andrzej Głowiński i prezes Podhalańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego Tymbark SA Julian Pawlak, podpisali umowę sponsorską, na podstawie której KS Podhale zmieni nazwę na KS Tymbark Podhale.



Umowa podpisana jest do 2002 r. Oprócz zmiany nazwy Podhale umieści na koszulkach nazwę sponsora; wzory koszulek będą ustalane między działami marketingu klubu i firmy. Obecnym podczas podpisywania umowy dziennikarzom, prezes Podhala wyjaśnił, że dotychczasowa umowa z towarzystwem ubezpieczeniowym Heros nadal obowiązuje, ale firma ta bardziej zain-

teresowana jest ewentualną drużyną hokejową w Warszawie i zrezygnowała z umieszczenia swojego symbolu w nazwie wicemistrza Polski.

Dla Podhala jest to historyczna umowa, która pozwoli sprawnie funkcjonować zespołowi z Nowego Targu. O szczegółach dotyczących sytuacji w stolicy Podhala poinformujemy w najbliższych numerach. (pap-bk)

Polacy na drugim miejscu!

Rekord świata

na 4x400

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Igrzyskach Dobrej Woli w Nowym Jorku Amerykanie Jerome Young, Antonio Pettigrew, Tyree Washington i Michael Johnson pobili rekord świata w sztafecie 4x400 m – 2.54,20.

Poprzedni rekord należał również do zespołu USA i wynosił 2.54,29. Został ustanowiony 22 sierpnia 1993 roku w Stuttgarcie. Szczególnie za imponować mógł Michael Johnson, który biegł fenomenalnie, zostawiając daleko w tyle wszystkich rywali.

Bardzo dobrze wypadli Polacy, którzy zajęli drugie w omawianym biegu sztafetowym 4x400 m. Piotr Rysiukiewicz, Tomasz Czubak, Piotr Haczek i Robert Maćkowiak uzyskali 2.58,00, bijąc rekord kraju, który wynosił 2.59,91 i należał do tych samych zawodników. Przypomnijmy, że został ustanowiony w półfinale lekkoatletycznych mistrzostw świata w Atenach w 1997 roku. (pap-bk)

Twój szczęśliwy numerek

14
17 – 21 – 29 – 34

Ptak się wycofa?

Jakby mało było jednej afery związanej z konfliktem na linii PZPN – UKFIT mamy kolejną sensację w polskim futbolu. Oto twórca potęgi ŁKS, Antoni Ptak postanowił zrezygnować z pomocy łódzkiemu klubowi.

Wczoraj nadesłał do redakcji sportowej PAP list, w którym stwierdza:

Po śródownym meczu ŁKS z mistrzem Azerbejdżanu Kja-paz Gandża w Lidze Mistrzów podjąłem decyzję o wycofaniu się z finansowania I-ligowego

zespołu ŁKS. Nadal jestem przekonany, że postąpiłem słusznie, a głównymi sprawcami takiego postanowienia byli wyłącznie niektórzy kibice. Nie chodziło absolutnie o sprawy finansowe. Nie zasłużyłem sobie na takie potraktowanie

przez oburzających mnie epitetami i wyzwiskami kibiców. Przecież zdobyliśmy mistrzostwo Polski, uczyniliśmy pierwszy krok na drodze awansu do rundy wstępnej Champions League. Po rozmowach z zawodnikami, trenerami i ludźmi bardzo blisko związanymi z łódzkim klubem postanowiliśmy zawiesić swoją decyzję do meczu ligowego z Górnikiem Zabrze i dalsze spon-sorowanie ŁKS uzależniam od zachowania kibiców.

Gołota – Tyson w przyszłym roku?

Pomimo porażek przez dyskwalifikacje w dwóch walkach z Riddickiem Bowe'm i nokautu w pierwszej rundzie z Lennoxem Lewisem, trenerzy z obozu Andrzeja Gołoty wciąż mówią o możliwości lukratywnego pojedynku o mistrzostwo świata w przyszłym roku z „Żelaznym” Mike Tysonem.

Informacje te podał także śródowny New York Times w sprawozdaniu z wtorkowej walki Gołoty z „gigantem z Maryland”, Coreym Sanderssem, która odbyła się w sali kasyna Taj Mahal w Atlantic City, w New Jersey. New York Times dodał w sprawozdaniu, że Mike Tyson stara się o uzyskanie licencji na uprawianie

boksu w New Jersey po tym, jak odebrano mu ją w stanie Utah, gdzie walcząc z obecnym mistrzem świata w wadze ciężkiej Evanderem Holyfieldem odgryzł mu kawałek ucha. Wtorkowa walka w Atlantic City, którą Gołota jednogłośnie wygrał, była preludium do zmierzenia się z 40-letnim Timem Witherspo-

onem. Stoczy on z polskim pięściarzem pojedynek we Wrocławiu 4 września 1998 r. Według New York Times, wydrukowano już 8 tys. biletów na to bokerskie spotkanie, chociaż nie zaczęło jeszcze ich dystrybucji.

– Nigdy jeszcze nie było zawodowego pojedynku pięściarskiego w Polsce”, powiedział menadżer Gołoty, Ziggy Rozalski po walce w Atlantic City. Walka we Wrocławiu będzie więc historycznym wydarzeniem. (pap-bk)

Multilotek

10 – 11 – 13 – 14 – 15 – 16 – 18 – 20 – 23 – 27
31 – 33 – 36 – 38 – 40 – 45 – 50 – 64 – 71 – 74

Smutny epilog sporu UKFiT – PZPN?

FIFA i UEFA przestały żartować

Polskiemu futbolowi grozi zawieszenie w międzypaństwowych i klubowych rozgrywkach piłkarskich, jeśli zdymisjonowani działacze PZPN nie zostaną przywrócenie w swych funkcjach do 7 sierpnia, informuje z Genewy agencja Reutera, przytaczając oświadczenie FIFA.

Ultimatum ze strony Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) nastąpiło po tym, gdy delegacja FIFA i UEFA nie udało się rozwiązać sporu między Polskim Związkiem Piłki Nożnej (PZPN) i Urzędem Kultury Fizycznej i Turystyki. W maju, minister sportu, Jacek Dębski zawiesił w czynnościach całe kierownictwo PZPN, zarzucając mu niekompetencję. Zawieszono działaczy, gdy w Związku odmówiono inspektorom Urzędu pełnego wglądu w dokumenty, w ramach oficjalnego dochodzenia. PZPN zgodził się, że nie przedstawił wszystkich dokumentów, ale również uznał, że reakcja ministra była zbyt ostra. Przypisy FIFA stanowią, że narodowy związek piłkarski musi być niezależny od rządu. De-

legacja FIFA i UEFA przybyła do Polski w ub. tygodniu, ale nie udało się jej uzyskać gwarancji ze strony ministra J. Dębskiego. W czwartkowym oświadczeniu FIFA stwierdza, że „jeśli zdymisjonowani działacze nie zostaną reaktywowani, FIFA i UEFA mogą zawiesić Polski Związek Piłki Nożnej, w trybie natychmiastowym i na nieokreślony termin. Uniemożliwi to uczestnictwo w międzynarodowych rozgrywkach zarówno reprezentacji jak i klubom”.

W poniedziałek minister J. Dębski zaproponował kompromis, wzywając PZPN do przekazania dokumentów finansowych, dla celów specjalnego dochodzenia i stwierdził, że mógłby „odwieść” działaczy piłkarskich jeśli przyznają się do błędu. To jest

dla FIFA nie do zaakceptowania. Jeszcze we wtorek, rzecznik prasowy PZPN, Tomasz Jagodziński, powiedział. „Delegacja FIFA zrobiła wszystko, co mogła, ale nie jesteśmy nawet o krok bliżej do rozwiązania kryzysu...”

W odpowiedzi na ultimatum FIFA i UEFA rzecznik Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, Paweł Krzykowski powiedział. — Gdyby polskie drużyny wykluczono z rozgrywek europejskich, byłaby to cena jaką trzeba zapłacić za uzdrowienie polskiego futbolu

Dodał także, iż urzędnicy UKFiT-u mogliby spotkać się z przedstawicielami FIFA i UEFA jeszcze raz, by poszukiwać kompromisu, ale jednocześnie podkreślił, że ministerstwo nie wycofa się ze swej decyzji. Oświadczył też stanowczo, że jeśli polskie zespoły zostaną wykluczone z rozgrywek międzynarodowych „PZPN będzie temu winny”. (opr. BK)

List ministra sportu Jacka Dębskiego do Josepha Blattera

Szybka reakcja

Minister Jacek Dębski szybko odpowiedział na ultimatum FIFA i UEFA, wysyłając do Prezydenta FIFA, Josepha Blattera list, którego fragmenty publikujemy.

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z pobytem w dniu 20.7.98 w Polsce delegacji przedstawicieli z FIFA i UEFA, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki zaprezentował stanowisko w konflikcie z PZPN, które jest oparte na ustawie o kulturze fizycznej. Jest ona aktem prawnym ustanowionym przez demokratycznie wybrany parlament i podpisany przez Prezydenta RP. [...] Pragnę poinformować Pana Prezydenta, że wszelkie decyzje UKFiT są oparte o przepisy polskiego prawodawstwa, prawidłowość naszego postępowania potwierdziło wiele autorytetów prawnych, w tym niezawisły sąd poprzez ustanowienie kuratora. W toku trwającego procesu dostosowywania polskiego prawa do uregulowań wymaganych w Unii Europejskiej nie otrzymaliśmy dotąd jakiegokolwiek dyrektywy sugerującej konieczność korekty polskiego prawa

sportowego. Blokowanie przez PZPN podjęcia przez uprawnione osoby zleconej przez UKFiT kontroli to sprzeciwienie się polskiemu prawu i ewidentny brak skłonności do kompromisu. [...]

Podczas spotkania zaproponowałem, starając się wyjść maksymalnie naprzeciw postulatowi delegacji FIFA i UEFA, kompromisową formułę rozwiązania konfliktu. Jeśli PZPN zgodzi się na trwającą miesiąc kontrolę działalności, to w przypadku nie potwierdzenia nieprawidłowości zadeklarowałem gotowość natychmiastowego odwołania działaczy PZPN. Moją propozycję uznaję za jedyny wariant kompromisu, który nie będzie w sprzeczności z prawem państwa polskiego. Moje stanowisko przedstawiłem po konsultacji z ministrem Zbigniewem Woźniakiem, który reprezentował w rozmowach Kancelarię Premiera Rządu RP. Moja propozycja

została przez delegację FIFA i UEFA przyjęta krytycznie i oświadczone, że takie rozwiązanie jest nie do zaakceptowania przez obie organizacje, nawet jeśli zgodę wyrazi PZPN. Przedstawiciele FIFA i UEFA zagrozili wykluczenie polskich drużyn z międzynarodowych rozgrywek. Byłem zmuszony stwierdzić, że w takim przypadku strona polska będzie poszukiwała rozwiązania na drodze cywilnej w międzynarodowym arbitrażu. [...]

Chciałem przeprosić Pana organizację za nieprzyjemności związane z organizacją spotkania ze stroną rządową, ale odpowiedzialny za to jest PZPN, który zaprosił przedstawicieli rządu jedynie na wspólne spotkanie o godz. 16.00, dlatego musieliśmy odwołać spotkanie o godz. 12.00 nie mając żadnego potwierdzenia ani z FIFA ani z PZPN. W nawiązaniu do naszego spotkania w Paryżu ponawiam zaproszenie dla Pana Prezydenta do wizyty w Polsce. Mając nadzieję na zrozumienie naszych racji.

Pozostaję z wyrazami szacunku. Jacek Dębski

UEFA nie brakuje problemów

Czy powstanie superliga piłkarska?

Europejska Unia Piłkarska (UEFA) oświadczyła, że została nieoficjalnie poinformowana, iż czołowe kluby zamierzają stworzyć europejską Superligę.

W oświadczeniu UEFA mówi się o – nie wymienionych z nazwiska – inspiratorach, działających poza istniejącymi strukturami futbolu, utrzymujących kontakty z największymi klubami europejskimi w celu uzyskania ich pisemnych zobowiązań jako stałych członków planowanej Superligi. UEFA jest stanowczo przeciwko utworzeniu Superligi, która, w konsekwencji „zabiłaby” Ligę Mistrzów, organizowaną przez UEFA. Wieści, że czołowe kluby

by europejskie zamierzają sformować nowy typ rozgrywek, pojawiają się od 18 miesięcy, a brytyjski Sunday Telegraph napisał, że w ubiegły weekend odbyło się spotkanie, poświęcone opracowaniu szczegółów organizacyjnych takiej ligi.

Można się tylko domyślać co kryje się za planami stworzenia niezależnego od UEFA tworu. Liga Mistrzów pokazała, że ze spotkań czołowych drużyn piłkarskich można czerpać ogromne pieniądze. Widocznie ktoś pozazdrościł UEFA dochodów i postanowił sam zarobić. Co z tego wyniknie zobaczymy niebawem. (opr. bk)

PIĄTEK

24 lipca

- Wschód słońca — 4.44
- Zachód słońca — 20.40
- Wschód księżyca — 5.42
- Zachód księżyca — 20.58

Dzień krótszy od najdłuższego o 51 min, a dłuższy od najkrótszego o 8 godz. 10 min.

Imieniny:

Borysa, Kingi, Krystyny, Olgi

Urodzeni 24 lipca odznaczają się niezwykłym poczuciem własnej godności, dumą, ambicją. Pełni energii, przedsiębiorczy, dążą nieustannie do osiągnięcia władzy. Trochę zbyt pewności siebie często przeszkadza im w osiągnięciu celu. Czasem próżni, lubią gdy się ich chwali, gdy docenia się ich wartość. Małżeństwa ich są przeważnie szczęśliwe.

POGODA

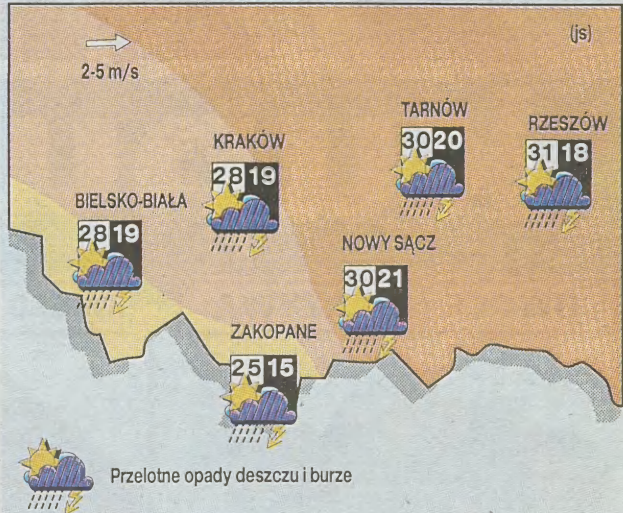
GWIEZDZNA

Dzień Wenus. SŁOŃCE przemieszcza się do znaku LWA, co zwiększy witalność STRZELCÓW i BARANÓW w ciągu całego miesiąca. W dniu dzisiaj

POGODA

Polska południowa jest pod wpływem płytkiej zatoki z frontem atmosferycznym, który rozdziela upalne powietrze zwrotnikowe od trochę chłodniejszego, polarnomorskiego. Temperatura minimalna od 15 do 21 st., w Tatrach 12 st. W ciągu dnia zachmurzenie wzrośnie i miejscami wystąpią przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna od 25 do 31 st., w Tatrach 15 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 993 hPa). Jutro trochę chłodniej, przelotne opady i burze.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



szym KSIĘŻYC ze znaku LWA także da nowy impuls STRZELCOM i BARANOM. WAGI i BLIŹNIĘTA otrzymają nową porcję energii kosmicznej. WODNIKI, SKORPIONY i BYKI powinny działać w sposób rozważny i spokojny. Harmonia między SŁOŃCEM

i PLUTONEM obdarzy wszystkich nową porcją energii. Cofający się NEPTUN może opóźnić wiele ważnych spraw zagranicznych. Cofający się URAN może skłonić do nagłego przypomnienia sobie spraw już dzisiaj nieaktualnych.

Andrzej JAMRÓZ

Wawel Kraków

Dobrze znane problemy

Tak jak już informowaliśmy piłkarze Wawelu przygotowują się do pierwszego meczu już na swoich obiektach. Przerwy w normalnych treningach był sparing z IV ligową Wiecystą rozegrany w środę.

Wojskowi wygrali pewnie 7:0, po trzech bramkach Careki, dwóch Wołowicza, po jednym golem strzelili Księżyc (ostatnio przytrafia mu się to coraz częściej) oraz Kępski. Wawel wystąpił w składzie: Boraczynski – Szary, Księżyc, Madej, Pydys – Pruski, Filipczak, Wołowicz, Szewczyk – Careca, Benedyk. Poza tym grali: Szwajca, Szczepański, Szumiec, Kępski, Łatka, Pater, Kozik.

Dla drugoligowca była to zabawa. Podopieczni Marka Motyki nie mieli większych problemów z zaaplikowaniem rywalołowi aż siedmiu bramek. Cieszy strzelecka forma Careki, który wydaje się wyrastać na niezłego partnera dla Szeligi.

Tyle o meczu. Niestety w klubie pojawiły się znowu dobrze już wszystkim znane kłopoty z wypłaceniem zaległych premii. Jeszcze nie tak dawno działacze obiecywali zawodnikom, że przed pierwszym meczem wszelkie zaległości



będą uregulowane. Niestety tak się nie stanie i na godziny przed inauguracją ligi znowu przy Bronowickiej wyczuć można nerwową atmosferę. Na dzisiaj na godz. 12 obiecano piłkarzom pieniądze, które będą równowartością jednej premii. Na pozostałe sześć będą musieli poczekać. Trudno wobec tego się dziwić irytacji futbolistów, skoro nie-

którym z nich klub zalega z wypłatami kontraktów aż od listopada ubiegłego roku.

Brak regularnych wypłat to nie tylko problem Wawelu. Niestety specyfiką wojskowego klubu jest to, że ciągle się piłkarzom coś obiecuje, a później nie dotrzymuje słowa... Ot taki „sympatyczny” zwyczaj.

(BK)

SEAT CENTRUM KACZMARCZYK

TERAZ NAWET DO

8 000 ZŁ TANIEJ !

OFERTA OGRANICZONA

<http://www.ack-seat.com.pl>

SALON: Kraków, ul. WIELICKA 193 (8-19, sb., nd. 10-14), ☎ (012) 658-66-50, 658-66-60

nowy salon !: Kraków, os. ZŁOTEJ JESIEŃ 13 (9-19, sb., nd. 9-14), ☎ (012) 648-09-82

SERWIS: Kraków, ul. WIELICKA 193 ☎ 658-66-60; ul. KANARKOWA 1 ☎ 654-60-67

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 24.07. DO 26.07.98

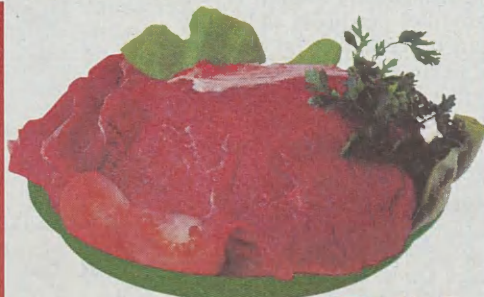
kupuj najtaniej!

OWOCE / WARZYWA



BRZOSKWINIE
koszyk **4⁹⁹**
1 kg

MIĘSO / WĘDLINY / RYBY



ŁOPATKA
WOŁOWA
BEZ KOŚCI
duża porcja **8⁹⁹**
1 kg

ART. SPOŻYWCZE / HIGIENICZNE



MILLY
Mleko UHT
3,2 % tł. **1³⁹**
1 l



KONWIN KOŚCIAN
Fasolka po bretońsku,
Pulpety w sosie
2⁹⁹
0,5 l



ZIEMNIAKI
siatka **1⁴⁹**
2 kg



SZYNKA
STAROPOLSKA
luzem **15⁹⁹**
1 kg



COCA-COLA, SPRITE,
FANTA ORANGE,
FANTA LEMON
butelka bezzwrotna **2⁹⁹**
2,5 l



KRÜGER
Herbata rozpuszczalna:
cytrynowa,
brzoskwiniowa **2⁸⁹**
400 g



OGÓRKI DO
KWASZENIA **0⁹⁹**
1 kg



PSTRĄG
WĘDZONY
luzem **14⁹⁹**
1 kg



MAKARON
różne formy **2²⁹**
500 g



DOSIA
Proszek
do prania **24⁹⁹**
6,8 kg

HIT – SUPEROFERTA



AGFA LIVE MINI
Aparat fotograficzny kompaktowy,
elektroniczna lampa błyskowa

89⁹⁹
zestaw



ALBUM
NA FOTOGRAFIE
9 x 13 cm
na 200 zdjęć

14⁹⁹
1 szt.



KOMPLET MĘSKI:
T-shirt bez rękawów i szorty
100% bawełny

17⁹⁹
kpl.

Kraków: ul. Wielicka 259

echo
KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Wojewoda broni dzielnicowych gazetek...

Tuby wracają

Miesiąc temu miejscy radni wprowadzili zakaz wydawania gazetek dzielnicowych, finansowanych z budżetu miasta. Chodziło o to, by nie stały się tubami wyborczymi. Zakaz miał obowiązywać do wyborów samorządowych. Tymczasem niespodziewanie wojewoda krakowski Ryszard Masłowski zakwestionował decyzję radnych. W wielu dzielnicach zapanowała radość. Gazetki prawdopodobnie ukazą się już w sierpniu. Szykują się nawet podwójne numery...



Zdaniem wojewody uchwała Rady Miasta z 18 czerwca, zawieszająca wydawanie wspomnianych gazetek, godziła w samodzielność dzielnic i była sprzeczna ze Statutem Miasta Krakowa.

— To był po prostu knebel — uważa Jan Michno z Dzielnic XI. — U nas wychodziła bardzo profesjonalnie redagowana gazeta. Żadna tuba. Była czytana, komentowana. Nie dziwnego, że cieszy nas decyzja wojewody. Gazetka znów trafi do mieszkańców...

Nie wszędzie gazety dzielnicowe ukazywały się regularnie. W Dzielnic II od początku czteroletniej kadencji wydano tylko dwa numery. Trzeci miał pojawić się w lipcu. Zarezerwowano 20 tys. zł.

— Zakaz krzyżował nam plany — mówi Anna Jastrzębska, przewodnicząca Rady Dzielnic II. — Teraz wracamy do pomysłu z czerwca. Wydamy gazetkę. Nakład przekroczy 4 tysiące egzemplarzy. Przyznaję, że chodzi nam też o to, by się trochę pochwalić...

Są takie dzielnice, w których decyzję wojewody przyjęto bez emocji, a nawet chłodno...

— Nigdy nie wydawaliśmy gazetki. Uznaliśmy, że jest niepotrzebna. Jak chcieliśmy coś ludziom zakomunikować, to kupowaliśmy miejsce w Tygodniku Nowohuckim. Ukazywały się typowe, suche informacje — mówi Wanda Zacharewicz Białowąs, przewodnicząca Dzielnic XVII. — Uważam, że wydawanie gazetki tuż przed wyborami nie powinno mieć miejsca,

zwłaszcza, że zarządy dzielnic funkcjonują bez kontroli radnych. Nie trudno coś przemycić...

Z podobną opinią można spotkać się w Radzie Dzielnic III.

— Najgorsze są oskarżenia o samochwalstwo — twierdzi Andrzej Słezak, zastępca przewodniczącego. — Nasi radni już w sierpniu zeszłego roku oświadczyli, że ostatni numer gazetki ukaze się w czerwcu. Miał zawierać surowe w formie sprawozdanie, bez ozdóbek. Nie wracaliśmy już do tematu mimo że okazało się, iż wybory będą dopiero w październiku...

Gazetki znów mogą wychodzić. W związku z tym Biuro Informacji Urzędu Miasta Krakowa zamierza zwrócić się do zarządów dzielnic z prośbą o załą-

czenie w kolejnych numerach wademecum wyborczego oraz sprawozdania kadencyjnego, według opracowanego w magistracie apolitycznego schematu.

Formalnie po decyzji wojewody, może się też ukazać „Gazeta Domowa”, zawieszona w czerwcu, finansowana przez sponsorów, ale związana z magistratem. Prawdopodobnie ukaze się jednak dopiero pod koniec roku. Zarząd Miasta przed wyborami będzie natomiast firmował sprawozdanie kadencyjne, które być może zostanie wydane w nakładzie przekraczającym 250 tysięcy egzemplarzy.

Sprawozdanie, tak jak wcześniej „Gazeta Domowa”, może więc trafić do większości krakowskich rodzin.

Piotr BARAN



W Modlniczce, przy zjeździe z autostrady znów doszło do wypadku. Tym razem w trawie wylądował polonez. Stał w polu od rana. Koło południa obejrżeli go policjanci z drogówki, ale oficer dyżurny nie miał żadnego zgłoszenia o wypadku. — Na pewno pechowiec doszedł do wniosku, że sam poradzi sobie z wyciągnięciem auta — stwierdził. (mas)

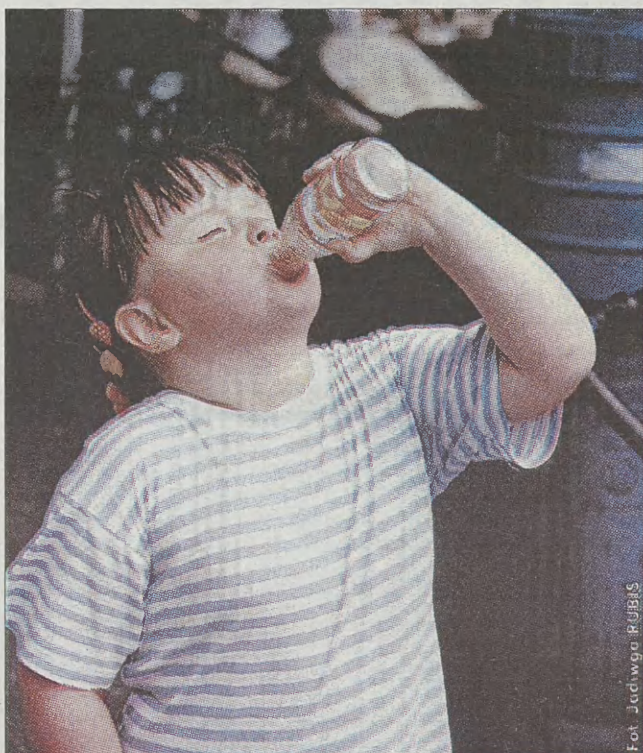
Kremówka na fali i bomba w butelce
Raczkujące jedzenie

Jeszcze kilka lat temu zbiorowe zatrucia pokarmowe w Krakowie były na porządku dziennym. Trudno się dziwić, że turyści i tubylcy dużym łukiem omijali jadłodajnie i kawiarnie. Kraków zaś słynął, jako miasto brudasów. Zmieniły się czasy. O zbiorowych zatruciach pokarmowych pamiętają tylko najstarsi pracownicy Sanepidu. Chociaż — kto wie czy sprawa nie wróci w najbliższym czasie. Może się zdarzyć, że przy okazji upałów wypłynie na światło dzienne kolejny przypadek salmonellozy czy duru brzuszego. Zwłaszcza, że niewiele krakowskich sklepów i restauracji może poszczycić się chłodniami z prawdziwego zdarzenia...

Pracowicie spędzają upalne dni inspektorzy Państwowej Inspekcji Handlowej. Kontrolują napoje, wędliny, masło, oleje i margaryny. Coraz częściej pomocą służy im termometr. Zwłaszcza gdy sprawdzają artykuły, które, ze względu na bezpieczeństwo konsumentów, muszą być przechowywane w chłodniach czy w lodówkach w ściśle określonej temperaturze.

— Coraz częściej odbieramy skargi od mieszkańców miasta — mówi naczelnik wydziału spożywczego PIH. — Najczęściej są to narzekania na masło i tłuszcze spożywcze sprzedawane na placach targowych z kartonowych pudełek. Po kilku minutach upału spływają na ścianki i beton, na którym leżą.

Sporo kłopotów przysparzają też hurtownicy, którzy



Fot. Jedynka RJBIS

niewłaściwie składują napoje. Zwłaszcza gazowane. Przeważnie każdy z nich powinien być przechowywany w temperaturze do 18 stopni. Tymczasem zgrzewki plastikowych butelek leżą na podwórkach i w ciasnych pomieszczeniach. Trudno się dziwić, że po kilku dniach w słabiej zakręconych butelkach tworzą się osady pleśni, a sfermentowane napoje wylewają się wprost na klienta, który nieopatrznie je kupił. Nie lepiej z wędlinami. Przechowywane w przestarzałych chłodniach pokrywają się sinym nalotem bakterii. W takich przypadkach inspektorzy nie zastanawiają się nad wypisaniem mandatów.

Gra idzie bowiem o zdrowie krakowian.

Wszystkie przypadki zatrucia pokarmowych odnotowywane są w Sanepidzie. Z roku na

rok jest ich coraz mniej. W ostatnim kwartale bliskie spotkanie z salmonellą miało 115 osób. Aż 84 trafiły do szpitala. Zmniejszyła się ilość bakteryjnych zatruc pokarmowych. Tym razem odnotowano 43 przypadki. Pomocy w szpitalu szukały 32 osoby. Tylko w przypadku 33 osób zjedzenie nieświeżych pokarmów skończyło się biegunką i poważnymi komplikacjami żołądkowymi. Nie wiadomo jednak czy kolejne podsumowanie będzie tak optymistyczne. Nie ma bowiem artykułów spożywczych, które w upalne dni oparłyby się na szczątkowej sile bakterii. Tymczasem nie brak w Krakowie sklepów, w których są przestarzałe chłodnie i lodówki. A te, niestety, nie podlegają oględzinom inspektorów i fachowców. A szkoda...

Joanna KOSTRZ

TANI O SZYBKO
2666-111
RADIO TAVI EURO
0301 44 96 64

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi
RABAT OD 4% - 7%
MEBLE KUCHENNE
❖ PRODUCENT ❖
SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY
ul. Dobrego Pasterza 120
tel./fax (0-12) 411-77-43

Nie siedz w domu
idź na wycieczkę

- Zamek w Lipowcu
- Tam, gdzie żyją żubry
- W lesie Zwierzyniec

Wreszcie mamy prawdziwie letnią pogodę. To doskonała pora na wyprawy za Kraków. Jutro i pojutrze czekają na nas wycieczki nizinne i górskie, trasy są bardzo ciekawe. Serdecznie zapraszamy Czytelników do udziału w wędrowkach, które urządzamy razem z Kołem Grodzkim PITK, Kołem Przewodników Terenowych i Beskidzkich PITK oraz Wydziałem Kultury i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego pod hasłem: NIE SIEDZ W DOMU. IDZ NA WYCIECZKE.

(Program imprez na str. IV)



Z notesu policjanta

Pobili kobietę

Przy ul. Cystersów zatrzymano 21-letniego mężczyznę, który wraz z nieznanym dotąd kolegą napadł na przechodzącą kobietę. Pobili ją i obrabowali z 163 zł.

Złodziej na basenie

Chwilę nieuwagi kąpiących się wykorzystał złodziej na basenie przy ul. Żywieckiej Bocznnej. Ukradł plecak, buty i spodnie na szkodę młodego mieszkańca Krakowa. Straty – 350 zł.

Znakiem w auto

Około godz. 17.30 30-letni mężczyzna uszkodził przejeżdżający przez most Lajkonik samochód. Pchnął on leżący na poboczu znak drogowy, który upadł na fforda eskorta. Sprawca zamieszania trafił do Izby Wytrzeźwień.

Kieszonkowcy

Na Rynku kieszonkowcy okradli obywatela USA zabierając mu portfel z pieniędzmi i kartami kredytowymi. Straty 1,4 tys. zł.

Kasetka z kasą

Ze sklepu przy ul. Zwirzyńskiej złodziej, wykorzystując nieuwagę sprzedawcy ukradł kasetkę z 2,1 tys. zł.

Krata nie pomogła

Po wycięciu otworu w kratce, nieznani sprawcy włamali się do baru w Igołomi-Wawrzeńcach i zabrali pieniądze, alkohol, wyroby tytoniowe. Straty 1,4 tys. zł.

Skradziono samochody

Z ul. Piłsudskiego skradziono volkswagena caravelę o nieznaną dotąd wartość, z ul. Wielickiej FSO 1500 wartości 3 tys. zł. (mas)

Ozonowe zagrożenie!

Wysoka temperatura i duże nasłonecznienie spowodowało przekroczenie normy stężenia ozonu w powietrzu. Najgorzej jest między godz. 15 a 19. Dzieci, osoby starsze i wszyscy, którzy cierpią na choroby serca i płuc powinni zostać w domu. Stan taki ma się utrzymywać również dziś. (AS)

Remonty, korki, objazdy



Zwężone Aleje

Korki na Conrada

Na al. Słowackiego koło kamienicy nr 50 zapadł się asfalt. Drogowcy jeszcze nie znają przyczyny awarii, ale drogę zwężono do jednego pasa po stronie numerów parzystych. Lepiej zrezygnować z jazdy Alejami – na tym odcinku mogą powstać korki.

Utrudnienia na Kordylewskiego

Przez kilka dni drogowcy naprawiać będą pobocze na ul. Kordylewskiego. Ponieważ droga jest wąska, a montowane są nowe krawężniki, samochody pracowników stoją na jezdni. Ulica jest zwężana. Postawiono też znaki informujące o utrudnieniach oraz ograniczające prędkość.

Zwężenia Kamińskiego

Po wyrównaniu nawierzchni, pracownicy drogowi nakładają nowy asfalt na ul. Kamińskiego od Technikum Łączności w kierunku Wieliczki. Na czas prac droga będzie zwężana i obowiązywać będą ograniczenia prędkości. Utrudnień można się też spodziewać na ul. Wielickiej na nitce skierowanej w kierunku centrum. Trwa remont torowiska. Samochody torowców parkują na jezdni przylegającej do torów. By samochody osobowe nie wjechały na tę jezdnię, przewidziano parking odgradzono pacholkami. Na zwężonym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km.

Przebudowywane jest skrzyżowanie ul. Josepha Conrada i ul. Słowiczej. W połowie sierpnia zostanie otwarty następny wielki sklep w Krakowie „IKEA”. Warunkiem otwarcia było przebudowanie wjazdów i wyjazdów oraz skrzyżowania. Na zmianach skorzystają też klienci Macro. Na skrzyżowaniu Conrada i Słowiczej zostaną postawione „inteligentne” światła, sterowane akomodacyjnie. Zbudowane będą też dodatkowe pasy umożliwiające klientom bezkolizyjny wjazd do sklepów i wyjazd na dwupasmówkę. Prace powinny zakończyć się w połowie sierpnia.

Od poniedziałku zamknięta jest jedna nitka ul. Josepha Conrada (ta, którą jedzie się od strony ronda Ofiar Katynia w kierunku ul. Opolskiej). Dwukierunkowy ruch puszczono po jednokierunkowej jezdni na 150-metrowym odcinku. Na zamkniętym fragmencie drogi, frezowana jest nawierzchnia. Następnie zostanie położony nowy asfalt. Dziś drogowcy zamkną drugą nitkę, a samochody skierują na naprawioną jezdnię. Tu również będzie frezowany asfalt. Prace potrwać do końca przyszłego tygodnia. Niestety na zwężonym odcinku tworzą się gigantyczne korki. Tym bardziej, że trasą jeżdżą teraz samochody, które zostały skierowane na objazd w zamian za drogę prze remontowany most Dębicki. (RR)

Panele: sprzedaż i usługi

Również w najtańszej sprzedaży ratalnej bez pośredników

PODŁOGI KRONOTEX, UNIPROFIL od 37,98m² BRUTTO

PIANKA PODŁOGOWA

BOAZERIE MDF, PCV

ZABUDOWA WNĘŻ Z DRZWIAMI PRZESUWNYMI

Przy zakupie podłogi powyżej 50m² pianka gratis!

Pentra

Kraków, ul. Grochowska 22a,

☎ 411 49 99, 624 57 52, 411 73 31

od 1990r.
na rynku

Falszywi inkasenci, pielęgniarzki i policjanci Oszuści

Tylko łatwowierności przypisać można fakt, że tak łatwo padamy ofiarą oszustów. Przychodzą różni „fachowcy” podający się za pracowników ZUS, inkasentów, aptekarki a nawet policjantów. Otwieramy drzwi, pokazujemy portfele i pozbywamy się pieniędzy.

Do sklepu przy ul. Nowowiejskiej przysła niby farmaceutka mówiąc, że w jej aptece właścicielka sklepu zamówiła leki. Zażądała i otrzymała od ekspedientki 240 zł. Okazało się, że właścicielka nie zamawiała, a dwie butelki, które otrzymała to kroplówki z glukozą. Oszustką była około 40-letnia kobieta z brakami w uzębieniu.

Do mieszkania przy ul. Sarego przyszedł mężczyzna, by odebrać zaległą należność za energię elektryczną. Zainkasował 419 zł, wystawił pokwitowanie, jak się potem okazało fałszywe. Oszustem był młody mężczyzna, który miał ok. 180 cm wzrostu. Szczupły o śniadej twarzy.

Falszywa pracownica ZUS odwiedziła mieszkankę ul. Michałowskiego. Mówiła o ewentualnej pomocy. Wykorzystała moment nieuwagi właścicielki mieszkania i

skradła kasetkę z pieniędzmi i sztuczną biżuterią. Straty około 550 zł. Złodziejką była 55-letnia kobieta. Tęga blondynka z okrągłą twarzą.

Do mieszkania przy ul. Zakątek zapukał fałszywy policjant. Pod pretekstem sprawdzenia autentyczności pieniędzy zażądał ich okazania i wykorzystując nieuwagę właściciela ukradł złotówki, złotą dwudziestodolarówkę i kilka srebrnych pierścionków. Oszust był szczupłym 40-50-letnim blondynem. Miał przy sobie aktówkę.

Policja apeluje o rozwagę. Wszelkich płatności dokonuje się przecież na pocztę. Żądanie gotówki od razu powinno być sygnałem alarmowym. Policjant umundurowany i po cywilnemu musi okazać legitymację, z której można odczytać imię i nazwisko oraz numer służbowy. (mas)

Chytry traci

Na zdziwioną wyglądała dziewczyna, do której podszedł nieznany mężczyzna proponując jej kupno... roweru górskiego, który straciła ubiegłej nocy. Handlowcem zainteresowali się policjanci.

Rzecz działa się w pobliżu „Tomexu”. Do dziewczyny podszedł nieznany jej mężczyzna. Zaproponował, po bardzo niskiej cenie, sprzedaż roweru górskiego produkcji włoskiej. Dziewczyna popatrzyła na dwusład. Jako żywo przypominał ten, który został jej skra-

dzony ubiegłej nocy. Miał nawet w tych samych miejscach naklejki i odprapaną charakterystycznie ramę. Dziewczyna przedkładała strażnikowi. Ci wezwali policjantów. W trakcie oczekiwania na radiowóz złodziej próbował uciekać. Pościg trwał krótko. (JOK)

Krakowskim targiem

Artykuł	Nowy Kleparz [zł]	Stary Kleparz [zł]	Hala targowa [zł]	Lea [zł]	Kurdwanów [zł]	Średnia cena ub. tydz.	dziś
ziemniaki 1 kg	0,80	0,80	0,80	0,90	0,80	1,04	0,82
marchew 1 kg	2,20	1,50	2,50	2,60	2,00	1,54	2,16
pietruszka 1 kg	5,00	4,50	4,00	5,00	4,00	3,74	4,50
seler 1 kg	6,00	5,00	5,00	6,00	5,00	3,44	5,40
kapusta włoska 1 szt	1,20	1,50	1,00	1,50	1,50	0,90	1,34
kapusta biała 1 szt	1,00	0,90	1,20	1,30	0,90	1,30	1,06
kalafior 1 szt	2,20	2,00	2,30	2,60	2,50	1,74	2,32
por 1 szt	1,00	0,90	1,50	1,50	1,20	1,22	1,22
cebula 1 kg	3,50	2,80	3,30	3,50	3,00	1,98	3,22
buraki 1 kg	1,20	0,80	1,00	1,40	1,00	1,26	1,08
pieczarki 1 kg	4,00	3,80	3,00	5,00	5,00	4,56	4,16
czosnek 1 szt	0,60	0,70	0,50	0,70	0,50	0,60	0,60
włoszczyzna 1 kg	2,50	2,00	1,50	2,50	1,50	1,96	2,00
pomidory 1 kg	5,00	4,50	4,00	5,00	4,00	4,34	4,50
ogórki 1 kg	1,80	1,50	1,60	1,70	1,20	1,93	1,56
kapusta kiszona 1 kg	2,50	1,80	1,80	2,40	2,00	2,08	2,10
ogórki kiszzone 1 kg	7,00	8,00	6,50	8,00	6,00	6,30	7,10
jablka 1 kg	2,00	1,50	1,80	1,60	1,40	1,68	1,66
gruszki 1 kg	6,00	6,50	7,00	7,50	7,00	6,70	6,80
porzeczki 1 kg	4,50	5,00	4,00	5,00	4,00	4,30	4,50
jabka 1 szt.	0,30	0,27	0,36	0,35	0,26	0,29	0,30
fasola 1 kg	8,00	6,50	7,00	7,50	7,00	7,10	7,20
banany 1 kg	3,80	3,00	3,30	3,50	3,20	3,34	3,36
cytryny 1 kg	4,50	4,00	3,80	4,50	4,00	3,84	4,16
czereśnie 1 kg	4,00	4,50	5,50	4,50	5,00	5,50	4,70
Kupując to wszystko zapłacisz	80,60	74,27	74,26	86,05	73,96		

Rady podinspektora Józefa Gawlika W drogę



Od tygodnia panują upały. Kto żyw wyjeżdża za miasto. Oto garść rad podinspektora Józefa Gawlika, naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Krakowie.

• Starajmy się spędzać weekend bez alkoholu. W pierwszym półroczu nietrzeźwi byli sprawcami 179 wypadków, w których 5 osób zginęło.

• Upalny weekend powoduje, że krakowianie udają się przede wszystkim do Kryspsinowa, Gdowa i Myslenic. Nie trzeba dojechać nad samą wodę. Auto można postawić nieco dalej i dla zdrowia się prze spacerować. Można się też spodziewać ogromnego ruchu na giełdzie samochodowej w Balicach. Stosujemy się do poleceń policjantów, auta zostawiamy na parkingach.

• Nadal obowiązuje w ciągu dnia zakaz ruchu dla ciężarówek. Auto o macie całkowitej powyżej 12 ton muszą stać. Tylko w pierwszych dwóch dniach obowiązywania zakazu policjanci z drogówki „ustawili” na parkingach kilkadziesiąt wielkich aut. We środę tylo upominali, wczoraj karali mandatami. Tylko auta z żywnością, żywymi zwierzętami, biorące udział w akcjach ratowniczych mogą jeździć. Kierowcy TIR-ów ruszają w drogę po godz. 23. (mas)

Na straży miasta



Pieski dwa

Na równe nogi postawili strażników mieszkańcy ul. Grochowej. Zawiadomili, że po ulicy biegają dwa psy, które rzucają się na przechodniów. Kiedy strażnicy przyjechali na miejsce, dwa brytany okazały się małymi i sympatycznymi kundelkami. Jednego złapali funkcjonariusze, drugiego pracownicy KTOZ. Zostały odwiezione do azylu.

Nie udało się...

Z dawien dawna skarpa w pobliżu „Solvayu” jest miejscem, gdzie mieszkańcy wyrzucają śmieci. Często zatrzymują się tam samochody z okolic Krakowa. Nie pomagają sprzątanie terenu i wywożenie śmieci na koszt gminy. W miejsce uprzątniętego wysypiska, powstaje nowe. Strażnicy postanowili objąć teren stałą kontrolą. O pechu może mówić kierowca ciężarowego samochodu, który próbował pozbyć się tam śmieci. Zatrzymano go w chwili, gdy wyrzucał z samochodu gruz. Zapłacił mandat. (JOK)

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

TANIEJ 40%

**JAZDA ZA GROSZE
AUTOGAZ-RATY**

ul. Cystersów 21, Kraków
**Wczasy gratis
dla każdego Klienta**
Tel. 413-88-21, 413-44-23
Autoryzacja DAEWO, FIAT

**MOTORYZACJA
SAM. OSOBOWE**

KUPNO

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka.

090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone-kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE

TOWARZYSKIE

MĘŻCZYŹNI 09056-11-50

**echo
KRAKOWA**

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal,
Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka,
Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!

Zapraszamy

Lato z „Gazetą Krakowską”

Od poniedziałku do poniedziałku Na osiedlu

- **Dębnicki Ośrodek Kultury „Tęcza”,** ul. Praska 52
Zaprasza dzieci i młodzież od 22 lipca. Zajęcia odbywać się będą od poniedziałku do soboty w godz. od 9 do 14.
- **KO „Wróblowice”**
Zajęcia dla dzieci i młodzieży odbywać się będą do 18 lipca, potem przerwa i wznowienie zajęć 24 do 31 sierpnia. Klub czynny jest od poniedziałku do soboty od 9 do 16. W sierpniu od 13 do 20.
- **KO „Dukat”,** os. Grębałów, ul. Styczna 1, tel. 645-17-90
Zajęcia dla dzieci i młodzieży klub prowadzi zajęcia świetlicowe, plastyczne i teatralne. Dla utalentowanych muzycznie będą spotkania: wakacyjne śpiewanie i gra na instrumentach.
- **KO „Mirage”,** os. Bohaterów Września 26, tel. 645-72-09
Od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16 dzieci mogą spędzić wakacyjny czas na kółkach: recytatorskim, modelarskim, plastycznym. Będą także organizowane wycieczki za Kraków.

- **KO „Jordanówka”,** ul. Na Błonie 13D
Do końca lipca w poniedziałki organizuje plenerowe zajęcia plastyczno-fotograficzne a także zajęcia rekreacyjno-sportowe i taneczno-muzyczne. We wtorki i środy będzie nauka układania witraży z kolorowego szkła. W czwartki odbywać się będą wycieczki autokarowe. Organizatorzy w trasach do zwiedzania przewidują zabytki okolic Krakowa i na szlaku orlich gniazd. w piątki coś dla teatromanów: spektakle i warsztaty teatralne.
- **KO „Skotniki”,** ul. Batalionów Chłopskich 13
Czynny jest do 11 lipca. Po przerwie działać będzie od 17 do 31 sierpnia. Zajęcia odbywają się od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 do 16.

We wszystkich klubach organizowane są otwarte zajęcia tematyczne: muzyczne, plastyczne, literackie, gry i konkursy sprawnościowe, wycieczki krajoznawcze, wyjścia na basen połączone z nauką pływania. Prócz tego przewidziane są zjęcia tematyczne całodniowe: dni kultury różnych narodów, dni kulinarne, święta pieczonego ziemniaka oraz projekcja filmów i zabawy przy muzyce. Dzieci, które biorą udział w zajęciach muszą pokryć koszty przejazdu, biletów wstępu i posiłków. (JB)

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
IDEA (0501) 13-96-61
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.



Zwiedzaj z nami Po góralsku, krakowsku i belgijsku

Nie trzeba jechać do Zakopanego, by zobaczyć prawdziwy strój góralski, ani do miasteczka Liege w Belgii, by na tamtejszym rynku zobaczyć przepiękną fontannę. Wszystko jest do obejrzenia w dwu oddziałach krakowskiego Muzeum Etnograficznego: przy ul. Krakowskiej 46 i przy placu Wolnica 1.

W kilku pomieszczeniach przy ul. Krakowskiej 46 zobaczyć można zminiaturyzowane, uwiecznione na zdjęciach i dokumentach, belgijskie miasteczko Liege, Od A do Z. Dla zwiedzających przygotowane są zdjęcia widokowe i makiety charakterystycznego belgijskiego budownictwa z początku XIX wieku. Jest też działająca replika fontanny, która stoi w

ca. Przygotowana jest tam, jak prawdziwa, izba góralska i krakowska, przykłady budownictwa wiejskiego, szopki krakowskie i naturalnych rozmiarów lalki w ludowych strojach. Są też dziś już mało znane instrumenty ludowe, a w części sakralnej rekwizyty wielkanocne.

Muzeum czynne jest w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 10 do 17, w soboty i niedziele od 10 do 14. Za wstęp dorośli płać 3 zł, dzieci i młodzież 2 zł. Bilety na zwiedzenie obu budynków razem kosztują: normalny 5 zł, ulgowy 3 zł. (JB)

Folk i country Gliniane lato

Najbliższy weekend na placu Wolnica przebiegać będzie w rytmie melodi ludowych polskich i zagranicznych. Wszystko za sprawą odbywającego się „Lata Artystycznego”, którego organizatorem jest Staromiejskie Centrum Kultury Młodzieży.

W sobotę o godzinie 15.30 rozpocznie się występ polonijnego zespołu folklorystycznego z Los Angeles „Krakusy”. Zaprezentują oni folklor polski i amerykański. O godzinie 17 wystąpi zespół taneczno – wokalny z Niedzicy. W programie ludowe melodie słowackie i scenki folklorystyczne z życia mniejszości słowackiej na Spiszu. Po występach folklorystycznych zacznie się koncert Jerzego Bożyka, który zaprezentuje przed i powojenne piosenki słowackie oraz autorskie.

Na niedzielę zaplanowano na godzinę 18.30 występ zespołu „Fair Play” z Chorzowa, który wystąpi w ramach Spotkań z Muzyką Country. (JOK)

Wszystkie maluchy i starsi, którzy chcą poznać tajemnice ceramiki i lepienia w glinie mogą skorzystać z propozycji, jaką przygotowała Marzena Szmigielska w swej pracowni.

Od poniedziałku do soboty w Pracowni Ceramiki Artystycznej przy ul. Kościuszki 3 odbywają się zajęcia. Przyjść na nie może każdy, kto chce zobaczyć w jaki sposób powstają gliniane i ceramiczne przedmioty i zabawki.

– Dodatkowym atutem jest położenie pracowni – mówi Marzena Szmigielska, pomysłodawczyni glinianej zabawy dla dzieci i młodzieży. – W piwnicy, w której wspólnie się bawimy zawsze panuje miły chłód. Nie ma kłopotów z oddychaniem.

Organizatorzy glinianych zabaw gwarantują materiały najwyższej jakości i wspaniałą atmosferę. Informacje udzielane są pod numerem telefonu: 411-94-93 i 0-601-47-88-42. (JOK)

Wakacje w mieście Nie muszą być nudne

Podajemy propozycje dla dzieci i młodzieży jakie przygotowały krakowskie domy kultury na spędzenie piątku:

- **Centrum Młodzieży im. dr H. Jordana,** ul. Krowoderska 8 i 17, tel. 422-44-42
Dziś „Kino ma 103 lata - impreza z filmem dla dzieci klas V Rozpoczęcie o godz. 11. Druga część o godz. 16. Prócz tego w parku Jordana odbędą się sportowe „Spotkania przy Jordanówce”. W programie przewidziana jest koszykówka, siatkówka i piłka nożna. Zajęcia te zorganizowane są w dwóch grupach: pierwsza od godz. 10 do 12.30, druga od godz. 13 do 15.30. Na wszystkie imprezy wstęp jest bezpłatny.
- **NCK,** al. Jana Pawła II 232, tel. 644-02-66, 644-02-36
Organizuje dla dzieci i młodzieży zjęcia z tenisa stołowego, które odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach od 10 do 14. Czynna jest także biblioteka, z której korzystać można w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 11 do 17. Do 15 sierpnia w Foto-Galerii czynna jest zbiorowa wystawa członków Krakowskiego Okręgu Związku Polskich Fotografików Przyrodniczych. A w galerii „Centrum” do końca sierpnia

graficznych. Ilość miejsc ograniczona.

- **Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida,** os. Górali 5, tel. 644-27-65
Zaprasza w piątki dzieci i młodzież na gry w terenie i na planszy. Będą biegi na orientację, podchody, szachy, japońska gra „GO”, rozgrywki i turnieje. Początek o godz. 9, koniec o 13. Bilety: na jeden dzień 2 zł, na tydzień 5 zł.
- **Klub „Kuźnia”,** os. Złotego Wieku 14, tel. 648-08-68
Codziennie grać można w szachy, warcaby, scrable i bilar od 9 do 15. Klub przygotował też zajęcia ruchowe i malarskie. Dziś w programie są wycieczki z cyklu „Poznajemy stary Kraków”. W programie jest zwiedzanie zabytków, Bożnicy, Muzeum Etnograficznego, Celestatu. Bilety kosztują: za tydzień 5 zł, za miesiąc 15 zł.
- W poniedziałki, środy i piątki od 15 do 18 wypożyczyć można książki w bibliotece, a od 10 do 15 od poniedziałku do piątku czynna jest letnia kawiarenka.
- **Dom Kultury „Podgórze”,** ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70, 656-44-41
O godz. 10 organizowane są warsztaty palstyczne, go-



oglądać można prace plastyczne powstałe na konkursach organizowanych przez NCK w pracowniach Marzeny Szmigielskiej i Ryszarda Makówki.

- **Śródmiejski Ośrodek Kultury,** ul. Mikołajska 2, tel. 422-08-14
Zaprasza na recital Jurija Mokriszczewa. W programie artysta zaprezentuje romanse i ballady inspirowane muzyką cygańską. Bilety nabyć można w cenie 8 zł.
- ŚOK zaprasza także na lipcowy „Letni kurs fotograficzny”. Zajęcia odbywać się będą codziennie w dwu grupach po 12 osób. Kurs obejmuje 40 godzin. W programie będą wykłady, korekty przedstawionych prac, zajęcia w studio fotograficznym i dwudniowy plener. Zajęcia prowadzić będzie Zbigniew Pozarzycki. Uczestnicy mogą liczyć na ulgi przy obróbce materiałów foto-

dzinę później rozpoczynają się dla najmłodszych gry i zabawy świetlicowe. Dla tych, co nie potrafią usiedzieć w jednym miejscu wycieczka z niespodzianką. W czasie wakacji dzieci będą miały okazję wybrać się do parku Bednarskiego, nad Wisłę, do Łasku Wolskiego, ZOO, na Kopiec Kościuszki, do Tyńca, Doliny Bolechowskiej i innych okolic Krakowa. Młodzi traperzy wyruszą sprzed Domu Kultury o godz. 10. Powrót przewidziany jest na godz. 15. Pamiętajcie o wygodnych butach. Natomiast od 10 o 16 komputerowi maniacy będą mogli wziąć udział w zajęciach komputerowych. Na wszystkie imprezy wstęp jest bezpłatny, jedynie zajęcia komputerowe kosztują 1,50 zł. Dzieci biorące udział w wycieczce muszą pokryć koszt przejazdu oraz ewentualny bilet wstępu. (JB)

ZSB „STOLBUD-GRYBÓW” Sp. z o.o.
33-330 Grybów zs. w Białej Niżnej,
tel./fax (018)445-05-82

NOWOCZESNE DREWNIANE OKNA JEDNORAMOWE SYSTEMU DJ-68
dla mieszkań, szkół, przedszkoli itp.

APROBATA TECHNICZNA NR AT 15 2948/98
Skrzydła wewnętrzne z płyty gładkiej oraz profilowanej.

NOWOŚĆ: okna o współczynniku K=1,6Wm²/K wykończone ostatecznie farbą lazurującą SIKENS w kolorze TEAK - po bardzo atrakcyjnej cenie.

Gwarancja ciszy i ciepła

Dołomitet, ul. Zakopiańska 62, tel. 012 266-29-38, **LUSKAR**, Wielka Wieś k. Krakowa, tel. 0/602-22-40-79,
Marek Morawiec, Zabłocie 13, tel. 012 656-08-20, **BUDIP**, ul. Balicka 55, tel. 012 636-43-43,
ŁĘGPRZEM, ul. Ciepłownicza 1, tel. 012 644-31-20, **ZILMEX**, ul. Makuszyńskiego 24, tel. 012 644-60-81

Inwestor pilnie poszukiwany

Przychodnia w kropce

— To najgorsza przychodnia w mieście — zgodnie twierdzą urzędnicy, personel i pacjenci, zmuszeni do tłoczenia się w ciasnych i ciemnych korytarzach budynku przy al. Krasińskiego 28. Nic nie wskazuje, że w najbliższym czasie będą mogli korzystać z nowych gabinetów. Jeżeli nie znajdzie się inwestor, który w części sfinansuje budowę nowego lokalu, Państwowa Inspekcja Pracy podejmie decyzję o zamknięciu przychodni, świadcząc usługi dla 15 tysięcy mieszkańców Krowodrzy.

Do przychodni przy al. Krasińskiego osobie spoza rejonu trudno nawet trafić. O tym, że są tu gabinety lekarskie informuje nie rzucająca się w oczy tablica. W środku też nie przypomina placówki służby zdrowia. Zwykle, duże mieszkanie na parterze. Przede wszystkim jest ciasno. Głównie pacjentom, czekającym na swoją kolej w wąskim korytarzyku. Ciasno jest też pracownikom. Oni jednak nie narzekają.

— Pracuję tutaj długo — mówi przełożona Barbara Niezgoda — przyzwyczaiłam się do tych warunków. Ale nawet w takiej sytuacji staramy się wprowadzić jak najwięcej udogodnień dla pacjentów.



Budynek przy ul. Kościuszki jest już pusty. Tylko patrzeć, jak wprowadzą się dzicy lokatorzy

Postawiono ścianki działowe i udało się wygospodarować trochę miejsca. Największą zmianą było przeniesienie gabinetu okulisty z trzeciego piętra na parter.

— Korzystali z niego ludzie starsi — opowiada doktor Władysław Nalepa, kierownik przychodni. — Lokatorzy narzekali, że psują windę. Teraz już nie

będą musieli wchodzić tak wysoko, a przychodnia zapłaci mniejszy czynsz.

Nawet najlepsze chęci personelu nie zmieniają jednak fatalnej lokalizacji budynku. Największym kłopotem jest brak parkingów. Nawet jeżeli kierowcy uda się zaparkować na kłórejś z pobliskich uliczek, przejście do przychodni to niejednokrotnie dla chorego długa podróż. Podobny kłopot mają

kierowcy karettek pogotowia, odbierający lub dowożący pacjentów. Na Alejach obowiązuje zakaz zatrzymywania się. Karetka tamuje ruch, a wjazd na chodnik utrudniają wysokie krawężniki. O takim drobiazgu jak nieustanny hałas i smród nie ma co wspominać. Generalny remont nie wchodził w grę. Przede wszystkim dlatego, że kamienica jest prywatna i nie opłaca się inwestować w cudze.

Półtora roku temu w starania o wybudowanie nowej przychodni włączyła się Rada Dzielnicy VII. Znalaziono działkę przy ul. Kościuszki, która jest własnością gminy. Wydział Zdrowia zaproponował znalezienie inwestora strategicznego, który za sfinansowanie budowy, otrzymałby 2/3 budynku. Resztę, z osobnym wejściem zajęłaby przychodnia. Prędko zaczęły się kłopoty. Okazało się, że wydanie pozwoleń na rozpoczęcie prac jest uzależnione od zgody właścicieli sąsiednich działek. Ze wszystkimi nie da się skontaktować. Ustalenie kuratora sądowego potrwa kilka miesięcy. Trudno też, mimo atrakcyjnego miejsca, znaleźć inwestora. Prawdopodobnie dlatego, że gmina ma, w stosunku do niego, za duże oczekiwania.

A czas nagli. Przychodnią zainteresowała się Państwowa Inspekcja Pracy. Może się zdarzyć, że zażąda zamknięcia placówki, albo przeniesienia jej do innego lokalu. W budynku przy al. Krasińskiego leczy się już trzecie pokolenie. Coraz częściej pacjenci dopytują się, co będzie z ich przychodnią. (Chyl)

„Echo” Czytelnikom



Nie wyrzucaj — daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 — 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

- Kuchenkę gazową 4-palnikową, tel. 658-25-68 • 2 stoliki pod telewizor, wykładzinę 4x3, obuwie damskie zimowe nr 37, tel. 266-07-18 • Wersalkę, segment młodzieżowy, tel. 644-80-55 • Kuchenkę gazową, ul. Halszki 9/8 • Okna używane, szafę dwudrzwiową szer. 80 cm, tel. 649-59-19.

Czytelnicy proszą o:

- Biurko, dywan, szafki kuchenne stojące i pod zlewomymy, tel. 649-35-12 • Stół rozkładany, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, tel. 425-90-11 • Emerytka o stół, lustro, tel. grzech. 634-34-70 • Stół kuchenny, taborety, stoleczek do karmienia, ubranka na roczną dziewczynkę, dywan, rower, plecak, tel. 425-51-27 • Ławę, mały telewizor, tel. 423-53-26 • Małą lodówkę, rozkładany fotel, tel. 422-09-48 • Wózek inwalidzki, wersolkę, tel. 633-14-88 • Dywan 2.30x3.80, tel. 649-46-10 • Stół kuchenny, krzesła, tel. 278-19-58 • Rencista o rower górski, tel. 272-37-42 • Niepełnosprawna matka o ubranka dla 7-letniej córki, rower górski, pomoce szkolne, tel. 632-91-41 • Rencista o lustro, piec akumulacyjny, tel. 278-10-80 • Samotna matka o małe plecaki, ubranka dla 7-letniej dziewczynki, radiomagnetofon, tel. grzech. 657-90-12 • Inwalida I gr. o maszynę do szycia, mały telewizor, tel. grzech. 423-80-76 • Samotna matka o segment młodzieżowy i dwa fotele, tel. 421-81-93 • Niepełnosprawny o szafki kuchenne, tel. 429-12-82 • Rower do rehabilitacji lub składak, wirówkę, tel. 282-45-53 • Inwalida I gr. o 4 krzesła, tel. 648-58-83 • Samotna matka o szafki kuchenne wiszące i pod zlewomymy, wykładzinę, łóżeczko, mały telewizor, tel. 644-53-57 • Wdowa o mały kol. telewizor, tel. 413-93-64 • Krzesła, małą lodówkę, odzież damską, obuwie nr 36 dla chłopca, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci do 2 lat, wózek sportowy, tel. grzech. 658-50-04 • Emerytka o dywan 4x4, pralkę aut., fotel bujany, tel. 657-86-13 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Mały telewizor, ławę, tel. 423-53-26 • Samotna matka o lodówkę, kuchenkę elektryczną, łóżeczko piętrowe, telewizor, piecyk łazienkowy, maszynę do szycia, tel. grzech. 413-13-82 (ik)

Nie siedź w domu, idź na wycieczkę

SOBOTA, 25 LIPCA

- wycieczka nizinna pn. „TAM GDZIE ŻYJĄ ŻUBRY” — przejazd autobusem PKS do Nowego Brzeska — Ispina — rezerwat Wiślicko Kobyle — rezerwat Lipówka — gajówka Olszyny — rezerat Gibie — Poszyna — Kocie Buty — Stanisławice — powrót pociągiem — 18 km wędrowki czyli 18 pkt. do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.10 na dworcu PKS w Krakowie (odjazd o godz. 7.30, kurs do Staszowa przez Solec Zdrój), cena biletów PKS do Nowego Brzeska — 3,8 zł, w drodze powrotnej bilety wycieczkowe PKP — 3,20 zł. Wędrowkę od Nowego Brzeska. Będziemy przechodzić przez część Puszczy zwanej Poszyna, z którą związane są legendy. Jedną z nich wyjaśnia nazwę miejsca. Podobno tu na królową Bonę napadł niedźwiedź. Była brzemienista i poroniła syna, stąd też nazwa Poszyna — „po syna”. Tutaj, na powierzchni ok. 200 ha, żyją żubry. Zostały wprowadzone w 1936 r.

NIEDZIELA, 26 LIPCA

- wycieczka nizinna pn. „NA ZAMEK W LIPOWCU” — przejazd autobusem

linii AL-BUS do Kwaczali — Babice — zamek w Lipowcu — Wygierzów — rezerwat Bukowica — Wilczak — Przeczszów — powrót pociągiem — 18 km wędrowki czyli 18 pkt. do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.55 na przystanku przy ul. Kałuży, obok stadionu Cracovii (odjazd o godz. 8.10), w drodze powrotnej bilety PKP — 4,56 zł. Trasa wycieczki prowadzi w pobliżu południowej krawędzi Garbu Tenczyńskiego, z której rozciągają się piękne widoki na Kotlinę Oświęcimską a także na Beskidy. Ruiny zamku Lipowiec stoją na wysokim wzgórzu (362 m n.p.m.) wśród lasu bukowego (nieдалеко, w rezerwacie przyrody, znajduje się stanowisko rzadkich storczyków). Historia zamku sięga XIII wieku, był on wielokrotnie niszczone, w 1968 roku, po gruntownej konserwacji, obiekt ten został udostępniony do zwiedzania jako tzw. „trwała ruina”.

- wycieczka nizinna pn. „W LESIE ZWIERZYNIĘC” — przejazd pociągiem do Woli Filipowskiej — Las Rudno — zamek „Tenczyn” — Las Zwierzyniec — leśniczówka Kopce — Bukowa Góra — Nielepice — Rudawa — powrót koleją —

15 km wędrowki czyli 15 pkt. do Odnaki Turystyki Pieszej i odnaki Miłośników Jury. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 8.05), bilety wycieczkowe (powrotne) do Woli Filipowskiej — 3,20 zł. • wycieczka górską „NA LUBOŃ WIELKI” — przejazd autobusem PKS do Rabki — Luboń Wielki — Perć Borkowska — Rabka — powrót autobusem PKS — około 4,5 godzin marszu, 15 punktów do Górskiej Odnaki Turystycznej PTTK. Zbiórka o godz. 6.45 na dworcu PKS w Krakowie (odjazd o godz. 7.05). Luboń Wielki (1023 m n.p.m.) jest drugim, po Ćwilinie, co do wielkości szczytem w Beskidzie Wyspowym.

8 i 9 sierpnia Koło Grodzkie urządza wycieczkę krajoznawczą (z dojazdem autobusem) w Beskid Niski. Program przewiduje zwiedzanie m. in. Krosna, skansenu nafowego w Bóbrku, Dukli, Zarnowca i Odrzykonina. Zgłoszenia w biurze Koła Grodzkiego, ul. Jagiellońska 6, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12 — 15 oraz we wtorki i czwartki w godz. 15 — 18. (kas)



Wczoraj kilkusobowa grupa rumuńskiej Polonii zwiedzała Kraków. Wśród naszych rodaków byli: Bogdan Polipczuk, prezes Domu Polskiego w Bukareszcie, jego zastępczyni Ksenia Grabska-Stojka, Elwira Irsai, dziennikarka rumuńskiej Telewizji Publicznej, a także uczniowie bukaresztańskiego liceum, Ana Maria Tomescu i Edward Giergie. Odwiedzili już klasztor na Jasnej Górze. Byli też w Bielsku i Wadowicach. Do Bukaresztu powrócą w sobotę. Wszyscy działają w „Domu Polskim”, który ponownie w Bukareszcie zaczął działać w latach 90. Tam można uczyć się języka polskiego, oglądać polską telewizję i czytać polską prasę. Rumuńscy Polacy przyjechali na zaproszenie Unii Wolności i Młodych Demokratów. (M.S.)

Mała kronika

- HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Gł. 28): zaprasza po raz pierwszy na „Smooth Jazz Night Dance” — 21.

- ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY (Mikołajska 2): autorski recital Jurija Mokriszczewa pt. „Burzliwe romanse” — 18.

- KLUB ROTUNDA ORLIK (Oleandry 1): impreza taneczna „Czad party — ostre rockowe granie” — 21.
- PIWNICA POD ŻŁOTĄ PIPĄ (Floriańska 30): Wieczór z Saksofonem — 20.

- RESTAURACJA „ARKA NOEGO” (Szeroka 2): koncert muzyki żydowskiej — 20.

HONDA

HONDA CIVIC 45

SAMOCHOODY OD REKI*

PONADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- ACCORD
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

► JUŻ OD 44.900 (CIVIC 3D, 5D)

w tym: dwie poduszki powietrzne, wspomaganie kierownicy, zamek centralny, lakier — metalic

FIRMA „KRĘŻEL & KRĘŻEL”

HONDA

AUTORYZOWANY DEALER I STACJA SERWISU

31-579 Kraków al. Jana Pawła II 142, tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

PRZETWÓRZENIE JUŻ OD 3,5% KUMATYZACJA NA RĄTY KREDYT 22%

* do wyczerpania zapasów

Mebles rattanowe

Centrum Mix

Kraków ul. Wadowicka 8A

tel. (0-12) 267-45-39

II piętro

Tapety

Centrum Mix

Kraków ul. Wadowicka 8A

Tel. 267-45-39

II piętro

Gorący

Oczekiwanie w skwarze

Czytelniczka (nazwisko do wiadomości redakcji) często jeździ do starszej mamy, która mieszka niedaleko Alei. Wracając do domu musi przez ponad 30 min. czekać na tramwaj na przystanku przy skrzyżowaniu ul. Długiej i al. Słowackiego.

— Na przystanku nie ma ani ławki, ani wiaty, która chroniłaby przed deszczem lub palącym słońcem — mówi. — Często z przystanku korzystają starsze osoby robiące zakupy na placu. Długo czekają z ciężkimi siatkami. Nie mają gdzie odpocząć, a w taki upał. Czy MPK nie może postawić ławki i wiaty? — pyta.

— Niestety na tym przystanku nie można ustawić ani ławki, ani zbudować zadaszona — mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. — Jest to ciąg pieszy i postawienie czegokolwiek utrudniałoby ruch. Na zamontowanie ławek i wiaty nie zgodziło się Biuro Inżynierii Ruchu.

Znikające światła

Barbara Płonka mieszka na os. Ruczaj. Zastanawia się dlaczego światła przy ul. Kobierzyńskiej, niedaleko Major Marketa działają wtedy, kiedy chcą.

— Przez ostatni tydzień działały chyba jeden dzień — mówi. — Pracuję, ale nie stać mnie na kolonie dla dzieci. Nie mogę też trzymać ich przez cały dzień w domu. Biegają raz do jednego kolegi innym razem na boisko szkolne. Boję się, że wpadną pod samochód. Czy zarządca drogi nie mógłby zadbać, by światła działały.

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwonił.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”. Dziś przy telefonie: Magdalena STRZEBONSKA

412-16-94

— Zepsuł się sterownik, który nie wytrzymał wysokich temperatur. Ale awaria została usunięta — mówi Wojciech Litewka, zastępca dyrektora MZD.

Podziękowania za Na Zrebie

Kazimierz Miernik mieszka przy ul. Na Zrebie. Za pośrednictwem „GK” dziękuje w imieniu mieszkańców Radzie Dzielnic IX i firmie modernizującej drogę za pracę. — Ulicę porządnie wybrukowano kostką. Podobnie chodniki. Nie spodziewaliśmy się, że ta droga może tak wyglądać.

Renata RYBICKA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOLOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA,

Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Minerały i konkursy

Trwają Dni Kingi w Wieliczce. Wczoraj otwarto uroczyste III Podziemne Międzynarodowe Targi Mineralów, Skamieniałości i Bizuterii. Dziś kolejne atrakcje.

Pięćdziesięciu wystawców z Polski, Rosji, Czech, Francji i Maroka prezentuje w komorze Warszawa bogate kolekcje minerałów i skamieniałości. Ku uciesze pań, na stoiskach jest także bardzo dużo różnorodnej biżuterii. Największe zaciekawienie wśród zwiedzających budzi wystawa minerałów aleńskich, które przywiózł z Afryki Piotr Szczerbin, kolekcjoner ze Świdnika. Do wielickiej kopalni przybywa w tym czasie wielu turystów, którzy nie tylko mogą podzi-



wiać zabytkowe podziemia, ale także obejrzyć ciekawe kolekcje, kupić wspaniałą biżuterię i wziąć udział w wielu konkursach. Największym powodzeniem, zwłaszcza wśród najmłodszych, cieszyło się podziemne koło fortuny. Nie brakło także turnieju wiedzy o kopalni i konkursu na przesiewanie kryształów soli z piasku.

Dzisiejszy dzień w kopalni zapowiada się równie ciekawie. Zostanie bowiem otwarta Wystawa Owadów Tropikalnych. Będzie można kupić egzotyczne rośliny. Popołudniu wystąpią dzieci ze świetlicy „Aniołeczki” i Chór Camerata.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznych Dni Kingi będą



zapewne skoki na gumowej linie. Posiadacze stalowych nerwów będą mogli się sprawdzić, bowiem na stadionie „Górnika”, skoczyć może każdy. Dla śmialców przygotowano specjalny dźwig, którego wierzchołek sięga jedenastego piętra wieżowca. Jak zapewniają organizatorzy imprezy mimo niesamowitych wrażeń, skoki bungy są bezpieczne. — Przed każdym skokiem będziemy sprawdzać wszystko na własnej skórze —

mówi Bogdan Kyska, który ma na swym konie ponad 1300 lotów na linie.

Nikt jeszcze natomiast nie próbował skoków w kopalni. Bogdan Kyska zdecydował się pierwszy. W ostatni dzień lipca, o godz. 11 skoczy z wysokości 23 metrów w komorze Staszica.

W Kopalni Soli w Wieliczce przygotowano jeszcze wiele atrakcji. A chłód, który panuje pod ziemią w upalne dni sprawia, że trudno się z targami pożegnać. (AS)

800-lecie wsi Historia na pomniku

KŁAJ

Wieś Targowisko w gminie Kłaj często trafia na pierwsze strony gazet. Wszystko za sprawą przebiegającej tu międzynarodowej drogi A4, na której co rusz dochodzi do wypadków. Dwa lata temu zginęło tu 10 osób, w tym roku — dwie. Jest jednak nadzieja, że wkrótce Targowisko zasłynie z innej strony. Tym razem historycznej...

Targowisko w tym roku obchodzi 800-lecie założenia. W gminie krąży legenda na temat historycznych postaci, które właśnie tu się zatrzymały w drodze z największych bitew i dzięki którym przysiółki otrzymały swe nazwy. W maju uroczyste odsłonięto w Targowisku Pomnik Niepodległości i 800-lecia Targowiska. Po prawej stronie iglicy figuruje rycerz Jaksa, jeden ze współzałożycieli wsi, zaś po lewej — polski

ulan z września 1939 r. Na sierpień przewidziano dalszą część obchodów. Odbywać się tu będą imprezy sportowe, którym towarzyszyć będą występy zespołów tanecznych i muzycznych. Po dniu sportowych zmaganiach wszyscy mieszkańcy gminy będą mogli uczestniczyć w wielkim festynie i zabawie tanecznej. Impreza odbędzie się na stadionie sportowym „Targowianki” obok Wiejskiego Domu Ludowego. (JOK)

W Zalasie Pokutnicy

KRZESZOWICE

Opodal autostrady Kraków-Katowice położona w dolinie jest wieś Zalas. 22 lipca, to dzień szczególny dla tej wsi. Ma tu miejsce odpust parafialny ku czci patronki Zalasów św. Marii Magdaleny. Co roku odbywa się tu misterium, które korzeniami sięga XVII wieku.



W miejscu nieistniejącego drewnianego kościoła w 1715 roku założono przy świątyni Pokutne Bractwo św. Marii Magdaleny. Szczególnym kultem i czcią członkowie Bractwa i parafianie czcili obraz patronki — nawróconej jawnogrześnicy, który zasłynął licznymi cudami. Fundator konfraterni ułożył także statut bractwa i modlitwy, pieśni, specjalnie ku czci św. Magdaleny.

Podczas dorocznej mszy św. bracia przed ołtarzem trzymają zapalone woskowe świece, a

pokutny charakter uroczystości podkreślają lńiane, białe, zgrzebne stroje z naciągniętymi na głowy kapturami. Msza odpustowa, w której liczny udział wzięli mieszkańcy wsi i okolic, kończy się procesją wokół kościoła. Dawniej członkowie bractwa nieśli w procesji ważący 200 kg feretron, który dziś wymaga konserwacji. Do obowiązków bractwa, do którego coraz częściej wstępują i kobiety należy m.in. dbanie o świece na ołtarzu oraz o ich kapiącą. (AW)

Szukaj
na półkach
Twojego sklepu -
bo warto !!!



No wySącz mnie...

10% GRATIS

Nowy Sącz

EXPOL

sok pomarańczowy

Orange Juice



naturalnie męny 11 litra

10% GRATIS

Nowy Sącz

EXPOL

sok jabłkowy 100%

Apple Juice



11 litra

PN-4-75351-1594
Pakietowany, nie zawiera dodatków konserwujących
Słabość wody sok jabłkowy zagęszczony
naturalny aromat jabłkowy
Wartość energetyczna: 124 kJ (44 kcal)/100g
Słodzone szczeniaki

EXPOL Spółka z o.o.
Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego
33-310 Nowy Sącz
ul. Węgierska 78
PRODUKT POLSKI

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok z owoców egzotycznych

11 litra

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok z owoców egzotycznych

11 litra

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok z owoców egzotycznych

11 litra

10% GRATIS

Nowy Sącz

sok z owoców egzotycznych

11 litra

EXPOL Spółka z o.o. Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego 33-310 Nowy Sącz ul. Węgierska 78
tel.(018)442-94-64, fax (018)442-90-41

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 NEWMED

♦ sprzęt medyczny

KRAKÓW,
ul. Prądnicka 53a,
tel. 422-38-19
WADOWICE,
ul. Pułaskiego

1 USG

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

♦ KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

♦ ONKOLOGIA
także choroby sutka

♦ OKULISTYKA
szkła kontaktowe

**♦ ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina® KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie heli-cobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...

ul. Barska 12 (Dębnyki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE

(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
Tel. 633 14 75

2 PolDent Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk.),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

2 RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19

sob. 9-14

tel. 421-92-72

Ceny najniższe

• wyniki natychmiast

2 EuroDent CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi



-produkcja

TEL. 94-77
http://www.tai.com.pl

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

PROMOCJA

(0-18) 332-10-52

(0-12) 655-17-29

(0-18) 332-12-45

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYNĄ

HANDEL

USŁUGI

PRODUKCJA

telefony

całodobowe

(012) 412-18-49

(012) 411-20-60

(012) 413-04-22

http://www.cbitt.com.pl

3 OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCYNĄ

PRODUKCJA

coit HANDEL

USŁUGI

94-34
0-12 653-22-02 ↓całodobowe
0-602 68-97-99

0-12 634-30-20 ↓pon.-pt. 9-18
632-34-12

internet http://www.coit.com.pl

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31

411-86-96

4 Księgarnia budowlana

KRAKÓW

ul. Salwatorska 14

tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52

tel./fax (0-12) 632-70-56

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO



PACHOŃSKIEGO 5

(0-12) 415-66-53

PN. - PT. 9-19

SOBOTA 9-14

7 FIRMA POGRZEBOWA A.H. WIREK MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816



czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS**

kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.
**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1
(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

radio

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
Serwis całą dobę co godz., Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04, Wiadomości gospod. 8.30, Zaproszenia kult. 7.30, Serwis anglojęz. 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sącza 16.30, Sport 8.04 20.04, Inf. turyst. 11.04
6.08 Co niesie dzień 9.10 Letnie przeboje 10.10 Przed hejnałem 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zazwyczaj wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień 17.35 Mag. ekologiczny 18.10 W kręgu muzyki country 19.10 Wybory do Samorządu 20.10 Przeboje lat 50-60-tych 21.10 Filharmonia na urlopie 22.00 BBC 23.04 Nocny Szlak RK.

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
Serwis inf. 7.22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyż. aptek i szpit. 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15 14.15 15.15 16.15 17.15, 18.15 Kina i teatry 14.00, Giełda 14.35
6.05 Poranny budzik 9.05 Kącik med. 11.05 Muz. non stop 19.05 Ciemne strony rocka 20.05 Spotkanie z... 23.00-6.00 Muz. non stop

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM
Dziennik od 00.45 co godz. oraz 5.15 6.15 7.15, 8.15 inf. krak./pogoda 9.15-11.15, 13.15-16.15 co godz., Programy dla kierowców - traffic 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.
6.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00 Był do piątku 12.00 Na językach 15.00 Do kina czy na film 17.00 Radio muzyka fakty 18.00 Lista Hap-Bęc 20.00 Metzo forte 23.00 O zmroku 02.00-6.00 Nocna straż

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
Wiad. 6-18 co godz., Skróty wiad. 7.30 9.30 11.30 12.30 (wiad. kult.) 13.30 15.30 16.30 (Serwis motoryz.) 18.30 (z życia Kościoła) 19.30, 20.34, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Ekoserwis 9.31 15.31 English on Route 66 9.25 13.25 19.25
6.00 Zaczynaj od Plusa 9.00 Radio Plus Lato 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 21.15 Radio Plus opinie 22.15 Dobre Słowo 22.30-23.30 Musica Antiqua Restaurata 24.00-6.00 Nocny oddech Plusa

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
Serwis inf. 0-24 co godz., Serwis lok. 16.30 18.30, Serwis drogowy 7.45 8.45 9.45 11.45 12.45 13.45 14.45, 16.45 17.45 Pogoda 7.50 8.50 9.50 6.45 Serwis RFI 7.15-9.00 Barbakan o świcie: 7.15 Inf. służb miejskich, 7.30 Konkurs 8.15 Poranny gość 9.15 Sonda 10.15 Godzina naprawę dobrej muzyki 11.15 Konkurs 12.15-15.00 Galicyjskie południe: 12.15 Gorący temat 13.15 Giełda pracy 14.15 Repertuar kin 14.30 Konkurs 16.15-18.00 Sjeżdż z Łojkoniem: 16.15 D.J. Club prezentuje 17.30 Kalejdoskop filmowy 21.15 Muzyka z przystupem dla ucha 22.30 Serwis DW 23.00 Serwis RFI 0.15 Muz. wydarzenia

RADIO RAK

100,5 FM
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40, Power-play polski - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Wieczorny konkurs muzyczny 20.01
6.00 Klub Rannych Ptaków 10.00-15.00 RAK Time - muzyka 15.00 Program popołudniowy 19.00 Do kina 20.00 Magazyn teatralny 21.00 Bardowie Świata i Cienia 22.00 Kung Fu - magazyn sztuk walki 23.00 Wrzaskun 24.00 Janosik 0.03 Czad lista 2.00 Muzyka do kocyka

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

LUDOWY

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Biesiada z pieśniami – 20. Bilety: 17 i 12 ulg.

KINA

APOLLO – stereo, ekran perłkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Miejski obłęd (USA 15) – 16; Buntownik z wyboru (USA 15) – 18; Wydział pościgowy (USA 15) – 20.15.
ARS: SZTUKA – dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Człowiek w żelaznej masce (USA 15) – 15; Mężczyzna przedmiot pożądania (niem.-USA 18) – 17.20; Kamasutra (ind.-ang.-niem.-jap. 15) – 19; Blues Brothers 2000 (USA 15) – 20.50; Łowca androidów – wersja reżyserka (USA 15) – 23.10.

ARS: ANEKS SZTUKI – dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Fotoamator (pol. 15) – 14.30; Mocne uderzenie (USA 15) – 16; Goło i wesoło (ang. 15) – 17.30; Fakty i akty (USA 15) – 19.15; Aleja snajperów (USA 15) – 21; Miejski obłęd (USA 15) – 22.45.

ARS: REDUTA SZTUKI – dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6): Fotoamator (pol. 15) – 16.30; Lepiej być nie może (USA 15) – 18.15; Dzień zagłady (USA 15) – 20.45; Kamasutra (ind.-ang.-niem.-jap. 15) – 22.50.

KIJÓW – dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśińskiego 34, tel. 422-30-93): Armageddon (USA 15) – 15, 17.45, 20.30 (premiera).

MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Demony wojny (pol. 15) – 16; Swingers (USA 15) – 18; Pięty element (fr. 15) – 20.

PASAJ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Koszmar minionego lata (USA 15) – 14.15; Wielkie nadzieje (USA 15) – 16; Barwy kampanii (USA 15) – 18; Adwokat diabła (USA 18) – 20.30.

POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Ostatnie takie lato (irl.-ang.-duń. 15) – 11, 20.30; Historie miłosne (pol. 15) – 13; Przejrzeć Harry'ego (USA 15) – 14.30; Duet z Dublina (irl.-ang.-niem. 15) – 16.15; Siedem lat w Tybecie (USA 15) – 18; Wakacyjne kino nocne: Dzieciątka z Macon (USA 15) – 22.30.

SWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Armageddon (USA 15) – 16, 18.30, 21; mała sala: Adwokat diabła (USA 15) – 19.30.

UCIECHA – dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Dzikie żądze (USA 18) – 15.15; Armageddon (USA 15) – 17.15, 20, 22.30.

WANDA – dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Black Dog (USA 15) – 15.30, 20.45, 22.30; Ciemna strona Wenus (pol. 15) – 17.15, 19.
WRZOS (Zamojskiego 50): Królestwo Zielonej Polany. Powrót (pol., b.a.) – 16.45; Wyślanek przyszłości (USA 15) – 18.30.
MYŚLENICE – Muza (Piłsudskiego 20): Titanic (USA 15) – 18.

WAWEL

KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., pt. 9.30-16.30, śr. – wstęp wolny, cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15. Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
WAWEL ZAGINIONY (pn., śr. – wstęp wolny, cz. 9.30-15.30, pt. 9.30-16.30, sb. 9.30-15, nd. 10-15)
SKARBIEC KORONNY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)
ZBROJOWNIA (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz., sob. 9.30-15.30, nd. 10-15)
KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)
SMOCZA JAMA (codz. 10-17)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE

GMACH GŁÓWNY

(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny): • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Przerznię i czas (kobiectwo wschodnie ze zbiorów MN) • Witkacy – Głogowski. Portrety wzajemne • Warhol i dzieci – prace dziecięce
SUKIENNICIE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-nd. 10-15.30, pt. 9-17):
• Galeria rzemiosła europejskiego
ARSENAL (Pijarska 8); (codziennie 10-17):
DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18): • Z paletą wśród zwierząt. Czworonogi Matejki • Zbiory etnograficzne Jana Matejki • Takie były początki

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18): • Dawna sztuka

Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – kol. F. Jasieńskiego

Wystawa jedwabnych zwojów i japońskich kimon z kolekcji Teruo Tamury z Kioto
Fotografie Takuyi Tsukahary „Ocean jako fantazja” (do 23.08)

ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 „9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu”, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):

Starożytny Egipt • Starożytności średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Dziejów tkanie. Od plecionki do tkaniny artystycznej • Świat szkła

(Podziemia Kościoła św. Wojciecha); (pn.-sb. 10-16): • „Święty Wojciech. Biskup, męczennik, patron Polski”

ARCHIDIECZALNE (Kanonicka 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):

Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)

Maciej z Miechowa 1457-1523
ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn., śr.-pt. 10-17, sb., nd. 10-14):

Koronka na wsi polskiej (do 31.08)
(Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-17, sb., nd. 10-14 – wst. wolny):

Walończycy z Liège i okolic
HISTORYCZNE

KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

Artyści ukraińscy – absolwenci krakowskiej ASP (do 31.08)
DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18): • „Dzieje teatru krakowskiego” • Joanna Braun – scenografia

KAMIENICA HIPOLITOW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16): • Ogrody Krakowa
STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):

Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
DOM SŁĄSKI (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18) • „Kraków 1939-1945” • Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”

CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18):

Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
Krowodrza na starej fotografii (do 31.07)

ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb. 9-14): • Rzeźba, malarstwo i rysunek W. Pastuły • W. Nowak – malarstwo • Halina Cieślińska-Brzeska – Wystawa autorska

HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO – KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)

HISTORII FOTOGRAFII (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):

„Pejzaże eksfordskie” (Terence Wright)
MŁODEJ POLSKI – RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19) (urlap do 18.08)

DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4); (9-20):

Wystawa malarstwa „École de Paris” Artystów polscy żydowskiego pochodzenia z kolekcji Wojciecha Fibaka (do 30.08)

LOTNICTWA (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (wt.-pt. 9-16, sb. 10-15, nd. 10-16)

STAREGO TEATRU (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru

UBEZPIECZEN (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodnieniu) (wstęp wolny):

Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
WIELICZKA

MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr.-nd. 10-16):

Dzieje Wieliczki • Solniczki • 400 lat Kościoła św. Sebastiana w Wieliczce • Moja przygoda w Muzeum (do 31.08)

EKSPOZYCJA PODZIEMNA – III poz. kopalni soli (pn., śr.-nd. 7.30-18.30, wt. 10-16) • Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze • Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w iknografii (do 31.12)

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Donilowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baracza, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych

NIEPOŁOMICE – ZAMEK (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):

Wystawa Stanisława Michno i Wolfganga Hofera (do 31.07)

ARTEMIS (Starowiślna 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15) • Prace Franciszka Starowiejskiego (do 25.07)

BUNKIER SZTUKI (Pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18): • „Zeznanie” Jean-Luc Mouleone • „100 fotografii” Wojciecha Prądmowskiego (do 26.07)

BRONISŁAWA CHROMEGO (Park Decjusza) (śr.-pt. 12-18, sb., nd. 11-18):

Ekspozycja stała
CRICOTEKA (Kanonicka 5); (wt.-nd. 10-14):

Tadeusz Kantor - Dziennik z podróży 1984-1990

DK PODGORZE (Krasickiego 18/20); (pn.-pt. 9-19, sb. 9-13): • Kazimierz Zbigniew Łoński z Zamościa: Ekslibrisy (do 31.07)

KRAKOWSKA FUNDACJA DZIENNIKARZY (Szczepańska 1): • Ekslibrisy z motywami krakowskimi „Cracoviana V” (do 31.07)

GALERIA „m” (os. Złotego Wieku 14): • Malarstwo i grafika Anny Pomykańskiej i Iwony Dobrzańskiej

GALERIA MCK (Rynek Gł. 25) (wt.-sb. 11-18, nd. 11-17): • Emil Nolde: Akwarele i grafiki

„KANONICZA 1”: (Kanonicka 1); (codz. 10-18); • Ich czas widzenia (do 31.07)

KRYPTA U PIJARÓW (Pijarska 2) (wt.-sb. 13-17): • In Continuo – sztuka z inspiracji religijnych (do 26.09)

NA PIETERKU (Mikołajska 2); (pn.-pt. 10-18): • Wystawa prac słuchaczy Studium Aranżacji Wnętrz, Projektowania Wystaw i Form Reklamowych (do 28.07)

PIWNICA (Floriańska 53) (codz. 9-20): • Średniowieczne narzędzia tortur

„PRYZMAT” (Łobzowska 3); (pn.-pt. 9-15.30): • Marian Szulc (1922-1996) Retrospektywa

„SUMA” (Hotel Polonia, Basztowa 25/Pawia 2); (codz. 7-22): • Wystawa akwarel Kazimierza Masłowskiego

TEMPORARY CONTEMPORARY” (Dolnych Młynów 7); (wt.-pt. 11-13; 15-18):

Ekspozycja stała
ZDERZAK” (Floriańska 3): • Jan Młodzeniec „5,30” Tempory na papierze i płótnie oraz słynne plakaty (do 31.07)

GALERIA ZPAP (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)

W cyklu „Trzy dzieła”: Janusz Wątor (do 31.07) • Kolekcja własna Galerii

KRZESZOWICKI OŚRODEK KULTURY: GALERIA (Krakowska 30); (pn.-pt. 9-15)

Wystawa z okazji X-lecia Galerii

INNE

OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-18; tel. 425-35-51.

OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 27); (szklarnie 10-14, pt. niecz.); Bilety: szklarnia – 3, ulg. 1.50.

DLA DZIECI

Anikino (Nieduża 4, tel. 411-30-07); (codz. 9-21)

POGOTOWIE DŹWIGOWE

KRAKÓW – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE

KRAKÓW: • Ciepłe MPEC – 993

Nowa Huta – 644-19-69

KŁOPOT Z AUTEM

POMOC DROGOWA

KRAKÓW • Całodobowa – 9631 • PZU – 421-58-61; PZMot – 981; • Inne: 411-86-96, 643-76-89; 421-18-21; 421-18-21, 423-41-45, 636-44-07; 421-18-21; 267-21-02, (090) 31-96-93; 412-24-69, 645-71-27; 648-45-42; 633-57-43; 647-27-94; 262-19-57 i 648-30-46 (całodobowa, autoplatfoma).

SZUŻBY

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA

KRAKÓW (Mogilska 109) – 410-79-43 (całodobowy)

ZANDARMERIA WOJSKOWA

KRAKÓW – 613-40-61 (całodobowy)

STRAŻ MIEJSKA

KRAKÓW: • Śródmieście – tel. 411-00-45 (całodobowy) • Krowodrza – tel. 636-02-99 (6-22) • Nowa Huta – tel. 644-17-81 (6-22) • Prokocim – tel. 658-47-86 (6-22) • Wola Duchacka – tel. 655-51-08 (całodobowy)

POLICJA KRYMINALNA

KRAKÓW – 413-44-44 (całodobowy); 413-44-44 (automat, anonimowy)

PROSZOWICE: Wolności 2 – 386-17-97

KOMENDY REJONOWE POLICJI

KRAKÓW • Kraków-Centrum (Batorego 25) – 421-00-20; 610-79-97, 610-71-15, Stare Miasto – 610-77-11, 422-20-81, 422-45-35, Dworzec Główny – 610-78-11 • Kraków-Zachód (Królewska 2) – 610-19-97, 633-48-60, Stary Kleparz (Mazowiecka 112) – 610-11-12, Azory (Stadniewskiego 3) – 610-11-11 • Kraków-Południe (Zamojskiego) – 656-33-33; Borek Fałęcki (Nowogródzka 8) – 666-08-41; Prokocim (Bieżanowska 70) – 610-27-11; Kr.-Płaszów (Dworzec 6) – 655-20-77, 610-29-11. Wola Duchacka (Mława 30) – 610-56-26 • Kraków-Wschód (os. Zgody) – 644-44-44; Bieżanów (os. Złota Jesień 11c) – 644-42-35; Wzgórze Krzesławickie (os. Na Wzgórzach 17b) – 644-12-05, 610-37-11

POLECAMY

NA WIELKIM EKRANIE

„Armageddon”
reż. Michael Bay
Kino „Kijów”

Amerykańscy naukowcy odkrywają, że do Ziemi zbliża się ogromny asteroid. By uratować mieszkańców naszej planety przed uderzeniem kosmicznego „okruchu” wielkości Teksasu, trzeba w jego kierunku wysłać specjalną ekspedycję. Wśród odtwórców głównych ról znaleźli się m.in. Bruce Willis, Steve Buscemi, Liv Tyler i Ben Affleck. Mimo iż scenariusz wydaje się być ludzako podobny do niedawnego „Dnia zagłady” Mimi Leader, „Armageddon” (według Biblii „koniec świata”) zarobił w Stanach Zjednoczonych już 100 mln dolarów. (Zaproszenia) (ART)

„Ostatnie takie lato”
reż. David Keating
Kino „Pod Branami”

Akcja skromnego, debiutanckiego filmu Keatinga rozgrywa się w ciągu kilku tygodni ostatnich szkolnych wakacji jednego z bohaterów. Jest to lato, które dla pokolenia lat 70. stało się końcem pewnej epoki. 16 sierpnia 1977 roku zmarł bowiem król rockandrolla Elvis Presley. W filmie, w którym występują Stephen Rea i Gabriel Byrne oraz młodzi irlandzcy aktorzy, oglądamy przygody dorastających nastolatków z Zielonej Wiosny. Nostalgicznym obrazem towarzyszy doskonała muzyka. Jednym słowem kino dla wymagających romantyków. (Zaproszenia) (ART)

MUZYCZNYM TRAKTEM

Belman „Pod Ratuszem”

Zapraszamy o godz. 20 do teatru „Pod Ratuszem” na program muzyczny, oparty na pieśniach znakomitego szwedzkiego poety i barda Carla Michaela Bellmana. Występują Zuzanna Zajacówna (także scenariusz i reżyseria), Marzena Ciula, Stanisław Dembski, Grzegorz Juras. Opracowanie muzyczne Małgorzata Bińczycka, fagot – Piotr Pułka. Kostiumy Anna Smolicka.

Na Czytelników, którzy zgłoszą się na godzinę przed spektaklem, czekają dwa podwójne zaproszenia na hasło „GK”.

Burzliwe romanse

Śródmiejski Ośrodek Kultury (ul. Mikołajska 2) zaprasza o godz. 18 na autorski recital Jurija Mokriszczewa zatytułowany „Burzliwe romanse”. Artysta jest Rosjaninem, do Polski przyjechał parę lat temu. Ukończył szkołę, w której na równi z aktorstwem i sztuką cyrkową rozwijano zdolności parapsychiczne. Stąd m.in. jego umiejętności chodzenia po goni.

Na Czytelników, którzy zgłoszą się przed występem czekają dwa podwójne zaproszenia na hasło „GK”.

Jazz w „Pod Baranami”

Dziś, jak zwykle o godz. 21, w ramach III Letniego Festiwalu Jazzowego „Piwnica” zaprasza na koncert Marka Bałaty, wybitnego wokalisty. Atuty Bałaty to znakomicie opanowany scat (śpiew sylabiczny), szeroka skala, duża siła głosu. W „Piwnicy” towarzyszyć mu będą znakomici instrumentalisci.

Dla Czytelników, którzy zgłoszą się przed koncertem z „Gazetą Krakowską” mamy dwa podwójne zaproszenia. Życzymy dobrej zabawy. (mar)

ZAPROSZENIA

O GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (AG)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dizyury aptek i szpitali – czynny całą dobę)

DYZURY SZPITALI

KRAKÓW

• chirurgii ogólnej (Kopernika 40), chirurgii urologicznej (Kopernika 19a), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265), laryngologicznej (Kopernika 23a), urologicznej (Grzegorzewska 18), okulistycznej (Dożynkowa 61 – Witkowiec).

• Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64

• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00

• Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71

BIELSKO-BIAŁA

• Wyzwolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego 21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E. Plater 17 – 270-11

OSWIĘCIM • Wysokie Brzegi 2 – 42-20-1

Mało emocji i walki

Faworycy nie zawiedli

Zapowiadało się wielkie święto żużla w Krakowie, wszak półfinał indywidualnych mistrzostw Polski to nie byle co! Spragniona wielkich wydarzeń krakowska publiczność, zmuszona na co dzień oglądać mizerne popisy żużlowców Wandy, liczyła na emocje. Myślę, że impreza zawiódła oczekiwania, chyba zbyt wiele się po niej spodziewano.

problemów. Wykorzystał znajomość krakowskiego toru Marek Dera, żużlowiec Wybrzeża Gdańsk, który miał okazję występować w Wandzie. Te doświadczenia przy-



A prawda jest taka, że na specyficznym torze jaki ma obiekt Wandy ciężko było jeździć żużlowcom, przyzwyczajonym do innych nawierzchni, jakie są w innych miastach Polski. Poza tym nie wszyscy jechali zapewne na sto procent. Liczyło się bowiem za kwalifikowanie do ósemki najlepszych, a nie zwycięstwo za wszelką cenę. Nikt bowiem nie chciał ryzykować ewentualnych kontuzji, gdy miał już zapewnione miejsce w finale.

Wszystkich elektryzowała obecność w Krakowie **Tomasza Golloba**. Tej postaci szerzej przedstawiać nie trzeba. Przecież nigdy jeszcze nie startował na torze Wandy, więc tym większe było zainteresowanie jego postawą. Jak na faworyta przystało Gollob spisał się na medal, zwyciężając z kompletem punktów. Przyjemnie patrzyło się na jego jazdę, perfekcyjną technikę i prowadzenie motocykla, co na krakowskim torze nie było rzeczą łatwą. Faktem jest jednak, że w czterech biegach nie miał dla siebie rywali. Dopiero w XIX, gdy na starcie sta-

nęli koło niego **Sebastian Ułamek**, **Adam Skórnicki** i **Adam Pawliczek** — zmuszony był do poważniejszego wysiłku. Właściwie tylko w tym wyścigu widzowie mogli emocjonować się walką. Prowadzenie przechodziło ze Skórnickiego na Pawliczka i wreszcie na Golloba. Niesamowitego pecha miał Ułamek, który do tego startu zgromadził komplet punktów, a w feralnym wyścigu odmówił mu posłuszeństwa motor. Rewelacją był Pawliczek, który w pierwszym swoim starcie uległ Adamowi Fajferowi, a w ostatnim Gollobowi i zajął drugie miejsce. Kłopoty miał **Jacek Krzyżaniak**, aktualny mistrz Polski, który dopiero w ostatnim swym starcie przypieczętował awans, kosztem m.in. klubowego kolegi **Mirosława Kowalika** także z Torunia i **Tomasza Bajerskiego**. Ten jeden z najlepszych polskich żużlowców, as Pergo Gorzów musiał przeżyć gorzkie porażki — zabraknie go w finale! To właściwie jedyna niespodzianka zawodów, pozostali faworyci zakwalifikowali się bowiem bez

dały się w biegu barażowym, kiedy to „ograł” Kowalika, **Adama Skórnickiego** i Fajfiera. Dobre wrażenie pozostawił po sobie brat zawodnika Wandy **Dariusza Balińskiego** — **Damian**, meldując się na czarnej pozycji w klasyfikacji generalnej. Szkoda że nie ujrzelśmy rodzinnego duetu startującego razem. Ale o to pretensje trzeba mieć już do starszego z rodzeństwa, który sam pogrzebał swą szansę w ćwierćfinale. Akcent krakowski pojawił się jednak w postaci startów **Dariusza Fijałkowskiego**. Jaka przepaść dzieli go od elity uzmysławia wynik — 0 punktów. Choć kilka razy starał się, w III biegu jadąc dwa okrążenia przed Skórnickim i w XI, gdy na pierwszym łuku był przed Krzyżaniakiem, to przeważnie włókł się na końcu stawki. Do rangi imprezy nie dostosowali się organizatorzy i nie mogą zwać winy na pecha — maszyna startowa nie pierwszy raz psuła się, zrywały się taśmy, znacznie przedłużając niepotrzebnie czas całych zawodów.

Jacek ŻUKOWSKI.

Czarna perła z Kamerunu?

Nowi bardzo skuteczni

CRACOVIA — PROSZOWIANKA 6:2 (3:1).

Bramki: Michel 2, Kmak 2, Góra, Bednarz — Świeca, Zięba. Sędziował P. Wieczerszak.

CRACOVIA: Kwiatkowski — Mróz, Walankiewicz, Polak — Węgiel, Depa, Góra, Kowalik, Leksa — Paweł Zegarek, Michel. Grali też Paluch, Bagnicki, Leśnowolski, Treszczyński, Siemieniec, Bednarz, Kościelniak, Frey, Funek, Kmak, Piotr Zegarek.

PROSZOWIANKA: Socha — Bursa, Janusz, Nowak, Kempisty — Duniec, Skalski, Kusek, Kusia — Świeca, Michniak oraz Szymański, Grajkowski, Kubik, Zięba, Płocha.

Po zwycięstwie nad Wieczystą, Cracovia tym razem udo-

wodniła swą wyższość nad beniaminkiem IV ligi. Ofensywna gra przyniosła aż 6 goli. Nowym zawodnikiem był Kameruńczyk Michel, który ostatnio grał w Leśniku Międzyzdroje (III liga). Wydaje się, że będzie to wartościowy zawodnik. W pierwszym swym występie w nowych barwach dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Pierwszego gola strzelił po szybkiej kontrze, drugiego głową po dobrym dograniu przez Kowalika. Także Rafał Kmak z Wiśłanki Grabie błysnął instynktem strzelec-

kim, dwukrotnie pokonując bramkarza gości. Proszowianka nastawiła się na grę z kontry i dwukrotnie przyniosło to wymierny efekt, gdy Świeca i Zięba zdobywali gole. W Cracovii testowany był także Funek ze Świt Krzeszowice. Co ciekawe wystąpili: Paweł Depa, Waldemar Góra — zdobył bramkę, Marek Węgiel i Tomasz Siemieniec — wystawieni przez klub na listę transferową. Kolejne gry kontrolne rozegrają krakowianie w sobotę i to od razu dwie — z Prokocimem (na boisku rywala o godz. 11) i Kablem (na własnym stadionie o godz. 17).

(Żuk)

W A klasie

Terminarz ustalony

Informowaliśmy już o tym, że 15 i 16 sierpnia zaninauguje rozgrywki krakowska klasa A. Podaliśmy już zestaw par w pierwszej kolejce grupy I, dziś czas na grupę II i III.

Grupa II: Bieżanowianka — Zryw Szarów sobota 17, Bronowianka — Wolni Klaj sobota 17, Wiśła Niepołomice — Czarni Staniątki sobota 17,

Rożnowa — Czarnochowice sobota 18, Piłkarz Podłże — Podgórze II niedziela 11, Kabel II — Puszcza Niepołomice niedziela 11, Orzeł II Piaski Wielkie — Prądniczanka niedziela 18.

Grupa III: Garbarnia II — Staw Polanka sobota 14, Pasternik Ochajno — Krakus Swoszowice sobota 17, Arma-

tura — Pcimianka sobota 17, Skawinka — Zielonka Wrzawice sobota 18, Skalniki Trzemeszka — Clavia Świątniki Górne niedziela 17, Dziewiarz Cypis tyńiec — Grodzisko Raciechowiec niedziela 17, Iskra Krzęcin — Tempo Rzeszotary niedziela 17.

(bk)

Ostatnia szansa

Od dłuższego czasu informowaliśmy, że krakowskie TKKF organizuje kursy błyskawicznej nauki pływania. Kto jeszcze nie skorzystał z tej oferty musi się pośpieszyć, gdyż to już ostatnia szansa.

TKKF organizuje bowiem ostatni już kurs nauki pływania. Przypominamy, że mogą wziąć w nim udział dzieci od 145 cm. wzrostu, młodzież, dorośli i całe rodziny. Zajęcia odbywać się będą po godz. 18. Zapisy i szczegółowe informacje można uzyskać w Zarządzie Województwa TKKF, ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62, w godz. 9 — 15.

(bk)

W krakowskiej klasie A

Ruch transferowy trwa

Choć to tylko A klasa to przecież tutaj również trwają rozmowy w sprawie przejścia zawodników z klubu do klubu. Stawki są oczywiście mniejsze niż na wyższym poziomie rozgrywek, ale zasada przejścia taka sama.



Andrzej Piwowarczyk stworzył Krak-Gammę i wierzy, że będzie się ona pięła coraz wyżej

Pisaliśmy niedawno o tym co słychać w Krak-Gammie. Zespół jak podawaliśmy na razie prowadzi Andrzej Piwowarczyk, ale być może obejmie go Krzysztof Szopa, który na razie pracuje w Rabie Dobczyce. W Szczeglicach wierzą jednak, że przeniesie się bliżej Krakowa. Pojawili się również nowi zawodnicy. W pierwszym rzędzie wymienić należy tutaj Dudka z Wieczystej i Proszę z Dąbskiego. Krak-Gamma mierzy w zbliżających się rozgrywkach wysoko.

W tym ostatnim klubie na razie niewiele się dzieje, gdyż zespół rozpocznie treningi dopiero 3 sierpnia. Wiadomo jednak, że nowym

szkoleniowcem będzie Leszek Bednarz, który prowadził m.in. Grzegórzeckiego.

W Bronowiance, która spadła z klasy okręgowej, na razie trwają poszukiwania nowego szkoleniowca. Być może już dzisiaj będzie wiadomo kto obejmie tę funkcję gdyż zaplanowano spotkanie w siedzibie klubu, na którym omawiane będą sprawy związane z I drużyną. Wiadomo natomiast, że zespół opuszcza Poppek (przenosi się do Wiśłanki Grabie), Pawłowski (najprawdopodobniej Proszowianka) i Basista (trenuje z Clepardią).

O tym co słychać w innych klubach A klasy będziemy informowali na bieżąco.

(bk)

Clepardia

Dość ligomanii!

Z prezesem Clepardii Krzysztofem Hoffmanem, rozmawialiśmy na dwa tematy. Pierwszym z nich była reorganizacja rozgrywek, drugim sytuacja panująca w klubie po spadku.

— Panie Prezesie. Dopiero co rozpoczęła się jednak reorganizacja, a już trzeba będzie robić następny w związku z reformą administracyjną kraju. Jak Pan na to wszystko patrzy?

— Jestem zdecydowanie za reorganizacją i to jak największą. Dość mamy ligomanii. Jak powiedział się A to trzeba powiedzieć B. Przez ostatnie lata graliśmy w IV lidze. Przecież to było bez sensu, żeby amatorska drużyna musiała pokonywać na mecz wyjazdowy ponad 100 km., że o innych kosztach już nie mówię. Przecież zawodnicy uczą się, pracują, a przyszedł dajmy na to, mecz w środę i czasami mieliśmy kłopoty z zebraniem jedynastu graczy. Uważam, że odchudzenie lig jest konieczne. Jeśli nawet patrzeć przez pryzmat mojej Clepardii, to powiem tak. My bez IV ligi na pewno jakoś sobie poradzimy, a na tym, że III i

IV liga będą mocniejsze skorzysta polska piłka nożna.

— Jak zatem Pana zdaniem powinna wyglądać nowa IV liga?

— Powinna obejmować nowe województwo krakowskie. Obniży to znacznie koszty. Drużyny z Krakowa nie będą już musiały jeździć daleko. Wyjazdy do Chrzanowa, Trzebini czy Libiąża, są niczym dla małych klubów w porównaniu do wyjazdów do np. Nowego Sącza czy Tarnowa.

— Zmieńmy nieco temat. Co słychać w Clepardii?

— Drużyna przygotowuje się do sezonu pod kierunkiem nowych trenerów, Franciszka Surówki i Krzysztofa Hajduka. Gramy sparingi, m.in. ostatnio pokonaliśmy Prądniczanę 5:2. Sen z powiek spędza nam boisko. Nasze było już w takim stanie, że renowacja była konieczna. Teraz zastanawiamy się gdzie trenować i grać, a muszę panu

powiedzieć, że wcale w Krakowie nie jest o to łatwo.

— Czy w drużynie są jakieś nowe twarze, czy ktoś ubył?

— Na dzień dzisiejszy odeszli tylko Sówka, który po okresie wypożyczenia wrócił do Kabla oraz Krauz, który wyjechał do Niemiec. Pozostali raczej w Clepardii zostaną. Jeśli chodzi o nowych to trenuje z nami bramkarz Basista, ale nie wiem czy dojdziemy w sprawie jego pozyskania do porozumienia z Bronowianką. Trenował również inny zawodnik tego klubu, Pawłowski, ale z tego co wiem obecnie przymierzają się do gry w Proszowiance. Jest jeszcze kilku juniorów. Poza tym po staremu.

— Jaki cel stawiacie sobie przed nowym sezonem? Czy Clepardia będzie chciała wrócić do IV ligi?

— Nie będziemy się szarpać. Oczywiście mamy swoje ambicje i będziemy w każdym meczu walczyć, ale przede wszystkim chcemy spokojnie grać w okręgowej.

Bartosz KARCZ